

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W LUBLINIE

BIULETYN
BIBLIOTEKI UMCS



ROK XXX/XXXI

1944

1982/1983

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ
W LUBLINIE

BIULETYN
BIBLIOTEKI UMCS

ROK XXX/XXXI

1944

1982/1983

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Mieczysława Adrianek, Zdzisław Dobrzański, Teresa Gaworczyk, Adam Nowak,
Jadwiga Olczak (przewodnicząca), Stefan Pawelec, Urszula Rossa

REDAKCJA

Teresa Gaworczyk, Jadwiga Olczak

ADIUSTACJA

Zdzisław Dobrzański

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UMCS 1985

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

<i>Sabina Barbara Flanczewska:</i> Zainteresowania intelektualne i bibliofilskie króla Jana III Sobieskiego	7
<i>Sabina Barbara Flanczewska:</i> Wykaz dzieł polskich znajdujących się w katalogu biblioteki króla Jana III Sobieskiego	45
<i>Mieczysława Adrianek:</i> Historia Biblioteki Szkolnej w Szczebrzeszynie w latach 1810—1853	63
<i>Mieczysława Adrianek:</i> Lubelska Drukarnia Rządowa w latach 1817—1867	79
<i>Jerzy Plis:</i> Akcja biblioteczna w Okręgu Szkolnym Lubelskim (1932—1939)	89
<i>Witold Waryszak:</i> Kartoteka pieśni ludowych z Lubelskiego na kartkach obrzeźnie perforowanych	114
RECENZJE	
<i>(Alicja Matczuk)</i> V. J. Brenni: The bibliographic control of American literature 1920—1975. London 1979	126
<i>(Adam Nowak)</i> M. A. Kajnarova: Obšča bbllografija. Sofija 1978	129
<i>(Adam Nowak)</i> B. Galsterer, W. Grebe: Nucleus bibliographicus specialis. Fachbibliographisches Grundwissen. Köln 1980	132
<i>(Maria Juda)</i> H. Höhn e: Die internationale Entwicklung auf dem Gebiete der alphabetischen Katalogisierung seit der internationalen Katalogisierungskonferenz von Paris 1961. Leipzig 1979	133
<i>(Jadwiga Olczak)</i> Autorstwo wieloosobowe w jugosłowiańskiej instrukcji katalogowania	136
<i>(Piotr Dymmel)</i> E. Potkowski: Produkcja książki rękopiśmiennej w Polsce w XV stuleciu. W: Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. T. 4. Warszawa 1980	139

(*Anna Dymmel*)
J. P a p u z i ń s k a: Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów
dziecka z książką. Warszawa 1981 140

(*Anna Dymmel*)
Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego se-
minarium Warszawa—Radziejowice, czerwiec 1980. Warszawa 1982 143

(*Antoni Krawczyk*)
Tradycja v istorii kul'tury. Moskva 1978 145

Z KRONIKI BIBLIOTEKI

Teresa Gaworczyk, Stanisława Wojnarowicz:

Jan III Sobieski w literaturze pięknej i ikonografii. Wystawa w Biblio-
tece Głównej UMCS 150

(*Zdzisław Dobrzański*)
Halina Maliszewska 155

(*Krzyszyna Biłska*)
Irena Wolniewicz 158

(*Sabina Barbara Flanczewska*)
Zofia Wszyńska 160

Mieczysława Adrianek:
Wykaz publikacji pracowników Biblioteki Głównej UMCS w roku 1981 161

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

ZAINTERESOWANIA INTELEKTUALNE I BIBLIOFILSKIE KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO

Zamiast rec. pracy Ireny Komasary *Jan III Sobieski — miłośnik książki* (Wrocław 1982)

PRZEDMOWA

Parę lat temu zajęłam się postacią króla Jana III po przeczytaniu książki B. O'Connora vel Connora *History of Poland (...)*, London 1698, powstałej w wyniku pobytu tego znakomitego irlandzkiego lekarza na dworze naszego władcy. Ten artykuł natomiast jest rezultatem omówienia przeze mnie książki I. Komasary na zebraniu Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki w maju 1983 roku.

Pracę autorki przeczytałam z wielkim zainteresowaniem. Imponująco przedstawia się przebadany przez nią i omówiony bogaty materiał oparty na literaturze przedmiotu, a szczególnie na jedynym z ocalałych katalogów biblioteki króla Jana III Sobieskiego. Jak w prawie każdym tak obszernym omówieniu, znalazły się w książce I. Komasary pewne stwierdzenia dykusyjne oraz braki. Ponadto wydawana przez Ossolineum popularnonaukowa seria *Książki o Książce*, w której ukazało się to dzieło, nie daje autorom możliwości przedstawienia w pełni aparatu naukowego. Tak więc postanowiłam napisać artykuł, który nie byłby streszczeniem wymienionej publikacji, lecz, jakkolwiek wywodzącym się z niej, to jednak moim przedstawieniem problemu. Ustosunkowałam się do dostępnych mi dzieł drukowanych zarówno starszych jak i najnowszych, nie znanych I. Komasarze. Liczne przypisy służą udokumentowaniu materiału zawartego w tekście, jak też przedstawieniu niejednokrotnie sprzecznych wypowiedzi autorów. Zdaję sobie sprawę z dużej liczby cytatów umieszczonych w tekście. Przedstawiają one jednak obrazowo stosunek wymienionych autorów do poruszanych zagadnień.

Integralną część artykułu stanowi wykaz dzieł polskich znajdujących się w katalogu książek Jana III. Ocalały katalog, wydany drukiem z rękopisu, znajduje się w nielicznych bibliotekach polskich. Zawarte w nim opisy są bardzo niedokładne, a dzieła polskie w małej liczbie zebrane razem. Pozostałe są rozproszone w innych częściach katalogu. I. Komasara w swojej książce podała zbyt małą ilość poloniców.

Wykaz opracowany przeze mnie stanowi w zamyśle odpowiednik katalogów poloniców, jakie dość często wydają biblioteki zajmujące się opracowywaniem starych druków.

Motto: „On pouvait dire de lui, qu'il tenait le livre d'une main et le sabre de l'autre”.

(F. Dupont *Pamiętniki (...)* s. 215.

1. ROZWÓJ OSOBOWOŚCI

Jan Sobieski znany jest wszystkim jako znamenity wojownik, który bijał Turków i zatrzymał ich marsz w Europie. A był to jeden z najbardziej oświeconych ludzi w Rzeczypospolitej II połowy XVII wieku, żarliwy czytelnik książek, zamiłowany bibliofil. Odnaczał się również innymi cechami, o których mówi w sposób nieco żartobliwy siedemnastowieczny poeta „Pokaż mi gdzie bohatera, // Co strzela z łuku i czyta Molięra, // Cieszy się kwiatkiem i pioruny ciska, // Dziwi statystów i kocha się w żonie! // Przepych azjacki — ogląda Paryża, // Hełm w różach — laur w koronie!”¹

Otóż na ukształtowanie tej barwnej pod każdym względem postaci złożyły się tradycje rodów, z których pochodził, atmosfera domu rodzinnego², pobyt za granicą³, wreszcie wpływ dworu królowej Polski, Ludwika Marii Gonzagi, w którego orbicie znalazł się w pewnym okresie swego życia.⁴

Mówiąc o tradycjach rodowych, w tym miejscu przedstawię krótko ród „po mieczu”. Sobiescy herbu Janina wywodzili się ze wsi szlacheckiej Sobieszyn nad Wieprzem, położonej w ziemi stężyckiej, w województwie sandomierskim (dziś w Lubelskiem)⁵. Przodkowie króla Jana III należeli do wzrastającej w zamożność średniej szlachty. Dopiero dziad Jana, Marek Sobieski (ok. 1550—1605) był twórcą potęgi rodu. Ulubiony żoł-

¹ Za L. Podhorodeckim *Sobiescy herbu Janina*. Wwa 1981 s. 146.

² *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Wyd. F. Kluczycki. T. 1. Kr. Cz. 1 1880 (*Acta Historica...* vol. 2) passim; T. Korzon *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674*. T. 1 Kr. 1898 passim; Z. Wójcik *Jan Sobieski 1629—1696*. Wwa 1983 passim.

³ *Pisma (...)* op. cit. passim; H. Barycz *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich w Krakowie*. Kr. 1939 passim; tenże: *Nowe i stare elementy w wychowaniu rodziny Sobieskich*. *Studia Pedagog.* 1956 T. 3 s. 70—76. K. Targosz *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*. Wr. 1985 passim.

⁴ H. Barycz: *Barok. W: Historia nauki polskiej*. T. 2. Wr. 1970 s. 46—48; K. Targosz *Uczony dwór Ludwika Marii Gonzagi (1646—1667...)* Wr. 1975 passim; B. Fabiani *Warszawski dwór Ludwika Marii*. Wwa 1976 passim; *Polska—Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*. Wyd. zbior. Wstęp i red. nauk. T. Tomczak. Wwa 1983 s. 82.

⁵ *Lustracja województwa sandomierskiego 1564—1565*. Wyd. W. Ochmański. Wr. 1963 s. XXIV, 3, 395; ziemia stężycka wchodziła wtedy w obręb pow. radomskiego, powiatem stała się po r. 1565; Z. Wójcik: op. cit. s. 29 podaje ogólnikowo, że Sobieszyn znajdował się na Lubelszczyźnie; I. Komasa *Jan III Sobieski — mitośnik ksiąg*. Wr. 1982 s. 16 umieszcza Sobieszyn mylnie koło Garwołina.

nierz króla Stefana Batorego, który mawiał, „że gdyby mu przyszło sta-
wić całe królestwo Polskie o ieden poiedynek, nie wybrałby na to tylko
iednego Marka Sobieskiego”⁶. Był Marek także dobrym gospodarzem.
Pan na Pielaszkowicach i Woli Giełczewskiej, zwanej już wtedy Sobies-
ką w Krasnostawskim, nabył dobra złoczowskie i wiele innych. Za swe
zasługi wobec następnego władcy, Zygmunta III Wazy, otrzymał z cza-
sem godność wojewody lubelskiego. Był towarzyszem walk kanclerza
i hetmana wielkiego koronnego, Jana Zamoyskiego⁷. Niewątpliwie po-
zostawał pod wpływem kulturalnym tego wielkiego humanisty. Toteż nic
dziwnego, że syn jego Jakub (1591⁸—1646) uzyskał możliwie najlepsze
w tych czasach wykształcenie i następnie doszedł stopniowo do najwyż-
szej świeckiej godności senatorskiej w kraju, umierając jako kasztelan
krakowski. Dzieje studiów Jakuba Sobiesiego są bardzo interesujące.
Krótko zaznaczę, że ukończył on Akademię Zamojską w najlepszym okre-
sie jej istnienia, studiował również na Akademii Krakowskiej, a nastę-
pnie kontynuował studia w Collège Royal w Paryżu w latach 1607—1611
i wreszcie odbył dwuletnią podróż po Europie (Francja, Niemcy, Anglia,
Niderlandy, Hiszpania, Portugalia, Włochy i Austria) prowadząc dzien-
nik barwnie pisany w różnych językach. Dziennik ten przerobił w 1642 r.
W jednolitym przekładzie na j. polski wydał go E. Raczyński w 1833 r.⁹

Jan Sobieski urodził się dn. 17 VIII 1629 r. w Olesku na Rusi Czerwo-
nej, majątku rodowym Stanisława Daniłowicza, brata Teofili z Daniło-
wiczów, wnuczki hetmana wielkiego koronnego, Stanisława Żółkiewskie-
go¹⁰. W dzieciństwie przebywał zarówno w Olesku jak i w Żółkwi, na-
leżącej do r. 1636 do Daniłowiczów¹¹. Początkowo uczył się w domu, zdo-
bывая umiejętność „obiecadła”. O atmosferze rodzinnej tak pisze po
latach: „Ci tedy rodzice nasi procreati fortes ex fortibus, bo i matka na-
sza nie białogłowskiego, ale męskiego była serca, największe za nic sobie

⁶ Excerpt z manuscriptu własney ręki Najiaśnieyszego króla Jego Mci. ś.p. Ja-
na Trzeciego. W: *Pisma (...)* op. cit. nr 1 s. 1.

⁷ A. A. Witusik *Z raptularza historyka*. Lublin 1982 s. 35—46.

⁸ Z. Trawicka: *Studia Jakuba Sobieskiego. Odrodz. i Refor.* 1969. T. 14 s. 171.
Autorka cytuje dwa własnoręczne listy Jakuba Sobieskiego, z których wynika, że
urodził się on 5 V 1591 r. a nie w 1588 r. jak podaje L. Podhorodecki w cytowanym
dziele (s. 8), mimo, że w bibliografii przytacza pozycję Z. Trawickiej; Z. Wójcik po-
daje jako datę urodzin Jakuba r. 1580 idąc zapewne za *Genealogią* W. Dworzaczka.
Wwa 1959. Tabl. 148.

⁹ Z. Trawicka: op. cit. s. 171—181.

¹⁰ Teofila Sobieska: „Pamięć iakom szła zamąż, y iako się moje dzieci rodzili”.
W: *Pisma (...)* op. cit. nr 2 s. 10.

¹¹ Stanisław Daniłowicz, brat Teofili z Daniłowiczów Sobieskiej, spadkobierca
całego majątku Żółkiewskich, zginął tragicznie w r. 1636. Jego brat Jan zmarł w
r. 1618 (por.: M. Niedźwiecki *Z przeszłości Żółkwi*. Lwów 1908 s. 29; W. Dworzaczek:
op. cit. tabl. 148); Z. Wójcik: (op. cit. s. 32) myli Jana ze Stanisławem.



nie mając niebezpieczeństwa, wprawowali nas z młodu, abyśmy nie byli degeneres od przodków swych, wystawiając nam na oczy jeszcze w dziecięcym będącym wieku, wielką sławę ich, ochotę i odwagę na zaszczyt Kościoła Bożego i Ojczyzny, kazawszy zaraz z obiadem tego wiersza uczyć z nagrobku pradziada naszego: O quam dulce et decorum pro patria mori”¹². Dla rozwoju osobowości Jana było istotne, że i matka pochodziła z jednej z najbardziej świątłych rodzin w kraju. Toteż oboje rodzice doceniali znaczenie nauki. Oto słowa ojca z jego dwóch słynnych instrukcji wychowawczych: „Głupiemu szlachcie starożytniej (...) szpetnie zgoła być. Nauka wszędzie człowieka zdobi, i na wojnie i u dworu i doma i w Rzeczypospolitej, widzimy to, że ludzie więcej sobie ważą chudego pacholka uczonego aniżeli pana wielkiego a błazna, co go sobie więc palcem ukazują”¹³ i „Błogosławiony ten i w starości, co się z młodu uczył”¹⁴.

Zgodnie z wolą ojca synowie Marek i Jan w latach 1640—1645 przebywali w Krakowie, gdzie ukończyli Kolegium Nowodworskiego (zwane Szkołami Nowodworskimi a stanowiące część Akademii jako tzw. „classes” lub „małe szkoły”) a następnie wydział filozoficzny Akademii Krakowskiej. Jakub Sobieski wybrał tę uczelnię zarówno z sentymentu, bo jak wiemy i on był jej wychowankiem, jak również z przeświadczenia, iż jest najlepszą z trzech istniejących w kraju obok zamojskiej, już wówczas podupadłej, i wileńskiej, kierowanej przez jezuitów, nastawionych głównie na walkę z różnowiercami. Akademia Krakowska, borykająca się z licznymi trudnościami do 1633 r., gdy to breve papieża Urbana VIII nakazało zamknąć jezuickie szkoły publiczne w Krakowie, zagrożona w swym istnieniu ze strony jezuitów wpajała wychowankom miłość ojczyzny i potrzebę wiedzy.

Ze studiów krakowskich wynieśli młodzi Sobiescy tradycyjną dla tamtych czasów i programów znajomość łaciny i dzieł niektórych pisarzy starożytnych, zwłaszcza Cycerona, a z lekcji poetyki: Wergiliusza, Owidiusza i Horacego. Przyswoili sobie nieco greki. Niezłe poznali historię, zwłaszcza ojczystą, dzięki prof. Samuelowi Kuszewiczowi. Największą korzyść odnieśli jednak z nauki retoryki. Kolegium Nowodworskiego, znajdujące się wówczas u szczytu swego rozwoju (w r. 1640/41 — 1046 uczniów a w r. 1642/43 — 1131) miało doskonałych nauczycieli wymowy, jak Andrzej Lipnicki czy Jan Rachtamowicz Cynerski (Cynerski uczył Sobieskich prywatnie), którzy chociaż w nieco napuszonym stylu nie wahali się przekazywać treści niezmiernie aktualnych, potrzebnych dla poznania obo-

¹² Excerpt (...) op. cit. por. przypis nr 6 s. 8.

¹³ Jakub Sobieski: Instrukcya Imé Panu Orchowskiemu, iako dyrektorowi Imé Pana Marka (i) Jana Sobieskich, woiewodźców Bejskich, gdy ich na studia do Krakowa oddawał (...). W: *Pisma* (...) op. cit. nr 3 s. 19.

¹⁴ Tenże: Instrukcja synom moim do Paryża. W: *Pisma* (...) op. cit. nr 4 s. 33.

wiązków względem ojczyzny. Tematy wypracowań Jana dotyczyły np. oceny sejmu polskiego, czy rządów w państwie, którym kierować powinna wybitna jednostka a nie wielu obywateli (!), potrzeby stałej gotowości do obrony państwa, m. in. przed Turkami — i inne. Wymienione tematy mówią same za siebie. Są one tym bardziej charakterystyczne, że w wielu innych szkołach Rzeczypospolitej szerzyło się pustosłowie. Wykłady na wydziale filozofii Akademii Krakowskiej dały im, o ile chodzi o znajomość filozofii jedynie tylko tę korzyść, że młodzi Sobiescy poznali w ogóle dzieła Arystotelesa, objaśniane jednak skostniałymi metodami scholastycznymi. Rozszerzyli ponadto znajomość pisarzy starożytnych na dalej prowadzonych wykładach z wymowy. Sądzę również, że profesor Jan Toński, matematyk, zwolennik Kopernika (jak wiadomo, dzieło astronomiczne Kopernika znajdowało się na indeksie od 1616 r.), autor podręcznika pt. *Arithmetica vulgaris et trigonometria rectilianeorum* (... Ingolstadt 1640) zaszczepił tak później wyraźne zainteresowanie Jana Sobieskiego naukami ścisłymi¹⁵.

Mówiąc o krakowskim okresie edukacji Marka i Jana Sobieskiego nie można pominąć słynnej instrukcji wychowawczej z 1640 roku ich ojca, wojewody wówczas bełskiego a niebawem (1641) ruskiego. Podobne instrukcje nie były czymś wyjątkowym: dawali je i inni magnaci a nawet zwykli szlachcice swym synom, jednak ta — poza tym, że jest jednym z najpiękniejszych pomników staropolskiej myśli pedagogicznej, uwzględniającym ścisły związek nauki z życiem i potrzebami kraju — odznacza się szerokimi horyzontami i dotyczy jakby nie było przyszłego króla. Dzięki tej instrukcji Sobiescy poznali pod opieką Pawła Orchowskiego, Krzysztofa Rozenkiewicza oraz prywatnych nauczycieli (poza rozszerzonym programem nauk wykładanych w szkole) szereg języków obcych: niemiecki, francuski, włoski a nawet początki tureckiego, tak pożytecznego dla przyszłego pogromcy Turków i Tatarów. Rozwinęli również sprawność fizyczną poprzez grę w piłkę, biegi, jazdę konną i strzelanie z łuku. Jakub Sobieski dbał o ogładę towarzyską synów. Pisał: „Nie chcę, żeby jako pustelnicy bez ludzi żyli i jadali”, nakazując utrzymywanie stosunków towarzyskich z sobie równymi, ale także z domami mieszczańskimi. Natomiast w Sodalicji Mariańskiej, do której należeli, spotykali się ze swymi kolegami, synami nie tylko mieszczan, ale i chłopów, bo i tych przyjmowało Kolegium Nowodworskiego w odróżnieniu od kolegów je-

¹⁵ Por. przypis nr 3; Dokładne wiadomości o Kolegium Nowodworskiego por. H. Barycz, J. Hulewicz *Historia szkół Nowodworskich*. T. 1: Od założenia do reformy H. Kołłątaja (1588—1777). Kr. 1939—1947 s. 121—158. Wiadomości dotyczące J. Tońskiego: H. Barycz: *Lata szkolne* (...) przypis 1 na s. 63; tenże: Barok s. 112; I. Komasa: op. cit. s. 26 opiera się na wymienionych pracach H. Barycza.

zuickich¹⁶. T. Korzon pisze o tym okresie życia Sobieskiego, że pobyt w tej uczelni dał im „obraz wszystkich warstw społeczeństwa swojego, aż do ostatnich szczebliw nędzy, podłożony tonem stosunku koleżeńskie-go”¹⁷. Jan Sobieski był bardzo przywiązany do Akademii i utrzymywał łączność z nią przez całe życie, wspomagając Uniwersytet, opiekując się starymi profesorami i angażując profesorów tej uczelni na preceptorów swych synów. Przed wyruszeniem pod Wiedeń odwiedził Andrzeja Dąbrowskiego, jednego ze swych mistrzów, wówczas już schorowanego starca, który wróżył mu zwycięstwo¹⁸.

W lutym 1646 roku wyjechali młodzi Sobiescy do Paryża pod opieką dotychczasowego opiekuna, Pawła Orchowskiego oraz Sebastiana Gawareckiego, który prowadził dziennik. Przebywali za granicą dwa i pół roku. Nowa instrukcja ojcowska nakazywała im pogłębianie wiedzy historycznej poprzez studiowanie dzieł pisarzy starożytnych: Tacyta, Liwiusza, Salustiusza i Swetoniusza. Mocny nacisk kładła jednocześnie na doskonalenie znajomości języka francuskiego, wówczas mającego już rangę ogólnoeuropejską, co było wyrazem potęgi Francji Richelieu'ego i Mazariniego. Właśnie wówczas przybyła do Polski królowa — Francuzka (Ludwika Maria Gonzaga). Jakub Sobieski pisał: „Peregrinacji inter alios fructus jest pri-marius uczenia się języków cudzoziemskich”. Zachęcał gorąco do czytania: „Żebyście chcieli insummere pół godziny na każdy dzień in lectione privata. A kiedy ią posmakujecie, to zaś was y od księgi nie oderwie (...)”. Ojciec miał im wysłać następną instrukcję dotyczącą dalszego kształcenia się, ale niestety w tymże 1646 roku zmarł. Młodzieńcy jeszcze rok przebywali w Paryżu. Jan nawet rzekomo służył przez pewien czas w gwardii królewskiej¹⁹.

Od maja 1647 roku zaczęli zwiedzać Francję, następnie odwiedzili Anglię (Londyn, Oxford, Windsor). Potem udali się do Holandii, gdzie między innymi słuchali w Hadze przez parę miesięcy (2 I—20 V 1648 r.) wykładów z fortyfikacji u Stampiana (Jana Stampioena), matematyka ks. orańskiego Wilhelma II. W czasie pobytu w Holandii zwiedzili uniwersytety w Groningen, Utrechcie i najsłynniejszy, w Lejdzie. Gdy przybyli do Belgii (Niderlandy hiszpańskie), w Brukseli otrzymali od matki list wzywający do powrotu. Umarł król Władysław IV Waza, wybuchło powstanie kozackie, wojska polskie poniosły pierwsze klęski. Dnia 24 VII

¹⁶ Por. przypis nr 13 s. 11—19; Ocenę studiów młodych Sobieskich daje H. Barycz: *Lata szkolne* (...) s. 81—83; I. Komasa (op. cit. s. 24—26) i Z. Wójcik: (op. cit. s. 36—38) podzielają pogląd H. Barycza.

¹⁷ T. Korzon: op. cit. s. 10.

¹⁸ H. Barycz: *Lata szkolne* (...) s. 46, 62; tenże: *Barok* s. 57—58.

¹⁹ T. Korzon: op. cit. s. 13; Z. Wójcik: (op. cit. s. 40) powtarza tę wiadomość za Korzonem. K. Targosz: *Jana Sobieskiego nauki...* s. 103—104 udowadnia nieprawdziwość legendy.

1648 r. bracia wyjechali do Polski i wkrótce rozpoczęli pełną trudów a z czasem i sławy służbę żołnierską²⁰.

Podsumowując ten okres życia naszego bohatera trzeba stwierdzić, że miał kapitalne znaczenie dla uformowania jego intelektu. W Krakowie zwłaszcza w Kolegium Nowodworskiego zdobył wykształcenie humanistyczne, nie tak skostniałe, jak sądzono o oświacie polskiej tych czasów. Poglębił je za granicą wraz z doskonałym opanowaniem języka francuskiego. Ojciec wyrobił w nim nawyk czytania, któremu pozostał wierny przez całe życie, nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Za granicą poznał kraje przodujące pod względem kulturalnym, umysłowym i wojskowym. We Francji uprzytomnił sobie, jak wygląda silna władza zwierzchnia. W Holandii natomiast ujrzał w najlepszym okresie rozwoju uniwersytet w Lejdzie, zwiedził również w tym kraju najlepsze wówczas w świecie fortyfikacje lądowo-wodne, dzięki którym przede wszystkim mała Holandia wyzwoliła się spod władzy wszechpotężnej, zdawałoby się, Hiszpanii i jej znakomitej przeciwieź armii²¹.

Na dalszy rozwój zainteresowań intelektualnych i osobowości Jana Sobieskiego duży wpływ miały jego kontakty z warszawskim dworem królowej Ludwiki Marii Gonzagi, żony dwóch Wazów. Pochodząca ze znakomitego rodu, wykształcona i ambitna Francuzka uparcie dążyła do wzmocnienia władzy królewskiej w Rzeczypospolitej (projekty dotyczące dziedziczości tronu lub elekcji „vivente rege”, zniesienia „liberum veto”, ustanowienia stałych podatków itp.). Na tym polu spotkała ją klęska, jakkolwiek w umyśle Jana Sobieskiego niewątpliwie utwierdziła konieczność takich reform. W dziedzinie kultury polskiej wywarła Ludwika Maria wpływ wielki i nieodwracalny²². Trzeba przyznać jednak, że obejmował on głównie dwór i magnatów, a więc niewielką liczebnie grupę obywateli Rzeczypospolitej.

Francja w owym czasie wysunęła się pod względem kulturalnym na pierwsze miejsce w Europie, o czym świadczy przede wszystkim powstanie akademii naukowych i znakomite piarstwo. Drukarstwo, jakkolwiek nie tak świetne jak w połowie XVI w., może szczycić się dominują-

²⁰ S. Gawarecki: *Dyaryusz Peregrinacji do cudzych krajów z ich Mciami PP. Sobieskimi, Wojewodzicami Ruskimi in anno Domini 1646 mensis Februarii die 21, krótko opisany przezemnie...* W: *Pisma (...)* op. cit. nr 5 s. 38--131.

²¹ J. Balicki, M. Bogucka *Historia Holandii*. W r. 1976: Znaczenia fortyfikacji dla zdobycia niepodległości tego kraju dotyczy wzmianka na s. 157--158 o inż. J. A. Leeghwaterze, twórcy fortyfikacji lądowo-wodnych; Republika Zjednoczonych Prowincji (ówczesna nazwa Holandii) właśnie w czasie pobytu Sobieskich, w traktacie westfalskim z dn. 30 I 1648 r. uzyskała ostateczne uznanie granic między Niderlandami północnymi, stanowiącymi niezależną Holandię a południowymi, czyli dzisiejszą Belgią (por. op. cit. s. 162--163).

²² K. Targosz *Uczony dwór (...)*, passim.

cą l'Imprimerie Royale²³. Ludwika Maria utrzymywała nieustanne kontakty z wybitnymi przedstawicielami nauki i literatury francuskiej, jak I. Boulliau, F. E. de Mézeray i innymi. To samo czynili uczeni znajdujący się na jej dworze. Np. sekretarz królowej, Piotr Des Noyers korespondował z uczonymi tej miary co B. Pascal, E. Torricelli i C. Huygens. Wiadąc więc, że na dwór warszawski szybko przenikały najnowsze prądy nauki europejskiej²⁴. Pierwszy mąż królowej, Władysław IV, rozmiłowany w kulturze włoskiej, miał między innymi w swym otoczeniu uczonych, którzy działali i za czasów następnego władcy. Takim był np. Tytus Liwiusz Burattini, znakomity archeolog, fizyk i mincerz. Wysłany z misją dyplomatyczną do w. ks. Toskanii, Ferdynanda II, nawiązał łączność z nowo powstałą wówczas (1657 r.) we Florencji Accademia del Cimento, kontynuując badania Galileusza²⁵. Wspominam o tym fakcie, gdyż wynikami jej badań interesował się Sobieski jako król. Ludwika Maria tak ze swym pierwszym małżonkiem Władysławem IV, jak i drugim, Janem Kazimierzem, interesowała się osobą i badaniami słynnego astronoma gdańskiego, Jana Heweliusza. Jej sekretarz, Piotr Des Noyers, notabene fizyk i astrolog z zamiłowania, zawiózł do Francji jedno z dzieł Heweliusza i pokazał królowi Ludwikowi XIV. Rezultatem był mecenat króla Francji nad Heweliuszem w latach 1663—1670. Przez wiele lat następnym takim mecenasem tegoż uczonego był król Jan III.

Na dworze warszawskim ożywiona działalność polityczna sprawiła, że uczeni pisali rozprawy i broszury polityczne jak np. Łukasz Opaliński, marszałek nadworny. Hieronim Pinocci z inicjatywy tegoż Opalińskiego rozpoczął w r. 1661 wydawanie pierwszej polskiej gazety drukowanej, tygodnika *Merkuriusz Polski*. Z drugiej strony powszechne było w tym czasie komunikowanie dowolnym osobom otrzymywanych przez adresata wieści. W wiele lat później król Jan III pisał z wyprawy wiedeńskiej do Marysieńki „obszernie (...) na kształt gazet”, prosząc, aby komunikowała jego doniesienia innym, sam zaś list, w którym donosił o swym największym zwycięstwie, zalecał publikować jako „najlepszą gazetę”. Z tych też czasów pochodzi zwyczaj używania pseudonimów lub „cyfr” na oznaczenie osób, stosowany bardzo często przez Jana Sobieskiego w jego listach do Marii Kazimiery. Chodziło o to, by niepowołane osoby przy przechwyceniu korespondencji nie zorientowały się w jej treści, a była to często treść polityczna²⁶.

I tu dochodzę do osoby, która zaważyła w dużym stopniu na zbliżeniu

²³ R. Brun *Le livre français*. Paris 1969 s. 75—76; H. Szwejkowska *Książka drukowana XV—XVIII wieku*. (...) Wyd. 4 popr. Wr. 1983 s. 168—170.

²⁴ Polska—Francja (...) s. 82.

²⁵ H. Barycz: *Barok*. s. 17, 120—121.

²⁶ K. Targosz: *op. cit. passim*.

Jana Sobieskiego do dworu. Od chwili poznania na wiosnę 1655 roku uroczą Maria Kazimiera, margrabianka d'Arquien de la Grange (ur. 28 VI 1641 r.), była jego jedyną miłością, a od 1665 roku małżonką. Tak pisał do niej już jako żony: „Jedyna duszy i serca pociecho, najśliczniejsza Marysienku, a pierwsze moje i ostatnie na tym świecie kochanie”²⁷. Tu nie mogę się powstrzymać od przypomnienia, że listy króla Jana do Marysienki są najpiękniejszymi w literaturze polskiej nie tylko XVII wieku. Oboje rozczytywali się w wówczas b. modnym francuskim romansie pasterskim Honoriusza d'Urfé *Astrea*, której głównym bohaterem był Celadon. Otóż dzięki swej Astrei (był to jeden z pseudonimów Marysienki) przyzły król znalazł się w orbicie stronnictwa francuskiego²⁸. Z. Wójcik w cytowanej książce pisze (na s. 63): „Pod rozumnym kierownictwem Ludwiki Marii zaczął Jan Sobieski zgłębiać arkana wielkiej polityki, a także pojmować tragiczne słabości i wady organizmu państwowego Rzeczypospolitej”. Pamiętajmy jednak, że pochodził on z rodziny patriotów i mężów stanu, a także, iż już w Kolegium Nowodworskiego miał możliwość zdobyć początki myślenia politycznego, natomiast jako doświadczony żołnierz znał skutki słabości Rzeczypospolitej. Na dworze Ludwiki Marii przesiąkł nadto w znacznym stopniu umysłową kulturą francuską. Tak więc ten okres życia był dla Jana Sobieskiego pod wieloma względami dobrą szkołą. Obiektywnie trzeba zaznaczyć, że mimo zaszczytów, jakie go tam spotkały, został bowiem w r. 1665 marszałkiem w. koronnym, w 1666 hetmanem polnym koronnym a w r. 1668 hetmanem w. koronnym, nie całkiem sympatyzował z królową, nazywając ją w listach „chorągiewką na dachu” z powodu niekonsekwencji w jej postępowaniu²⁹. Taka była jej taktyka — dla Sobieskiego nie do przyjęcia. Jednakże po zgonie Ludwiki Marii Gonzagi w 1667 roku, napisał do żony: „Królowa nieboszczka wielka i mądra była pani (...)”³⁰.

Z listów Jana Sobieskiego do żony widać, jak ugruntowany przez ojca zwyczaj czytania sta się jego naogiem. Znamienne, że nawet w czasie pochodów wojennych woził ze sobą dzieła Kartezjusza, Gassendiego, Pascala, Molièra i innych autorów³¹.

²⁷ Jan Sobieski *Listy do Marysienki*. Oprac. L. Kukulski. Wyd. 3. T. 1. Wwa 1973 s. 194.

²⁸ Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange *Listy (...) do Jana Sobieskiego*. Oprac. L. Kukulski. Wwa 1966 s. 92. L. Kukulski podkreśla zmianę stosunku Sobieskiego do Marii Kazimiery. Pod wpływem lektury *Astrei* w 1661 r. stosunek ten początkowo dość rubaszny, przerodził się w rycerski i romantyczny.

²⁹ „La girouette”=chorągiewka i „Hameleon” to pseudonimy królowej Ludwiki Marii Gonzagi w listach Jana Sobieskiego i Marii Kazimiery.

³⁰ J. Sobieski: *Listy (...)* T. 2. 1973 s. 77 (List z dn. 16 VII 1671).

³¹ Tenże: op. cit. 1973 passim.

2. BIBLIOTEKA KRÓLA JANA III I JEJ DZIEJE

Biblioteka króla Jana III była dość duża jak na owe czasy i stosunki polskie, liczyła bowiem ponad 3000 dzieł³². Dla porównania podam wielkość niektórych polskich bibliotek prywatnych XVI—XVIII w.: biblioteka króla Zygmunta Augusta obejmowała ponad 4000 wol.³³; radziwiłłowska, największa z tu wyliczanych, narastająca od czasów ks. M. K. Radziwiłła zwanego „Sierotką”, posiadała w 1749 roku ok. 9000 wol.³⁴; biblioteka Zamoyskich według fragmentu inwentarza do litery „S” z 1751 roku — 1306 druków i 30 rękopisów³⁵; K. Opalińskiego — znanych ponad 500 pozycji (część dużo większej biblioteki)³⁶; księgozbiór J. Brozka, profesora Akademii Krakowskiej — ok. 2000 wol.³⁷; H. Pinocciego — ok. 1900 dzieł³⁸; a lubelskiego lekarza A. Majera — ok. 500 wol. w 1638 roku³⁹.

Założycielem biblioteki, którą odziedziczył po przodkach Jan Sobieski,

³² Co do wielkości księgozbioru rzecz ma się następująco: P. Bańkowski w publikacji *Biblioteka Publiczna Załuskich i jej twórcy*. Wwa 1959 r. na s. 18-tej podaje fragment listu Andrzeja Stanisława Załuskiego do brata Józefa z dn. 10 II 1741 r., w którym stwierdza on, że podarowana mu biblioteka w Żółkwi liczy ok. 7000 ksiąg, ale B. St. Kupść w artykule pt. „Z dziejów fundacji Biblioteki Załuskich” (*Rocz. Bibl. Nar.* 1965 s. 265) zaznacza, że spisy książek biblioteki żółkiewskiej w czasie przejmowania jej przez A. S. Załuskiego w r. 1740 obejmowały 3000 pozycji. Dodaje co prawda, że różnica z liczbą podaną przez A. S. Załuskiego w liście z 1741 r. wynika zapewne stąd, że tam była mowa o woluminach, w spisach zaś o dziełach. Sądzę, że jeżeli nawet było ich ponad 3000, jak określa A. Kawecka-Gryczowa w książce *Biblioteka Narodowa w Warszawie*, Wwa 1934 (przypis 33 na s. 15-tej), to mało prawdopodobna wydaje się tak duża różnica między woluminami a dziełami nie mówiąc o kłockach; z drugiej strony niewłaściwe jest ograniczenie przez Z. Wójcika wielkości biblioteki króla do 1390 (?) dzieł, która to liczba pochodzi zapewne z katalogu biblioteki króla Jana, o którym będzie mowa (por. Z. Wójcik: op. cit. s. 387). Dziwnym też się wydaje podanie przez specjalistkę w zakresie bibliotek, B. Kosmanową w jej najnowszej książce *Książka i jej czytelnicy w dawnej Polsce*. Wwa 1981 s. 286, liczby ok. 800 woluminów w 1689 r. (!)

³³ J. Dużyk: Zygmunt II August (...). W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Wwa 1972 s. 1030.

³⁴ H. Wolszczanowa: Radziwiłł Mikołaj Krzysztof tzw. Sierotka (...); Anna Katarzyna z Sanguszków (...); Urszula Franciszka z Wiśniowieckich (...). W: *Słownik* (...) s. 741.

³⁵ S. Szereda: Zamoyski Jan (...); Zamoyski Tomasz (...); Zamoyski Tomasz Antoni (...). W: *Słownik* (...) s. 1007.

³⁶ K. Schuster: Opaliński Łukasz (...). W: *Słownik* (...) s. 643.

³⁷ K. Tatarowicz: Brożek Jan (...). W: *Słownik* (...) s. 91.

³⁸ H. Mytnik: Pinocci Hieronim (...). W: *Słownik* (...) s. 683.

³⁹ Informacja mgr E. Toruj. Z podanych w artykule liczb zadziwiająca jest ostatnia. Świadczy ona dobrze o kulturze mieszczan lubelskich I połowy XVII wieku.

był jego pradziad „po kądzieli” hetman w. koronny i kanclerz, Stanisław Żółkiewski (1547—1620)⁴⁰. „Rozkochany w książkach wojownik (...)”⁴¹ (...) podczas swego pobytu w zamku żółkiewskim, najchętniej w wolnych chwilach spędzał czas na czytaniu (...)”⁴². „Z poetów starożytnych znał wszystkich, a najbardziej lubował się w Horacjuszu. Poza tym miał wielki pociąg do historii i w dziełach historycznych najpilniej się rozczytywał (...), widział w historii mistrzynię życia, ze zdarzeń dziejowych umiał (...) czerpać korzyści praktyczne i w trudnych okolicznościach życia szukać wskazówek w przeszłości”⁴³. Sam zresztą był autorem m. in. znakomitego dzieła pt. „Początek i progres wojny moskiewskiej” (druk: Moskwa 1835)⁴⁴. Tak zwraca się do syna w jednym z testamentów (z 1606 r.): „Młodsze lata swe naukami poleruj, nie daj się nikomu w młodości twojej od tego odwoździć”⁴⁵. Swe zamiłowania bibliofilskie wyniósł hetman Żółkiewski niewątpliwie również z kontaktów z kręgiem kulturalnym dworu Jana Zamoyskiego. Po śmierci Stanisława Żółkiewskiego i jego syna Jana, księgozbiór odziedziczyła córka Zofia, zamężna Daniłowiczowa a następnie matka Jana Sobieskiego, Teofila z Daniłowiczów (1607—1661). W 1653 roku na pamiątkę zmarłego tragicznie syna Marka ufundowała w Żółkwi kościół i klasztor Dominikanów i kilkakrotnie ofiarowywała im książki z własnej biblioteki. Do r. 1939 znajdowała się tam jedna (*Paradisus gloriae sanctorum* D. De la Vegi, 1610). Dominikanie opatrzyli darowane książki drukowanym ekslibrisem donacyjnym z datą 1654. Jest to najstarszy ekslibris polski z nazwiskiem kobiety. Spośród darowanych przez T. Sobieską książek, niektóre znalazły się w innych księgozbiorach dominikańskich. Ok. 1926 r. jedna z nich znajdowała się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Lublinie⁴⁶.

Jakub Sobieski, renesansowy humanista, szczególnie gustował w dziełach historycznych, głównie starożytnych, chociaż wielki urok wywierały również nań dzieła Jakuba Augusta de Thou (1553—1617), męża stanu i historyka o dużej tolerancji wobec innowierców. Z zapałem czytał i innych historyków francuskich. Tak więc bibliotekę w Żółkwi powiększył podobnie jak jej założyciel — głównie o pozycje z tej dziedziny⁴⁷.

⁴⁰ J. Mayer: *Żółkiewska Regina z Herburtów (1564—6 XI 1624) (...)*. W: *Słownik (...)* s. 1034.

⁴¹ A. Śliwiński *Hetman Stanisław Żółkiewski*. Wwa 1920 s. 14.

⁴² Op. cit. s. 18.

⁴³ Op. cit. s. 13.

⁴⁴ Op. cit. s. 5.

⁴⁵ Op. cit. s. 13.

⁴⁶ J. Mayer: *Sobieska Teofila (...)*. W: *Słownik (...)* s. 836.

⁴⁷ Tenże: *Sobieski Jakub //1588 (sic! — S. F.) —13 VI 1646//...* W: *Słownik (...)* s. 836; H. Barycz: *Barok*. W: op. cit. s. 159; K. Schuster: *Biblioteka Łukasza Opalińskiego (...)*. Wr. 1971 s. 111.

Jan Sobieski był nieodrodnym dziedzicem tradycji obu rodzin. Jednak pod wpływem francuskiej kultury umysłowej dworu Ludwika Marii Gonzagi przejawiał wszechstronniejsze zainteresowania. Zwracał też większą uwagę niż jego poprzednicy na dzieła mu współczesne.

Jak można się przekonać m. in. z listów Jana Sobieskiego, książki, czasopisma, mapy i atlasy nabywał on w różny sposób. A więc wiadomości o nowych dziełach czerpał z czasopisma *Journal des Savants*, którego szereg roczników posiadał, z gazet i katalogów księgarskich, targów książki we Frankfurcie nad Menem i Lipsku. Pożądane pozycje nabywał w kraju często osobiście. Natomiast przy zakupie pozycji za granicą korzystał z pośrednictwa rodziny, przyjaciół, dworzan i posłów wyjeżdżających z kraju. W zakupie nowych dzieł pomagała mu wydatnie Maria Kazimiera. W czasie podróży do Francji nabywała je nie tylko w Paryżu, lecz także po drodze w Gdańsku, Hamburgu, Brukseli, Antwerpii i Amsterdamie⁴⁸. Oto fragment listu Jana Sobieskiego z 8 I 1671 r.: „O przysłanie (...) tych książek przez pewną okazję uniżenie proszę: *Le Journal des Savants de l'an 1669/et/1670*; *De l'art des devises* par Lamoyne de la Camp. de Jesus in 4^o à Paris chez Seb. Cramoisy et Seb. Marbre — Cramoisy 1666; *Les conseils d'Artiste à Célimene* à Paris chez Nic. Pepingue au Palais 1666”. A w liście z obozu za Trembowłą w dn. 29 VII 1670 r. przypomina, że dawno prosił, by się postarać w Gdańsku lub Amsterdamie o słownik, którego tytuł dokładnie podaje⁴⁹. Starał się też Jan Sobieski o książki dla żony. Dn. 16 III 1668 r. pisał: „Pisałaś Wć moje serce o herbarz. Jam, Bóg widzi rozumiał, że to tegoś Wć potrzebowała herbarza co w nim herby różnych domów; aż z tego listu zrozumiałem, że to lekarski herbarz. Kazałem się zaraz o niego starać”. A dn. 23 III 1668 r. donosi: „Herbarza dostałem z wielką biedą; dałem zaś 10 czerw. złotych (...)”⁵⁰. Pragnął mieć książki zmarłych zbieraczy. Gdy w bitwie pod Mątunami w r. 1666 zginął St. Germain, dworzanin królowej Marysieńki z czasów gdy była żoną Zamoyskiego, Jan Sobieski doniósł o tym żonie polecając jednocześnie: „Księgi jeżeli są jakie między jego rzeczami, lubo tu w Warszawie, lubo we Gdańsku, te zatrzymać, gdyż ja ich sam zapłacę”⁵¹. Interesował

⁴⁸ J. Sobieski: *Listy* (...) 1973. passim; I. Komasa: op. cit. 3, 72—74.

⁴⁹ J. Sobieski: *Listy* (...) T. 2. 1973 s. 16—17, 44.

⁵⁰ Op. cit. t. 1 1973 s. 295, 298.

⁵¹ Op. cit. t. 1 1973 s. 150.

się też spuścizną po T. L. Burattinim, zmarłym w 1681 r.⁵² i J. Heweliuszu, zmarłym w 1687 r.⁵³.

Gdy został królem w 1674 r. chętnie przyjmował wartościowe pozycje, które ofiarowywali mu autorzy, uczeni i posłowie zagraniczni przybywający na jego dwór⁵⁴. Nie wykorzystywał natomiast swego stanowiska do konfiskaty upatrzonych dzieł. Widać to choćby z przytoczonego wyżej postępowania króla wobec spadkobierców Burattiniego i Heweliusza. Nie tak postępowali królowie i możni za granicą, nie mówiąc już o królu Anglii, Henryku VIII, który skonfiskował wszystkie biblioteki klasztorne w swoim kraju, kardynał Richelieu zdobywał siłą upatrzone pozycje⁵⁵. Rewindykował natomiast król Jan III ok. 150 dzieł z biblioteki Zygmunta Augusta i pewną ilość dzieł z bibliotek Wazów i Stefana Batorygo, wywiezionych przez Szwedów w czasie „Potopu”⁵⁶. W istniejącym katalogu biblioteki Jana III zanotowano przy dziele C. Calcagniniego „Sigismundi Augusti monumenta” (S. 66).

Biblioteka Jana Sobieskiego znajdowała się, jak wiadomo, w Żółkwi i tu przybywały nowe dzieła. W Wilanowie zaczął król tworzyć bibliotekę po pierwszym etapie budowy swej letniej siedziby, a więc tuż po roku 1679⁵⁷. Przy końcu 1680 roku znalazł się w Warszawie i na dworze króla Jana wybitny uczony matematyk, jezuita Adam Adamandy Kochański (1631—1700). Został nauczycielem najstarszego syna króla, Jakuba, a gdy edukacja tegoż dobiegła końca, uczył młodsze dzieci królewskie. Objął poza tym stanowisko bibliotekarza królewskiego. Bardzo zdolny i gruntownie wykształcony za granicą, wykładał na uniwersytetach w Würzburgu i Moguncji. Przebywał poza krajem od roku 1656 do 1680.

⁵² A. Birkenmajer: *Burattini Tytus Liwiusz (1617—1681)*. W: PSB Kr. 1937 s. 135; I. Komasa: op. cit. s. 75.

⁵³ E. Elter: *Adam Kochański T. J. najwybitniejszy przedstawiciel Polski na europejskim terenie naukowym u schyłku XVII wieku*. Rzym 1954 s. 27; J. Dianni *Kochański Adamandus Adam (1631—1700)*. W: PSB T. XIII/2 zesz. 57. Wr. 1967 s. 206; I. Komasa: op. cit. s. 75 podaje za Elterem, bo powtarza błędną datę zgonu J. Heweliusza (1686 zamiast 1687), przytoczoną przez tego autora i przez J. Dianni. Obie autorki wymieniają pracę Eltera w bibliografii. Por. przypis nr 95.

⁵⁴ J. Sobieski: *Listy (...)* t. 2 1973 s. 160. List ten pisał król Jan III pod Żółkiewem w nocy 24 IX 1676 r. Dziękował za otrzymaną książkę mając przed sobą rozstrzygające spotkanie z Turkami!

⁵⁵ Zniszczenia i konfiskat księgozbiorów klasztornych w Anglii dotyczy praca G. Sampsona *Historia literatury angielskiej w zarysie*. Wwa 1967 s. 144—145; co do Richelieugo — por. EWoK Wr. 1971 szp. 2010—2091 i K. Maleczyńska *Zarys historii bibliotek od XV do XVIII wieku*. Wr. 1976 s. 39.

⁵⁶ S. Lisowski: *Do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci K. Piekarskiego*. Wr. 1951 s. 242—243. Nieprecyzyjne określenie „kilkaset dzieł (...)” niejasno zinterpretowała I. Komasa: op. cit. s. 75—76.

⁵⁷ W. Fijałkowski *Wilanów. Przewodnik*. Wwa 1969 s. 11, 118—119.

Dał się poznać tak wybitnym uczonym europejskim, jak Atanazy Kircher, Kasper Schott a przede wszystkim Gotfryd Wilhelm Leibniz, z którym korespondował przez długie lata (od 7 VI 1670 do 12 XII 1677 i od 1691 do 1698). Swe prace umieszczał w czasopiśmie *Acta Eruditorum*, które wychodziło w Lipsku. Tytuł Kochańskiego na dworze królewskim brzmiał: „Serenissimae Regiae Maiestatis Poloniae Mathematicus ac Bibliothecarius”, tak bowiem podpisał się w liście do Leibniza z 9 XI 1691 r.⁵⁸

Księgozbiór znajdujący się w Żółkwi i w Wilanowie po śmierci króla (zmarł 17 VI 1696 r.) został podzielony w r. 1697, kiedy królewicz Jakub Sobieski wraz ze swym dworem osiedlił się na stałe w Oławie, zabierając część książek⁵⁹. Jak pisze Wanda Roszkowska: „(...) słyszymy przede wszystkim o książkach (...) ściągniętych ze wschodnich majątków. Jakub był posiadaczem świetnej biblioteki”⁶⁰. Wilanów i Żółkiew przypadły w spadku najmłodszemu synowi Jana III, Konstantemu po rychłym rzeczeniu się współwłasności przez średniego syna, Aleksandra⁶¹. „Książka jest przedmiotem stałych zainteresowań Konstantego, cenionym подарkiem i obiektem czulej uwagi”⁶². Chociaż Konstanty dużą część swego życia po śmierci ojca spędził w Oławie i Wrocławiu, „w jego poruczeniach wiele miejsca zajmuje biblioteka żółkiewska, jej stan i kompletność; książka kursuje między Żółkwią a Wrocławiem czy Oławą jako artykuł pierwszej potrzeby dla królewiczów”⁶³. Gdy królewicz Konstanty przenoślił się na stałe do Żółkwi (w r. 1725, na rok przed śmiercią) „(...) książki szły tam całymi furami przez różnych pachciarzy i ruskich wóźniców”⁶⁴. Po śmierci Konstantego Żółkiew przeszła w ręce Jakuba, który ostatecznie przeniósł się do niej z Oławy przy końcu 1734 roku⁶⁵. Gdy zmarł dn. 19 XII 1737 r. z kolei odziedziczyła Żółkiew a wraz z nią bibliotekę — jedyna pozostała przy życiu córka Jakuba, Maria Karolina de Bouillon⁶⁶. Przed śmiercią, w r. 1740 sprzedała Żółkiew swemu kuzyn-

⁵⁸ Tytułu królewskiego matematyka i bibliotekarza dotyczy m.in. zakończenie listu A. Kochańskiego do G. W. Leibniza z dn. 9 XI 1691 r., a przytoczone w artykule S. Dicksteina pt. „Wyjątek z korespondencji Kochańskiego z Leibnizem”. *Prz. Filoz.* 1897 R. 1 s. 75. Fakt uczenia młodszych synów przez Kochańskiego przytacza H. Barycz w pracy: *Nowe i stare momenty w wychowaniu rodziny Sobieskich* op. cit. s. 103.

⁵⁹ W. Roszkowska: *Oława królewiczów Sobieskich*. Wr. 1968 s. 54.

⁶⁰ Op. cit. s. 78.

⁶¹ „Wieczysty dział” królewskich majątności miał miejsce w dn. 28 III 1698 r. we Lwowie. W: A. Czołowski *Urządzenie pałacu wilanowskiego za Jana III*. Lwów 1937 s. 22.

⁶² W. Roszkowska: op. cit. s. 86.

⁶³ Op. cit. s. 86—87.

⁶⁴ Op. cit. s. 78. Konstanty zmarł 22 VII 1726 r.: op. cit. s. 64.

⁶⁵ 29 X 1734 r. Data wg W. Roszkowskiej: op. cit. s. 108.

⁶⁶ Op. cit.: s. 114—155.

wi, ks. Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi „Rybeńce”, a bibliotekę darowała biskupowi Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu⁶⁷. W ten sposób księgozbiór Sobieskich stał się częścią składową Biblioteki Braci Załuskich i podzielili z czasem jej smutne losy. Po wywiezieniu Biblioteki Załuskich w r. 1795 do Rosji, prawie wszystkie książki z Biblioteki Jana III należy uważać za stracone⁶⁸.

Losy księgozbioru wilanowskiego Sobieskich nie są jasne. W wydanym drukiem przez A. Czołowskiego *Inwentarzu generalnym* (...) sporządzonym dn. 10 XII 1696 r. znajdują się wzmianki o książkach i mapach umieszczonych w skarbcu pałacu wilanowskiego. W sumie nie jest to duży księgozbiór, raczej biblioteka podręczna lub pozostałość większej, wywiezionej wcześniej do Żółkwi. Przepuszczalnie wymienione w inwentarzu dzieła przewieziono następnie do Żółkwi bądź do Oławy⁶⁹.

Do czasów obecnych odnaleziono w Polsce 7 dzieł z Biblioteki króla Jana III. Posiadają je: Muzeum Narodowe w Krakowie — 1, Biblioteka

⁶⁷ S. Barącz: *Pamiętki miasta Żółkwi*. Wyd. 2. Lwów 1877 na s. 160-tej pisze, że „dnia 11 marca 1740 Maria Karolina de Bouillon sprzedaje w formie donacji wszystkie swoje dobra ks. Michałowi Radziwiłłowi (...)”. Z. Gloger w *Encyklopedii staropolskiej* (t. 2 Wwa 1972 s. 27) wyjaśnia m.in., że „wszelkie zapisy dóbr dzieją się w formie donacji”; W. Roszkowska: op. cit. s. 155 podaje natomiast wprost, że majątek zapisuje ks. M. Radziwiłłowi. I. Komasa: op. cit. s. 194 wraca do tezy sprzedaży. Przychylam się do zdania o sprzedaży w formie donacji, gdyż była to najczęściej spotykana forma przeniesienia prawa własności ziemi. Bardzo dokładnie opisuje takie nabycie Turwi przez Chłapowskich K. Morawski w książce *Wspomnienia z Turwi*, Wwa 1981 s. 11—12. Michał Radziwiłł był wprawdzie krewnym Marii Karoliny de Bouillon i współzekskutorem testamentu wraz z biskupem A. S. Załuskim, lecz ta ostatnia miała dzieci, które jeszcze w wiele lat po jej rychłej śmierci (8 V 1740 r.) upominały się o spadek (por. W. Roszkowska: op. cit. s. 153).

⁶⁸ K. Muszyńska: *Załuski*. 1. Załuski Andrzej Stanisław (2 XII 1695—16 XII 1758), kanclerz w. koronny, biskup krakowski, mecenas nauk, współzałożyciel biblioteki; 2. Józef Andrzej (12 VIII 1702—9 I 1774), referendarz w. koronny, biskup kijowski, mecenas nauk, pisarz, współzałożyciel biblioteki, bibliograf. W: *Słownik* (...) s. 1004—1006; I. Komasa: op. cit. s. 195.

⁶⁹ A. Czołowski: op. cit. na s. 53 przy poz. 284—288 i na s. 60 w poz. 394 i 399 „Inwentarza generalnego klejnotów sreber, galanterij y ruchomości różnych (...), które się tak w Pałacu Wilanowskim jako też w skarbcach Warszawskich Je K. Mci znajdowały (...) Odprawionego d. 10 Novembris Anno Domini 1696” (Cały inwentarz znajduje się na s. 29—84 wymienionego dzieła); podaje co następuje: s. 53: poz. 284: Sepet zapieczętowany z różnymi xięgami pokojowymi; poz. 285: Książ nr 12 in folio w pokrowcach skurczanych (sic!) atlas nazwanych; poz. 286: Szufłada zapieczętowana z xięgami pokojowymi sub litera B; poz. 287: Mappy różne związane. Na s. 60: poz. 394: Axamit karmazynowy z frazłą srebrem y złotem przerabianą, do tychże wezgiótków należący, y worek stary z xiążkami. Xiążki królewicz(a) IM Jakub(a) K. i poz. 399: Xiążek pięć do modlenia się a szuste (sic!) Ewangelie, w wyżej położonym worku J(akuba); I. Komasa: (op. cit. s. 80) jest zdania, że ww. pozycje mówią o dużej ilości książ i map.

Narodowa — 2, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego — 2, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu — 1 i Muzeum w Wilanowie — 1. Najbardziej interesujące są trzy: *Zeszyt z ćwiczeniami z retoryki młodocianego Jana Sobieskiego* (B-ka Nar.); dzieło Jana Heweliusza pt. *Machina coelestis. Pars prior*, wydane w Gdańsku w r. 1673 z własnoręczną dedykacją autora dla króla Jana III, wręczone przez uczonego zapewne w czasie jednej z licznych wizyt króla w pracowni astronoma na przełomie 1677/1678 roku (BUW). Pierwszy tom tej pracy dedykował królowi Ludwikowi XIV, drugi natomiast już naszemu władcy. Trzecia książka to Szymona Okolskiego *Orbis Polonus*, Kraków 1641 z własnoręcznym podpisem króla, prawdopodobnie cenna dla właściciela z uwagi na treść dotyczącą genealogii rodów szlacheckich, którą Jan Sobieski, jak każdy szlachcic tamtych czasów wielce się pasjonował (Muzeum w Wilanowie).

Wszystkie ocalałe książki oprawione są w skórę cielęcą lub owczą. Dekoracje opraw są różne, pochodziły bowiem z różnych warsztatów. Wszystkie natomiast mają supereklibris z herbem Janina na okładkach ⁷⁰.

Z zagadnieniem księgozbioru wilanowskiego łączą się losy części prywatnego archiwum króla Jana III, które po jego śmierci znalazło się w siedzibie Jakuba Sobieskiego, Oławie. Opuszczając Oławę w r. 1734 Jakub pozostawił archiwum. „Osiem skrzyń z papierami, całym archiwum prywatnym Sobieskich, ukryto — zapewne na wieść o śmierci Jakuba (...) u właściciela winiarni (...). W 1743 r. wydał ktoś ten skarb Fryderykowi II. (...) W XIX w. via archiwum wrocławskie trafiła spuścizna Sobieskich do Berlina do tajnego królewskiego archiwum” ⁷¹. Po II wojnie światowej archiwum rodzinne Sobieskich „odnalazło się” w Archiwum Merseburskim w Niemieckiej Republice Demokratycznej ⁷². W Wilanowie pozostało kilka rękopisów, które — być może — były pozostałością dawnej biblioteki lub archiwum. Weszły one do biblioteki późniejszych posiadaczy Wilanowa: Lubomirskich a następnie Potockich ⁷³. Obecnie zachowało się nieco autografów króla Jana III i jego rodziny, rozproszonych po różnych zespołach rękopiśmiennych na terenie kraju.

⁷⁰ I. Komasa: op. cit. s. 196—200.

⁷¹ W. Roszkowska: op. cit. s. 110.

⁷² W. Roszkowska: op. cit. s. 197; K. Zawadzki „Gdzie jest Archiwum Sobieskich?” Rozm. Robert Jarocki. *Polityka* 1983 nr 21 s. 14; E. Kobzdaj „Gdzie jest Archiwum Sobieskich?” *Polityka* 1983 nr 29 s. 9. Z wypowiedzi E. Kobzdaj, która jest ważnym uzupełnieniem wiadomości przekazanych przez K. Zawadzkiego, wynika, że z przedwojennego stanu archiwum pozostało w Merseburgu zaledwie 2,8 procent.

⁷³ W. Semkowicz *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*. Wwa 1961 s. 15—16, 235, 313. Dwie ostatnie pozycje znajdują się w uzupełnieniu książki Semkowicza, napisanego przez P. Bańkowskiego.

3. KATALOG BIBLIOTEKI KRÓLA JANA III JAKO ODBICIE JEGO ZAINTERESOWAŃ INTELEKTUALNYCH

Jedyny ocalały (z dziesięciu⁷⁴) katalog biblioteki Sobieskich nosi tytuł: *Katalog książek Biblioteki Najjaśniejszego i najpotężniejszego króla polskiego z Bożej łaski Jana III, szczęśliwie panującego, spisany w 1689 roku*. Drukiem wydał go anonimowo historyk T. J. Lubomirski w 1879 r. w Krakowie u W. L. Anczyca „uzupełniwszy tytuły dzieł pod względem treści i pisowni”, a pominiawszy całkowicie wszelkie dane dotyczące rękopisu odnalezionego katalogu.

Autorem tego katalogu jest zapewne jedyny oficjalny bibliotekarz królewski, znany już nam Adam Adamandy Kochański. O bliskim związku Kochańskiego z katalogiem świadczy pięciokrotne zaznaczenie na jego kartach faktu przekazania do biblioteki sześciu książek. Z jednym wyjątkiem, gdzie nie podano daty, uczynił to nasz uczyony w 1690 r. Poza tym najpóźniej wydana książka (z 1695 r.) wpisana do katalogu zbiega się z końcem pobytu Kochańskiego na dworze. I. Komasa sugeruje, że katalog tworzono w okresie od r. 1689 do 1695 jako że 9 pozycji wpisanych do katalogu wydrukowano po 1689 roku⁷⁵. Jak jednak wytłumaczyć fakt, że już na 6 stronie 95-stronicowego spisu znajduje się pozycja oddana do biblioteki przez Kochańskiego w 1690 roku a na 10 — jedyna książka wydana w 1695 roku. Gdyby przyjąć, że katalog rozpoczęto lub spisano w r. 1689 (tak sugeruje tytuł a poza tym pierwszą z pozycji wydanych w tym roku wpisano na 2 stronie), można przyjąć, że dzieła późniejsze i oddane przez Kochańskiego dopisano później w wolnych miejscach. Nie ma niestety rękopisu, nie można więc sprawdzić prawdziwości tego przypuszczenia. Sporządzenie katalogu, jeśli trwało blisko sześć lat (1689—1695), mogło być dokonane przez samego uczonego albo pod jego bezpośrednim nadzorem. Gdyby natomiast uczyniono to w ciągu 1689 roku bądź 1695, pomocnik do opracowania technicznego księgozbioru byłby nieodzowny. Królewski bibliotekarz był kapelanem króla Jana III, nauczycielem jego dzieci, a przy tym zajmował się własną pracą naukową⁷⁶.

Katalog liczy 1404 tytuły w ok. 2000 wol. Dzieła zgrupowano w za-

⁷⁴ Liczbę katalogów podaje S. Lisowski w artykule: *Do dziejów biblioteki Zygmunta Augusta*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wr. 1951 s. 243. Nie wiadomo jednak na jakim źródle się oparł; A. Kaweczka-Gryczowa w cytowanym przypisie (przypis nr 32) podaje wiadomość o spisach książek Biblioteki Zólkiewskiej, jednakże bez określenia ich liczby.

⁷⁵ Znalazłam 8 pozycji na następujących stronach: 10 (1695 r.), 33 (1690 r.), 42 (1690 r. — S. 1666 r.), 65 (1690 r.), 67 (1691 r.), 71 (lata 1676—1690), 91 (lata 1550—1693; są to daty uwzględnionych konstytucji, lecz w S. rok wydania — 1644), 93 (1690 r.).

⁷⁶ Por. przypis nr 53.

sadzie następująco: 1) Libri latini, tzn. książki pisane głównie w j. łacińskim, chociaż znajduje się wyjątki w j. francuskim i włoskim; 2) Gallici, czyli dzieła wydane w przytłaczającej liczbie w j. francuskim; 3) Latini veteriores autores, grupujące pozycje wydane w XV—XVI w.; 4) Libri gallici in minor. volum. tzn. w mniejszych formatach: głównie w 12° ale i w większych; 5) Antiquorum autores (!), mające w zamyśle grupować dzieła autorów XV—XVI w. dotyczące prac pisarzy klasycznych, a będące mieszaniną dzieł o różnej tematyce z różnych okresów, głównie w j. łacińskim; 6) Libri in italica lingua, obejmujące również dzieła w j. hiszpańskim; 7) Znaczącą grupą są dzieła spisane tematycznie pt. „Libri in arte medica”, „Libri de arte medica in quarto majori et minori et in octavo” i „Libri in arte medicinae”; 8) W pewnym sensie za tematyczną można uznać grupę książek „Libri gallici varii”; 9) Tematycznie zgrupowano książki poświęcone sztuce, bądź inne bogato ilustrowane; działy te noszą nazwy w j. polskim: „Reiestr ksiąg kopersztychowych” i „Księgi kopersztychowe”, obejmujące dzieła głównie siedemnastowieczne w j. łacińskim, włoskim, francuskim i polskim; 10) Ostatnią grupą są spisane na końcowych trzech stronicach katalogu książki w j. polskim bez osobnego tytułu, o różnej tematyce. Autor katalogu usiłował spisać alfabetycznie większość pozycji, niezależnie od wymienionych grup, przy czym brał pod uwagę imię bądź nazwisko autora dzieła lub wreszcie sam tytuł. W wielu aspektach scharakteryzowała katalog w swej pracy I. Komasa⁷⁷. Nie można jednak zgodzić się z podaną przez nią liczbą 114 poloników. Zidentyfikowałam 136 (w tym jeden wątpliwy). Wykaz tych dzieł stanowi osobną część artykułu. Warto może jeszcze dodać, że katalog obejmuje w przeważającej części księgozbiór zgromadzony przez króla Jana III i jego żonę. Świadczyć o tym może fakt, że około 600 dzieł zapisanych w nim wydano po r. 1646, a więc żadną miarą, abstrahując od ich treści, nie mogły być one własnością ojca Sobieskiego, Jakuba. Jan Sobieski mógł natomiast nabywać wcześniejsze wydawnictwa. Tu konieczne zastrzeżenie: Książki mógł nabywać Marek, brat Jana Sobieskiego (zm. w r. 1652) i matka, Teofila Sobieska (zm. w r. 1661).

Zainteresowania intelektualne Jana Sobieskiego widziane przez pryzmat ocalałego katalogu ukazują nam plastycznie wybitną osobowość. Nie mają racji ci pisarze, którzy charakteryzują jego umysł jako żywy, ale powierzchowny⁷⁸. Był on przede wszystkim żołnierzem a następnie znakomitym wodzem. Mówią nam o tym jego wielkie czyny wojenne. Należycie ocenił je zarówno jeden z najznakomitszych europejskich historyków wojskowości, K. von Clausewitz (1780—1831), zaliczając Sobieskiego

⁷⁷ I. Komasa: op. cit. s. 86—87.

⁷⁸ Red.: *Jan III Sobieski (...)*. W: PSB T. X/3 zes. 46. Wr. 1963 s. 420.

do największych wodzów wszystkich czasów⁷⁹, jak i nasz współczesny najlepszy znawca dziejów polskiego oręża, J. Wimmer, który pisze: „Jan III Sobieski był niewątpliwie najwybitniejszym wodzem polskim w XVII w., legitymującym się nie tylko długoletnią służbą wojskową, od 1649 r., ale i wieloma dużymi sukcesami w walkach z różnymi przeciwnikami, a zwłaszcza z Turkami i Tatarami⁸⁰. W swym najobszerniejszym dziele na temat kampanii wiedeńskiej tak m. in. charakteryzuje naszego bohatera: „Miał umysł chłonny i żywo interesował się zarówno teorią wojny, jak i wszelkimi przydatnymi dla wodza dziedzinami nauk, o czym świadczyła zawartość jego bogatej biblioteki (...)”⁸¹. Otóż zestaw dzieł poświęconych tematyce wojennej obejmował dokładnie te prace, które wodzowi końca XVII-go wieku były najbardziej przydatne. Wydano je w większości w XVII-tym wieku. Jako przykład wymienię pracę Adama Freytaga (1608 — Kiejdany 1650) *L'architecture militaire ou la fortification nouvelle* (Lejda 1635; S. 6). Torunianin z pochodzenia, inżynier wojskowy i lekarz, przebywał przez pewien czas w Holandii, gdzie zapoznał się z jej znakomitymi fortyfikacjami. Przedstawił je w swej pracy, dedykowanej królowi Władysławowi IV, a urzeczywistnił wskazania na służbie u Radziwiłłów. Dzieło tego autora było doskonałym podręcznikiem budowy fortyfikacji ziemnych i miało wiele wydań w różnych językach⁸². Jan Sobieski umiał wykorzystywać umocnienia, jak widzimy choćby ze wspaniałego zwycięstwa pod Podhajcami (1667 r.). Bolał też niezmiernie nad utratą największej kresowej twierdzy polskiej, Kamieńca i do końca życia starał się go odzyskać. Świadectwem rozważań Sobieskiego nad rolą piechoty w wojsku jest klasyczne dzieło o tym rodzaju broni pióra Niemca, J. J. von Walhausena pt. *L'art militaire pour infanterie* (Leeuward 1630; S. 60) a artylerii E. Gentiliniego pt. *Instruzione di artiglieri...* (Wenecja 1598; S. 47). Dzieło lubianego przez króla Jana III A. M. Fredry, pisarza skądinąd bardzo kontrowersyjnego *Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae accommodatum libri duo* (Amsterdam 1668; S. 53; t. 2 ukazał się w XVIII w.) omawia całokształt zagadnień związanych z prowadzeniem wojny. Wykorzystuje m. in. dzieło A. Freytaga, a także powołuje się na doświadczenia najwybitniejszych wodzów polskich: Jana Zamoyskiego, Stanisława Żółkiewskiego, Jana Karola Chodkiewicza i Stanisława Koniecpolskiego⁸³.

⁷⁹ Za Z. Wójcikiem: K. von Clausewitz: *Strategische Beleuchtung mehrerer Feldzüge von Sobieski (...)*. Berlin 1837 s. 14.

⁸⁰ J. Wimmer *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*. Wwa 1983 s. 47.

⁸¹ Tenże *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*. Wwa 1983 s. 92.

⁸² S. Herbst: *Freytag Adam (1608—1650)* W: PSB T. VII/2 zesz. 32. Kr. 1948 s. 135—136.

⁸³ W. Czapliński: *Fredro Andrzej Maksymilian (ok. 1620—1679)*. W: PSB T. VII/2 zesz. 32. Kr. 1948 s. 114—116; opisane dzieło: egz. Biblioteki UMCS St. 1659 passim.

Jan Sobieski nie był typem wodza-filozofa jak Marek Aureliusz. Prowadził wprawdzie obfitą korespondencję, w której wyrażał swoje przekonania, ale najbardziej wyzywał się intelektualnie w dyskusjach, które zrećźnie umiał wywoływać, biorąc w nich żywy udział. Pomagało mu w tym olbrzymie czytanie. Tradycyjnie po dziadzie i ojcu gromadził i czytał dzieła historyczne. Miał ich kilkaset poczynając od starożytnych do sobie współczesnych, których była większość. Znajdują się więc w katalogu prace Herodota, T. Liwiusza oraz 8 tytułów dzieł Tacyta. K. Schuster notuje, że Tacyt nie był popularny w Polsce: „(...) obawiano się, by tyrani, o których pisze, nie dostarczyli wzorów do naśladowania królom w ich dążeniu do absolutyzmu”⁸⁴. Miał Tacyta jednak zarówno Ł. Opałiński jak i J. Sobieski, należący obaj do stronnictwa profrancuskiego. Do najcenniejszych „skarbów” w księgozbiornie króla zalicza się piętnastowieczny *Chronicon mundi* H. Schedla, najświetniejsza wówczas świecka książka ozdobiona 1809 drzeworytami, przedstawiającymi m. in. Kraków i Wrocław (Norymberga, A. Koberger 1493; S. 13)⁸⁵. Wśród wydawnictw szesnasto- i siedemnastowiecznych poza dziełami o charakterze ogólnym widzimy w katalogu dużo pozycji dotyczących historii poszczególnych państw, zwłaszcza Francji XVII wieku. Do takich należy m. in. czasopismo *Mercure François ou l'histoire de notre temps* ukazujące się w Paryżu w latach 1605—1644 (S. 60) i dzieła François Eude de Mezeray (1610—1683), historiografa królewskiego i sekretarza Akademii Francuskiej, znanego w Polsce z czasów królowej Ludwiki Marii Gonzagi⁸⁶. Wśród publikacji zajmujących się historią różnych krajów, znajdują się bardzo ważne dla Sobieskiego pozycje dotyczące Turcji, stanowiącej wielkie zagrożenie dla Rzeczypospolitej. Historii wojen poświęcony jest francuski opis powstania kozackiego w 1648 roku (*Linage de Vauciennes L'origine véritable du soulèvement des Cosaques contre la Pologne* (...) Paris 1674; E. XXI 282 zaznacza, że książka jest „pełna fałszu”).

Świadectwem uważnego śledzenia przez króla Jana III wojny Austrii z Turcją tuż przed oblężeniem Wiednia są *Mémoires de la guerre de Transylvanie et de Hongrie entre l'empereur Léopold I et le grand-seigneur Mahomet IV* (Amsterdam 1680; S. 33). Wiktoria wiedeńska reprezentowana jest przez sześć druków, z których trzy podaje I. Komasara⁸⁷. Nie wymienione przez nią to: Giovanni Andrea Spinola *Vienna assediata dal Turco. Difesa da Ern(esto) conte di Staremborg e liberata dall'armi di Leopold I, Cesare Augusto e Giovanni III Sobieski, Ré di Polonia*, Madrid 1683; (Niccolo Armi): *Pressagio del imminente rovina e caduta del imperio*

⁸⁴ K. Schuster: op. cit. s. 115.

⁸⁵ H. Szwejkowska: op. cit. s. 34.

⁸⁶ K. Targosz: op. cit. s. 113—115, 122, 137.

⁸⁷ I. Komasara: op. cit. s. 122.

(ottomanno) tra il Leopoldo I^{mo} Imperat. dei Rom. e il Giovanni III, re di Polonia, Padova 1684 i Stefano Pignatelli: *Trionfi delle arme cristiane per la liberazione di Vienna (ragionamento)*, Roma 1684.

Z odsieczą Wiednia prawdopodobnie związany jest również druk *La marmite rétabli par les miracles du P. Marc d'Aviano*, Cologne 1684; (S. 62)⁸⁸. Znaleźć można również w katalogu francuską publikację o naczelnym wodzu armii tureckiej *Cara Mustapha, grand visir, histoire contenant ses divers emplois, ses amours au sérail (...)*, Paris 1683.

Jan III, znawca historii ojczystej, autor *Dziennika pogromu Tatarów*, posiadał dzieła prawie wszystkich wybitniejszych historyków polskich: J. Długosza, M. Miechowity, J. Herburta, S. Sarnickiego, M. Bielskiego w opracowaniu syna Joachima, R. Heidensteina, J. D. Solikowskiego, A. Gwagnina, P. Piaseckiego, S. Łubieńskiego, S. Twardowskiego, E. Waszenberga, J. Pastoriusa de Hirtenberga, K. J. Hartknocha i historiografa królewskiego, uczestnika wyprawy wiedeńskiej — W. Kochowskiego. Historii i geografii dotyczy kilkanaście małych książeczek, zawierających najistotniejsze informacje o danym kraju. Wśród nich znajduje się *Respublica sive status Regni Poloniae, Lithuaniae... etc. diversorum autorum* (!, Lejda) 1627. Publikacje te były bardzo popularne w XVII wieku ze względu na dogodny format i międzynarodowy język łaciński, w którym je pisano. Elzevierowie dbali również o wysoki poziom treści. Głównym autorem naszej *Republiki* był Marcin Kromer (ok. 1512—1589) historyk polski o europejskiej sławie. Jako ciekawostkę można też wymienić treścią historię Polski od Krakusa do króla Władysława IV pt. *Polemire ou l'illustre Polonois*, Paris 1647.

W księgozbiórze swym miał król ulubione genealogie znanych rodzin, dużą liczbę pamiętników i biografii najwybitniejszych postaci historycznych. Do takich należała historia życia i czynów jednego z największych wodzów Francji XVII w., marszałka H. de Turenne'a (B.m.) 1676; (S. 37) czy dzieje wielkich wezyrów z rodu Köprüllich, Mehmeda paszy i Ahmeda paszy, wydane w Amsterdamie w r. 1676. Autorem pracy jest François de Chassepol. Wielcy Turcy w II połowie XVII wieku wyprowadzili Turcję z wewnętrznego chaosu i przedsiębrali dalsze podboje, m. in. w Polsce. W książce umieszczono nawet plan bitwy pod Chocimiem, tak dla nich niefortunnej.

Do lektur „obowiązkowych” J. Sobieskiego jako króla należały dzieła prawnicze i polityczne. Tu w pierwszym rządzie trzeba wymienić pracę Hugona Grotiusa (1583—1645) z pogranicza prawa i wojskowości, pt. *De jure belli ac pacis lib. III, Parisiis* 1625; (S. 32). Jest to pierwsze wydanie dzieła, dzięki któremu autor stał się twórcą prawa międzynarodowego.

⁸⁸ W j. polskim tytuł brzmi prawdopodobnie: „Pocisk odwrócony przez cuda ojca Marka d'Aviano.”

Pozostałe dwa dzieła tego autora dotyczą wolności mórz. Aktualność swą zachowały do dzisiaj, kiedy to było głośno o nieporozumieniach a nawet walkach o prawa do wykorzystywania wód przybrzeżnych. W tym dziele także można wymienić dzieło najsłynniejszego pisarza politycznego renesansu, Niccolo Machiavellego, pt. *L'art de la guerre (...)*, Paris 1546; (S. 6). Sławę międzynarodową uzyskała nie uwzględniona przez I. Komasarę praca pisarza polskiego, Wawrzyńca Goślickiego (1530—1607) pt. *De optimo senatore*, wydana po raz drugi w Bazylei w r. 1593. Autor, sekretarz króla Zygmunta Augusta, zmarły jako biskup poznański, był wybitnym politykiem, zwolennikiem utrzymania pokoju z Turcją i zdecydowanym przeciwnikiem popierania Dymitra Samozwańca. W książce swej charakteryzuje wzorowego męża stanu i wypowiada pogląd, że podstawą dobrze sprawowanych rządów jest nie król ani izba poselska, lecz senat, który równoważyłby absolutystyczne dążenia monarchy z anarchistycznymi skłonnościami szlachty. Pisarz opierał się na teoriach Platona, Arystotelesa i Cycerona. Dzięki tezie o odpowiedzialności królów za swe czyny to nowatorskie politycznie dzieło uzyskało szczególną popularność w Anglii, chociaż kolejne wydania: z r. 1598 i 1607 były konfiskowane. Trzecia edycja angielska ukazała się w r. 1773⁸⁹.

Z racji swego stanowiska musiał Jan III być biegłym w przepisach prawnych naszego kraju. Widać więc w katalogu zbiory praw, statutów, przywilejów, konstytucji i orzeczeń prawnych. Tu warto przytoczyć *Statuta Regni Poloniae* (Gdańsk—Frankfurt 1620) szesnastowiecznego historyka i prawnika, Jana Herburta i *Constitutie, statuty y przywileie na walnych seymach koronnych od Roku Pańskiego 1550 aż do r. 1637 uchwalone*, Kraków 1637. Interesującą książką jest A. M. Fredry *Scriptorum seu Togae et Belli notationum fragmenta* (Gdańsk 1660). Istotą poglądów autora jest jego pragnienie wzmocnienia państwa poprzez zniesienie dożywotności urzędów, reformę skarbowości i całej gospodarki. Jak sobie wyobrażał realizację tych projektów przy jednoczesnym opowiedzeniu się za „liberum veto” — nie wiadomo. Przytoczę tu słowa W. Konopczyńskiego: „O mądrości państwowej, o publicystyce w wyższym stylu, po paradoksach A. M. Fredry nikt już wśród zgiełku sejmikowych peror i akklamacji nie wspomni”⁹⁰. Są jednak uczeni, jak W. Czapliński czy C. Herbas, którzy bardziej umiarkowanie oceniają pisarza, który moim zdaniem w swych poglądach łączył zaślepienie szlachcica końca XVII wieku i myśli charakterystyczne dla Oświecenia.

Jan Sobieski, absolwent wydziału filozoficznego Akademii Krakowskiej interesował się zagadnieniami filozoficznymi. W katalogu znajduje

⁸⁹ D. Maniewska: *Goślicki Wawrzyniec, Laurentius Grimalius (1530—1607)*. W: PSB T. VIII/3 zes. 38. Wr. 1959 s. 381.

⁹⁰ W. Konopczyński *Dzieje Polski nowożytnej*. T. 2 1648—1795 Wwa 1936 s. 141.

się około setki dzieł o tej tematyce. Obok prac Arystotelesa, Cyserona i Seneki (tu na uwagę zasługuje wydanie amsterdamskie z 1642 roku w wyborze Erazma z Rotterdamu), z średniowiecznych R. Bacona i Tomasza z Akwinu, widać tak rewelacyjne publikacje jak *Utopia* T. Morusa, dzieła T. Campanelli, utopijnego komunisty, *Les essais* M. Montaigne'a, prace Kartezjusza, T. Hobbesa, *Pensées* B. Pascal'a. Są to druki paryskie i amsterdamskie. Brak natomiast dzieł P. Gassendiego, wybitnego filozofa XVII w., pragnącego zreformować filozofię poprzez teorię atomistyczną Epikura. A wiadomo, że książki tego autora woził król ze sobą na wojnę. Jest jedynie obszerne przedstawienie teorii wymienionego filozofa w pracy jego ucznia, F. Berniera (S. 8). I Komasara nie wymieniła publikacji, ważnej w moim mniemaniu choćby ze względu na osobę autora a mianowicie Ł. Opalińskiego: *De officiis* (Amsterdam 1668). Jest to traktat filozoficzno-moralny, oparty na dziełach Cyserona i J. Lipsiusa, sławnego humanisty katolickiego, profesora uniwersytetu w Lovanium, gdzie Opaliński studiował. Praca Opalińskiego stała się podręcznikiem używanym przez dłuższy czas w szkołach jezuickich⁹¹. Tu należy dodać, że król posiadał również dzieła Lipsiusa. W. Konopczyński tak pisze o stanie filozofii w Polsce w czasach króla Jana III: „O filozofii pogadałby może Jan Sobieski z marszałkiem Łubomirskim „Salomonem” polskim i to raczej o klasykach, niż o Kartezjuszu czy Hobbesie, gdyby między tym królem i jego niedoszłym detronizatorem możliwa była szczerza rozmowa”⁹². Trzeba przyznać, że nie było w Rzeczypospolitej doby panowania Jana III myślicieli propagujących nowe kierunki w filozofii. Żywy ruch twórczy w tej dziedzinie z I połowy XVII wieku zastąpiło powszechne panowanie tzw. „późnej scholastyki”, której m. in. wyrazicielem i popularyzatorem był W. Tylkowski „obecny” w katalogu króla⁹³. Nie sądzę jednak, żeby „Salomon polski”, abstrahując od jego wartości moralnej nie interesował się zupełnie Kartezjuszem, natomiast myślę, że król, który Kartezjusza czytał podobno w namiocie, na pewno o nim rozmawiał niekoniecznie (choć i to niewykluczone) z Łubomirskim, ale choćby z Kochańskim. A oto słowa G. W. Leibniza, słynnego filozofa niemieckiego, współczesnego Janowi III, przyjaciela A. Kochańskiego w jednym z jego listów: „Ci, którzy znali bliżej waszego wielkiego króla, cudowne mówią rzeczy nie tylko o jego męstwie (...) lecz i o jego znajomości wszystkich rzeczy i o ciekawości jego szerokiego umysłu (...)”⁹⁴.

Zainteresowania króla naukami ścisłymi wyrażały się w lekturze czasopism naukowych, takich jak: *Le Journal des Savants* czy *Saggi* (...)

⁹¹ K. Schuster: op. cit. s. 41, 113, 118—119.

⁹² W. Konopczyński: op. cit. s. 141.

⁹³ H. Barycz: Barok. W: op. cit. s. 206—209.

⁹⁴ S. Dickstein: op. cit. s. 80.

Accademii del Cimento, jak też w żywych kontaktach z nauczycielem synów, znakomitym matematykiem A. Kochańskim, za pośrednictwem którego dowiadywał się o najnowszych wdyarzeniach w tych dziedzinach za granicą. Kochański bowiem prowadził korespondencję naukową z kilkoma wybitnymi uczonymi, a przede wszystkim z Leibnizem. Księgozbiór króla zawierał z dziedziny matematyki dzieła zarówno najwybitniejszych autorów starożytnych: Euklidesa, Archimedesesa i innych, jak też zbiorowe prace szesnastowiecznego autora włoskiego N. Tartaglii i 10-tomowe wydanie prac innego wybitnego Włocha z tego wieku, G. Cardano. W katalogu widzi się dalej nazwiska autorów dzieł matematycznych tej miary jak: P. Ramus, S. Marolois czy K. Clavius.

Astronomia, która u wielu ludzi współczesnych Sobieskiemu kojarzyła się ciągle jeszcze z astrologią, wkroczyła w istocie w dalszy bardzo ważny okres rozwoju. Teoria kopernikańska, jakkolwiek nie uznawana przez sfery kościelne, stała się dla najwybitniejszych uczonych faktem i punktem wyjścia do dalszego naukowego wyjaśnienia budowy wszechświata. Król Jan III interesował się astronomią tym bardziej, że w owym czasie (1611—1687) żył w Gdańsku piwowar i zarazem słynny astronom Jan Heweliusz, twórca nowożytniej selenografii, budowniczy największego w tych czasach teleskopu na świecie, członek Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie. Jana III ciekawiły prace uczonego. Często przebywał w jego pracowni, gdy sprawy polityki zmusiły go na przełomie lat 1677/1678 do pobytu w Gdańsku. Słynny gdańszczanin podziwiał znajomość astronomii u króla. W tym czasie przyznał Sobieski astronomowi roczną pensję 1000 florenów z dochodów królewskich z portu gdańskiego. Uwolnił również Heweliusza od wszelkich podatków z browarów i zezwolił na swobodną sprzedaż piwa poza obrębem miasta. Gdy obserwatorium jego uległo pożarowi w r. 1679, Jan III udzielił mu pomocy materialnej na zbudowanie nowego; po śmierci uczonego opiekował się wdową⁹⁵. Cztery prace Heweliusza znalazły się w katalogu. Jedną z nich pt. *Prodromus astronomiae cum catalogo fixarum et Firmamentum Sobiescianum* wydano po śmierci autora w Gdańsku w r. 1690. Zawiera ona odkrycie kilku nowych gwiazdozbiorów, z których jeden otrzymał nazwę Tarczy Sobieskiego. Wdzięczna wdowa dedykowała ten druk królowi-mecenascwi. Poznaniu kontaktów naukowych Heweliusza służy zbiór listów skierowanych do uczonego. Opracował go sekretarz miasta Gdańska, J. E. Olhofius pt. *Excerpta ex literis Illustrum (...) virorum ad (...) Johannem Hevelium (...) perscriptis, iudicia de rebus astronomicis eiusdemque scriptis exhibentia (...)*, Gedani 1683. Z Kopernikiem związana jest książka G. A. Maginiego pt. *Novae coelestium orbium theoricae congruentes*

⁹⁵ E. Rybka: *Heweliusz Jan (1611—1687)*. W: PSB T. IX/4 zesz. 43. Wr. 1960—1961 s. 492—494.

cum observationibus N. Copernici, Venetiae 1589 (S. 82). Przy wymienianiu pozycji katalogowych trudno pominąć uczonego duńskiego Tycho de Brahe. Dzieło wydane w Pradze w 1602 r. (S. 83) poświęcił znakomity astronom opisowi wynalezionych przez siebie instrumentów i wynikom własnych obserwacji. Wreszcie o zainteresowaniu króla Accademią del Cimento świadczą dwa dzieła włoskiego astronoma i matematyka, G. A. Borellego, członka tej instytucji naukowej.

Już w latach szkolnych Jan Sobieski interesował się geografią. Jako król został członkiem i protektorem pierwszego w świecie towarzystwa geograficznego *Accademia Cosmografica degli Argonauti*. Założona w końcu XVII wieku przez sławnego geografę i kartografa włoskiego W. Coronellego posiadała własną oficynę drukarską. Do jednego z dzieł Coronellego w 1688 r. dołączono wykaz członków, wśród których znajdował się król polski. W latach młodości Jan Sobieski krócej przebywał za granicą niż jego ojciec, przeszkodziły mu bowiem nieszczęśliwe okoliczności, w jakich znalazła się Rzeczpospolita. Później był jedynie w Turcji uczestnicząc w poselstwie polskim w r. 1654⁹⁶. Jako hetman walczył i zajmował się polityką. Gdy obrano go królem, nie mógł opuszczać kraju bez zezwolenia sejmu. Udawał się do sąsiednich krajów jedynie na wyprawy wojenne. Niejednokrotnie wtedy narzekał na niedokładne mapy i np. za pośrednictwem A. Kochańskiego proponował znanemu francuskiemu kartografowi N. Sansonowi, aby ten w nowym wydaniu atlasu uwzględnił poprawki do map Węgier, Transylwanii, Mołdawii, Ukrainy i Polski. Znał się bowiem nasz król na jakości map a orientację w terenie walk uważał za jeden z głównych warunków zwycięstwa⁹⁷. W jego katalogu zapisano ponad osiemdziesiąt książek, map i atlasów, które zaspakajały zarówno potrzeby praktyczne króla-wojownika, informowały go o rozwoju wiedzy geograficznej a także umożliwiały mu poznawanie świata. I tak z dzieł o charakterze ogólnym widzimy pozycję Filipa Cluvera (1580—1622) pt. *Introductionis in universam geographiam tam veteram quam novam libri VI* (Lejda) 1641. Autor — to gdańszczanin osiadły następnie w Lejdzie, gdzie był geografem uniwersyteckim. Swym dziełem stworzył dział geografii historycznej, a książka jego jako podręcznik osiągnęła ponad dwadzieścia wydań. Ogólnych zagadnień geografii dotyczy również praca G. Botera, sekretarza kardynała Karola Boromeusza *Mundus imperiorum* (... Ursel) 1603. E. XIII 291 podkreśla: „Wiele tu o Polsce, Moskwie i Czechach”. Jeremiasz Falck Polonus, gdańszczanin (ok. 1670—1677), szeroko znany w Europie znakomity sztycharz był wykonawcą map do dzieła zapisanego w katalogu pt. *Theatrum orbis cum mappis, authore Falkio Polono* (B.m.dr.r.; E.ô.; S. 83). Król posiadał

⁹⁶ Z. Wójcik: op. cit. s. 50—51.

⁹⁷ B. Olszewicz *Król Jan Sobieski jako młośnik geografii*. Wwa 1919. passim.

ponadto mapy i atlasy kartografów flandryjskich: Mercatora, Orteliusa i Blaeua. Jednakże przeważają opisy państw i kontynentów oraz relacje z podróży. Bliska nam jest publikacja Wilhelma Le Vasseur'a de Beauplana *Description d'Ukraine* (...). Autor, z zawodu inżynier wojskowy, pozostając na służbie u hetmana w. koronnego, S. Koniępczolskiego zbudował na jego rozkaz szereg fortyfikacji na Ukrainie, m. in. w Barze i Kudaku, dobrze nam znanych z *Ogniem i mieczem* Sienkiewicza. Beauplan wykonał ponadto wielką mapę Ukrainy a także mapy całej Rzeczypospolitej. Zostawił również wyżej cytowany opis Ukrainy, dedykowany królowi Janowi Kazimierzowi. Jest to najlepszy opis Ukrainy do połowy XVII stulecia i nieocenione źródło dla historyka⁹⁸. Z uwagi na autora, Abrahama Goelnitza rodem z Gdańska należy przytoczyć opis jego podróży do Belgii z 1631 r. Od Europy oddala nas stopniowo A. Oleariusa *Relation du voyage de Moscovie, de Tartarie et de Perse*, Paris 1666. Zgoła egzotyczny jest opis Afryki Leona Afrykańskiego, podróżnika arabskiego z przełomu XV/XVI w., wydany w Lejdzie w 1632 r. Nie brak w katalogu opisu Grenlandii, podróży po Florydzie, po środkowej Ameryce, a także dookoła świata odbytej przez F. Drake'a. Wszystkie wymienione pozycje — to siedemnastowieczne wydawnictwa francuskie. Dla uzupełnienia obrazu tego działu w katalogu króla trzeba wspomnieć o publikacjach poświęconych geologii a wśród nich o pracy znanego już nam A. Kirchera pt. *Mundus subterraneus in XII lib(ris) digestus*, Amsterdam 1665 (S. 1).

Zainteresowanie króla medycyną miało swe źródło w niezbyt mocnym zdrowiu Jana III. Już od czasów hetmańskich skarżył się ustawicznie w listach do żony na różne dolegliwości. Z tego co pisał, widać skutki ciężkiej służby wojskowej. Ciągłe zawroty i bóle głowy, przeziębienia i bóle reumatyczne, a w późniejszych latach kamica nerkowa, zmuszały króla do korzystania z usług lekarzy. W ostatnich latach życia Jan III był chorobliwie otyły i prawie ciągle zbolaty. Rezydent przy boku królewskim jego siostrzeńca, Karola Stanisława Radziwiłła, podkanclerzego litewskiego Kazimierz Sarnecki, donoszący systematycznie swemu chlebobodawcy o wszystkich wydarzeniach, w każdym dniu opisywał stan zdrowia króla⁹⁹. Sterany władca musiał walczyć nie tylko z przeciwnikami politycznymi, ale i ze swoimi wątłymi siłami. Ten podziwu godny, słaby fizycznie człowiek potrafił opanować swe ciało, gdy szło o dobro kraju.

⁹⁸ Wilhelm (Guillaume) le Vasseur de Beauplan *Description d'Ukraine; qui sont plusieurs provinces du royaume de Pologne contenues depuis les confins de la Moscovie, jusques aux limites de la Transilvanie. Ensemble leurs moeurs, façons de vivres (sic!) et de faire la guerre.* (...), Rouen 1660 (rz.) Z. Wójcik: Wstęp. W: *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana Opisy Ukrainy* (...) Wwa 1972 s. 41.

⁹⁹ K. Sarnecki *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*. Dziennik i relacje z lat 1691—1696. Oprac. (...) J. Woliński. Wr. 1958 passim.

Tak było i w czasach hetmańskich, gdy pisał do Marysienki: „A Varsovie 21 V 1671 (...) Jam też wczora miał konsylium z doktorem, tj. z p. Braunem, Policjanim, Laczozim i okulistą. Kazali mi, jeśli się zabić nie chcę, trzy razy naprzód przez trzeci dzień krew puścić, dekokt potem i wody egierskie pić. Krew tedy puszczyć jutro raz, ale dekoktu i wód zażywać niepodobna ani się tu dłużej bawić, ponieważ Kozacy z Turkami już znowu swoje zaczęli inkursje”¹⁰⁰.

Na dworze króla przebywali przez czas dłuższy lub krótszy liczni lekarze i cyrulicy, przeważnie cudzoziemcy. Przez prawie cały rok 1694 przebywał tu młody, 28-letni, utalentowany lekarz irlandzki, Bernard O'Connor. Niezbyt wysoko ocenił wiedzę swych kolegów i stan medycyny w Rzeczypospolitej. Wbrew temu, co pisze I. Komasa¹⁰¹, dał właściwą diagnozę choroby siostry króla, Katarzyny Radziwiłłowej, co potwierdziła sekcja po jej śmierci. Jak dalece ufano mu jako lekarzowi niech świadczy listowna prośba o poradę w sprawie zdrowia króla, z jaką zwrócił się do O'Connor'a biskup A. Załuski na wiosnę 1696 roku. O'Connor był bystrym obserwatorem życia politycznego i obyczajów w naszym kraju. Po wyjeździe do Anglii wydał w 1698 r. *History of Poland* (...) w 2 tomach, na podstawie zebranych u nas materiałów. Najbardziej wiarygodny i bardzo interesujący jest w niej obraz panowania Jana III, zwłaszcza charakterystyka króla i jego rodziny, obraz politycznego ustroju Rzeczypospolitej, jej władz i urzędów, a także opisy miejscowości, które sam odwiedził¹⁰².

W katalogu biblioteki króla książki medyczne znajdują się w dwóch działach: „Libri in arte medica” i „Libri de arte medica in quarto majori et minori et in octavo”. Są tu dzieła Hipokratesa, Galena, Celsusa, Awerroesa z Kordoby, N. Leonicena, wczesnego krytyka medycyny starożytnej *De Plinii et aliorum in medicina erroribus* Ferrariae 1492; (S. 56), Cardana i Parego, prekursora chirurgii nowożytnej (*Ambrosii Paraei opera chirurgica*, Parisiis 1582; S. 55). Wśród dzieł poświęconych lekowi i leczeniu jaśniej *Herbarz* (...) Marcina z Urzędowa, profesora Akademii Krakowskiej, wydany w Krakowie w 1595 r.

Doskonała znajomość języków: łacińskiego, francuskiego, niemieckiego, słabsza włoskiego, dała Janowi Sobieskiemu możliwość korzystania z piśmiennictwa europejskiego. (Znał również jak wiadomo, j. turecki

¹⁰⁰ J. Sobieski: op. cit. T. 2 Wwa 1973 s. 68; W. Ziembicki: Zdrowie i niezdro-
wie Jana Sobieskiego. *Arch. Hist. i Filoz. Med.* 1930 T. 10 zesz. 2 s. 193—225.

¹⁰¹ I. Komasa: op. cit. s. 163.

¹⁰² B. Connor *The History of Poland, in several Letters to Persons of Quality. Giving an Account of the Antient and Present State of that Kingdom* (...). London 1698 T. 1 s. 153—194, 200—204 (O'Connor zmienił nazwisko na Connor po wyjeździe z Rzeczypospolitej).

i tatarski). Umiejętność tę ciągle doskonalił, nakazując zdobywanie jej swoim dzieciom. Służyły temu celowi słowniki i podręczniki, znajdujące się w bibliotece króla. Na czołowym miejscu należy wymienić *Dictionarium seu Latinae linguae thesaurus*, Lutetiae 1543 (S. 82) Roberta Estienne'a, słynnego filologa francuskiego, na którym się wzorował nasz największy przed B. Lindem leksykograf, Grzegorz Knapski. Jego *Thesaurus polono-latino-graecus* posiadał król w dwóch wydaniach: pierwszym, drukowanym w Krakowie w r. 1632 i poprawionym, wydanym tamże w r. 1643. Ze względu na stosunki polsko-tureckie niezbędny stał się 3-tomowy *Thesaurus linguarum orientalium (...) libri tres*, Viennae 1680. Obejmował on języki: łaciński, włoski, francuski, niemiecki i polski. Autor, Franciszek Mesgnien-Meniński (1620—1698), rodem z Francji, był od r. 1652 przez szereg lat tłumaczem na dworze króla Jana Kazimierza. Król Jan III nobilitował go w r. 1680¹⁰³. Natomiast Włoch, Ambrosius Colepinus (1435—1511) wykonał olbrzymią pracę — słownik wielojęzyczny, który rozrastał się stopniowo dzięki kontynuatorom autora. Król miał wersję 11-języczną z 1605 r. i 12-języczną z 1641 r. Wymienione dzieła obejmowały również język polski, który opracował, jak udowodnia Estreicher, Piotr Mączyński, a nie Jan Mączyński, wybitny lingwista szesnastowieczny. Język polski z tegoż wieku prezentuje również filolog i leksykograf Petrus Dasypodius w słowniku łacińsko-niemiecko-polskim. Król posiadał wydanie gdańskie z r. 1642.

Obok studiowania dzieł naukowych, niezbędnych dla wielkiego wodza, męża stanu a następnie władcy wielkiego państwa, oddawał się Sobieski dla przyjemności lekturze bardzo urozmaiconej, jak to widać choćby z jego listów do Marii Kazimiery. Czytał, nie tylko w okresie młodości, romanse francuskie w rodzaju *Astrei* czy 23-tomowej powieści-rzeki La Claparenède'a pt. *Kleopatra*. Bardzo lubił poezję, zarówno Wergiliusza, jak i Jana Kochanowskiego, z którego taki oto fragment cytował z pamięci w liście pisanym podczas wyprawy wiedeńskiej: „Niezle czasem zamilczęć, co człowieka boli, // By nie rzekł nieprzyjaciel, że cię mam po woli”¹⁰⁴. W katalogu króla znaleźć można z dziedziny literatury obok klasycznych komedii Plauta i Terencjusza, satyr Juwenalisa, dzieł Wergiliusza, Horacego i Owidiusza, znane dzieła autorów włoskich: Petrarki i Boccaccia. Jest też słynna *Pochwała głupoty* Erazma z Rotterdamu, wydana po łacinie w Bazylei w r. 1676 (S. 27). Bardzo nieliczne są książki polskie: *Carmina* M. K. Sarbiewskiego, znanego w Europie poety polsko-łacińskiego, polskie i łacińskie wydanie *Przystów* A. M. Fredry, polskie

¹⁰³ M. Barycz: Barok. W: op. cit. s. 195 pisze o nie zrealizowanym projekcie króla Jana III, zmierzającym do utworzenia we Lwowie ośrodka kształcenia polskich Ormian w językach orientalnych.

¹⁰⁴ J. Sobieski: op. cit. T. 2. Wwa 1973 s. 226.

tłumaczenie *Gofreda T. Tassa* i polskie tłumaczenie epopei historycznej Lukana pt. *Pharsalia*. Myślę, że *Przysłowia* Fredry, będące raczej aforyzmami i bardziej związany z tradycją ich łaciński odpowiednik pt. *Monita politico-moralia* były chętnie czytane przez króla. Sentencje te zawierały dużo mądrych myśli. Autor domagał się polepszenia stanu miast i mieszczaństwa oraz szeroko pojętej oświaty, obejmującej nie tylko szlachtę lecz również mieszczan, a także kobiety. Fredro uzasadniał konieczność nie tylko praktycznego kształcenia dziewcząt. Proponował też zakładanie bibliotek publicznych, kształcenie rzemieślników za granicą i wydawanie czasopism miejskich. Był wyznawcą mądrości praktycznej. Jego dewiza brzmiała: „Nie to rozum, co wynajdzie, ale rozum wynaleźć takowe, co do skutku przywieść może”. C. Hernas i H. Barycz odnoszą się z wielkim uznaniem do tych myśli Fredry, które jednak, jak już zaznaczyłam, nie mogły być w istniejących warunkach ustrojowych — aprobowanych notabene przez autora — urzeczywistnione¹⁰⁵.

W katalogu znajdujemy głównie utwory literatury francuskiej XVII wieku. Sporo pozycji to powieści w stylu pani de Scudéry, zapewne stanowiące lekturę Marii Kazimiery. Królowa również niewątpliwie czytywała książki o tak przedziwnych jak na wiek XVII tytułach: *De l'egalité des deux sexes* (...), Paris 1643 (S. 52), czy *Les dames illustres, où par des bonnes et fortes raisons on prouve que le sexe féminin surpasse le sexe masculin*, Paris 1666 (S. 21). Kto wie, czy m. in. w tych dziełkach nie znajdowała podpory do swej tak energicznej działalności.

Z autorów poważniejszych znajdują się wszystkie najwybitniejsze nazwiska francuskie: F. Rabelais, Cyrano de Bergerac, J. La Fontaine, W. Voiture, B. Pascal jako autor *Prowincjałek* i J. L. Gue: de Balzac, wielki epistolograf Francji. Są też dramaty P. i T. Corneille'ów, J. Racine'a i komedie Moliera. Tu warto przypomnieć, że *Cyda* P. Corneille'a wystawiono w Polsce po raz pierwszy w r. 1660 w oryginale francuskim na dworze J. Zamoyskiego „Sobiepana”, a w r. 1662 na dworze Ludwiki Marii i Jana Kazimierza w Warszawie w tłumaczeniu polskim J. A. Morshytyna, wielkiego poety polskiego baroku¹⁰⁶. *Andromachę* Racine'a grano w dniu imienin króla Jana III 24 VI 1675 roku w Jaworowie, a dziesięciolecie godności królewskiej Sobieskiego uczczono wystawieniem dwóch sztuk Moliera: *Szkoły żon* i *Miłość lekarzem*¹⁰⁷. Trzeba podkreślić, że tradycje teatralne dworu królewskiego Wazów utrzymywały się na dworze króla Jana III. Okazje stwarzały uroczystości państwowe i rodzinne. Aktorami byli dworzanie. Przedstawienia teatralne odbywały się w różnych

¹⁰⁵ C. Hernas: *Barok*. Wwa 1972 s. 309—310; H. Barycz: *Barok*. W: op. cit. s. 222.

¹⁰⁶ K. Targosz: op. cit. s. 241.

¹⁰⁷ Op. cit. s. 366.

miejscowościach, tam gdzie akurat przebywała para królewska¹⁰⁸. „Każdorazowe wizyty (w Gdańsku... Jana III Sobieskiego...) stawały się okazją do przygotowania, niekiedy imponujących, widowisk teatralnych”¹⁰⁹. Od 1688 roku istniał na dworze króla stały zespół włoski, który wystawiał lepsze sztuki, a nieco później zaczyna działać opera włoska¹¹⁰.

Jan Sobieski umiał wykształcenie i wszechstronne odczytanie wykrzesać w pięknych mowach, które jako wódz, mąż stanu i król wielokrotnie wygłaszał. Niektórzy historycy zarzucają mu styl nieco przyciężki, ale w końcu XVII wieku każdy mówca w Polsce, wychowany na *Retorykach* Arystotelesa i Cyserona, wyrażał się obrazowo, suto „krasząc” łaciną swe wystąpienia. Jan III nie mógł i zapewne nie chciał odbiegać od tego stylu, który był mu jako politykowi czasem użyteczny. Mowy jego wszakże zawierały głębokie, a często tragiczne treści, które i dzisiaj wywierają na nas przejmujące wrażenie. Taką mowę wygłosił np. w dniu 24 III 1688 roku na radzie senatu, która odbyła się w Grodnie, wkrótce po zerwaniu sejmu. Zakończył ją ponurym proroctwem biblijnym: „Jeższe czterdzieści dni a Niniwa zniszczona zostanie”, nawiązując do nadużywania wolności szlacheckich i wzmagającej się anarchii¹¹¹. W opisywanym księgozborze Jana III widzimy kilkanaście publikacji poświęconych sztuce oratorskiej. Są to zarówno podręczniki z retoryki, jak i zbiory wybranych mów politycznych i okolicznościowych. Podręczniki *Retoryki* Arystotelesa i *Mów* oraz *Retoryk* Cyserona reprezentują najczystszy styl klasyczny. Doskonałym przykładem coraz bujniejszego baroku jest natomiast praca Jana Pisarskiego, dedykowana królowi a nosząca tytuł *Mówca polski albo wielkich senatorów powagą i ojczyzną wymową oratorów sejmowe i pogrzebowe mowy*, Kalisz 1668—1676.

Jan Sobieski wychował się w atmosferze wysoce kulturalnej. Podróż zagraniczna po państwach Europy zachodniej i późniejsza do Turcji dały mu m. in. możliwość poznania tamtejszych zabytków sztuki. W okresie swego trudnego panowania, znajdował czas i upodobanie do zajmowania się i tą dziedziną wiedzy i działania. Jako król i dobry polityk uważał ponadto działalność artystyczną, a zwłaszcza malarstwo i grafikę, za utrwalającą rangę władcy. Angażował więc licznych artystów polskich i obcych, którzy przedstawiali jego postać jako zwycięskiego wodza. Podobizny te trafiały następnie do różnych państw, podnosząc prestiż zarówno jego osoby, jak i Rzeczypospolitej w opinii Europy. Był jednym z najczęściej

¹⁰⁸ C. Hernas: op. cit. s. 439.

¹⁰⁹ K. Kubik, I. Mokrzycki: *Trzy wieki nauki gdańskiej*. Wr. 1976 s. 26.

¹¹⁰ Z. Wójcik: op. cit. s. 396.

¹¹¹ W. Konopczyński: op. cit. s. 115. Uczony podał tekst bez makaronizmów, dla lepszego zrozumienia.

portretowanych naszych władców¹¹². Jego zwycięstwa przyczyniły się do żywiołowego rozwoju sztuki, zwłaszcza budowlanej; dał bowiem Jan III swym rodakom dwadzieścia lat spokoju, od rozejmu w Żórawnie w 1676 r. do swej śmierci. Na wojnę wyruszali (co prawda raczej niechętnie), ale ich siedziby wewnątrz kraju były bezpieczne. Działania wojenne, z wyjątkiem nieszczęsnych ziem południowo-wschodnich, toczyły się poza granicami kraju. Przypomnę opis Szczuczyna, miasteczka na pograniczu Korony i W. Ks. Litewskiego z *Potopu* H. Sienkiewicza. „Ów Szczuczyn uchodził za miasto ale nim nie był rzeczywiście, nie miał bowiem jeszcze ani wałów, ani ratusza, ani sądów, ani kolegium pijarskiego, które dopiero za czasów króla Jana III powstało...”¹¹³. P. Jasienica tak pisze: „Szuczczyn to pamiątka po czasach, których treścią była nie tylko anarchia magnacka, lecz także dźwiganie się z ruin...”¹¹⁴. A oto słowa J. Starzyńskiego, historyka sztuki: „Czasy Jana III w Polsce dla dziejów sztuki, a zwłaszcza architektury, stanowią, w pełnym tego słowa znaczeniu epokę”¹¹⁵. Warszawa i inne miasta Rzeczypospolitej oraz siedziby magnackie przyozdobiły się wówczas wieloma wspaniałymi budowlami w stylu późnego baroku. Pole do działania miał wielki budowniczy tamtego okresu, Tylman z Gameren, pochodzący z Holandii a nobilitowany w Polsce jako Gamerski. Równocześnie drugim sławnym architektem był Włoch, G. Bellotti. Przybywali również do naszego kraju liczni malarze i rzeźbiarze. Obok nich działali aryści polscy. Wymienię przykładowo z dzieł Tylmana w stolicy: ogrodowy pawilon S. H. Lubomirskiego, zwany „Łazienką”, rozbudowany przez króla Stanisława Augusta, letni pałacyk królowej Marysienki, zwany Marymontem, pałac Krasińskich, kościół Sakramentek, przebudowany z pałacu. Bellotti wznosił m. in. pałac Katarzyny Radziwiłłowej, siostry króla, kościół św. Krzyża i votum zwycięskiego Jana III, kościół Kapucynów. Król uporządkował zamek w Warszawie, zdewastowany w czasie „potopu”. Pamiętał i o innych miastach budując np. w Gdańsku kaplicę w pobliżu katedry Najświętszej Marii Panny¹¹⁶. Z pamięcią o królu Janie III najbardziej kojarzy się nam pałac w Wilanowie, zbudowany przez spolszczonego Włocha, architekta A. Locciego, królewskiego doradcy artystycznego. Wilanów był ulubioną siedzibą króla, gdy sprawy państwowe zmuszały go do przebywania w pobliżu stolicy. Tu gromadził cenne obrazy, na wzór galerii portretów znajdującej się

¹¹² T. Mańkowski: *Malarstwo na dworze Jana III*. *Biul. Hist. Szt.* 1950 R. 12 zes. 1/4 s. 207; L. Podhorodecki: op. cit. s. 146.

¹¹³ H. Sienkiewicz *Potop*. Lwów 1938 t. 3 s. 82.

¹¹⁴ P. Jasienica *Szczepospolita Obojga Narodów*. Wwa 1967 T. 2 s. 409.

¹¹⁵ J. Starzyński: *Dwór artystyczny Jana III*. *Życie Szt.* 1933 s. 140.

¹¹⁶ J. Starzyński: op. cit. s. 143—144; A. Miłobęcki *Architektura polska XVII wieku*. Wwa 1980 T. 1 s. 349—405; Z. Wójcik: op. cit. s. 392, 395.

w Żółkwi. Tu także założył pracownię malarską. Kierownikiem jej był początkowo Francuz, C. Callot, a następnie polski artysta Jerzy Eleuter Szymonowicz-Siemiginowski (1660—1711), wykształcony we Włoszech na koszt króla. Portretował on często Jana III i jego rodzinę. Pracownia malarska przekształciła się wkrótce w szkołę malarską. Po ukończeniu jej młodzi adepci mieli, według zamiarów króla, przyczynić się do rozwoju tej sztuki w kraju ¹¹⁷. Pałac wilanowski otoczył Sobieski pięknym ogrodem w stylu francuskim. Kochał się nasz władca w ogrodach i zakładał je również w innych swych posiadłościach. Król odznaczał się wysoką kulturą zachodnioeuropejską a sposobem bycia wybitnie sarmackim. Przez całe życie nosił strój szlachecki, w odróżnieniu od swych poprzedników na tronie polskim, miał też zamiłowanie do ozdób i przepychu wschodniego, które w mniejszym lub większym stopniu cechowało ogół szlachecki w końcowym okresie walk z Turkami. Wrogi islam, z którym król wielokrotnie zwycięsko się potykał, wywarł bowiem ogromny wpływ na naszą kulturę szlachecką. Sarmatyzm Jana III przejawiał się również w jego zainteresowaniu budownictwem ziemiańskim. Sam narysował plan karczmy wilanowskiej. Patronował też powstawaniu *Oekonomiki ziemiańskiej...*, napisanej przez swego sekretarza, J. K. Haura, w której znalazł się osobny rozdział dotyczący budownictwa gospodarskiego, (Kraków) 1675 ¹¹⁸.

W katalogu króla książki poświęcone sztuce znajdują się w dziale „Książ kopersztychowych”, pozostałe rozproszone są w innych miejscach spisu. Dużą zasługę w dostarczaniu Janowi III interesujących go wydawnictw miał, przebywający na dworze króla od lat osiemdziesiątych, jezuita, Karol Maurycy Vota, tajny agent austriacki, o którym pisze F. Dalérac, że umiał stać się niezbędnym Sobieskiemu ¹¹⁹. Przywoził on ze swych podróży do Wiednia i Rzymu cenne pozycje. Fakty te notuje i K. Sarnecki (s. 69 i inne). Wśród ponad czterdziestu tytułów większość stanowią dzieła siedemnastowieczne. Znaleźć tam można zarówno teoretyczne rozważania na temat architektury i malarstwa, jak i książki traktujące o kwestiach szczegółowych. Z pierwszej grupy wymienię dzieło ówczesnego francuskiego architekta i dyktatora Akademii Architektury w Paryżu, G. A. Böcklera pt. *Architectura curiosa (...)*, Norimbergae 1644 (S. 2) i pracę współczesnego mu teoretyka sztuki, A. Felibiena pt. *Des principes de l'architecture, de la sculpture, de la peinture et des autres*

¹¹⁷ J. Starzyński: op. cit. s. 144—145, 150—151; T. Mańkowski: op. cit. s. 239; Z. Wójcik: op. cit. s. 393—395.

¹¹⁸ J. Starzyński: op. cit. s. 145.

¹¹⁹ F. Dalérac *Les anecdotes de Pologne ou mémoires secrets du Regne de Jean Sobieski*. Amsterdam 1699 t. 1 s. 355—357; F. Dupont: Pamiętniki do historii życia i czynów Jana III Sobieskiego króla polskiego przez (...) pełniącego przy królu obowiązki głównego inżyniera artylleryi. Wyd. (...) J. Janicki. *Bibl. Ordyn. Krasińskich. Muz. Konstantego Świdzińskiego*. T. 8 1885 s. 217.

arts qui en dependent avec un dictionnaire des termes propres a chacun des arts, Paris 1676—1690 (S. 71). Jest to omówienie, jak wskazuje tytuł, wszystkich dziedzin sztuki i odpowiedni słownik terminów. Praktyczne znaczenie dla budownictwa w Rzeczypospolitej miały w swoim czasie dwie pozycje, napisane przez polskiego jezuitę, Stanisława Solskiego, kapelana królewskiego i uczonego matematyka. Są to: *Geometra polski to iest Nauka rysowania (...)*, Kraków 1683—1686 w 3 t. i *Architekt polski to iest Nauka ulżenia wszelkich ciężarów, używania potrzebnych machin ziemnych y wodnych (...)*, Kraków 1690. Praca Fabiena des Avaux dotyczy natomiast tematu szczegółowego. *La description du château de Versailles*, Paris 1683 (S. 21) zajmuje się historią i rozbudową pałacu wersalskiego. Działo się to w okresie, gdy u nas trwała budowa pałacu wilanowskiego, stąd ogromne zainteresowanie króla wszelkimi nowymi elementami, zastosowanymi przy budowie Wersalu. W związku z planowaniem ogrodów, Jan Sobieski zainteresował się i włączył do swego księgozbioru pracę pt. *Théâtre de plantes et jardinages (...)*, Paris 1652 (S. 84). A. Molleta, słynnego z planowania ogrodów w Tuileries, Wersalu i Fontainebleau. Wśród dzieł poświęconych malarstwu warto wspomnieć *L'art de peinture* R. de Pilsa (Paris 1673; S. 71) i o albumie z rysunkami wykonanymi przez J. Eleutera Szymonowicza-Siemiginowskiego *Kopersztychy osób różnych ręki p. Szymonowicza* (S. 89). Oprócz wymienionej teki rysunków w katalogu widzimy trzy dalsze: *Kopersztychy pałaców, zamków i kościołów* (S. 89), *Kopersztychy drobne żołnierskie y wiejskie* (S. 88) i *Figure różne kopersztychowe* (S. 90). Autorstwa trzech wymienionych tek w katalogu nie uwidoczniiono.

Znana jest gospodarność Jana Sobieskiego. Mimo spustoszeń, dokonanych przez Kozaków, Tatarów, Turków, Rosjan i stronników Jerzego Lubomirskiego, umiał doprowadzić swe włości do kwitnącego stanu i ogromny majątek pozostawił dzieciom. B. O'Connor pisze, że gospodarność króla przerodziła się w skąpstwo¹²⁰. Znane są jednakże liczne fundacje króla na rzecz kościołów i zakonów. K. Sarnecki ponadto opisuje w swym *Diariuszu* konkretne fakty, świadczące o wydawaniu przez Jana III pieniędzy z własnej szkatuły na obronność kraju. I tak na s. 55 czytamy: „Die 7 eiusdem (tzn. 7 XI 1693) król (...) uczynił dyspozycją tej sumy 120 tys. zł., które ad manus jmp. krakowskiego wyliczyć z szkatuły swojej co in instanti rozkazał, aby tedy fortece novo praesidiis ufundowane i opatrzone secundum proportionem suplementował, ludzi w nich będących tą sumą i nowotnych kozaków utrzymywał (...)”. A w lipcu tegoż roku obiecał dołożyć ze swej szkatuły pieniądze na uporządkowanie ulic Warszawy (op. cit. s. 47).

Zamiłowany ogrodnik, pszczelarz, miłośnik koni i myślistwa, miał

¹²⁰ B. Connor: op. cit. T. 1 s. 185—186; Z. Wójcik: op. cit. s. 389—390.

Jan III w swym księgozbiorze ok. 50 dzieł z tej dziedziny. Widzimy w katalogu naukowe wydawnictwa dotyczące botaniki i zoologii, rolnictwa i zajęć wiejskich. Z uwagi na autora wymienię dzieło Jana Jonstona (1603—1675) *Dendrographia sive historia naturalis de arboribus et fructibus (...) libri decem figuris aeneis adornati* (Frankfurt n. Menem 1662). Autor, z pochodzenia Szkot, określający siebie jako „scoto-polonus”, gruntownie wykształcony w Holandii i Anglii, zajmował się różnymi gałęziami wiedzy. Tworzył dzieła pełne erudycji, jakkolwiek często kompilatorskie. Takim jest i ten pierwszy u nas podręcznik dendrologii, cenny przez swe liczne i piękne rysunki drzew krajowych i egzotycznych¹²¹. Jednym z naszych najlepszych botaników w II połowie XVII wieku był gdańszczanin, Jakub Breyne (1637—1697), z zawodu lekarz. Studiował w Lejdzie, a następnie utrzymywał ożywione stosunki z botanikami europejskimi, zwłaszcza holenderskimi. Jego dzieło pt. *Catalogus plantarum exoticarum aliorumque minus cognitarum centuria prima*, wydane w Gdańsku w r. 1678 znalazło wielkie uznanie za granicą¹²². Z dzieł obcych zajmujących się rolnictwem znajdujemy w katalogu słynne dzieło P. de Crescentiis pt. *Ruralium commodorum libri XII* wydane w Bazylei w r. 1548 (S. 70) i Oliviera de Serres, „ojca rolnictwa francuskiego” *Le théâtre d'agriculture et mesnage de champs*, Paris 1600 (S. 84). Dziełem polskim, traktującym o wszystkich zajęciach szlachcica na wsi jest wymieniona wyżej *Oekonomika ziemiańska generalna (...)* J. K. Haura. Król miał również trzecie wydanie tej książki z r. 1693 pod zmienionym tytułem. Nie jest ona uwidoczniiona w tym katalogu (przechowuje ją Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). Z dzieł polskich związanych z życiem na wsi jest również *Hippika* K. Dorohostajskiego, wydana w Krakowie w r. 1647. Ozdobiono ją miedziorytami artysty polskiego, Tomasza Makowskiego.

Obecność w katalogu około dwustu tytułów o tematyce religijnej i teologicznej świadczy wymownie o Sobieskim i jego rodzinie. Jako katolicy z dziada pradziada byli ludźmi bardzo pobożnymi. Jan III nie odrodził się od swych przodków. O żarliwości religijnej władcy świadczy wiele epizodów z jego życia, jak też liczne znane fundacje na rzecz Kościoła. Dwór jego stanowiło m. in. grono uczonych duchownych: A. A. Kochański, M. Winkler, S. Solski i M. Vota. Przy tym jednak cechowała go tolerancja wobec przedstawicieli innych wyznań, czego dowodem była obecność na dworze króla wielu cudzoziemców, nie zawsze katolików¹²³.

¹²¹ T. Bilikiewicz *Jan Jonston (1603—1675)*. W: PSB T. XI s. 268—270; B. Hryniewiecki *Rozwój botaniki w Polsce*. Kr. 1948 s. 6.

¹²² H. Barycz: *Barok*. W: op. cit. s. 130.

¹²³ O tolerancji króla i innych jego zasługach dla Polski wzruszająco pisze O. Forst de Bataglia w pracy *Jan Sobieski król Polski*. Wwa 1983, s. 378—381.

Przybocznym lekarzem króla był np. Żyd, Jonas. Tu trzeba zaznaczyć, że Jan III, jak większość naszych monarchów, odnosił się dobrze do Żydów i nie pozwalał na ekscesy przeciwko nim¹²⁴. W rodzinnej Żółkwi obok cerkwi wybudowanej przez S. Żółkiewskiego i kościoła Dominikanów ufundowanego przez Teofilę Sobieską, za jego pieniądze rozbudowano synagogę¹²⁵. Dobre stosunki utrzymywał z Kozakami, którzy znaleźli się w granicach Rzeczypospolitej. K. Sarnecki pisze na s. 126 (8 V 1694 r.): „Przyszła wiadomość, że jmp łowczy koronny spod Jass Wołoszy swojej kozakom stado zabrać kazał; niedobrze tę nowinę przyjął król jm. ex ea ratione, że nie tak się z nimi trzeba obchodzić, ponieważ nam nieźle korespondują”. W pieśniach Kozaków wprost się kochał. K. Sarnecki wspomina niejednokrotnie, że król wieczorem przysłuchiwał się dumom kozackim, śpiewanym przy akompaniamencie bandur. Oczytany w dziedzinie religii i teologii, z zamiłowaniem dyskutował na te tematy. K. Sarnecki pisze pod datą 18 XII 1693 roku (s. 75): „Po obiedzie król jm. z ks. Votą i posłem francuskim (Melchior de Polignac, opat Bonportu) z teologijej dysputował, rzucając obiema trudne do solwowania kwestyje”. Bardzo charakterystyczna dla osobowości króla jest następująca notatka tegoż autora na s. 145 (26 VI 1694): „Potem król obiad jadł z królową jm. i jmp. posłem francuskim, podczas którego de misericordia et iustitia ks. Vota z jmp. posłem dysputował się tak wzawie, że sobie bardzo grubo przymawiali, osobliwie ks. Vota przy uporze swoim gorąco stawając scomaticis verbis narabiał. Królowa jm. widząc w oczach jmp. posła łzy, ujęła się za nim i połażała ks. Votę, król jm. zaś z tego się śmiał, bo większej uciechy nie zna, jako kiedy się z sobą w dyspucie wadzą, są sobie bardzo przeciwni racyjami nigdy nie solwowanymi i nie zgadzającymi się do materyj należących.” B. O'Connor również zanotował w swej książce długą i bardzo ciekawą dyskusję, zainicjowaną przez króla na temat siedziby duszy w ciele ludzkim i istoty śmierci. Pogląd autora, że dusza ludzka znajduje się w mózgu i oddziela od ciała po śmierci wywołanej chorobą, znalazł zrozumienie u króla, natomiast duchowni uważali tę teorię za gorsząca¹²⁶.

Książki w katalogu króla to zarówno Biblie, jak traktaty teologiczne, prace dotyczące historii Kościoła, zbiory konstytucji synodalnych itp. Są też w nim zapisane zbiory kazań, modlitewniki i żywoty świętych. Do najbardziej oryginalnych pozycji należą *Wizerunki postaci Starego i Nowego Testamentu*, wykonane przez Rafaela (Tytuł w j. łacińskim, wyd. w Rzymie w 1674 r., S. 90). W katalogu można też znaleźć dzieła dotyczące innych wyznań, np. *Alcoran de Mahomet (...)*, Paris 1649 (S. 7) i po-

¹²⁴ Z. Wójcik: op. cit. s. 391.

¹²⁵ A. Miłobęcki: op. cit. s. 399.

¹²⁶ B. Connor: op. cit. s. 179—184.

lemiki z różnowercami. Z tej dziedziny na szczególną uwagę zasługują prace traktujące o socynianizmie. Jedna z nich pisana jest z pozycji katolickich, druga z protestanckich. Obie ustosunkowują się do Fausta Socyna (1539—1604), wielkiego myśliciela, twórcy kierunku racjonalistycznego w polskim arianizmie¹²⁷. L. Maimbourg, jezuita, autor kilku prac o różnych wyznaniach, które król posiadał, napisał m. in. dzieło *Histoire de l'Arianisme depuis sa naissance jusqu'a la fin avec l'origine et le progrès de l'hérésie des Sociniens*, Paris 1673. Autorem drugiej pracy jest pastor anglikański, G. Ashwell a tytuł jej brzmi: *De Socino et Socinianismo dissertatio* Oxoniae 1680 (S. 81). Do polskich polemistów należał jezuita, Marcin Śmiglecki (1564—ok. 1619), o którym A. Kawecka-Gryczowa tak pisze: „Arianie musieli walczyć na kilku frontach. Głównym ich wrogiem w kraju byli jezuita (...). Cała seria ataków wyszła spod pióra Marcina Śmigleckiego, uczonego, więc tym groźniejszego, ale też nawet przez Braci (Polskich) szanowanego przeciwnika”¹²⁸. Król miał jego polemikę z drugim przeciwnikiem antytrynitarzy kalwinem, Jakubem Zaborowskim. Uderza fakt, że Jan Sobieski interesował się socynianizmem, którego rola w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej skończyła się wraz z sejmowym nakazem opuszczenia kraju przez arian w r. 1658.

ZAKOŃCZENIE

Po zapoznaniu się z ocalałym katalogiem biblioteki króla Jana III, a wiedząc, że książki w nim się znajdujące były przez króla czytane, można dojść do wniosku, iż król, niezależnie od swego uprzedniego wykształcenia, przez odczytanie zdobył istotne podstawy ówczesnej europejskiej wiedzy w szeregu dziedzin¹²⁹. Listy Jana Sobieskiego natomiast a także wspomnienia ludzi, którzy się z nim stykali, udowadniają, że król Jan III nie szukał w książkach li tylko praktycznych wskazówek. Interesował się wieloma gałęziami wiedzy i literaturą także dla własnej intelektualnej przyjemności. Był przy tym człowiekiem niezmiernie towarzyskim. Dalerac pisze przesadnie, że umierał z nudów, gdy nie miał z kim rozmawiać (op. cit. s. 357). Nadzwyczaj lubił dyskusje i sam wysuwał niejed-

¹²⁷ J. Ziomek *Renesans*. Wwa 1973 s. 15, 33, 149; A. Kawecka-Gryczowa *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*. Wr. 1974 s. 31, 52, 57.

¹²⁸ A. Kawecka-Gryczowa: op. cit. s. 55.

¹²⁹ F. Dupont: op. cit. s. 216. Pisze, że o ile chodzi o lekturę, ośmiela się powiedzieć, że nikt nigdy od urodzenia nie przeczytał tyle ile król i nie wyciągnął tyle korzyści z tejże lektury; na s. 217 natomiast podkreśla, że Jan Sobieski czytając miał zawsze w ręku ołówek, którym zaznaczał bardziej interesujące go fragmenty.

nokrotnie bardzo śmiało, jak na owe czasy, problemy. Tę cechę króla podnosił także F. Dupont¹³⁰. Sarmatyzm Jana III, tak przysłowiowy, a objawiający się obok znanych cech: patriotyzmu, rycerskości, moralności i pobożności głównie w stroju, zamiłowaniu do zajęć ziemiańskich i w pewnym sensie w podejściu do sztuki był w istocie dość osobliwy, gdyż intelekt jego zasłużył na pochwałę Leibniza, podczas gdy na ogół pojęcie sarmatyzmu łączy się z pewną ciasnotą umysłową¹³¹. Jan Sobieski nie wyrósł ponad swój wiek. Wiek XVII wszakże był stuleciem, którego nie trzeba się wstydzić. Żyli w nim liczni uczeni: Kartezjusz, Hobbes, Pascal, Leibniz, Tycho de Brahe, Newton, Grotius, Kircher, Heweliusz i Kochański, a ograniczyłam się do wymienienia tylko najwybitniejszych postaci obcych i polskich. Wśród pisarzy tworzyli: Moliere, Racine, P. i T. Corneille'owie, La Fontaine, Birkowski, J. A. Morsztyn i inni. Myśli wielu uczonych są żywe do dzisiaj, pisarze wywierają wpływ na literaturę współczesną, a sztuki Moliera są ponadczasowe, tak jak żyjącego sto lat przed nim Szekspira. Jan Sobieski miał w swym księgozbiore większość dzieł tych wspaniałych umysłów i bądź choćby pośrednio utrzymywał z nimi łączność. Interesował się również działalnością towarzystw naukowych, które wówczas powstawały. Nie wyrósł ponad swój wiek, ale wyrósł ponad ogół swych rodaków. Jednakże był przede wszystkim wspaniałym strategiem i wodzem, a zarazem politykiem o szerokich horyzontach, niekiedy „wizjonerem”. Kraj, w którym rozumiano by jego wielkość, mógł uczynić potężnym. Zanarchizowaną Rzeczpospolitą ochraniał przed zewnętrznymi wrogami i przedłużył jej niepodległość, która się wraz z jego śmiercią de facto skończyła¹³².

¹³⁰ Op. cit. s. 216.

¹³¹ Dobrą charakterystykę sarmatyzmu z jego wszystkimi aspektami dał J. Tazbir w popularyzatorskiej książce *Kultura szlachecka w Polsce (...)* Wyd. 3 zm. Wwa 1983 s. 137—138.

¹³² F. Dupont: op. cit. s. 233. „Quoique la santé du roi fut très affaiblie, cependant il continua à ne se point éloigner de la frontière, jusqu'à dix huit mois avant sa mort. Sa présence en avait toujours fait la tranquillité et la sureté. Il assemblait la république lorsque les affaires de l'état le demandoient, mais d'abord que les diètes étaient finies il s'y rendait aussitot”. Tak więc gdy przebywał w ulubionych swych posiadłościach: Żółkwi i Jaworowie jednocześnie ów „Lew Lechistanu” leżał u progu Rzeczypospolitej i strzegł jej bram.

WYKAZ DZIEŁ POLSKICH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W KATALOGU BIBLIOTEKI KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO

WSTĘP

Wykaz obejmuje dostrzeżone przeze mnie 135 druków i 1 rękopis, przy czym dzieła oznaczonego liczbą porządkową 136 — inkunabułu z 1500 r. nie można z całą pewnością zaliczyć do poloniców, gdyż sam autor katalogu oznaczył miejsce wydania (Kraków) znakiem zapytania. I. Komasa-
ra jednakże umieściła go wśród druków polskich i co więcej uważała go za druk J. Hallera, jakkolwiek dotychczasowe badania nie wykazały tej publikacji wśród dzieł wytłoczonych w oficynie Hallerowskiej. Może Komasa-
ra uważała Hallera za nakładcę dzieła drukowanego u nieznanego drukarza.

Opis dzieł oparłam na zapisie w wyżej wymienionym katalogu, gdy był on zbliżony do estreicherowskiego, bądź na bibliografii Estreichera, gdy opis w katalogu biblioteki króla był bardzo skrócony. Uwzględniłam ponadto poprawki, znajdujące się w katalogach opracowanych przez A. Kawecką-Gryczową i M. Bohonos dla dzieł szesnastowiecznych oraz przez J. Rudnicką dla publikacji siedemnastowiecznych. Opisy spoza w.wym. katalogu ujęłam w nawiasy.

Przyjęłam formę opisu bliską katalogom bibliotecznym starych druków, gdyż wydawała mi się bardziej przejrzysta. B. Górska i A. Skura w pracy *Książka polska wydawana na Śląsku w XV—XVIII wieku. Katalog wystawy* (Wrocław 1975) zastosowali tę samą zasadę.

OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

- Arch. Hist. Filoz. Med. — Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych
b.dr. — brak drukarza
Bibl. Ordyn. Krasień- — Biblioteka Ordynacji Krasieńskich. Muzeum Konstantego-
skich. Muz. Konstante- Świdzińskiego
go Świdzińskiego
b.m.dr. — brak miejsca wydania i druku
bibliop. — bibliopolium
Bohonos — Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica w. XVI (...). Opracowała M. Bohonos. Wrocław 1965.

Biul. Hist. Szt.	— Biuletyn Historii Sztuki
Drukarze...	— Drukarze dawnej Polski. Zeszyt 5: Wielkie Księstwo Litewskie. Opracowała A. Kawecka-Gryczowa, H. Korotajowa i W. Krajewski. Warszawa 1959.
Druk. Coll. Sch. Piar.	— Drukarnia Collegii Scholarum Piarum
Druk. Soc. Jesu	— Drukarnia Societatis Jesu
E.	— K. Estreicher, S. Estreicher, K. Estreicher — junior: Bibliografia polska. T. I—XXXIV. Kraków 1870—1951.
Enc. Univ. Illustr.	— Enciclopedia Universal Illustrada Europeo Americana T. 25 r. 1924
EWoK	— Encyklopedia wiedzy o książce. Wrocław 1971
Excud.	— Excudebat
ex off.	— ex officina
haered.	— haeredes
Imp.	— Impensis
impr.	— imprimebat
Inc.	— M. Bohonos, E. Szandarowska: Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur. T. 1—2. Wrocław 1970.
in Off. Typogr.	— in Officina Typographica
j.w.	— jak wyżej
Jöch.	— Ch. G. Jöcher: Allgemeines Gelehrten — Lexicon. Leipzig 1750—1751.
kat.	— katalog
Kawecka-Gryczowa	— Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Cz. II: Polonica XVI w. Opracowała A. Kawecka-Gryczowa przy współudziale J. Adamczyk. Warszawa 1957.
Kr	— Kraków
m.dr.r.	— miejsce druku i roku
mon.	— monasterii
nakł.	— nakład
ò.	— omissum (ominięto, nie wspomina)
Off.	— Officina
op. cit.	— opus citatum
Pol. Typogr. Saec. Sed.	— Polonia Typographica Saeculi Sedecimi. Zeszyt 2: Jan Haller (1505—1525). Opracował K. Piekarski. Wydanie 2 przejrzone przez H. Kapelusz. Kraków—Wrocław 1963. Zeszyt 4: Jan Haller (1505—1525) opracowany przez H. Kapelusz Kraków—Wrocław 1963.
Prz. Filoz.	— Przegląd Filozoficzny
PSB	— Polski Słownik Biograficzny. T. 1—19. Kraków 1933—1974.
Rocz. Bibl. Nar.	— Roczniki Biblioteki Narodowej
Rozm.	— Rozmawiał
Rudnicka	— Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Cz. III: Polonica XVII wieku. Opracowała J. Rudnicka przy współudziale J. Górki i K. Sokolowskiej-Grzeszczykowej. Warszawa 1976.

S.	— Katalog Książek Biblioteki Najjaśniejszego i najpotężniejszego króla Polskiego z Bożej łaski Jana III, szczęśliwie panującego spisany w 1689 roku. (Wydął T. J. Lubomirski). Kraków 1879.
Sumpl.	— Sumptibus
Triller	— E. Triller: Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w świetle badań archiwalnych. Wrocław 1963.
typ.	— typis
Typ. Coll. Sch. Piar.	— Typis Collegii Scholarum Piarum
Typ. Coll. Soc. J.	— Typis Collegii Societatis Jesu
Typ. Monast. Oliv.	— Typis Monasterii Olivensis
Typogr. Academiae W Druk.	— Typographia Academiae — W Drukarni
w druk. Akad.	— w drukarni Akademii
Wr.	— Wrocław
Wwa	— Warszawa
Życie Szt.	— Życie Sztuki

Objaśnienia dotyczą całej pracy.

ARMİ FRA NICCOLO

1. Presaggio del imminente rovina e caduta del imperio romano tra il Leopoldo I^{mo} Imperat. dei Rom. e il Giovanni III, re di Pologna. [Padova b.dr. 1684] 4°
E. XXVIII 367; E. XII 219 (podaje: Armi Fra Niccolo: Presagio della imminente rovina e caduta dell' Imp. ottomano, Padova 1684 4°); S. 46 (nie podaje autora).

ASHWELL GEORG

2. Ge[ogr]ii Ashwelli de Socino et Socianismo dissertatio. Oxoniae [Excud. H. Hall] 1680 8°
E. XII 249; S. 81.

BEUPLAN GUILLAUME LE VASSEUR

3. {Description d'Ukraine, qui sont plusieurs provinces du royaume de Pologne, contenues depuis les confins de la Moscovie, jusques aux limites de la Transylvanie. Ensemble leurs moeurs, façons de vivres (sic!) et de faire la guerre. Par Sieur...} Rouen [chez J. Cailloué] 1660 4°
E. XII 423; Rudnicka 72; S. 20 (tytuł skrócony).


BIELSKI JOACHIM

4. Kronika Polska Marcina Bielskiego nowo przez [... syna jego wydana ...]. Kraków [w druk. J. Siebeneychera] 1597 2°
E. XIII 88; Kawecka-Gryczowa 19; S. 93.

BLAEUW WILLEM

5. Le grand Atlas par J[ean] Blaeu. Amsterdam [J. Blaew?] 1663 2°
E. XIII 159 (podaje tytuł: Le grand atlas ou Cosmographie Blaviane); S. 6 (I. Blaew był kontynuatorem).

511522



WYDAWCA
KRAKÓW

74002
1879
BIBLIOTEKI

KROLA JANA III SOBIESKIEGO.

CATALOGUE

des livres de la bibliothèque

du Roi Jean III Sobieski.

Wł. Taborski
KRAKÓW, WARSZAWA.

1879.

700. 9706. 74002

- Bernier. F. Histoire de la dernière révolution des états du Grand Mogol, suivant l'imprimé à Paris, 1671, in-12.
- Histoire des Sévarambes, peuple qui habite une partie du troisième continent appelé Terre Australe (par Denis Vairese, d'Allais). Paris, 1677—1679, in-8.
- P. Linage. L'origine véritable du soulèvement des Cosaques contre la Pologne. Paris, 1674, in-12.
- Garcilasso de la Vega. Histoire de la Floride, ou relation de ce qui s'est passé au voyage de Ferdinand de Soto pour la conquête de ce pays. Trad. en franç. par P. Richelet. Paris, 1670, in-16.
- Histoire du maréchal de Toiras. Paris, 1666, in-12.
- Histoire des négociations de Nimègue, par le sieur de Saint-Disdier, 1686, in-12.

Lalios.

- Inscriptiones antiquae totius orbis Romani. Heidelb., 1615, in-fol.
- Joannis Heveli Mercurius in sole visus anno 1661 etc. Gedani, 1662, in-fol.
- annus climactericus. Gedani, 1673, in-fol.
- firmamentum Sobieskianum, seu uranographia. Gedani, 1666, in-fol.
- selenographia. Gedani, 1647, in-fol.
- Jacobi Breyeri exoticarum aliarumque minus cognitarum plantarum centuria prima. Gedani, 1678, in-fol.
- J. Bapt. ab Helmont opera omnia. Fretii, 1682, in-fol.
- Mentzel. Index nominum plantarum multilinguis. Bero-
lini, 1582, in-fol.
- De notis ministrorum libri duo. Oppositi Jac. Zaborovii etc., auctore Martino Smiglecio. Crac., 1611, in-4.

BOTERO GIOVANNI

6. [Mundus Imperiorum sive relationes de praecipuis mundi imperiis, regnis et Dynastiis. Opus novum a Guidone Du Bruecqs ex Joa. Boteri et aliorum relat. latine factum]. Urselis [b.dr.] 1603 4°
E. XIII 291; S. 14.

BREYNE JAKUB

7. [Catalogus plantarum exoticarum aliarumque minus cognitarum. Centuria prima...]. Gedani [Sumpt. J. Breyne impr. D. F. Rhetius] 1678 2°
E. XIII 340; S. 42 (nazwisko autora: Jacobus Breymus).

BZOWSKI ABRAHAM

8. [Silvester II Caesius Aquitanus Pontifex Maximus a calumniis vindicatus... Cui subiuncta est S. Adalbenti Ursici... vita...]. Romae [Typ. Camerae] 1629 2°
E. XIII 499—500; S. 79 (tytuł skrócony).

CALEPINUS AMBROSIUS

9. Dictionarium XI [undecim] linguarum [iam postremo accurata emendatione...]. Basileae [per S. Henricpetri] 1605 2°
E. XIV 17; Rudnicka 194; S. 24.
10. Dictionarium XII linguarum, Ambr[osii] Calepini. Lugduni [b.dr.] 1641 2°
E. 6; (E. XIV 16—17 podaje szereg wydań słowników jedenastojęzycznych — ostatni z r. 1616, a także dziesięciojęzyczny z r. 1597); S. 18.

CERVUS JOANNES TUCHOLIENSIS

11. [Ferraginis actionum iuris civilis et provincialis, saxonici, municipalisque Maydenburgensis: libri septem, per...]. Cracoviae [per M. Scharffenberg] 1542 8°
E. XIV 129; Bohonos 328; S. 29 (tytuł skrócony).

CHASSEPOL JEAN de

12. [Histoire des grands Vizirs Mahomet Coprogli pacha et Achmet Coprogli pacha. Celle des trois derniers grands seigneurs: de leurs sultanes et principales favorites, avec les plus secrettes, intrigues du serail. Et plusieurs autres particularitez des guerres de Dalmatie, Transylvanie, Hongrie, Candie et Pologne. Avec le plan de la bataille de Cotzhin (sic!)]. [Paris chez E. Michallet] 1676 12°
E. XIV 149; S. 37 (nie podaje autora, tytuł skrócony, m. wydania: Amsterdam).

CLUVER FILIP

13. Ph[ilippi] Cluveri introductio in universam geographiam libri VI. Lugd[uni] Batavorum [Apud Elzevirios] 1641 12°
E. XIV 304 (podaje tytuł w brzmieniu: Introductionis [...] tam veterem quam novam libri VI; w 16°); S. 17.

CONSTITUTIONES

14. Constitucje, statuta y przywileje od r. 1550 do r. 1673. [Kraków Druk. A. Piotrkowczyka 1637 2°]
E. 6; Triller 6; S. 91 (jest to prawdopodobnie drugi egzemplarz następnego dzieła z pomyłką w dacie: 1673 zamiast 1637).
15. [Konstytucje, statuta y przwileje na walnych seymach Koronnych od R. P. 1550 aż do r. 1637 uchwalone]. [Kraków Druk. A. Piotrkowczyka 1637 2°]
E. XX 48—49; Triller 6; Rudnicka 824; S. 91 (podaje tytuł: Constitucje, statuta y przywileje na walnych seymach koronnych od r. 1550 aż do r. 1637 uchwalone; bez danych wydawniczych).

16. Constitutiones in [Dioecesana] Synodo VVladisl[aviensi] Praesidente [...] S[ta-
nislao] Carnouio, Episcopo VVladisl[aviensi] editae [...]. Coloniae [apud M. Cholinum] 1572 8°
E. XIV 384; E. XIX 118 (Synod z r. 1568); Kawecka-Gryczowa 68; Bohonos 568;
S. 13 (opis bardzo skrócony).

17. Constitutiones in [Dioecesana] Synodo VVladisl[aviensi... Praesidente... Stanislao
Carnouio, Episcopo VVladislaviensi editae...]. Coloniae [apud M. Cholinum] 1572 8°
E. XIV 384; S. 13 (opis bardziej skrócony niż przy egzemplarzu poprzednim).

DASYPODIUS PETRUS

18. Dasypodius catholicus hoc est dictionarium latino-germanico-polonicum [ger-
manico-latinum et polono-germanicum...]. Dantisci (imp. et typ. A. Hünefeldi
po 1 VII 1642 4°)
E. XV 56—57; Rudnicka 361; S. 22 (podaje format 2°).

DŁUGOSZ JAN

19. Historia [polonica Joannis Długossi sev Longini Canonici Cracovien[si]s]. In tres
tomos digesta... Autoritate et Sumptibus Herburti Dobromilski edita]. Dobro-
mili [in off. J. Szeligae] 1615 2°
E. XV 244; Rudnicka 376; S. 35 (tytuł skrócony).

20. Żywot ś. Kunegundy zakonu ś. Klary więźney polskiey, z łacińskiego na pol-
ski przez x. Przeclawa Moieckiego przetłumaczony. Krak[ów u F. Cesarij] 1617
4°
E. XV 246; S. 92 (nie podaje autora).

DOROHOSTAJSKI KRZYSZTOF

21. Hippika, albo Nauka o koniach przez [jedną znaczną Osobę Roku 1647 do dru-
ku podana]. Krak[ów w druk. Akad. po 1647] 2°
E. XV 292; Rudnicka 382; S. 91.

FALCK JEREMIASZ POLONUS

22. Theatrum orbis, cum mappis, auth[ore] Falkio Polono. [Brak danych wydawni-
czych — w. XVII]
E. 0; S. 83.

FIGURY

23. Figure różne kopersztychowe. [Brak danych wydawniczych]
E. 0; S. 90.

FRANCISCUS SALESIUS s.

24. Droga do życia pobożnego przez S. Franciszka [Salesiusza... Francuskim ięzy-
kiem opisana. A przez ... X. Jana Kazimierza Denhoffa ... przełożona ...]. Kra-
ków [w druk. F. Cezarego] 1679 4°
E. XVI 282; Rudnicka 473; S. 92 (tytuł skrócony).

FRANKOWICZ ANDRZEJ JAN

25. Jeruzalem nowe, we wsi zdawna nazwaney Góra objawione [przez cudowne
widzenie na niebie Krzyża świętego] na górze teraz Kalwaryey w r[oku 1667
[Dnia 26 ... grudnia wierszem opisane] przez Andrzeia Frankiewicza. Warszawa
[b.dr.] 1670 8°
E. XVI 300—301 (nie podaje m.dr.); S. 93.

FREDRO ANDRZEJ MAKSYMILIAN

26. [Militarium seu axiomatum belli ... libri duo ...]. Amstel[odami in Bibliopolio
Försteriano sumpt. viduae Wistenhof haeredit] 1668 4°
E. XVI 308; Rudnicka 478; S. 53 (tytuł skrócony).

27. [Monita politico-moralia et Icon ingeniorum]. Dantisci [in Bibliopolio Försteriano] 1664 12°
E. XVI 308; Rudnicka 479; S. 5 (tytuł: Peristromata regum. Monita politico-moralia; format: 16°).
28. Przysłowia albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne, wydane przez Jędrzeia — Maxymilianą Fredrę, Kraków [Wdowa L. Kupisza?] 1660 8°
E. 6; (E. XVI 311 podaje wydanie z r. 1659, 1664 i późniejsze); S. 93.
29. [Scriptorum seu Togae et Belli notationum fragmenta...]. Dantisci [sumpt. G. Försteri] 1660 12°
E. XVI 312; Rudnicka 482; S. 5 (tytuł: Fragmenta circa res togae et belli).

FREYTAG ADAM

30. L'architecture militaire, [ou la fortification nouvelle...] par Adam Freitach. Leyde [Chez les Elzeviers] 1635 2°
E. XVI 318; S. 6.

FRYDRYCHOWICZ DOMINIK

31. Przyjaciel w ostatniej potrzebie doznany, albo Bractwo Najsświętszego Odkupiciela Ukrzyżowanego — na ratunek dusz w czyscu zatrzymanych i gorejących y ludzi w grzechu zatwardziałych, przez [...]. Kraków [b.dr.] 1669 (?) 4°
E. 6; S. 92.

FURIÓ y CERIOL [FADRIQUE]

32. De consilio et consiliariis principis liber Christophori Varsevicii ex hisp[ano] in latinum. Rostochii [excud. C. Reusnerus sumpt. L. Albert] 1597 12°
E. XVI 374; E. XXXII 219 (pod hasłem tłumacza podaje wydawców druku i datę wydania na końcu tekstu: 1598); Enc. Univ. Illustr. T. 25 s. 249; S. 12 (nie podaje autora).

GOELNITZ ABRAHAM DANTISCANUS

33. Goinitziū intinerarium belgico-gallicum. Lugduni Batavorum [Ex officina Elzeviriana] 1631 12°
E. 6; (E. XVII 209 opisuje publikację pt. „Ulysses Belgico-Gallicus...); S. 44.

GOLDANOWSKI ANDRZEJ

34. Diva Claromontana, seu imaginis eius origo. translatio, miracula, autore [...]. Crac[oviae] in off. A. Petricovii] 1642 4°
E. XVII 215—216; Rudnicka 519; S. 35.

GÓRNICKI ŁUKASZ

35. Dzieie w Koronie [...] polskiey, z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od r. 1538 [aż] do [Roku] 1572 [...nowo wydane...] przez [...]. Krak[ów] w Druk. A. Piotrkowczyka] 1637 4°
E. XVII 253; Rudnicka 530; S. 93.

GOŚLICKI WAWRZYNIEC

36. Grimalii Goslici de optimo senatore liber. Basileae [Apud L. Ostenium, imp. R. Cambieri] 1593 8°
E. XVII 277 (tytuł: De optimo Senatore Libri Duo); Kawecka-Gryczowa 97; S. 32.

GUEVARA ANTONIO de

37. Horologium principum seu de vita M. Aurelii Imp. libri III ab [...] compositi [...]. Cracoviae [Vaeneunt apud J. Brauvverum] 1636 4°
E. XVII 461; S. 36.

GWAGNIN ALEKSANDER

38. Kronika Sarmacyey Europejskiej [...] przez [...] zebrana: A przez Marcina Paszkowskiego... z Łacińskiego na Polskie przełożona...]. Kraków [w druk. M. Loba] 1611 2°
E. XVII 481—483; Rudnicka 578; S. 93 (tytuł skrócony).

HARTKNOCH KRZYSZTOF JAN

39. De republica polonica libri II, auth[ore] Christophoro Hartknoch. Regiom[onti b.dr.] 1678 4°
E. XVIII 47—48 (podaje tytuł: Respublica polonica duobus libris illustrata: Francof. et Lipsiae apud M. Hallervord Bibliob. Regiomont. 1678 8°. Tytuł podany przez katalog S. nosi u E. XVIII 48 i u Rudnickiej 590 wydanie z r. 1687; nakład j.w., druk J. Z. Nissiusa w Jenie w 8°); S. 73.

HAUR JAKUB KAZIMIERZ

40. Oekonomika ziemiańska generalna [...] przez [...]. Kraków w Druk. Dziedziców K. Schedla] 1675 2°
E. XVIII 62—63; Rudnicka 602; S. 91.

HEIDENSTEIN REINHOLD

41. [Rerum polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti libri XII...]. Francof[urti ad Moenum sumpt. C. Wächtleri, typ. J. Andreae] 1672 2°
E. XVIII 81; Rudnicka 606; S. 34 (tytuł: Rein[holdi] Heidensteini rerum polonicarum libri XII ab excessu Sigismundi Augusti).

[HENRICUS III VALESIIUS, REX POLONIAE ET FRANCIAE]

42. Remontrances très humbles au roy de France et de Pologne, Henry troisième de ce nom [par un sien fidelle officier et subject] sur les désordres et misères de ce royaume. [b.m.dr.] 1588 8°
E. XXVI 244; S. 76.

[HENRICUS IV BORBONICUS, REX FRANCIAE]

43. Explicatio controversiarum quae a nonnullis moventur de Henrici Borbonici regis in regnum Franciae constitutione, a Tossano Bercheto e gallico in latinum sermonem conversum. Gedani [b.dr.] 1590 8°
E. 6; S. 26.

HERBURT JAN

44. Histoire des rois et princes de Poloigne depuis Lech jusqu'au roy Sigismond Auguste, composé en latin par le sieur Herburt de Fulstin, tr[aduit] en français par Fr. Balduin. Paris [à l'Olivier de, P. L'Huillier] 1573 4°
E. XVIII 130; Bohonos 1058; S. 38.
45. Statuta Regni Poloniae [in ordinum alphabeti digesta... recusa]. Dantisci [apud B. Andream et Francofurti apud G. Tampachium] 1620 2°
E. XVIII 132; Rudnicka 616; S. 79.

HERBY

46. O herbach i książkach ruskich. [Brak danych wydawniczych].
E. 6; S. 91 (Być może był to defekt).

HEVELIUS [HEWELIUSZ] JAN

47. Annus climactericus [Anno MDCLXXXV...]. Gedani [sumpt. auctoris typ. D. F. Rhetii 1685] 2°
E. XVIII 171—172; S. 42 (podaje rok wydania 1673).
48. Mercurius in sole visus [Gedani] anno MDCLX [...] [Gedani Auctoris typis et Sumptibus] 1662 2°
E. XVIII 174—175; S. 42.

49. [Prodromus astronomiae cum Catalogo Fixarum et Firmamentum Sobiescianum]. Gedani [Typ. J. Z. Stolli 1690] 2°
E. XVIII 175—176; S. 42 (podaje tytuł części drugiej: Firmamentum Sobieskianum seu uranographia; r. wydania: 1666)
50. Selenographia [sive lunae descriptio...]. Gedani [auctoris sumptibus, typis Hünefeldianis] 1647 2°
E. XVIII 176—177; Rudnicka 630; S. 42.

INES ALBERT

51. Lechias, seu ducum, principum ac regum Polonorum elogia [historico-politica...]. Cracoviae [in off. Viduae et haered. F. Caesarii] 1655 4°
E. XVIII 569; S. 51.

JONSTON JAN

52. Dendrographia, sive historia natur[alis] de arboribus et fructibus [...] libri decem. [Figuris aeneis adornati]. Francofurti ad Moenum Typ. H. Petchii sumpt. haered. M. Meriani 1662] 2°
E. XVIII 613—614; S. 34 (b.r.).

[KARA MUSTAPHA]

53. Cara Mustapha, grand visir, histoire contenant ses divers emplois, ses amours au sérail [...]. Paris [b.dr.] 1683 12°
E. ô; (E. XIX 108 podaje bardzo skrócone wydanie weneckie z r. 1685); S. 16.

KLAGE TOMASZ

54. Linda Mariana sive de B. Virginiae Lindensi libri V [auctore Thoma Clagio Allensteinensi Pruteno Soc. Jesu...] Coloniae — Ubiorum [Apud J. A. Kinchium] 1659 8°
E. XXI 284; E. XIX 271; S. 50 (nie podaje autora).

KNAPSKI GRZEGORZ

55. Dictionarium latinum et pol[onicum] Cnapii Gregorii. Cracoviae [b.dr.] 1668 4°
E. ô; (E. XIX 335—336 notuje: „Thesauri polono-latino-graeci Gregorii Cnapii [...] tomus secundus Latino-polonicus...”, Cracoviae sumptu et typis Haeredum F. Caesarii 1668” w 4° a na s. 332 tegoż tomu: „Synonima seu dictionarium polono-latinum”, wyd. u F. Cezarego w r. 1664 lub u S. Piotrkowczyka w r. 1669 w 8°); S. 24.
56. Gregorii Cnapii Thesauri polono-latino-graeci tomus III continens Adagia Polonica [selecta et sententias morales...]. Cracoviae [typ. F. Caesarii] 1632 4°
E. XIX 337; Rudnicka 760; S. 4.
57. Cnapii G[regorii] Thesaurus polono-latino-graecus [...]. Cracoviae [Typ. et sumptu F. Caesarii 1643] 2°
E. XIX 334; Rudnicka 761; S. 82.

KOBIERZYCKI STANISŁAW

58. [Obsidio Clari Montis] Czesłochoviensis ab exercitu Suevorum duce Mellero. Dantisci [Sumpt. G. Försteri] 1659 4°
E. XIX 350—351; Rudnicka 768; S. 66 (Obsidionis Clarimontis...).

KOCHOWSKI WESPAZJAN

59. Vespasiani Kochovii [Annalium] Poloniae ab obitu Vladislai IV [Climacter...] Cracoviae [Off. G. et N. Schedel] 1683—1688 2°
Climacter 1. 1683.
Climacter 2. 1688.
E. XIX 377; Rudnicka 793; S. 4.

KOJAŁOWICZ WOJCIECH

60. O rzeczach do wiary należących rozmowy theologa z różnemi wiary prawdziwej przeciwnikami, przez [...]. Krak[ów w Druk. S. Piotrkowczyka] 1671 4°
E. XIX 403; Rudnicka 808; S. 93.

KOPERSZTYCHY

61. Kopersztychy drobne żołnierskie y wieyskie. (Brak danych wydawniczych).
E. ó; S. 88.
62. Kopersztychy pałaców, zamków, kościołów. (Brak danych wydawniczych).
E. ó; S. 89.

KORDECKI AUGUSTYN

63. Nova Gigantomachia contra sac[ram] imaginem Deiparae Virginis in monte Claro Czestochoviensi per Suecos [et alios haereticos excitata... 1655]. Crac[oviae in off. Viduae et Haeredum F. Caesarii po 20 X 1657] 2°
E. XX 87 (podaje 4°); Rudnicka 996; S. 33 (podaje jako datę druku rok obłężenia; brak autora).

KRONIKA

64. Kronika polska o greckich państwach. (Brak danych wydawniczych).
E. ó; S. 91.

KSIĘGA

65. Księga o N[ajświętszej] P[annie] Mariey Bolesney. (Brak danych wydawniczych).
E. ó; S. 91.

KWIATKIEWICZ JAN

66. Fascinus a Lut[h]ero, Zwingl[i]o, Calvino aliisque haeresiarchis tot animabus populis [...] injectis (sic!), seu fraus eorundem haeresiarcharum nova, facili et dilucida methodo detecta per [...]. Oliwa [Typ. Monast. Oliv.] 1673 12°
E. XX 422; Rudnicka 1040; S. 29.

ŁADOWSKI MACIEJ MARCJAN

67. Konstytucje koronne y wielk[iego] xięs[stwa] Litewskiego od r. 1550 do r. 1683, przez urodzonego [...] krótko zebrane. W Warszawie [Druk. Coll. Sch. Piar.] 1685 2°
E. XXI 22; Rudnicka 1065; S. 92.

LEOPOLITA GABRIEL

68. Oratorium pałacu duchownego [...]. [Lwów druk. J. Szeligi 1619 4³]
E. XXI 182; S. 92.

LINAGE PIERRE de VAUCIENNES

69. L'origine véritable du soulèvement des Cosaques contre la Pologne [par...]. Paris [Chez F. Clousier l'aisné] 1674 12°
E. XXI 282; S. 42.

LISIECKI ANDRZEJ

70. Trybunał główny Koronny siedmią splendorów oświecony, przez [...]. Krak[ów w Druk. F. Cezarego] 1638 2°
E. XXI 332—333; Rudnicka 1127; S. 91.

LORICHIUS REINHARDUS

71. Lorichiusa Reinholda księgi o wychowaniu y o ćwiczeniu każdego przełożonego [... teraz nowo z łańskiego języka na polski przełożone]. Krak[ów u dziedziców M. Scharffenberga] 1558 2°
E. XXI 410; Kawecka-Gryczowa 213; Bohonos 1486; S. 91.

ŁUBIEŃSKI STANISŁAW

72. Stanisłai Łubieński [...] Opera posthuma historica, historiopolitica [... Vita auctoris ...]. Antverpiae [apud. J. Meursium] 1643 2°
E. XXI 441; Rudnicka 1143; S. 35.

LUCANUS MARCUS ANNAEUS

73. Pharsalia po polsku przetłumaczonego Lukana albo raczej wojna domowa [między Pompejuszem a Cezarem...] przez Wojciecha [Stanisława] Chrościńskiego [J.K.M. sekretarza...]. Oliwa [przez J. J. Textora] 1690 2°
E. XXI 489; S. 93.

MADALIŃSKI WOJCIECH

74. Inwentarz constitucyey koronnych od r. pańskiego 1550 aż do r. 1693 (sic!), przez Jana Dziegielowskiego. Warszawa [w Druk. P. Elerta] 1644 2°
E. XXII 23; Rudnicka 1176; S. 91 (widoczna pomyłka w dacie: 1693 zamiast 1643).

MAGINI GIOVANNI ANTONIO

75. Novae coelestium orbium theoricæ congruentes cum observationibus Nicolai Copernici. Ven[etiae b.dr.] 1589 4°
E. 6; (Rudnicka 1177 opisuje wydanie z r. 1600); S. 82.

MAIMBOURG LOUIS

76. Histoire de l'Arianisme depuis sa naissance jusqu'a la fin avec l'origine et le progrès de l'hérésie des Sociniens. Paris [b.dr.] 1673 12°
E. 6; (E. XXII 45 opisuje wydanie paryskie z r. 1682 i 1686); S. 39.

MARS

77. Mars christianissimus autore Germano-Gallo-Graeco, ou apologie des armes du Roy très-chrest. contre les Chrestiens. Cologne [b.dr.] 1684 16°
E. 6; S. 62.

MENIŃSKI FRANCISZEK a MESGNIEN

78. Complementum thesauri linguarum orientalium [...]. Vienn[ae] — Austriae [b.dr.] 1687 2°
E. XXII 287; S. 51.
79. Thesaurus linguarum orientalium [...] lib[ri] tres. Viennae [typ. et sumpt. Francisci a Mesgnien Meniński] 1680 2°
E. XXII 289 (brak w odpisie tytułu „libri tres”); S. 20.

[MERLON JAKOB]

80. Ray duszy chrześcijański[ey] zbawiennych roskoszy (sic!) pełny, przez x. [Krzysztofa] Stanisława Gruszczyńskiego [...] z łacińskiego na polski przełożony. Kalisz [Druk. Soc. Jesu] 1678 8°
E. XXII 303; S. 93 (nazwisko autora wg E.).

MIECHOWITA MACIEJ

81. [Chronica Polonorum...]. Crac[ouie per H. Vietore] 1521 2°
E. XXII 357; Kawecka-Gryczowa 225; Bohonos 1563; S. 14 (forma hasła: Miechow, Math. de; tytuł: Chronicon Polonorum).

NAKIELSKI SAMUEL

82. Miechovia, sive promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis [...]. Cracoviae [in off. F. Caesarii] 1634 2°
E. XXIII 25—27; Rudnicka 1333; S. 68.

NIESZPORKOWICZ AMBROŻY

83. Analecta mensae reginalis seu historia imaginis odigitriae divae Virginis Cla-

romontanae Mariae collecta per [...] Ambrosium Nieszporkowicz. Cracoviae [ex off. Schedeliana] 1681 [4°]

E. XXIII 134; S. 36 (w katalogu format 8°).

OFFIARÓWICZ WOJCIECH

84. Historia o cudownym Matki Bożej obrazie w Myślenicach [z Inquizycyey Jego Mości X. Erazma Kratkowskiego... [pisana] przez [...] do druku podana. Kraków [w druk. S. Bertutowica] 1642 4°

E. XXIII 269—270; S. 92.

OLEARIUS ADAM

85. [Relation du voyage... en Moscovie, Tartarie et Perse, augmentée en cette nouv[elle] ed[ition] [...] d'une seconde partie [...] Traduit de l'allemand par A. de Wlückuefort [...]. Paris [chez J. Dupuis] T. 1. 1666 4°

E. ó; [zna inne wydania]; Rudnicka 1380; S. 75 (tytuł: Voyages faits en Moscovie, Tartarie et Perse).

OLHOFFIUS JAN ERYK

86. Excerpta ex [l]iteris Illustrium et Clarissimorum virorum ad ... Johannem Hevelium ... perscriptis, iudicia de rebus astronomicis eiusdem(ue) scriptis exhibentia. Studio et opera...]. Gedani [ex off. Janssonio-Waesbergiana Ae. Janssonii a Waesberge literis D. F. Rhetii] 1683 4°

E. XXIII 326; Rudnicka 1381; S. 26 (notuje: J. Erico Olhasio. Excerpta ex latinis illustr. virorum de rebus astronomicis).

OLIVA GIOVANNI PAOLO, VIEIRA ANTONIO

87. Panegyrici [...] B. Stanislaw Kostka, festa eius luce dicti, ex italicis latine redditi a J[acobo] B[osch ...]. Cracoviae [in off. Schedeliana] 1676 8°

E. XXIII 326; Rudnicka 1382 (podaje 4°); S. 69 (imię tłumacza: Joannes).

OPALIŃSKI ŁUKASZ

88. Lucae Opalini libri III de officiis. Amst[er]lodami in bibliop. Forsteriano sumpt. Viduae Wistenhof uti haeredis ejus Bibliopoli] 1668 8°

E. XXIII 363 (podaje tytuł: Lucae Opaleni ... de officiis libri tres... w 12°); S. 67 (podaje m.dr. w formie: Amsterd.).

PASTORIUS JOACHIM

89. Florus polonicus, seu epitome hist[oriae] polonicae aut[ore...]. Dantisci [b.dr.] 1679 12°

E. ó; (zbliżone pod względem opisu są następujące wydania: E. XXIV 112: Florus polonicus seu polonicae historiae epitome nova [...], Dantisci Typis Andreae Hünefeldi [b.r. 1651?] w 12°; E. XXIV 112—113: [...] Florus polonicus seu hist[oriae] polonicae epitome quintum recognita, aucta et ad nostri temporis bella continuata [...], Gedani et Francofurti Sumptibus S. Beckensteinii, typis S. Reisingeri 1679 w 12°); S. 30.

90. [Florus polonicus seu polonicae historiae epitome nova. Nunc recognita et aucta...]. Amst[er]lodami apud haeredes J. Janssonii] 1664 12°

E. XXIV 112; Rudnicka 1466; S. 44 (tytuł skrócony).

91. Theodosius magnus, sive historia ejus ex variis authoribus adornata. Gedani [b.dr.] 1654 8°

E. o; (E. XXIV 119 zna wydanie gdańskie z r. 1664); S. 44.

PIASECKI PAWEŁ

92. Pauli Piasecii Chronica gestorum in Europa singularium usque ad annum Chr[isti] M.MC.LXVIII (sic!). Cracoviae [in off. Typogr. F. Caesarii] 1648 2°

E. XXIV 230—231 (podaje tytuł: Chronica gestorum in Europa singularium: a ... conscripta ad Annum MDC.LVIII (sic!) ...); Rudnicka 1495; S. 10.

93. Praxis episcopalis et ecclesiastica Pauli Piasecii. Colonia[e Agripp. Sumpt. A. Boetzeri] 1615 8°
E. XXIV 231 (podaje tytuł: Praxis Episcopalis Ea Qvae officium, Et Potestatem Episcopi concernunt continens... Pauli Piasecii... studio et opera. Nunc primum in Germania edita...); S. 68.

PICNATELLI STEFANO

94. Trionfi delle arme cristiane per la liberazione di Vienna. Roma [per M. Ercole] 1684 4°
E. XXIV 272 (zamiast „cristiane” jest Christiane” i na końcu tytułu „ragionamento”); S. 48.

PISARSKI JAN STEFAN

95. Mówca polski, albo wielkich senatorów powaga y oyczystą wymową oratorów seymowe i pogrzeb[n]e mowy. [Pod Imieniem y obroną... Jana... Sobieskiego] wydane przez [...]. Kalisz [w Druk. Kol. Soc. Jesu, nakł. autora] 1668—1676 4°
T. 1. 1668. T. 2. Supplement. 1676.
E. XXIV 316; Rudnicka 1519 i 1520; S. 93 (nie wymienia tomów).

PISTORIUS NIDANUS JOANNES

96. Polonicae historiae corpus [hoc est Polonicarum Rerum Latini recentiores et ueteres scriptores quotquot extant, uno volumine comprehensi omnes et in aliquot distributi Tomos...]. Basileae [per S. Henricpetri] 1582 2°
E. XXIV 332; Kawecka-Gryczowa 267—268; Bohonos 1890; S. 36.

POLEMIRE

97. Polemire, ou l'illustre Polonoise. Paris [Chez P. David] 1647 8°
E. XXIV 438—439 (podaje tytuł: Le Polemire ou l'illustre Polonois...); S. 71.

PRAETORIUS MATEUSZ

98. Orbis Gothicus [Id est Historica Narratio, omnium fere Gothici Nomini populorum, origines, sedes, linguas, regimen, reges, mores, ritus, varios, conversionem ad fidem etc exhibens...]. [Oliwa] Typis monast. Oliv. 1688—1689 2°
E. XXV 210—211 (podaje 4 części dzieła); Rudnicka 1559 (Liber 1); S. 67 (części nie zaznacza).

RADZIWIŁŁ MIKOŁAJ KRZYSZTOF

99. Peregrynacya albo pielgrzymowanie do ziemi świętej [...] przez Tomasza Tretera [...] językiem łacińskim napisana [...], a przez księdza Andr[zeja] War-gockiego na polski język przełożona. Kraków Druk. S. Kempiniusa] 1607 4°
E. XXVI 88 (małe różnice w pisowni tytułu); Rudnicka 1625; S. 92.

RAGGVAGLIO

100. Raggvaglio distrato di quanto occorse nella campagna passata tra l'armi Christiane e Turchesche. In Venetia [b.dr.] 1684 4°
E. 6; (E. XXII 33 opisuje pozycję następującą: Magnavini Gio[v]anni] Battista: Raggvaglio historico della guerra tra l'armi Cesaree ed ottomane dal principio della ribellione degl'Ungari sino l'anno corrente 1684 e principalmente dell'assedio di Vienna e sua liberazione con la vittoria di Barchan..., Venezia Hertz 1684 12°); S. 77.

RESPUBLICA

101. [Respublica sive status Regni Poloniae, Lithuaniae... etc. diversorum authorum]. Lugduni-Batavorum [Ex Off. Elzeviriana] 1627 24°
E. XXVI 263 (w 16° lub inne wydanie z tegoż roku w 32°); Rudnicka 1643 (w 24°); S. 73 (tytuł „Polonia” wzięty zapewne z pracy M. Kromera, zamieszczonej w tej książeczce).

RICAUT PAUL

102. *Monarchia Turecka opisana przez Ricota, [...] z francuskiego języka na polski przetłumaczona [...].* Słuck [Druk. Radziwiłłowska] 1678 2°
E. XXVI 293; Drukarze (...) zesz. 5 s. 232; S. 91.

ROCOLES JEAN BAPTISTE de

103. *Vienne deux fois assiégée [par les Turcs MDXXIX et MDCLXXXIII et [...]]* delivrée [...], par [...]. Leyde [Chez J. Prins] 1684 4°
E. XXVI 322 (w 12°); S. 88.

ROUSSEAU de LA VALETTE MICHEL

104. *Casimir Roy de Pologne [...].* Paris [chez C. Barbin] 1679 12°
E. XXVI 395 (drukarz: J. Ribou w 8°, wydanie lionńskie z tegoż roku i paryskie z 1680 w 12°); Rudnicka 1660 war. A (drukarz: C. Barbin w 12°); S. 15.

ROYSIUS PETRUS MAUREUS

105. *Decisiones [...] de rebus in sacro auditorio lithuanico ex appellatione judicatis* [Ad Sigismundum Augustum Poloniae Regem ...]. Cracoviae [Excud. M. Siebeneycher] 1563 4°
E. XXVI 401; Bohonos 2114; S. 25.

RUTKA TEOFIL

106. *Defensio Sanctae Orthodoxae Orientalis Ecclesiae [contra Haereticos...].* Posnaniae [Typ. Coll. Soc. Jesu] 1678 4°
E. XXVI 496; S. 23.

[SACHS JAN]

107. *De scopo reipublicae Polonicae adversus [Hermannum] Conringium [...]* Autore Francisco Marinio Polono]. Vratislaviae [Imp. V. J. Trescheri] 1665 12°
E. XXVII 11; Rudnicka 1691; S. 19 (hasło aut.: Marinus)

SARBIEWSKI MACIEJ KAZIMIERZ

108. *Math[iae] — Cas[imiri] Sarbievii carmina.* Antverpiae [b.dr.] 1632 4°
E. ó (E. XXVII 127 podaje opis następujący: *Lyricorum libri IV...*, Antverpiae ex Officina Plantiniana B. Moreti 1632 w 4°); Rudnicka 1712 (opis pozycji identyczny z E. XXVII 127); S. 79.

SARNICKI STANISŁAW

109. *Stanisl[ai] Sarnicii Annales [sive de origine et rebus gestis] Polonorum [et Lithuanorum libri octo...].* Cracoviae [A. Rodecki, nakł. autora] 1587 2°
E. XXVII 140—141 (drukarz: młynie M. Szarffenberger); Kawecka-Gryczowa 305; Bohonos 2200; S. 3.

SCHWENCKFELT CASPAR

110. *Cas[pari] Schwenckfelt therio — tropheum Silesiae.* Lignici [M. Schneider — Sartorius?] 1603 4°
E. ó; Jöch. IV 413; EWoK 2132; S. 57.

SMIGLECKI MARCIN

111. *De notis ministrorum libri duo [...].* Oppositi Jac[obi] Zaborovii [in coetu Calvinistico Ministri, responsioni futili ad Nodum Gordium] auctore Martino Smiglecio. Cra[c]oviae b.dr.] 1611 4°
E. ó (E. XXVIII 313 podaje wydanie z r. 1617 drukowane u F. Cezarego); S. 42.

SOLIKOWSKI JAN DYMITR

112. *Jo[annis] Demetrii Sulikovii commentarius brevis rerum polonicarum a morte Sigismundi Augusti [...].* [Dantisci Sumpt. G. Försteri] 1647 4°
E. XXIX 41; S. 13—14 (pisownia m. wydania: Ged.).

SOLSKI STANISŁAW

113. Architekt polski, to jest: Nauka ulżenia wszelkich ciężarów, używania potrzebnych machin ziemnych y wodnych [...]. Kraków [Druk. M. A. Schedla] 1690 2°
E. XXIX 52—53; Rudnicka 1854; S. 33.
114. Geometra polski, to jest: Nauka rysowania [...] linii, angułów, [...] przez [...]. Kraków 1683—1686 2° [Ks. 1. Druk. J. i M. Schedlów 1683]. [Ks. 2. Druk. M. A. Schedla 1684]. [Ks. 3. Druk. M. A. Schedla 1686].
E. XXIX 53—54; Rudnicka 1855; S. 32.
115. Rozmyślenia codzienne na rok cały w niedzielę i święta uroczyste i dni powszednie, przez [...]. Kraków [w Drukarni F. Cezarego] 1676 2°
E. XXIX 56 (w 8°); S. 91.

SOPHISTA APHTHONIUS

116. [...] Progymnasmata, a Rudolpho Agricola et Joan[ne] Maria Cataneo latin. don. [cum] scholiis R. Lorichii [...]. Wratislaviae [b.dr.] 1689 8°
E. 6; S. 5.

SPINOLA GIOVANNI ANDREA

117. Vienna assediata dal Turco. Difesa da Ern[esto] conte di Staremberg, e liberata dall'armi di Leopoldo I, Cesare Augusto e Giovanni III, Subieski (sic!), Rè di Polonia. Madrid [b.dr.] 1683 12°
E. XXIX 123 (w 4°); S. 68.

STANISLAUS KOSTKA s.

118. La vie de S. Stanislas Kostka, novice de la compagnie de Jésus. Paris [chez E. Michallet] 1672 12°
E. XX 152 (opisuje pod hasłem: Kostka Stanisław Św.; w 8°); S. 81.

[SZEMBEK FRYDERYK]

119. Gratis Plebański, Gratis wyćwiczony w jezuickich szkołach krakowskich [... To iest Respons na Dyskurs ... o Collegium Jezuickim Krakowskim Gratis nazwany ...], przez Józefa Pięknorzeckiego. Poznań [b.dr.] 1627 4°
E. XXX 243—244; Rudnicka 1947; S. 92.

SZYMONOWICZ-SIEMIGINOWSKI JERZY

120. Kopersztychy osób różnych ręki p. Szymonowicza. (Brak danych wydawniczych).
E. 6; S. 89.

TASSO TORQUATO

121. Goffred abo Jeruzalem wyzwolona [...], przekładania P[iotra] Kochanowskiego. [Przedrukowana]. Krak[ów] Druk. F. Cezarego] 1687 8°
E. XXXI 57; Rudnicka 1956; S. 93.

TWARDOWSKI SAMUEL

122. Władysław IV król Polski [y Szwedzki] przez [...]. Leszno [u D. Vetterusa] 1649 2°
E. XXXI 440; S. 91.

TYLKOWSKI WOJCIECH

123. Fidelis prophetissa, seu impletum ss. Virginis Meriae (sic!) vaticinium. [Oliwa] Typ. Monast. Oliv. 1675 4°
E. XXXI 468 (podaje wydanie z r. 1674, ale zaznacza, że są też egzemplarze z r. 1675); S. 29.
124. Meteorologia curiosa [...] autore [...]. Cracoviae [Apud S. Piotrkowczyk] 1669 8°
E. XXXI 461; S. 58.
125. Pars quinta Physicae de anima. [Oliwa] Typis monast. Oliv. 1680 8°
E. XXXI; S. 69.

126. *Philosophia curiosa, seu universa Aristotelis philosophia juxta communes sententias exposita.* [Oliwa] Typ. monast. Oliv. 1680 8°
E. XXXI 463—464; S. 69.

UNIA

127. *Unia z Grekami we Florencji postanowiona.* (Brak danych wydawniczych).
E. ô; S. 92.

URZĘDÓW MARCIN z

128. *Herbarz Polski [To iest o Przyrodzeniu Ziól y Drzew Rozmaitych ... księgi dwie] D[oktora] Marcina z Urzędowa, medyka Jana Tarnowskiego.* Krak[ów w Druk. Łazarzowey] 1595 2°
E. XXXII 77—79; Kawecka-Gryczowa 345; Bohonos 2558; S. 91.

WASSENBERG EWERHARD

129. *[Serenissimi Iohannis Casimiri Poloniarum Sveciaeque Principis Carcer Gallicvs ab Ewerhardo Wassenberg].* Gedani [Apud G. Försterum] 1644 4°
E. XXXII 256; S. 11 (imię autora: Eberhard; tytuł bardzo skrócony).

WĘGRZYNKOWIC JAN

130. *Posag to iest zbiór rzeczy kosztownieyszych y osób świętobliwszych zakonu ś. oycy Benedykta [...].* W Jarosławiu [z Druk. J. Szelig] 1623 2° [Cz. 1—2. 1623].
E. XXXII 305—306; S. 92.

WENCESLAUS de ZDZIECHOWA

131. *Praepositonium Miechovien. res gestae Venceslai de Zdziechowa.* M. S. (Rękopis — brak dalszych danych). S. 68.

VIEIRA ANTONIO zob. poz. 87

WITWICKI JAN STANISŁAW

132. *Zbawienne nauki osobom do stanu duchownego zabierającym się [wybrane z obowiązków] przez [...].* Poznań [w Druk. W. Laktańskiego b.r.] 8°
E. XXXIII 139—140; S. 93.

ŻELECHOWSKI BENEDYKT

133. *Digestum juris saxonici [provincialis] partibus sex comprehensum [...].* Zamosci [Typogr. Academiae] 1643 4°
E. VIII 245; Rudnicka 2182; S. 22.

ZWIERCIAŁO

134. *Zwierciadło albo rozmowa o elekcyey i wolności polskiey.* [Brak danych wydawniczych].
E. ô; S. 92.

ISSELT MICHAEL (Jansonius)

135. *Mercurius gallo belgicus, sive historia Europae ab an. 1555 usque ad an. 1622.* Coloniae [B. dr. r.] 4° E. XVIII 468, S. 55
(Pozycja uzupełniająca)

PSEUDO-CICERO — Druk polski wątpliwy

136. *M.-T. Ciceronis Rhetorica [cum praef. Raph. Regii].* Crac[oviae? b.dr.] 1500 2°
E. ô (E. XIV 263 podaje: *Ad Herenium Rhetonicorum novorum Libri IV cum Raphaelis Regii ad Antonium Lauredanum praefatione, Cracoviae [b.dr.] 1500 4°*; w uwagach przytacza literaturę, z której wynika, że druk pochodzi jakoby z oficyny J. Hallera; Pol. Typogr. Saec. Sed. zeszyt 2, 4: Jan Haller [1505—1525] ô; (dla porównania:) Inc. II 1612: *Pseudo-Cicero: Rhetorica ad C. Herenium-Cicero: De inventione, cum commento Francisci Mataratii et Antonii Mancinelli, Venezia Phil. Pincius 12 IX 1500 2°*; S. 74 (hasło według Inc., opis według katalogu Jana III).

HISTORIA BIBLIOTEKI SZKOLNEJ W SZCZEBRZESZYNI W LATACH 1810—1852

Historia biblioteki to przede wszystkim dzieje i wszechstronna charakterystyka jej zbiorów, a także ukazanie ich funkcji kulturalnej i społecznej. Po raz pierwszy postulat ten sformułował wybitny uczyony, historyk i księgoznawca — Joachim Lelewel. W fundamentalnym dla książki polskiej dziele pt. *Bibliograficznych ksiąg dwoje* napisał, że „najważniejszą rzeczą przy opisie każdej biblioteki jest dać poznać co się w tej bibliotece może znajdować”. Położył więc podwaliny pod współczesną naukę o książce. Lelewelowski postulat z trudem zdobywa sobie prawo obywatelstwa, głównie dlatego, że dotąd brak jest sprecyzowanych metod opisywania dużych zazwyczaj zespołów piśmienniczych. Mimo tych niewątpliwych trudności wymóg charakterystyki rzeczowej księgozbiorów, ich języka, chronologii, a także ukazania ich funkcji kulturalnej i społecznej — powinien być w miarę możliwości przestrzegany przez badaczy zajmujących się dziejami bibliotek.

W odniesieniu do bibliotek szkolnych należy odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy zgromadzono odpowiedni zasób publikacji, który zaspokajałby potrzeby uczniów i nauczycieli w złożonym procesie nauczania i wychowania.

Zewidencjonowanie i spopularyzowanie ksiąg, które wypełniały półki bibliotek szkolnych, jest zadaniem pierwszoplanowym. Dopiero na tej kanwie możliwe będzie opracowanie podstawowych problemów tej grupy bibliotek. Dla okresu pierwszej połowy dziewiętnastego wieku będą to, między innymi, następujące zagadnienia: struktura rzeczowa i formalna księgozbiorów szkolnych, dydaktyczno-wychowawcza funkcja biblioteki szkolnej, problem udziału w księgozbiorach szkolnych Królestwa Polskiego książek wydawanych w różnych zaborach i odwrotnie, rozmiary infiltracji dzieł zachodnioeuropejskich, rola biblioteki szkolnej w propagowaniu nowych prądów kulturalnych, np. romantyzmu, produkcja i rozpowszechnianie książek szkolnych. Istnieje pilna potrzeba definicji książki szkolnej i podjęcia badań nad jej typologią.

Biblioteki szkolne różniły się od innych, funkcjonujących w omawianym okresie, bibliotek. Różnice te dotyczyły przede wszystkim profilu zasobów, wyraźnie określonych zadań dydaktyczno-naukowych oraz odpowiedniej struktury. Kierowane przez centralne władze oświatowe wspól

z terenowymi ogniwami administracji szkolnej, tworzyły sprawnie działającą sieć bibliotek szkolnych. Zbiory biblioteczne szkół obejmowały w tym czasie dwa działy: w pierwszym znajdowały się te druki zwarte, czasopisma i wydawnictwa specjalne, które nabywane były na wyraźne zalecenia centralnych władz oświatowych; drugi dział zawierał druki różnej proveniencji. Wiele dzieł pochodziło z czasów dawniejszych, zwłaszcza w tych zakładach nauczania, które kontynuowały działalność dawnych szkół jezuickich, pijarskich, szkół funkcjonujących w okresie Komisji Edukacji Narodowej i później, w okresie zaborów. Sporo druków pochodziło z darów. Zapisy testamentowe i legaty na rzecz bibliotek szkolnych należały do częstych zjawisk, chlubnie świadczących o polskim społeczeństwie, niezmiernie wyczulonym na sprawy oświaty i nauki. Nabywano też książki na prośby nauczycieli, uwzględniając ich prywatne potrzeby i zainteresowania. Każda więc z bibliotek szkolnych miała swoje indywidualne cechy, przejawiające się w zasobach bibliotecznych, a także w dość zróżnicowanej ewidencji zbiorów, mimo podejmowanych przez centralne władze oświatowe prób ujednoczenia techniki ich opracowania, prowadzonych inwentarzy i katalogów.

Nasuwa się pytanie: jaki ma być stosunek badacza do zespołu ksiąg, który nie należał do oficjalnego kanonu podręczników i lektur i decydował o indywidualnym obliczu opisywanej ksiąźnicy. Odpowiedź wydaje się być prosta. Należy koncentrować swoją uwagę badawczą przede wszystkim na tym zespole ksiąg, który był bardzo ściśle związany z procesem wychowawczo-dydaktycznym, służył do nauczania i wychowania.

W niniejszym artykule przedstawiona zostanie jedynie geneza biblioteki szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie, która w ciągu lat zmieniła swoją nazwę i przechodziła różne przeobrażenia organizacyjne. W innym, obszerniejszym studium zamierzam zająć się wszechstronną analizą tej kolekcji. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jakie miała ona znaczenie dla uczniów i nauczycieli. W niedalekiej przyszłości zamierzam opublikować katalog tej biblioteki z r. 1852, w której, mimo wielu selekcji i zwyczajnego zacytowania sporej liczby ksiąg, ostały się cenne z punktu ówczesnej dydaktyki pozycje. W r. 1852, decyzją władz odgórnych, księgozbiór szkoły im. Zamojskiej w Szczebrzeszynie został przekazany Bibliotece Rządowej, która po latach stała się podstawą Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Trafił tam również katalog księgozbioru.

W swoich artykułach poświęconych bibliotekom szkolnym pierwszej połowy XIX wieku staram się z dużą skrupulatnością przedstawić stan

¹ M. Adrianek: *Biblioteki publiczne szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. Roczniki Biblioteczne* 1978 z. 1/2 s. 11—55, il.

Taż: *Ze studiów nad bibliotekami szkolnymi Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. Tamże*, 1977 z. 3/4 s. 646—680.

zachowania materiałów źródłowych. Pragnę w ten sposób pomóc tym, którzy w przyszłości podejmą trud całościowego i gruntownego opracowania dziejów bibliotek szkolnych.

Organizację szkoły, programy nauczania, rozkład zajęć tej szkoły możemy poznać z licznych umów zawieranych między ordynatami Zamoy-skimi a władzami oświatowymi. Są one zamieszczone w niezwykle cennym dla dziejów oświaty w Polsce wydawnictwie, opublikowanym w r. 1868, znanym pod tytułem *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia* (t. 2, 3 i 5). Informacje na ten temat znaleźć można w dość systematycznie publikowanych sprawozdaniach szkolnych. W sprawozdaniach tych są również skromne ale nieraz bardzo ważne wzmianki na temat rozwoju szkolnego księgozbioru. Pierwszą, niekompletną zresztą bibliografię tych sprawozdań opublikował Karol Estreicher w wiekopomnym dziele *Bibliografia polska*². Ukazywały się one pod różnymi tytułami: *Rozkład nauk...*, *Popis publiczny...*, *Na publiczny popis uczniów...*, *Programa nauk w szkole imienia Zamojskich...*, *Rys nauk w Szkołach Zamojskich...*, *Na popis i egzamen...*, *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego*, *Programat aktu uroczystego zakończenia kursu rocznego*. Drukowano je w Lublinie, w oficynie Jana Karola Pruskiego, oraz w warszawskich drukarniach: Józefa Węckiego, Jana Schlichtera, A. Gałęzowskiego, Maksymiliana Chmielewskiego, Józefa Ungera, Stanisława Strąbskiego. W wielu drukach brak miejsca wydania i drukarni oraz innych danych bibliograficznych. Treść tych sprawozdań jest bardzo zróżnicowana. Wszystkie w zasadzie zawierają następujące dane: skład rady pedagogicznej, zwanej wówczas zgromadzeniem nauczycielskim, wykaz dawanych w szkole przedmiotów wraz z obsadą nauczycielską, nazwiska uczniów wyróżniających się w nauce i zachowaniu. Niektóre ze sprawozdań szkolnych zawierają ponadto wykłady wygłaszane przez różnych nauczycieli z okazji uroczystego zakończenia roku szkolnego. Do bardzo ważnych zaliczyć można te, które zawierają szczegółowe treści nauczania oraz wymieniają piśmiennictwo wykorzystywane podczas realizacji zadań dydaktycznych. Są to sprawozdania z lat: 1814³, 1817⁴, 1819/20⁵, 1825⁶. W wielu programach znaleźć można wiadomości o stanie gimnazjum, zmianach w składzie grona pedagogicznego, informacje do-

² K. Estreicher: *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1876 t. 1 s. 14; t. 3 s. 485.

³ *Rozkład nauk w drugim półroczu dawanych w Szkołach imienia Zamojskich do Szczebrzeszyna przeniesionych*. Lublin 1814 s. 3—15

⁴ *Na popis publiczny uczniów szkół imienia Zamojskich...* Lublin 1817 s. 3—17.

⁵ *Rys nauk w szkołach Zamojskich do Szczebrzeszyna przeniesionych roku 1819 i 1820 uczniom wyłożonych na popis tychże publiczny...* 1820 s. 3—18.

⁶ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie*. Warszawa 1825 s. 14—44.

tyczące wzrostu księgozbioru, nazwiska ofiarodawców. Bardzo cenne jest sprawozdanie z r. 1824, które zawiera „Krótką wiadomość o stanie szkoły”⁷.

Pomocną przy pisaniu artykułu okazała się praca Zygmunta Klukowskiego pt. *Dawne szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie. 1811—1852*⁸, w której znaleźć można cenne informacje o bibliotece szkolnej, zwłaszcza o rozwoju księgozbioru. Książka ta opracowana została na podstawie materiałów źródłowych dziś już nie istniejącego Archiwum Oświecenia, co podnosi jej wartość.

Wielkie znaczenie mają książki należące niegdyś do biblioteki z charakterystyczną owalną pieczętką z koziołkiem oraz napisem „Biblioteka Szkoły Zamojskich”. Przekazane do Biblioteki Rządowej, dziś powinny znajdować się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Wskutek akcji wymiennej BUW rozproszyły się po bibliotekach publicznych całego kraju. Sporo druków z proveniencją szkoły w Szczebrzeszynie znajduje się w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego. Uchwałą PWRN w Lublinie z kwietnia 1957 r. otrzymała ona księgozbiór Zamojskich z Klemensova⁹, ale książki z tej interesującej kolekcji nie mają znaków proveniencyjnych szczebrzeszyńskiego zakładu nauczania. Na pojedyncze egzemplarze natrafić można w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki KUL, Biblioteki UMCS i w innych bibliotekach.

W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie zachowało się trochę fragmentarycznych materiałów źródłowych dotyczących szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie, ale brak w nich danych odnoszących się do jej biblioteki.

Biblioteka szkolna jest integralną częścią zakładu nauczania. Problemy jej należy więc rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z programami szkolnymi, polityką oświatową oraz z całą strukturą systemu oświatowego. Biblioteka szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie służyła prywatnemu zakładowi nauczania, dzięki czemu była w korzystnej sytuacji. Ingerencja władz oświatowych w treści nauczania, a co za tym idzie — w proces formowania biblioteki, była słabsza. Widoczne to było zwłaszcza w okresie popowstaniowym, kiedy biblioteka szczebrzeszyńska uchroniła się przed zalewem tendencyjnych i małowartościowych druków rosyjskich.

Szkoła im. Zamojskich w Szczebrzeszynie miała wyjątkowo piękne

⁷ *Na popis i egzamin publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej* (Bm.w.) 1824 s. 7—10.

⁸ Z. Klukowski: *Dawne szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie 1811—1852*. Zamość 1927.

⁹ C. Nieścior: *Księgozbiór klemensowski w Bibliotece im. Łopacińskiego*. Bibliotekarz Lubelski 1959 nr 1/2 s. 6—8.

i bogate tradycje, sięgające początkami końca szesnastego wieku. W r. 1594 wybitny polityki i mąż stanu Jan Zamoyski założył słynną Akademię Zamojską. W czasie okupacji austriackiej została ona zamknięta, a zamiast niej zorganizowano Liceum Królewskie, które w pierwszych latach XIX stulecia przemianowano na szkołę wydziałową im. Zamojskich. Funkcjonowała ona tylko do r. 1809. Pozbawiona odpowiedniego pomieszczenia, wskutek zajęcia budynku szkolnego na cele wojskowe, przeniesiona została do pobliskiego Szczebrzeszyna. Tu w r. 1811 otwarto najpierw szkołę wydziałową, którą po ośmiu latach przemianowano na wojewódzką. Na mocy specjalnego porozumienia między Komisją Rządową WRiOP a ordynatem Zamoyskim postanowiono, że zakład ten będzie pozostawał pod bezpośrednim dozorem kuratora — ordynata Stanisława Zamoyskiego. Był to człowiek o głębokim i świątym umyśle i ogromnych wpływach w sferach rządowych. Jak już wspomniałam, fakt ten miał duże znaczenie dla szczebrzeszyńskiej placówki oświatowej, kiedy bowiem w szkolnictwie nastąpiły rządy różnych wsteczników, skutecznie opierała się niekorzystnym dla niej naciskom.

Szkoła szczebrzeszyńska, gdy była nawet szkołą wydziałową, liczyła sześć klas. Również zakres nauki znacznie przekraczał wymagania programowe szkoły wydziałowej. Nauczano w niej języków: polskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego i greckiego oraz takich przedmiotów jak: religia i nauka moralności, historia powszechna i polska, geografia, arytmetyka, algebra, geometria, historia naturalna, fizyka, prawo narodów i natury, konstytucja Księstwa Warszawskiego, logika, poezja, wymowa i kaligrafia. Zarówno liczba klas, jak i bardzo obszerny program nauczania dowodzą, że administracja szkoły od samego początku dążyła do podniesienia zakładu do stopnia szkoły wojewódzkiej. Jej aspiracje w tym zakresie zostały zaspokojone dopiero w r. 1819. Ważnym wydarzeniem w jej historii był nowy gmach szkolny, który przekazano do użytku w r. 1822. Od tego czasu datuje się widoczny rozwój szkoły; wzrastała jej popularność, przybywało uczniów, staranniej dobierano nauczycieli i wychowawców, rosło zainteresowanie sprawami książki i biblioteki szkolnej.

Po powstaniu listopadowym szkolnictwo polskie w zaborze rosyjskim znalazło się w tragicznej sytuacji. Skończył się okres względnej liberalizmu. Nauka i oświata należały do tych dziedzin, które poddano szczególnie ostrym represjom. Jesienią 1831 r. szkoła szczebrzeszyńska została zamknięta. Parę miesięcy później otwarto znowu czteroklasową szkołę wydziałową, którą następnie przemianowano na szkołę obwodową, a w r. 1834 — na gimnazjum. Wprowadzona w r. 1833 ustawa szkolna poważnie obniżyła poziom oświaty. Podstawowym zadaniem systemu oświatowego stało się wychowanie religijno-moralne. Systematycznie ograni-

czano więc zakresy przekazywanej uczniom wiedzy, utrudniano dobór materiałów dydaktycznych, ustalając co pewien czas ściśle listy książek kierowanych do obiegu dydaktycznego. Zapoczątkowano akcję rusyfikowania szkolnictwa oraz podjęto próbę unifikowania go z systemem oświatowym cesarstwa rosyjskiego, co miało duże i negatywne konsekwencje w dziedzinie odpowiedniego kształtowania księgozbiorów szkolnych.

Komisja Rządowa SWD:OP w specjalnym piśmie adresowanym do Konstantego Zamoyskiego — zastępcy kuratora wieczystego stwierdza:

„Porządek i wykład nauk ma być ściśle zastosowany do ustawy szkolnej, instrukcji drukowanych i szczegółowych rozporządzeń, które instytut w Szczebrzeszynie dotychczas od dyrektora gimnazjum lubelskiego otrzymał”¹⁰.

Szkoła zostawała pod zwierzchnictwem Rady Wychowania Publicznego. Bezpośredni dozór powierzono dyrektorowi gimnazjum lubelskiego oraz kuratorowi wieczystemu. Zastrzeżono, że tylko z tych pomocy naukowych można korzystać, które Rada Wychowania Publicznego zakwalifikowała do celów dydaktycznych¹¹.

Gimnazjum im. Zamojskich w Szczebrzeszynie obejmowało od 1834 r. siedem klas, z których cztery pierwsze realizowały program szkół obwodowych, a trzy wyższe — stanowiły oddział techniczny. Tę techniczną nadbudowę po paru latach zamieniono na filologiczną, dlatego szkoła przyjęła nazwę — Gimnazjum Filologiczne im. Zamojskich w Szczebrzeszynie.

W pierwszych latach istnienia gimnazjum nauczano języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego, łacińskiego i greckiego oraz przedmiotów takich jak: logika, geografia, historia, statystyka, matematyka prosta i stosowana, historia naturalna, fizyka, chemia, technologia, gospodarstwo wiejskie, prawo i rysunki. Gdy szkole nadano charakter filologiczny, usunięto z dotychczasowego programu przedmioty: technologię, gospodarstwo wiejskie i prawo, a także historię naturalną i chemię, dodano natomiast język słowiański. Treści przekazywanych w ramach tego ostatniego przedmiotu nie można ustalić dokładnie, ponieważ władze oświatowe nie opracowały żadnej instrukcji czy też przewodnika metodycznego. Od stycznia 1848 r. usunięto z programów nauczania wykład logiki. Kosztem tego przedmiotu wzmocniono naukę języka rosyjskiego.

Po ustanowieniu Kuratorium Okręgu Naukowego Warszawskiego przystąpiono do reorganizacji szkolnictwa w Królestwie Polskim. M. in. zdecydowano wszelkimi sposobami hamować rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego, a istniejące gimnazja przekształcać w szkoły realne o róż-

¹⁰ Z. Klukowski, op. cit. s. 50.

¹¹ Tamże, s. 51.

nych specjalnościach. W r. 1849 gimnazjum filologiczne w Szczebrzeszynie zamieniono na szkołę realną o profilu agronomicznym. Zakładowi nadano status szkoły państwowej, pozostającej pod całkowitym zwierzchnictwem Kuratora ONW. Program nauczania był bardzo obszerny. Wprowadzono cały szereg nowych przedmiotów, jak: wiadomości z gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, leśnictwo, pszczelarstwo i gospodarstwo rybne, architektura wiejska, technologia gospodarska, buchalteria gospodarska. Obniżył się znacznie poziom nauczania, zakład stracił swą dotychczasową popularność i chylił się ku upadkowi.

Likwidacja szkoły z przyczyn politycznych nastąpiła w r. 1852. Szkoła w Szczebrzeszynie istniała zatem 41 lat. W ciągu tego czasu aż pięć razy zmieniała swój profil, zachowując jednak ciągłość pracy. Tylko do 1834 r. przez dłuższy lub krótszy okres czasu nauczano w niej ok. 35 przedmiotów. Władze szkolne miały duże trudności z doбором odpowiednich zespołów nauczających, wyposażeniem szkoły w stosowne zaplecze naukowe, ze skompletowaniem potrzebnych książek i innych pomocy dydaktycznych.

Historia biblioteki szkolnej jest dość zagmatwana i niejasna. Wiadomo jednak, że początkowo brakowało książek do nauki, co dotkliwie odczuwali nauczyciele. W r. 1811 ks. Michał Siekierzyński, składając ordynatowi sprawozdanie ze stanu szkoły, zwrócił się z gorącą prośbą, aby przekazał on przynajmniej część książek z Biblioteki Akademii Zamojskiej¹². Jednak Stanisław Kostka Zamoyski nie śpieszył się z przekazaniem nowo utworzonej szkole zbiorów Akademii Zamojskiej.

Przypomnieć należy, że biblioteka ta została założona przez Jana Zamoyskiego jednocześnie z Akademią w r. 1593. Księgozbiór ofiarowany przez fundatora znacznie się powiększył dzięki licznym darom profesorów, m. in. pierwszego rektora i współtwórcy Akademii — Szymona Szymonowica. Na początku XIX stulecia biblioteka liczyła ok. 9000 wol. Były w niej cenne i unikalne druki, m. in. zbiór liczący ok. 165 książek z biblioteki Zygmunta Augusta. Po likwidacji Akademii w r. 1794 księgozbiór przejęło Liceum Zamojskie, a po jego zwinięciu — księgozbiór włączono do utworzonej w r. 1811 Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, której krótki ale treściwy artykuł poświęcił Bogdan Horodyski¹³.

Stanisław Kostka Zamoyski wciąż obiecywał, że wzbogaci bibliotekę szczebrzeszyńską odpowiednim dobraniem zespołem książek ze swoich prywatnych zbiorów. Zapewne z przyczyn organizacyjnych i porządkowych obietnicy swej nie realizował przez dłuższy okres. Bowiem jeszcze w

¹² Z. Klukowski, op. cit. s. 10.

¹³ B. Horodyski: *Zarys dziejów Biblioteki Ordynacji Zamojskiej*. W: *Studia nad książką...* Wrocław 1951 s. 295—341.

r. 1819 wizytator Józef Kossakowski ubolewał, że „biblioteka szkolna szczupła jeszcze, w użyciu nauczycieli po domach ich zostaje”¹⁴.

Tak naprawdę zainteresowano się nią dopiero z chwilą uzyskania odpowiedniego pomieszczenia w nowym gmachu szkolnym. W *Roczniku Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim* z r. 1824 czytamy: „Biblioteka od dwu lat założona zbiera się dopiero z funduszu opłat od uczniów”¹⁵. W tym roku liczyła zaledwie 94 dzieła. W kolejnych tomach tego wydawnictwa z lat 1826/27 i 1830, jak i w sprawozdaniach szkolnych poczynając od r. 1824, zamieszczano krótkie informacje o stanie biblioteki szkolnej, co świadczy, że starano się nadrobić zaległości w tej dziedzinie i wyposażać szkołę w odpowiedni aparat naukowy.

Optymistyczną wzmiankę na temat biblioteki szkolnej zamieszczono w sprawozdaniu szkolnym z r. 1824: „Ukończone już zupełnie i w potrzebne sprzęty zaopatrzone sale gmachu szkolnego w r. b. dozwolą, aby biblioteka i muzea szkolne porządnie i należycie umieszczone zostały. Zakłady pomienione po szkołach wojewódzkich wzrastają zwyczajnie z opłat od uczniów. Z tego to więc źródła dawniejsza Biblioteka Liceum Zamojskiego, teraz dla szkoły naszej przeznaczona pomnaża się ciągle zakupowaniem dzieł ważnych i nowych”¹⁶. Do przejęcia w całości tej biblioteki jednak nie doszło, ale tylko stosownego wyboru. oRk później z tego samego źródła dowiadujemy się, że biblioteka szkolna została powierzona profesorowi języka polskiego, łacińskiego i francuskiego — nauczycielowi Stanisławowi Godziszewskiemu, „który porządkiem jej ułożeniem i spisaniem w godzinach wolnych od zatrudnień szkolnych czynnie się zajmował”¹⁷. Informowano następnie, że do biblioteki przybyło wiele dzieł nowych zakupionych z uczniowskich składek. Z księgozbioru klemensowskiego otrzymała biblioteka szkolna 712 książek, a także całą bibliotekę Genewską. O tej ostatniej wiadomo tylko, że kompletowano ją przez dwadzieścia pięć lat¹⁸.

Przełomową więc datą w dziejach biblioteki szczebrzeszyńskiej był rok 1825. Przedtem biblioteka ledwie wegetowała. Brak jest wiadomości, ile ostatecznie książek zyskała ona z księgozbioru Akademii Zamojskiej, później Liceum Zamojskiego, ile natomiast z bliżej nie znanego badaczom zbioru klemensowskiego i genewskiego, które te zespoły książek stały się integralną częścią utworzonej w r. 1811 Biblioteki Ordynacji Zamojskiej.

¹⁴ Z. Klukowski, op. cit. s. 10.

¹⁵ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1824.

¹⁶ *Na popis i egzamin publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej...* 1824 s. 7.

¹⁷ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1825 s. 6.

Bogdan Horodyski w swej rozprawie stwierdził: „Część ksiązek akademickich, a raczej odpowiedni ich wybór przekazał ordynat nowo utworzonej w Szczebrzeszynie średniej szkole im. Zamojskich. Ponieważ jednak Stanisław Zamoyski obawiał się zbyt wielkiego uszczuplenia księgozbioru akademii, więc też wybór ten przeprowadzony był najogólniej. Wolał ordynat ponieść wydatek na kupno nowych ksiązek dla biblioteki szkolnej. Mimo to jednak przekazano szkole około tysiąca pewnie tomów ze starej biblioteki”¹⁹. Z przekazów źródłowych nie znanych Horodyskiemu wynika, że darowizna Zamojskich była większa. W sprawozdaniu szkolnym z r. 1826 podano bowiem do publicznej wiadomości, że kurator wieczysty nadesłał dzieł 1567, tomów zaś 1657²⁰. W następnym roku mogła biblioteka również otrzymać jakieś druki z księgozbioru Ordynacji Zamojskiej, skoro w sprawozdaniu szkolnym zamieszczono notatkę następującej treści:

„Biblioteka, nad którą ciągły ma dozór zastępca profesora, Godziszewski, prócz dzieł zakupionych z opłat od uczniów, ofiarowanymi przez wieczystego tej szkoły kuratora dziełami do 2000 sztuk z górą, pomnożona została”²¹.

W r. 1828 administracja szkolna dysponowała już dokładnymi danymi, obrazującymi stan biblioteki. W tym roku liczyła 2059 dzieł²².

Porządkowaniem jej i katalogowaniem zajmował się wspomniany już prof. Godziszewski. Rozwijało się czytelnictwo uczniów, o czym donosiły kolejne sprawozdania. Dla uczniów klas wyższych zorganizowano lektorium, gdzie umieszczono stosowne dla nich dzieła. Biblioteka stała się przedmiotem szczególnego zainteresowania szkoły i całej Zamojszczyzny. Oprócz ksiązek darowanych przez ordynata, wiele dzieł przekazały do biblioteki osoby postronne: nauczyciele, uczniowie, przedstawiciele ziemiaństwa i inteligencji. Publikowane sprawozdania odnotowały skrupulatnie nazwiska ofiarodawców, często też tytuły ksiązek. Na listę ofiarodawców wpisał się między innymi znakomity profesor języka i literatury polskiej Teodozy Sierociński, który ofiarował następujące dzieła: *Słownik języka polskiego* Lindego, gramatykę łacińską Szellera z r. 1803, dzieła Salustiusza w opracowaniu krytycznym profesora uniwersytetu w Halle Langego, oraz to samo dzieło wydane przez Müllera w r. 1820, *Próby wojny Katilinowskiej* z tekstem oryginału obok, w tłumaczeniu ofiarodawcy, wydane w Warszawie w r. 1824.

Również prof. Jan Zienkowski podarował szkole 8 tomów *Encyclopé-*

¹⁹ B. Horodyski, op. cit. s. 307—308.

²⁰ Na popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej imienia Zamojskich w Szczebrzeszynie... Warszawa 1826.

²¹ Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie... 1827 s. 6.

die ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers, oraz dziełko własnego autorstwa *O wełnie i owcach*. Profesor zaś języka niemieckiego Bietkowski ofiarował swej szkole dwa dzieła: podręcznik geografii Siarczyńskiego oraz *Calepinus undecim linguarum*. W r. 1830 nauczyciele: Godziszewski, Ksawery Pasiutewicz, Sierociński i Zienkowski ofiarowali zbędne, pojedyncze numery *Gazety Polskiej*, co pozwoliło skompletować dwa roczniki (1828 i 1829) tego popularnego wówczas czasopisma.

Cenne druki ofiarował nauczyciel szkoły szczebrzeszyńskiej Ksawery Pasiutewicz. Były to: Hassenfratza *Cours de physique céleste*, Paris 1810 i Tadeusza Czackiego *Rozprawa o żydach*. Zasłużony pedagog i dyrektor szkoły Godziszewski ofiarował w r. 1828 sześć starodruków: P. Louis Maimbourg *Histoire de la décadence de l'empire après Charlemagne*, Paris 1682, *Nuovo vocabolario latino-italiano complete* Gia P. Carlo Mandosio, Roma 1771, *Galiae totius geographica descriptio* Hague 1726; *Le Cellarius français* Georg. Philip Plals Vienne 1753, Josephi Riefelii S. J. *Rhetorica* Virceburgi 1756.

W akcji przekazywania druków do biblioteki nie zabrakło uczniów i wychowanków szkoły. I tak m. in. Józef Stakebrad przekazał trzytomową edycję dzieła H. Rollina *Geschichte allen Zeiten und Völker, aus dem Französischen*, 3 Auflage, Dresden 1763.

Nauczyciel szkoły elementarnej w Szczebrzeszynie Szyndlerski ofiarował pięć tomów czasopism zagranicznych z zakresu pedagogiki, Wincenty Józefowicz, profesor Szkoły Wojewódzkiej w Płocku, własny przekład algebry Bourdona, Joachim Lelewel podarował *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, poeta Antoni Odyniec — noworocznik literacki z 1829 *Melitele*, zaś Franciszek Siarczyński — 4 numery wydawnictwa pt. *Czasopism naukowy Księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich*. Diedzic Wielobyczy Michał Kunstetter ofiarował wielotomową historię powszechną Gutrego i Graya, historię naturalną Buffona oraz mocno zdekompletowane dzieło Hubertsza.

Dowody troski o szkołę i jej zbiory dawała Komisja Rządowa WRiOP oraz Uniwersytet Warszawski z rektorem ks. Wojciechem Szweykowskim.

W przeciwieństwie do innych zakładów nauczania, które po powstaniu listopadowym nie otrzymywały darów książkowych, do biblioteki szczebrzeszyńskiej napływały pojedyncze zabytki piśmiennictwa, prawdopodobnie dlatego, że jeszcze przez pewien czas szkoła zachowała charakter prywatnego zakładu. I tak inspektor lasów Ordynacji Zamojskiej Kozłowski ofiarował najpierw cenne dzieło: Louis Morery *Le Grande dictionnaire historique*, wydane w Amsterdamie w r. 1694, później 6 dzieł

²⁸ Na popis Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie... Warszawa 1828.

w języku włoskim, a następnie 52 dzieła w różnych językach. W r. 1842 dawny wzorowy wychowanek szkoły Seweryn Sierpiński przesłał dwa dzieła własnego autorstwa. Rok później Minister Oświecenia przekazał szkole pierwsze numery czasopisma *Jutrzenka*. Jeszcze w r. 1845 geometra w dobrach ordynackich Kellner ofiarował książkę Karla Wilhelma Ramlersa *Kurzgefasste Mythologie*, Wien 1798.

Powoli wzrastały zbiory kartograficzne, tak niezbędne w każdej szkole. Oto komisarz obwodu zamojskiego Wolanowski ofiarował 48 starych map geograficznych, a pisarz Sądu Pokoju w Krasnymstawie Adelt aż 100 bliżej nie zidentyfikowanych jednostek kartograficznych. Znany polski uczony Antoni Magier podarował starannie wykonaną przez siebie mapę meteorologiczną, niezbędną do obowiązkowego prowadzenia przez szkołę obserwacji meteorologicznych.

Ubolewać należy, że nie zawsze nabytki wyszczególniano imiennie, ograniczając się do podawania nazwisk ofiarodawców i liczby przekazywanych dzieł.

Nasuwa się więc pytanie: ile druków weszło tą drogą do biblioteki szkolnej, nie licząc okazałej darowizny Zamojskich? Odpowiedź nie jest łatwa, gdyż sprawozdania szkolne rejestrowały je — jak już nadmieniałam — niezbyt dokładnie. Innych materiałów źródłowych brak, a zachowany katalog nie uwzględnił takich danych, jak proveniencja zbiorów.

Brak jest również wiadomości, ile książek zakupiono. Z okazjonalnych przekazów wynika, że nabywano poważne ich ilości. Przykładowo więc podam, że w r. 1829 zakupiono przeszło 100 dzieł „w różnych naukach, w większej części nowo wyszłych, oprócz pism periodycznych, z których wszystkie prawie krajowe i niektóre zagraniczne prenumerowano”²³. W r. 1835 biblioteka nabyła 207 dzieł naukowych, w większości obcojęzycznych²⁴. Rok później zakupiono 77 dzieł w języku francuskim i niemieckim, potrzebnych przy wykładzie „umiejętności”²⁵. W r. 1837 przybyło bibliotece ponad dwieście dzieł z różnych dziedzin wiedzy²⁶. W r. 1838 tą samą drogą wpłynęło 160 dzieł, oprócz wydawnictw periodycznych tak

²³ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1829 s. 7.

²⁴ *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zawojskich w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1835 s. 5.

²⁵ *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zawojskich w Szczebrzeszynie.* Warszawa 1837 s. 6.

²⁶ *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zawojskich w Szczebrzeszynie...* Warszawa 1838 s. 7.

krajowych, jak i zagranicznych²⁷, w następnym zaś roku zakupiono 116 dzieł nie licząc pism periodycznych²⁸.

Odpowiedzi domaga się też pytanie, ile książek ostatecznie zdołano zgromadzić przed powstaniem listopadowym. Za *Rocznikiem Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim* podaję dane obrazujące wielkość księgozbioru w r. 1830. Biblioteka interesującej nas szkoły liczyła wówczas 3 809 tomów, atlasów i map — 157, czasopism — 108 woluminów (prawdopodobnie roczników), wzorów rysunkowych i kaligraficznych — 4 posyty i 109 pojedynczych egzemplarzy²⁹. Wielka szkoda, że nie podano, ile było dzieł. Nie było wówczas jednolitej praktyki obliczania wielkości zbiorów. Zygmunt Klukowski, w swej książce poświęconej szkole szczebrzeszyńskiej napisał, że w r. 1835 biblioteka liczyła 4400 dzieł³⁰. Liczba ta jest mało prawdopodobna. Zapewne tyle tomów liczyła biblioteka. W opublikowanym w trzy lata później szkolnym sprawozdaniu podano do publicznej wiadomości, że w bibliotece szkolnej było 2816 dzieł³¹. Być może z okazji przeprowadzonej na polecenie władz administracyjnych inwentaryzacji dokonano pewnej selekcji w księgozbiorze, ale nie mogła ona mieć wpływu na tak wielki ubytek, jaki sugerować może porównanie obu tych liczb.

Dużą selekcję księgozbioru przeprowadzono w końcowym okresie istnienia szkoły. Mimo bowiem ustawicznego przypływu nowości, katalog z r. 1852 odnotował: książek (nie licząc dubletów) — 1700 dzieł, czasopism — 72 tomy, 140 map i planów, — 52 rycin i wzorów kaligraficznych. Z całą pewnością miał więc wtedy miejsce zabieg selekcji zbiorów. Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść tej hipotezy jest fakt zbyt małej liczby starodruków, uwidoczniionych w inwentarzu z r. 1852. Musiało przecież być znacznie więcej starych ksiąg, skoro do biblioteki przekazano część zbiorów Akademii Zamojskiej, czy też księgozbioru z Klemensowa. Prawdopodobnie kierownictwo szkoły, w porozumieniu z ordynatem Zamojskim, przed jej likwidacją, ukryło cenniejsze zabytki piśmiennictwa.

Niestety, nie zachował się pierwszy inwentarz biblioteki szczebrzeszyńskiej, sporządzony przez zasłużonego pedagoga i bibliotekarza Godziszewskiego. Brak jest więc spisu tej części księgozbioru, która wpłynęła do szkoły przed powstaniem listopadowym. Nie zachował się spis

²⁷ Tamże, s. 7.

²⁸ Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szchebrzeszynie 1839 s. 7.

²⁹ *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1830 s. 203.

³⁰ Z. Klukowski, op. cit. s. 60.

³¹ Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w Gimnazjum imienia Zamojskich w Szchebrzeszynie. Warszawa 1838 s. 7.

biblioteki z r. 1834 ani też jego roczne kontynuacje, uwzględniające osobno wpływy z daru i z kupna. W dniu 18 września tego roku Komisja Rządowa SWDiOP, „nie posiadając dokładnej wiadomości o stanie biblioteki” poleciła, aby w przeciągu dwu miesięcy sporządzić szczegółowy inwentarz zbiorów oraz aby go przesłać odpowiednim władzom w stolicy „dla założenia i utrzymania w tej mierze kontroli”. W tym piśmie czytamy ponadto: „Być może, do rozwinięcia planu nauki na teraz nakazanego, okaże się potrzeba zakupienia niektórych dzieł do biblioteki gimnazjalnej do użytku profesorów, w tym celu zechce kurator wieczysty podać Komisji Rządowej spis tychże przez zgromadzenie nauczycielskie ułożony do zatwierdzenia i zarządzenia kupna na rachunek funduszu opłat od uczniów”³². Jak już wspomniałam, w pierwszych latach po powstaniu listopadowym szkoła w Szczebrzeszynie, tak jak i inne zakłady nauczania w Królestwie Polskim, zakupiła jeszcze wiele dzieł naukowych, w tym sporo zachodnioeuropejskich. Te więzi łączące naukę polską z Zachodem ograniczono wyraźnie w r. 1839, co pozostaje w ścisłym związku z planami zorganizowania Okręgu Naukowego Warszawskiego i zunifikowania szkolnictwa Królestwa Polskiego ze szkolnictwem Imperium.

Pod koniec istnienia szkoły sporządzono pedantyczny katalog: „Spis dzieł znajdujących się w Bibliotece b. Szkoły Realnej w Szczebrzeszynie w r. 1853”. Ten niezwyklej wagi dokument zaopatrzone ponadto w staranne zestawienia jak: „Ilość dzieł znajdujących się w Oddziałach Biblioteki b. Szkoły Realnej w Szczebrzeszynie”, „Wykaz dzieł pomieszczonych w każdej szafie” oraz „Spis dzieł elementarnych przez dawny Zarząd Szkolny z funduszków szkolnych zakupionych i w remanencie pozostałych”, a także wykaz dzieł brakujących. Katalog jest wyjątkowo starannie sporządzony. Układ ksiąg jest działowy. W opisie książek uwzględniono następujące dane: numer bieżący, numer dawnego katalogu, tytuł dzieła, format, liczbę tomów, nazwisko autora, rok wydania, a także cenę. Jest również rubryka na ewentualne uwagi, w której najczęściej odnotowano stan zachowania książek oraz liczbę egzemplarzy. W bibliotece najwięcej było książek. Skromne zasoby czasopiśmiennicze były zdekompletowane mocno przez ciągłe czytanie oraz z powodu zaniedbań prenumeraty. Niewiele też było kartografii i materiałów pomocniczych do wykładu kaligrafii oraz nauki rysunku. Bibliotekę prowadził najpierw przez wiele lat Stanisław Godziszewski, potem Fortunat Janiszewski, a po jego przedwczesnej śmierci w marcu 1848 r. Jan Nielepiec. To jego nazwisko zostało upamiętnione na ostatniej karcie zachowanego w BUW katalogu.

Zestawione w końcowym spisie wydawnictwa z dydaktycznego punktu widzenia ocenić należy bardzo wysoko. Były w nim dzieła najpotrzebniejsze i najbardziej reprezentatywne dla wykładanych w szkole dziedzin

³² Z. Klukowski, op. cit. s. 52.

wiedzy. Kolekcja ta stanowiła kwintesencję gromadzonych przez wiele lat zbiorów. Biblioteka zawierała przede wszystkim podręczniki, dzieła pomocnicze naukowe i popularnonaukowe, obszerny kanon lektury szkolnej. Mimo przeprowadzonych co najmniej dwu selekcji oraz zwyczajnego zaczytania wielu pozycji, posiadała ona do końca w swych zbiorach pozycje ważne dla kultury i nauki polskiej. W archiwalnej części księgozbioru zachowało się sporo cennych starodruków.

Z biblioteki korzystali przede wszystkim profesorowie. W ciągu całego istnienia szkoły przewinęło się ich bardzo wielu. Biblioteka była bardzo ściśle związana z procesem wychowawczo-naukowym. Wobec chronicznego braku podręczników, nękającego ówczesne szkoły polskie, kadra nauczycielska zmuszona była korzystać z wielkiej ilości materiałów zastępujących podręczniki.

Księgozbiór szczebrzeszyński służył nie tylko celom dydaktycznym. Był również wykorzystywany w celach naukowych. W szkole tej uczyli wybitni pedagodzy, którzy przejawiali autentyczne zainteresowania naukowe. W tak małym prowincjonalnym miasteczku jakakolwiek działalność naukowa byłaby nie do pomyślenia bez rzetelnego zaplecza naukowego w postaci funkcjonalnej biblioteki.

Do najwybitniejszych pedagogów zaliczyć należy: Stanisława Kiewlicza, Teodozego Sierocińskiego, Józefa Żuchowskiego, Ksawerego Pasiutewicza, Jana Zientkowskiego.

Stanisław Kiewlicz urodził się w r. 1803 na Żmudzi, gimnazjum ukończył w Słucku, w latach 1820—24 studiował filologię klasyczną w Uniwersytecie Wileńskim, następnie został nauczycielem w Szczebrzeszynie, gdzie przez 24 lata uczył języka i literatury łacińskiej. W sprawozdaniu szkoły z r. 1828 zamieścił *Przekład części dzieła Passowa o prozodii greckiej*, a w r. następnym *Brevis historiae litterari ad Romanorum conspectus*, której dalsze części miały być zamieszczone w następnych sprawozdaniach rocznych szkoły. Nadto drukował w *Dzienniku Wileńskim* inne prace; *Kurs literatury polskiej* pozostawił w rękopisie. W r. 1854 powołano go na stanowisko dyrektora Instytutu Szlacheckiego w Warszawie i funkcję tę sprawował do r. 1862. Zmarł w r. 1879.

W historii polskiej literatury i pedagogiki niepoślednią rolę odegrał Teodozy Sierociński. Urodził się on w r. 1789 na Wołyniu w Lachowicach. Kształcił się u bazylianów w Ostrorogu, w szkole powiatowej w Lubarzu, a w 1809—1816 w Liceum Wołyńskim. Był członkiem uczniowskiego Klubu Piśmienniczego, a następnie współredaktorem *Ćwiczeń Naukowych* i *Pamiętnika Naukowego służącego za ciąg dalszy Ćwiczeń Naukowych (1818—1819)*. Od r. 1823 uczył języka i literatury w szkole wojewódzkiej w Szczebrzeszynie. Z okazji rocznicy instalacji Szkoły Wojewódzkiej Zamojskiej w dniu 1 października 1823 r. wygłosił i następnie

opublikował fragment swego przemówienia „O sposobie dawania języka polskiego i literatury podług przepisów szkołom wojewódzkim podanych”. W 1826 r. w „programatach” szkolnych zamieścił rozprawy: *O szkodliwych skutkach czynionej różnicy pomiędzy naukami oraz O wpływie wzajemnym nauk jednych na drugie*. W okresie pobytu w Szczebrzeszynie opublikował w Warszawie w r. 1825 książkę, która zrobiła prawdziwą karierę. Była to *Pamiętka po dobrym ojcu...* Wznawiano ją jeszcze dwukrotnie (1830, 1838), była w stałym obiegu czytelniczym w szkołach przez wiele lat. W r. 1827 w *Dzienniku Warszawskim* (nr 26) opublikował głośne *Uwagi o sonecie w ogólności, z załączonym krytycznym rozbiorem Adama Mickiewicza*. Dwa lata później w tym samym piśmie (t. 15 nr 46) zamieścił artykuł *O nowym wydaniu poezji Adama Mickiewicza*.

Dzięki zainteresowaniom Sierocińskiego twórczością Adama Mickiewicza biblioteka szczebrzeszyńska posiadała w swoich zbiorach pierwsze tomiki poezji wileńskiego poety. W późniejszym okresie wydał wiele wartościowych podręczników z zakresu języka polskiego i pedagogiki. Jego *Gramatyka polska, na klasę I i II* weszła do ścisłego kanonu pomocy szkolnych w okresie międzypowstaniowym. Teodozy Sierociński był aktywnym uczonym, opublikował wiele dzieł samoistnych i drobniejszych prac w czasopismach. Trudno przecenić rolę tego wybitnego pedagoga w dziejach polskiego szkolnictwa. W r. 1833 przeniósł się do Warszawy, gdzie objął posadę profesora języka i literatury polskiej oraz pedagogiki w Gimnazjum Gubernialnym i na Kursach Dodatkowych. Następnie uczył w Instytucie Aleksandryjskim dla Panien w Puławach. Ostatnie lata życia spędził na emeryturze. Zmarł w r. 1857 w Warszawie.

Znaczącą rangę w świecie naukowym posiadał też Józef Żuchowski. Urodził się w r. 1797 na Ukrainie. Kształcił się w Niemirowie, Krzemieńcu, wreszcie w Uniwersytecie Wileńskim. Od r. 1827 do powstania listopadowego był nauczycielem historii i geografii w szkole im. Zamojskich w Szczebrzeszynie. Następnie był dyrektorem gimnazjum w Radomiu i rektorem Liceum w Lublinie. W r. 1829, podczas inauguracji roku szkolnego, czytał wyjątki z obszernej własnej rozprawy historycznej. Przedmiotem prelekcji było porównanie skutków wojny o sukcesję hiszpańską ze skutkami „wojny współcześnie na północy toczonej”. W następnym zaś opublikował w szkolnym „programacie” *Opis odkrycia Ameryki przez Kolumba*. Już jako rektor gimnazjum w Radomiu ogłosił pracę pt. *O wynalezieniu papieru i druku* (1836). Przetłumaczył i opublikował S. Lhomonda *Epitome historiae*. Książka ta weszła do ścisłego zestawu pomocy szkolnych. Interesował się twórczością Korneliusza Neposa i zapowiedział, że wyda tego autora w sposób krytyczny, to jest z przypisami i odpowiednimi słownikami. Pracował nad zbiorem główniejszych zasad języka łacińskiego.

Jan Zienkowski był wyróżniającym się nauczycielem, lecz przedwcześnie zmarł. W „programacie” szkolnym ogłosił rozprawę pt. *Rzut oka na wegetację w różnych strefach ziemi i na familie roślin łatwiej lub trudniej przyswajać się dających* (1829) oraz własnym nakładem dziełko *O wełnie i owcach* (1825).

Wspomnieć należy o zdolnym matematyku Ksawerym Pasiutewiczu, który w Szkole im. Zamojskich w Szczebrzeszynie uczył przez wiele lat. On to zapewne sprawił, że dział matematyki w bibliotece szkolnej przedstawiał się niezwykle okazale. Był autorem rozprawy umieszczonej w wydawnictwie szkolnym *Kilka twierdzeń geometrii elementarnej* (1827). W późniejszych latach doktoryzował się.

Nauczyciele szkoły im. Zamojskich w Szczebrzeszynie czerpali z biblioteki szkolnej obficie. Stanowiła ona niezastąpiony warsztat pracy naukowej i dydaktycznej.

Mieczysława Adrianek

LUBELSKA DRUKARNIA RZĄDOWA W LATACH 1817—1867

Dzieje i dorobek lubelskich oficyn znane są przede wszystkim z pracy Pawła Gduli pt. *Lubelskie drukarstwo*¹, wydanej w r. 1953. Według słów autora publikacja jego miała być pierwszym wyłomem w „ciszy” jaką otoczone były dzieje drukarstwa lubelskiego. Nie jest to jednak ściśle. Wzmianki o lubelskim drukarstwie znaleźć można w pracach Hieronima Łopacińskiego i Jana Riabinina. Tematyką tą interesował się znany lubelski bibliofil ks. Ludwik Zalewski. W r. 1936, na czwartym Zjeździe Bibliotekarzy Polskich, który odbył się w Warszawie, wygłosił referat poświęcony dziejom drukarni lubelskich jezuitów i opublikował go następnie w specjalnej księdze, wydanej po zakończeniu Zjazdu². W dniu 4 czerwca 1939 r. zorganizował, w sali Instytutu Lubelskiego przy ul. Narutowicza 4, wystawę druków lubelskich. Pozostał po niej ślad w postaci *Przewodnika*³. Autor zamieścił w nim opisy 65 druków reprezentujących dorobek lubelskiej typografii, wraz z obszernym wstępem: *Drukarstwo polskie w Lublinie*. Napisał w nim: „Przy urządzeniu wystawy druków lubelskich — żeby nie chwalić się cudzym przyjęto zasadę: pokazać te tylko spośród nich, które znajdują się w zbiorach na terenie Lublina...”⁴.

Broszurka Pawła Gduli jest zatem kontynuacją tych skromnych zaczątków, próbą syntetycznego ujęcia tematu. Wykorzystał w niej przede wszystkim istniejącą produkcję oficyn lubelskich oraz wiadomości, które zebrał od lubelskich drukarzy, a w szczególności od Józefa Polakowskiego, Stanisława Pietrzykowskiego, Kazimierza Rosiaka. Niestety, przystępując do opracowania tematu nie sięgnął do zasobów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie. Jest tam sporo nie wykorzystanych materiałów do historii książki lubelskiej, w tym także drukarstwa. Skromna objętościowo praca Gduli jest bardzo powierzchowna, zawiera wiele

¹ P. Gdula: *Drukarstwo lubelskie. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F* 1953 Vol. VIII, 2 s. 39—112.

² L. Zalewski: *Drukarstwo jezuitów w Lublinie*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dnia 31 maja—2 czerwca 1936 roku. Referaty*. Warszawa 1936 s. 107—113.

³ Tenże: *Przewodnik o wystawie druków lubelskich otwartej 4 czerwca 1939 roku w sali Instytutu Lubelskiego przy ul. Narutowicza 4*. Lublin 1939 s. 15.

⁴ Tamże, s. 6.

merytorycznych błędów, wiadomości sprzecznych ze sobą lub zgoła wątpliwych.

Zorganizowane i wszechstronne badania nastąpiły dopiero wówczas, kiedy zaczęto realizować od dawna planowane dzieło *Słownik pracowników książki polskiej*. Przez długie lata wiele osób penetrowało dostępne źródła rękopiśmienne i drukowane oraz literaturę z zakresu historii książki polskiej, tworząc z wielkim trudem okazały warsztat w postaci kartoteki bibliograficznej oraz archiwum słownika, zawierającego różne inne materiały źródłowe, znajdujące się w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Na podstawie tych materiałów opracowano *Słownik pracowników książki polskiej*, który ukazał się w r. 1972 nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Znalazły się w nim również życiorysy drukarzy lubelskich, między innymi: Pawła Konrada, Pawła Wieczorkiewicza, Jana Karola Pruskiego, Kazimierza Szczepańskiego, Gutfeldów, Kossakowskich, Józefa Nowaczyńskiego i innych. Cennym dodatkiem każdego biogramu jest podstawowa bibliografia przedmiotu, skupiająca obok siebie źródła i opracowania dotyczące poszczególnych ludzi książki, anonimowe wzmianki w czasopismach, większe studia i artykuły. Dla badań i studiów nad historią książki polskiej, w tym drukarstwa naszego kraju, wydawnictwo to ma ogromne znaczenie. Pobudza inicjatywę i wysiłki uczonych, jest cennym drogowskazem poszukiwań badawczych.

Na uwagę zasługują też artykuły publikowane na łamach *Bibliotekarza Lubelskiego*, poświęcone lubelskiemu drukarstwu. Cykl ten zainicjował Henryk Gawarecki artykułem *O pierwszych książkach drukowanych w Lublinie*⁵. Na podstawie dotychczasowych badań autor omawia początki drukarstwa lubelskiego, stwierdzając w konkluzji, iż pierwszym drukarzem w Lublinie był Paweł Konrad, co było przez niektórych badaczy poddawane w wątpliwość.

Temat ten podjęła następnie kustosz Irena Strelnikowa. Spod jej doświadczonego pióra ukazały się cenne, treściwe artykuły poświęcone lubelskiej typografii. Wymienić należy jej prace: *Drukarstwo lubelskie w XVI i XVII wieku*⁶, *Lubelska drukarnia jezuicka (1683—1773)*⁷, *Drukarnia Trynitarzy w Lublinie*⁸. Autorce tej zawdzięczamy również drugą wystawę dorobku oficyn dawnego Lublina, udostępnioną w dniu 21 września 1977 r. w salach Muzeum im. Józefa Czechowicza z okazji 70 rocznicy powstania Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. Ekspo-

⁵ H. Gawarecki: *O pierwszych książkach polskich drukowanych w Lublinie*. *Bibliotekarz Lubelski* 1965 nr 3/4 s. 19—31, il.

⁶ I. Strelnikowa: *Drukarstwo lubelskie w XVI i XVII wieku*. Tamże, 1971 nr 3/4 s. 14—32, il.

⁷ Tamże, *Lubelska drukarnia jezuicka (1683—1773)*. Tamże, 1973 nr 1/2 s. 7—18, il.

⁸ Tamże, *Drukarnia trynitarzy w Lublinie*. Tamże, 1974 nr 3—4 s. 15—32, il.

zycja obejmowała ogromnie interesujący zestaw druków tłoczonych w oficynach lubelskich, począwszy od pierwszej znanej książki lubelskiej — słynnego *Słonecznika* Drexeliusa z r. 1630 aż po wydawnictwa z okresu powstania styczniowego. Na wystawie pokazano druki godne uwagi tak ze względu na swoją treść oraz walory edytorskie jak i rzadkość zachowanych egzemplarzy. Otwarcie wystawy poprzedziły długotrwałe, mozolne czynności przygotowawcze. Polegały one na dokładnym przebadaniu zasobów bibliotek polskich i na uzupełnieniu zbiorów Biblioteki im. H. Łopacińskiego, głównie starych druków, dzięki akcji mikrofilmowania druków lubelskich, nie będących w posiadaniu bibliotek naszego miasta. W ten sposób zapoczątkowany został centralny katalog druków lubelskich, który dla badań nad drukarstwem lubelskim z pewnością będzie miał kapitalne znaczenie.

Na uwagę zasługuje również fakt, iż w Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego podjęta cenną inicjatywę opracowania bibliografii druków lubelskich. Historycy książki lubelskiej z wielką niecierpliwością oczekują na tę wyjątkowo wartościową i niezbędną we wszelkich badaniach księgoznawczych pozycję ⁹.

O lubelskim drukarstwie pierwszej połowy XIX w. pisała Halina Wolska ¹⁰, ale nie wniosła do interesującego nas tematu żadnych nowych wiadomości merytorycznych.

Najbardziej zaniedbane pod względem badawczym są dzieje największej i najbardziej znaczącej Drukarni Rządowej. Jej historia jest dotąd prawie nie znana. Zachowało się jednak sporo materiałów rękopiśmiennych, które pozwalają opisać ją szczegółowo.

Początkami swymi sięgała końca siedemnastego wieku. Należała najpierw do kolegium jezuitckiego. Daty założenia drukarni nie można ustalić z całą pewnością. Za przyjęciem roku 1683 przemawia fakt ukazania się pierwszego znanego nam druku jezuitów lubelskich, Piotra Stanisława Dunina: *Nowe święto...* Odtąd działa nieprzerwanie przez cały wiek następny. W r. 1773 nastąpiła kasata zakonu jezuitów w Polsce. Drukarnia przeszła na własność Komisji Edukacji Narodowej. Od r. 1781 kierowali nią lubelscy trynitarze. Tłoczyła głównie pisma treści religijnej, podręczniki, kalendarze, druki urzędowe, nadto teksty literackie i naukowe. Trynitarze prowadzili także sprzedaż książek, jak świadczy o tym opublikowany *Katalog książek znajdujących u XX Trynitarzy w Lublinie*, 1788. Ok. r. 1811 drukarnię trynitarzką wydzierżawił Jan Karol Pruski ¹¹.

⁹ Tamże, *Wystawa druków lubelskich 1630—1864*. Tamże, 1977 nr 4 s. 12—15, il.

¹⁰ H. Wolska: *Drukarnia lubelskie pierwszej połowy XIX w.* (1823—1964). Tamże, 1978 nr 2 s. 9—13, il.

¹¹ L. Zalewski: *Drukarnia jezuitów w Lublinie*. W: *IV Zjazd Bibliotekarzy*. Warszawa 1936 s. 112.

Kiedy zaś Pruski w r. 1813 przeniósł swoją drukarnię z Zamościa do Lublina, zrzekł się dzierżawy drukarni trynitarzkiej, zachowując jeszcze przez pewien czas przywilej tłoczenia druków rządowych.

Drukarnia trynitarzka wegetowała, wypuszczając spod swoich pras od czasu do czasu jakiś druk. Wyznaczonej przez biskupa w r. 1814 administrator majątku trynitarzy, ks. Paweł Bernacki usiłował ożywić działalność tłoczni, odnawiając i uzupełniając zasób drukarski. W czasie funkcjonowania tłoczni zasób czcionek po raz pierwszy odnawiany był w r. 1782, jak świadczy o tym wydany wówczas druk: *Wzór pisma nowo odlanego...* Na początku XIX stulecia ks. Bernacki starał się uporządkować majątek drukarni, co kosztowało go 2500 złp. W r. 1817 ostatni członkowie lubelskiego zgromadzenia zostali przeniesieni do Warszawy. Drukarnia została przejęta przez rząd Królestwa Kongresowego, który oddał ją do dyspozycji Lubelskiej Komisji Wojewódzkiej. Z polecenie prezesa tej Komisji Ignacego Lubowieckiego dokonano w r. 1822 inwentaryzacji majątku drukarni. Do czynności tej wezwano, między innymi, dobrego fachowca w tej dziedzinie drukarza Kazimierza Szczepańskiego. Sporządzono wówczas dokument, który daje pewne wyobrażenie o stanie drukarstwa lubelskiego w dawnych czasach. Cytuję go więc w całości:

„Przy zrewidowaniu utensyliów i przeważaniu charakterów w miesiącu marcu 1822 znajduje się w Drukarni Pojezuickiej jak następuje:

Rozdział I — znajdujących się charakterów czyli liter
i z potrzebnymi do tych liniami:

	cetnary	funty
1. Tercja antykwa	1	76
2. Tercja kursywa	—	66
3. Mitel antykwa	5	88
4. Mitel kursywa	—	86
5. Scholastyka antykwa	4	90
6. Scholastyka kursywa	1	54
7. Garmont antykwa	1	90
8. Garmont kursywa	—	75
9. Dubelt garmont	—	7
10. Wersały duże do tytułów	—	30
11. Dubelt mitel	—	9
12. Sztok (!) linii	—	20
13. Półsztok (!) linii	—	15
14. Perliki	—	27
15. Półperliki	—	10
16. Do tego dodaje się różnych liter nie używanych i niezdatnych, tylko do przelania	18	20
Suma		63

Rozdział II. Opisanie pras drukarskich i należących do nich rekwizytów

1. Prasy do drukowania ze śrubami, tyglami, fundamentami mosiężnymi — 2; Dodaje się tu, iż zrobione były jak wybito na nich rok 1687 wskazuje — dla dawności wiele reperacji potrzebują.
2. Wózków do tych pras ze wszystkimi potrzebami i śrubami żelaznymi — 2
3. Ramy żelazne przy prasach — sztuki 2
4. Ramy mniejsze żelazne do zatrzymania papieru — sztuki 3
5. Punkty do przyklejania papieru — 4 pary

Rozdział III. Spis wszelkich utensyliów drukarskich

1. Piłki — 2 pary
2. Szufle drewniane nowe do składania liter — 1
3. Regaly, na których kaszty z literami stoją — 4 sztuki
4. Kaszty drewniane zdatne — 4 sztuki
5. Kaszty drewniane zdezelowane — 13 sztuk
6. Zetzbrety drewniane — 20 sztuk
7. Stołki przy prasach — 2 sztuki
8. Statki do stawiania pisma — 5 sztuk
9. Regaliki małe do stawiania pisma — 5 sztuk
10. Kałamarze do robienia farby — 2 sztuki
11. Kałamarze marmurowe do przyciskania papieru — 2
12. Klucz żelazny do śruby przy prasach zepsuty — 1
13. Młotek do przybijania liter — 1

Dan w Lublinie, dnia 18 marca 1822 r.¹²

Jak z powyższego zestawienia wynika, zasoby tej drukarni na początku XIX wieku były bardzo skromne. Przez pewien czas była ona nieczynna. Po zakończeniu inwentaryzacji drukarnię oddano w dzierżawę adiunktowi Komisji Województwa Lubelskiego Janowi Boczarskiemu. Już po dwu latach dzierżawcą został Wawrzyniec Kajetan Wysocki, były porucznik wojsk polskich, który na tych samych warunkach dysponował już drukarnią Joanny Pruskiej i jej drugiego męża — Walentego Mierzejewskiego. W latach 1826—1829 dzierżawił on również drukarnię Kazimierza Szczepańskiego. Zmarł w r. 1829. Zarząd nad drukarnią przejęła po śmierci męża Marianna Wysocka. Drukarstwo nie było jej obce, gdyż, jak wynika z materiałów źródłowych, posiadała dwie prasy drukarskie i wykonywała zamówienia drukarskie, zanim jeszcze poślubiła Wawrzyńca Wysockiego. Dzierżawa Wysockiej nie trwała długo¹³; została ona jej pozbawiona w r. 1833, przed czasem przewidzianym kontraktem, ponieważ z nie wyjaśnionych powodów nie zamieściła w *Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego* obwieszczeń regenta lubelskiego Engelberta Kozłowskiego.

¹² WAP Lublin, MmL 681.

¹³ Tamże.

Do dzierżawy drukarni rządowej zgłosili się następnie Szaja Lederman i Szabsa Gutfeld. O Ledermanie brak jest wiadomości. Natomiast Szabsa Gutfeld znany jest nam dość dobrze. Był to wykwalifikowany i doświadczony drukarz. Praktykę odbył w Warszawie, po czym pracował w Lubelskiej Drukarni Rządowej, a następnie u Kazimierza Szczepańskiego. W r. 1827 założył prywatną drukarnię, wyposażoną początkowo jedynie w jedną prasę drukarską i parę gatunków liter zakupionych w Warszawie. Spółka Gutfelda z Ledermanem nie trwała długo. Już bowiem w następnym roku Lederman wystąpił ze skargą na Gutfelda, który w swej prywatnej drukarni miał tłoczyć druki, a które według kontraktu zawartego z rządem jedynie w drukarni rządowej mogły być przysposobiane¹⁴. Podobną skargę złożył na Sendera Grunberga, właściciela składu papierniczego, który podobno sprowadzał różne druki z sąsiednich województw i te władzom sprzedawał¹⁵.

W Drukarni Rządowej wykonywano wszelkiego rodzaju druki urzędowe dla potrzeb władz wojewódzkich i podległych im urzędów. W omawianym okresie wydrukowano tutaj kilka okolicznościowych druków. Między innymi, spod pras tego zakładu wyszły niektóre sprawozdania Szkoły Wojewódzkiej Lubelskiej (1817, 1818, 1819, 1822, 1824, 1826, 1827 i 1839). W okresie powstania listopadowego prawdopodobnie drukowano tu *Kurier Lubelski*. Z Drukarnią Rządową połączone było przedsiębiorstwo drukowania i rozpowszechniania: od r. 1817 *Dziennika Urzędowego Województwa Lubelskiego*, a od 1839 — *Dziennika Urzędowego Guberni Lubelskiej*.

Dzierżawcy Drukarni Rządowej przeciwstawiali się jak tylko mogli zakładaniu w Lublinie nowych warsztatów drukarskich. Pilnowali też, aby tylko Drukarnia Rządowa miała przywilej tłoczenia różnego rodzaju intratnych druków urzędowych. I tak np. Wawrzyniec Wysocki zabiegał, aby nie wydano pozwolenia na prowadzenie drukarni Szabsie Gutweldowi, mimo że w tym czasie faktycznie istniała tylko Drukarnia Rządowa, która według opinii Magistratu ledwie była w stanie zaspokoić potrzeby całego województwa, zaś Marianna Wysocka w r. 1832 zaskarżyła tego samego Gutfelda o to, że drukuje w swej drukarni różne materiały dla klas ekonomicznych i „takowe pokątnie sprzedawane bywają, gdy druki o których mowa tylko w Rządowej Drukarni powinny być robione a to podług kontraktu pomiędzy dzierżawcą a Komisją Województwa Lubelskiego sporządzonego”¹⁷.

Najbardziej kłopotliwym dzierżawcą okazał się Szaja Lederman, któ-

¹⁴ WAP Lublin, MmL 246.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ WAP Lublin, MmL 681.

ry w latach 1834—1839 kierował Drukarnią Rządową. Nie wywiązywał się on ze swoich zobowiązań, wynikających z kontraktu dzierżawnego. Z tego powodu jego skromne ruchomości były wielokrotnie przedmiotem egzekucji. W r. 1840 w spółce z Ledermanem występuje Fiszel Handelsman, były inspektor Fabryki Składu Tabacznego. Decyzją Rządu Gubernialnego pozwolono Handelsmanowi wspólnie z Ledermanem prowadzić drukarnię rządową za 3000 złp. W tym czasie wyplęła sprawa reperacji pras drukarskich, które już od dawna wymagały znacznych inwestycji. Były w takim stanie, że nie nadawały się do dalszego użytku. Kosztorys takiej reperacji sporządzony został przy pomocy, między innymi, znanego drukarza Józefa Kossakowskiego. W materiałach źródłowych zachował się dokument „Wykaz kosztów potrzebnych na reperację dwóch pras drukarskich w drukarni rządowej, iżby wszelkiego formatu druki dostarczyć mogły”¹⁸, sporządzony na podstawie protokołu narady z biegłym w tej sztuce. Koszta renowacji opiewały na sumę 1300 złp.

Na poczet reperacji zajęto znowu ruchomości Szai Ledermana. W grudniu 1840 r. odbyła się w biurze Urzędu Gubernialnego publiczna licytacja na dzierżawę drukarni rządowej na lata 1841—1843, począwszy od sumy 3000 złp. rocznie in plus. Umowa obejmowała drukowanie i rozpowszechnianie *Dziennika Urzędowego Guberni Lubelskiej* oraz odciskanie druków urzędowych. Dzierżawę wylicytowali za kwotę 8002 złp. rocznie Józef Kossakowski i Mendel Weintraub. Jednak decyzją kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego oddano drukarnię Weintraubowi oraz Handelsmanowi. Dopiero w latach 1844—46 w roli dzierżawcy Drukarni Rządowej wystąpił Józef Kossakowski, jednak nie sam, lecz wspólnie z Handelsmanem. Kilka słów należy się Józefowi Kossakowskiemu, który odegrał znaczną rolę w lubelskim drukarstwie. Pochodził z Warszawy, skąd ok. 1840 r. przybył do Lublina. Władze lubelskie wezwały go „jako w sztuce biegłego” do oceny stanu pras drukarskich w drukarni rządowej. Prawdopodobnie pracował w tej drukarni, zanim w r. 1846 otrzymał pozwolenie na prowadzenie prywatnego zakładu. Nabył go od Marianny Wysockiej i uruchomił w dniu 1 stycznia 1847 r.

W latach 1847—1849 kolejnym dzierżawcą był Szapsa Gutfeld. Wysokość czynszu, łącznie z pewną melioracją drukarni, wraz z zakupem rosyjskich czcionek, opiewała na kwotę 2400 rs.

Od r. 1850 Drukarnia Rządowa była w dyspozycji Józefa Kossakowskiego i Szabsy Gutwelda. Połączyli oni swoje prywatne drukarnie z drukarnią rządową tworząc jedno przedsiębiorstwo. Oni to pierwsi z dzierżawców dokonali poważniejszych inwestycji na rzecz drukarni rządowej. Wzbogacili inwentarz tej drukarni o starą ale zdatną jeszcze do użycia prasę, pięcioma kasztami liter i innymi niezbędnymi w drukarstwie

¹⁸ Tamże.

sprzętami. Wartość inwentarza drukarni rządowej w r. 1856 wynosiła 368 rs. 74 kop. W piśmie do Rządu Gubernialnego Kossakowski i Gutfeld pisali, że Drukarnia Rządowa była eksploatowana dotąd bardzo intensywnie, więc wymaga teraz znacznych nakładów na modernizację i znaczne wzbogacenie stanu jej posiadania¹⁹.

W latach 1856—1861 dzierżawił drukarnię znany drukarz lubelski Józef Nowaczyński. On również starał się powiększyć zasoby drukarni. Zobowiązał się zakupić 800 funtów liter różnego rodzaju wartości 300 rs. oraz nową prasę drukarską z odpowiednim wyposażeniem wartości 100 rs. Jak z tego wynika zobowiązanie Nowaczyńskiego przerastało dotychczasowy majątek Drukarni Rządowej. Wzbogacając tak wydatnie dotychczasowy stan posiadania drukarni starał się, aby przynosiła mu pewne zyski. Obawiając się konkurencji ze strony innych drukarzy, wystąpił on do władz z ostrym protestem przeciwko Mendłowi Gutfeldowi, który zamierzał wspólnie z synem Szabsą i innymi Żydami zorganizować drukarnie w większych miastach prowincjonalnych guberni lubelskiej²⁰. Drukarnie na prowincji zakładano przeważnie na użytek władz państwowych, celem usprawnienia biegu służby administracyjnej. Tłoczono w nich głównie cyrkularze władz powiatowych, które zastąpiły dawniejsze tzw. obiegniki, pisane ręcznie w kancelariach powiatowych w kilkunastu egzemplarzach, stosownie do ilości gmin w powiecie. Na koszt związane z drukowaniem cyrkularzy każda gmina wypłacała z funduszków kancelaryjnych pewną kwotę. Chętnie je uiszczano, dawniejszy bowiem sposób komunikowania pisanych ręcznie rozporządzeń drogą kursorii połączony był z nader uciążliwym dla ludności obowiązkiem dostarczania posłańców nawet w porze pilnych robót w polu.

Nowaczyński w korespondencji skierowanej pod adresem Rządu Gubernialnego wskazywał na nieunikniony upadek Drukarni Rządowej wobec, jego zdaniem, dużej liczby drukarni już istniejących. Ich liczba mogłaby się niebawem powiększyć gdyby zamierzenia Gutfeldów były zrealizowane. Pisał: „Drukarni już dotąd jest 5 prywatnych czyniących znaczny uszczerbek drukarni rządowej — a mianowicie w Lublinie Kossakowskiego — pierwsza, Gutfelda na „Żydach” — druga, w Hrubieszowie tegoż — trzecia, w Zwierzyńcu Ordynackim — czwarta, w Siedlcach Ryllego — piąta. Oprócz wymienionych, Starozakonny Szabsa Gutfeld od nowego roku zaprowadza i urządza we wszystkich innych miastach powiatowych w Guberni Lubelskiej drukarnie wspólnie z innymi wyznawcami jego. Tak znaczna już ilość istniejących drukarni prywatnych i mających się urządzić przez wspomnianego — przyprowdzi przedsię-

¹⁹ WAP Lublin, RGL Adm. 276.

²⁰ Tamże.

biorcą drukarni rządowej na widoczne straty i upadek..."²¹. Zaniepokojenie Nowaczyńskiego było tak wielkie, że nie zawahał się założyć na Gutfelda coś w rodzaju donosu, że ów drukarz, zapewne z pobudek czyisto materialnych, tłoczył w swej hrubieszowskiej drukarni fałszywe paszporty dla poborowych, ułatwiając im w ten sposób ucieczkę poza granice Królestwa.

Po Nowaczyńskim trzyletnią (1862—1864) dzierżawę otrzymał Władysław Kossakowski, syn Józefa, który firmę odziedziczoną po ojcu doprowadził do znacznego rozkwitu, tak iż stała się największą i najbardziej znaczącą drukarnią lubelską.

W materiałach źródłowych znajdujących się w Wojewódzkim Archiwum w Lublinie zachował się tekst umowy²² dzierżawnej zawartej między Kossakowskim a Rządem Gubernialnym. W 24 paragrafach zawarte zostały uprawnienia i obowiązki kontrahentów. Dzierżawcę zobowiązano do złożenia wadium w gotówce, wynoszące 267 rs. kop. 59 oraz czynszu dzierżawnego w wysokości 535 rs. rocznie. Wszelkie reperacje, zakup nowych czcionek i sprzętu, naprawę istniejących pras podjąć powinien dzierżawca na swój koszt. W zamian za to miał on przywilej drukowania Dziennika Urzędowego Guberni Lubelskiej oraz odciskania druków urzędowych, których ilość jak i rodzaje szczegółowo określono w kontrakcie. Zastrzeżono, że *Dziennik...* miał drukarz tłoczyć na własnym, dobrym papierze i dostarczać raz w tygodniu, to jest w sobotę, w ilości 1370 egzemplarzy płatnych po 1 rs 69 kop. oraz 200 egzemplarzy bezpłatnie dla różnych urzędów, które od takiej opłaty zostały zwolnione. Opłaty pobierane za ogłoszenia prywatne zamieszczane w *Dzienniku...* miały być przekazywane do skarbu państwa.

Jest rzeczą wątpliwą, czy dzierżawa Drukarni Rządowej na takich warunkach była opłacalna. Przyjąć raczej należy, że nie przynosiła ona spodziewanych korzyści. W latach 1865—1867 dzierżawił jeszcze Drukarnię Rządową Mendel Michał Gutfeld. Z kontraktu wynika, że pozbawiono go drukowania *Dziennika Urzędowego Guberni Lubelskiej*, pozostawiając jedynie tłoczenie druków urzędowych. Za użytkowanie drukarni ustalono opłatę czynszu na sumę 655 rs. 1 kop., uiszczanego w czterech ratach kwartalnych. Kaucję Gutfelda oznaczono na 347 rs. 55 kop.

Na stanowisku kierowników Drukarni Rządowej przewinięło się wiele osób zasłużonych jak i mniej znanych w lubelskim drukarstwie. Najbardziej zasłużeni byli trzej drukarze: Józef i Władysław Kossakowscy oraz Józef Nowaczyński. Oni to głównie dokonali na rzecz drukarni niezbędnych inwestycji. Drukarnia Rządowa spełniała swoje zadania merytoryczne, to jest tłoczenie *Dziennika Urzędowego Guberni Lubelskiej* oraz

²¹ Tamże.

²² Tamże.

różnego rodzaju formularzy na potrzeby administracji państwowej. Nie drukowała inych wydawnictw z dziedziny oświaty, nauki czy kultury. Cała produkcja obliczona była na bezpośredni użytek, a więc w sumie nie miała trwałego i cennego dorobku edytorskiego. W przedstawionym artykule z konieczności więc położono nacisk na wyposażenie i sprawy organizacyjne Drukarni Rządowej.

AKCJA BIBLIOTECZNA W OKRĘGU SZKOLNYM LUBELSKIM (1932—1939)

Niniejszy szkic jest próbą przedstawienia problemów samorządowej akcji bibliotecznej w województwie lubelskim, w latach 1932—1939¹. Za jej początek uważa się zjazd przewodniczących Wydziałów Powiatowych (15 XII 1932 r.), na którym kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego Stanisław Lewicki wystąpił z propozycją tworzenia samorządowej sieci bibliotek publicznych, opartej na powiatowych centralach bibliotecznych.

Idea powiatowych central bibliotecznych nie była w Polsce pomysłem nowym. Poczęto je tworzyć w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości, najpierw jako centrale bibliotek wędrownych, później ruchomych.

Przed rokiem 1933 na terenie województwa istniały już powiatowe centrale w Garwolinie (od 1920 r.), Siedlcach (1921), Hrubieszowie (1932) oraz społeczne centrale w Łukowie (1927), Zamościu (1930) i Krasnymstawie (1931).

Koncepcja samorządowej sieci bibliotecznej zrodziła się w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego² pod wpływem poczynionych obserwacji w powiatach: garwolińskim, hrubieszowskim i siedleckim, a także analizy sytuacji bibliotek oświatowych i czytelnictwa. Właściwa ocena aktualnego stanu bibliotek stała się możliwa dzięki ankiecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³ z 1930 r., rejestrującej biblioteki oświatowe⁴.

Spis wykazywał na terenie województwa 532 biblioteki oświatowe o 343 104 tomach i 34 983 zarejestrowanych czytelników. Z bibliotek korzystało zaledwie 1,5% ogółu ludności. Zarejestrowane biblioteki stanowiły własność:

organizacji społecznych	—	436 bibliotek o 253 644 tomach
samorządów	—	30 bibliotek o 37 696 tomach
państwa	—	24 bibliotek o 13 906 tomach

¹ Teren województwa pokrywał się z terenem okręgu szkolnego. W dalszej części artykułu oba określenia na oznaczenie tego samego terenu będą używane zamiennie.

² Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego; dalej KOSL.

³ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; dalej MWRiOP.

⁴ Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 roku. Warszawa 1932.

parafii — 27 bibliotek o 12 490 tomach
prywatne — 15 bibliotek o 25 368 tomach.

Znaczny odsetek wśród bibliotek oświatowych stanowiły małe księgozbiory, zakupione wiele lat temu, wyczytane w swoim środowisku i pozabawione szans dalszego rozwoju. 133 biblioteki posiadały do 100 tomów, 117 bibliotek od 101 do 200 tomów oraz 141 bibliotek od 201 do 500 tomów. Były to przede wszystkim biblioteki organizacji społecznych. Składki członkowskie i opłaty abonamentowe stanowiły nieznaczną sumę, uniemożliwiając zakup nowych książek. Wydawcy szukając szans na przetrwanie, podnosili stale cenę książek, tym samym zmniejszały się możliwości jej nabycia⁵.

Większość księgozbiorów organizacji społecznych miała charakter zamknięty, bądź też stosowała różnego rodzaju ograniczenia i opłaty (w 266 bibliotekach), które były jedynym źródłem utrzymania bibliotek. To wszystko, w połączeniu z brakiem fachowego personelu bibliotecznego, stanowiło poważną przeszkodę w należytych wykorzystaniu tych zbiorów przez ludność.

Samorząd terytorialny nie uwzględniał w swej pracy, poza nielicznymi wyjątkami, problemu bibliotek i czytelnictwa. W 1929 r. istniały zaledwie: 3 biblioteki powiatowe (Garwolin, Hrubieszów, Siedlce) o 11 886 tomach, 4 biblioteki miejskie (Chełm, Ostrów, Siedlce, Szczebrzeszyn) o 17 525 tomach i 23 biblioteki gminne o 5572 tomach. Najliczniejsze wśród bibliotek samorządowych, biblioteki gminne nie realizowały konsekwentnie planu działania, a prowadziły akcję doraźną. Raz zakupiony księgozbiór nie był uzupełniany, z czasem stawał się bezużyteczny. Księgozbiory bibliotek gminnych i miejskich składały się w znacznej części z darów.

Kryzys zamierania księgozbiorów w bibliotekach oświatowych stawał się coraz powszechniejszy, tym bardziej, że 80% stanowiły dzieła wydane przed r. 1919⁶.

Czytelnictwo rozwijało się słabo. Szczególnie mała ilość książek przypadała na wieś — 5 tomów na 100 mieszkańców, zaś w miastach — 50 tomów.

Powstała więc pilna konieczność położenia szczególnego nacisku na

⁵ W r. 1936, w pierwszym roku wychodzenia z kryzysu, pisano: „Pomimo sprzyjających warunków pracy oświatowej na wsi, książka jest jednak stanowczo za droga dla chłopów. W biuletynach propagandowych przerażają nas ceny utworów beletrystycznych. Np. ceny książek są od 8 do 15 zł. I tak: *Orka na ugorze* Jana Wiktora kosztuje 12 zł, to jest 1,5 metra żyta. Na kupienie tej powieści może sobie jedynie pozwolić biblioteka lub organizacja wiejska, nie kupi jej nawet jedna rodzina nie mówiąc o pojedynczych osobach”. (Głos Gminy Wiejskiej R. 12: 1936 nr 12).

⁶ J. Steliga: *Z dziejów oświaty dorosłych na Lubelszczyźnie. Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie* R. 1: 1959 s. 260.

zaspokojenie potrzeb czytelniczych wsi. Dobre księgozbiory warunkowały powodzenie wielu działań oświatowych w środowisku wiejskim. Trzeba było również zapobiec zjawisku wtórnego analfabetyzmu, który powstawał na wsi w wyniku braku dobrej książki, po którą mogłyby sięgnąć młodzież po opuszczeniu szkoły powszechnej. Biblioteki miały być także ważnym narzędziem wychowania państwowego.

Potrzebom tym starało się wyjść naprzeciw KOSL wysuwając koncepcję sieci bibliotecznej, opartej na powiatowych centralach bibliotecznych. Za stronę finansową akcji miały być odpowiedzialne samorzady powiatowe i gminne oraz częściowo państwo.

Pozyskanie samorządów nie było sprawą łatwą. Wprawdzie wszystkie dotychczasowe projekty ustawy bibliotecznej przewidywały oparcie bibliotek publicznych na budżetach samorządów, lecz te wzbraniały się przed tym obowiązkiem, tułmacząc się olbrzymim zadłużeniem⁷. Kuratorium wykorzystało w akcji propagandowej fakt częściowego oddłużenia budżetów komunalnych w 1932 r. przez skarb państwa. Posłużono się również niezwykle ważkim argumentem, że wydatki na cele biblioteczne nie pociągną za sobą jakiegoś nowego podatku, lecz będą stanowić niewielki wydatek w ramach istniejących budżetów. Powoływano się na przykład samorządów powiatowych, prowadzących centrale biblioteczne.

Momentem przełomowym był zjazd starostów w Lublinie, na którym przedstawiono plan akcji bibliotecznej w województwie. Spotkał się on z życzliwym poparciem władz wojewódzkich z wojewodą Józefem Różnieckim na czele. Problemy bibliotek zostały przedstawione na tle całocięgowego planu pracy oświatowej w regionie. Bezpośrednio po zjeździe odbyła się konferencja starostów z naczelnikiem Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Marianem Szajnowskim, na której ustalono wysokość kwot, jakie powiaty mogłyby wstawić do budżetów na cele oświatowe, z jednoczesnym wyodrębnieniem kwot na zakup bibliotek ruchomych. Po odbytej konferencji wysłane zostały za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego pisma do przewodniczących Wydziałów Powiatowych z prośbą o wstawienie do budżetów proponowanych kwot na cele biblioteczne. Jedynie w trzech powiatach nie uchwalono żadnych sum na ten cel. 15 powiatów preliminowało łącznie 25 297 zł⁸. Ostatecznie po zatwierdzeniu przez sejmiki budżetów, suma ta zmniejszyła się do 18 100 zł, tj. o 32%¹⁰.

⁷ J. Kołodziejska: *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*. Warszawa 1967 s. 40—48.

⁸ Były to powiaty: biłgorajski, janowski i zamojski.

⁹ P. Maślankiewicz: *Akcja biblioteczna w Okręgu Szkolnym Lubelskim*. Lublin 1934 s. 9 (Odb. z Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 2).

¹⁰ Tamże.

Pierwotna koncepcja KOSL przewidywała utworzenie powiatowych central bibliotek ruchomych, które zajęłyby się zakupem książek i ich opracowaniem, a także tworzeniem kompletów ruchomych. W związku z uzyskaniem od samorządów niższych niż zakładano sum na cele biblioteczne, pojawiło się szereg istotnych problemów. Powiaty, które rozpoczynałyby akcję, nie mając wykwalifikowanych bibliotekarzy, musiałyby znaczną część posiadanych funduszy przeznaczyć na koszty osobowe. Jakość opracowywanych zbiorów byłaby różna, a udzielenie wszystkim powiatom pomocy metodycznej i organizacyjnej było niemożliwe. Niemożliwe byłoby również przeszkolenie przyszłych bibliotekarzy w krótkim terminie. I co najważniejsze: Kuratorium nie mogłoby w przyszłości koordynować prac tak różnorodnych central.

Wykaz sum pieniężnych zadeklarowanych na akcję biblioteczną w roku szkolnym 1933/34 wykazuje olbrzymią rozpiętość w wysokości kwot przeznaczonych na ten cel — od 200 do 2800 zł¹¹. Powiaty, deklarujące od 200 do 500 zł, np. krasnostawski, łukowski, nie mogłyby samodzielnie rozpocząć prac związanych z tworzeniem powiatowej centrali¹².

Skomplikowana sytuacja finansowa, kadrowa i organizacyjna przyczyniła się do powstania kolejnej koncepcji — zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych dla wszystkich powiatów przez Oddział Oświaty Pozaszkolnej KOSL.

Na drugim zjeździe starostów woj. lubelskiego (25 V 1933 r.) kurator OSŁ wysunął projekt odciążenia powiatów od prac związanych z organizowaniem bibliotek ruchomych, zapewniając jednocześnie, że uda się uzyskać poważne oszczędności na kosztach zakupu książek, oprawy, wykonania druków itp. Projekt spotkał się z powszechną aprobatą, a wszystkie powiaty mające w budżetach odpowiednie kredyty na ten cel, zgłosiły swój akces do zbiorowego opracowania.

Centralne opracowanie kompletów ruchomych traktowano jako zjawisko przejściowe do momentu powstania takich możliwości w powiatach. Istniejące dotychczas powiatowe centrale biblioteczne dobierały komplety na miejscu, a tylko częściowo korzystały z usług KOSL.

ZBIOROWE OPRAWIANIE BIBLIOTEK RUCHOMYCH

Za stronę organizacyjną zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych odpowiedzialny był każdorazowy instruktor biblioteczny Oddziału Oświaty Pozaszkolnej KOSL. Akcję zbiorowego opracowania rozpoczął Piotr Maślankiewicz, a od 1934 r. kierowała nią Bronisława Wajszczukowa. W

¹¹ *Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim* R. 4: 1935 s. 72.

¹² Tamże.

1935 r. KOSL w porozumieniu z wojewodą przekazało dalsze opracowanie kompletów ruchomych Lubelskiemu Związkowi Pracy Kulturalnej, pozostawiając sobie ogólny nadzór nad akcją oraz pośrednictwo w staraniach o zbiorową subwencję MWRiOP¹³. Majątek bibliotek został przejęty protokolarnie, a Zarząd LZPK wybrał komisję biblioteczną odpowiedzialną za przebieg akcji pod przewodnictwem kuratora S. Lewickiego, złożoną z Marii Gawareckiej, Marii Strawińskiej, Franciszka Gucwy oraz każdorazowego instruktora bibliotecznego Oddziału Oświaty Pozaszkolnej KOSL¹⁴. W 1937 r. komisja została poszerzona, a w jej skład weszli: przedstawiciel wojewody Jan Szymański, przedstawiciel Wydziału Powiatowego w Lublinie Jan Dobraczyński, przedstawiciel LZPK Józef Stęliga, trzech kierowników największych bibliotek Lublina: kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej KOSL Ewa Białkowska, kierowniczka Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego M. Gawarecka, kierownik Biblioteki Okręgowej DOK II Jan Gdański oraz czterech przedstawicieli największych organizacji społeczno-oświatowych w województwie (Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, Polskiej Macierzy Szkolnej, Związku Młodej Wsi, Związku Strzeleckiego), a także kierowniczka pracowni bibliotecznego LZPK B. Wajszczukowa¹⁵. Pracą komisji kierował J. Steliga. Do zadań komisja należała ocena i dobór książek oraz ustalanie zagadnień, którym miały być poświęcone poszczególne komplety. Stroną techniczną zbiorowego opracowania zajmowała się pracownia biblioteczna, która zatrudniała trzy bibliotekarki.

Pieniądze wpłacane bezpośrednio na konto KOSL (LZPK) przez wydziały powiatowe, zarządy miast i gmin oraz organizacje społeczne przeznaczano prawie w całości na zakup książek. Wysokość kwot wpłacanych na fundusz zbiorowego opracowania była bardzo zróżnicowana (zob. tab. 1)¹⁶.

Zakupu książek dokonywano także częściowo z subwencji MWRiOP. Według regulaminów księgarskich, przy zamówieniu książek na kwotę

¹³ Lubelski Związek Pracy Kulturalnej (dalej: LZPK) zawiązany został 22 I 1934 r. w wyniku połączenia się kilkunastu instytucji, organizacji i stowarzyszeń, które miały w swych założeniach jako wyłączny lub jeden ze swych celów prowadzenie albo popieranie działalności kulturalno-oświatowej (Biblioteka im. H. Łopacińskiego, Lubelski Związek Literatów, Towarzystwo Muzeum Lubelskie, Zarząd m. Lublina, Związek Teatrów i Chórów Ludowych oraz inne). Celem Związku było dbanie o stały i systematyczny rozwój życia kulturalno-oświatowego w woj. lubelskim za pośrednictwem uzgodnionej i planowo uzasadnionej działalności członków Związku.

¹⁴ *Sprawozdanie z działalności LZPK za czas od 22 stycznia 1934 roku do 1 marca 1935 roku*. Lublin 1935 s. 27.

¹⁵ *Sprawozdanie z działalności (LZPK) za rok 1937*. Lublin 1938 s. 26.

¹⁶ B. Wajszczukowa: *Biblioteki oświatowe w woj. lubelskim*. Samorząd R. 21: 1939 nr 5 s. 76.

Tab. 1. Udział finansowy samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej prowadzonej przez LZPK wespół z KOSL w latach 1933/34—1937/38

Instytucja	Suma wpłacona (w zł)	Suma przyznanych subwencji (w zł)
Wydział Powiatowy		
w Białej Podl.	7 840	2 105
w Biłgoraju	2 198	645
w Chełmie	14 361	5 505
w Garwolinie	3 474	1 379
w Hrubieszowie	14 474	3 698
w Janowie Lub.	4 557	1 099
w Krasnymstawie	1 168	426
w Lublinie	15 448	4 245
w Lubartowie	6 800	1 789
w Łukowie	3 149	950
w Puławach	7 550	2 162
w Radzynie	6 386	1 752
w Siedlcach	5 900	1 697
w Sokołowie	9 200	2 877
w Tomaszowie	9 600	4 138
w Węgrowie	4 000	1 210
we Włodawie	6 978	3 719
w Zamościu	4 642	1 208
Razem	127 989	40 611
Zarządy miast	5 778	1 738
Zarządy gminne posiadające biblioteki stałe	5 396	1 667
Organizacje społeczne	5 698	1 227
Ogółem	144 861	45 245

powyżej 2000 zł, można było otrzymać maksymalny rabat w wysokości 20%. Kuratorium, po długich staraniach, udało się otrzymać od księgarni sortymentowych rabat w wysokości 30,5% od cen katalogowych¹⁷. Księgarnie, udzielając tak znacznego rabatu uwzględniły fakt, że zakupy miały być dokonywane na sumę ponad 20 000 zł.

Kuratorium zdecydowało się na opracowywanie jednego tylko typu bibliotek ruchomych, typu znormalizowanego. Zrezygnowano z kompletów dobieranych, uważając, że można je stosować w powiatach zaawansowanych pod względem czytelnictwa. Powiatowe centrale biblioteczne musiałyby posiadać bogaty i różnorodny księgozbiór, a także dobrze przygotowany personel. Komplety dobierane przygotowywały powiatowe cen-

¹⁷ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 76.

trale biblioteczne w Garwolinie, Hrubieszowie, Siedlcach, nieco później w Łukowie ¹⁸.

Pierwotnie przewidywano tworzenie kompletów 50- lub 70-tomowych, ostatecznie zdecydowano się na 75-tomowe. Sądzono bowiem, że 50-tomowe biblioteki ruchome nie będą mogły zapewnić stałego wyboru książek, zwłaszcza w większych wsiach, chociażby ze względu na różnorodne zainteresowania czytelników zależnie od ich wieku ¹⁹. Centrale powiatowe, które same zestawiały komplety, dobierały do nich różną ilość tomów ²⁰. Doboru książek do kompletów dokonywała komisja biblioteczna w porozumieniu ze specjalistami poszczególnych dziedzin wiedzy.

Biblioteki ruchome przeznaczone były głównie dla środowiska wiejskiego, unikano więc w ich składzie książek naukowych, ograniczając się tylko do popularnonaukowych. Komplety miały ustalony skład książek: powieści obyczajowe — 28 tomów, powieści historyczne — 12 tomów, przygodowe — 14 tomów, poezja — 1 tom i 20 tomów książek popularnonaukowych poświęconych wybranemu zagadnieniu ²¹.

Komplety znormalizowane dobierane były przez centrale powiatowe w całej Polsce według schematu wypracowanego przez Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich (charakter ogólny — wysunięcie szeregu zagadnień i tematów) ²². Jedynie w woj. lubelskim komplety dobierano pod kątem jednego lub kilku zagadnień pokrewnych ²³. Komplety zestawione w ten sposób miały nie tylko umożliwić w miarę dobre poznanie jednego lub kilku problemów, ale musiały czasowo zastąpić komplety dobierane. W przeciągu kilku lat opracowano 18 różnych kompletów zagadnieniowych (tab. 2) ²⁴.

¹⁸ J. Steliga, l.c. s. 262.

¹⁹ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 12.

²⁰ Centrala garwolińska tworzyła komplety 100-tomowe. W kompletach dobieranych nie było ustalonej liczby tomów (Gazeta Powiatu Łukowskiego R. 5: 1932 nr 2). W centrali siedleckiej dobierano początkowo 65—70 tomów, później 50—60 tomów (Nowa Gazeta Podlaska R. 4: 1934 nr 9; Życie Podlasia R. 4: 1937 nr 41).

²¹ Głos Społeczny R. 4: 1936 nr 3.

²² J. Janiczek: *Udział samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej*. Samorząd R. 18: 1936 nr 1 s. 21.

²³ Centrala garwolińska dobierała komplety stałe w następujący sposób: powieści i poezja — 30%, książki popularnonaukowe: z zakresu oświaty i wychowania — 5%, spraw społecznych — 6%, przyrody — 10%, gospodarstwa — 10%, ochrony zdrowia — 5%, literatury i sztuki — 4%, historii — 10%, geografii — 10% oraz książki dla młodzieży — 10% (Oświata Pozaszkolna R. 2: 1922 nr 5 s. 335). Centrala siedlecka dobierała komplety podobnie jak KOSL: beletrystyka — 70%, książki dla młodzieży — 10%, książki popularnonaukowe — 20% (Nowa Gazeta Podlaska R. 4: 194 nr 9).

²⁴ Opracowano na podstawie spisu książek dla kompletów ruchomych (Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, rkps 2218. Dokumenty Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej i Instytutu Lubelskiego dotyczące spraw kulturalnych z lat 1934—1939 k. 342—373).

Tab. 2. Wykaz kompletów ruchomych według zagadnień, którym poświęcony był dział popularnonaukowy

Komplet	I — Nauka o Polsce współczesnej. Najnowsza historia Polski.
Komplet	II — Rolnictwo. Gospodarstwo domowe.
Komplet	III — Geografia i podróże ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień morza i lotnictwa.
Komplet	IV — Higiena. Sport. Przystosowania wojskowe i fizyczne.
Komplet	V — Przyroda. Technika.
Komplet	VI — Przystosowanie rolnicze.
Komplet	VII — Przystosowanie spółdzielcze.
Komplet	VIII — Społeczno-wychowawcze. Samokształcenie.
Komplet	IX — Gospodarcze — przemysł, handel, prawo, ekonomia.
Komplet	X — Społeczno-kobiece, higiena, matka i dziecko.
Komplet	XI — Regiony Polski.
Komplet	XII — Świat i jego dzieje.
Komplet	XIII — Zagadnienia społeczne wsi.
Komplet	XIV — Nowe podróże i geografia.
Komplet	XV — Technika. Lotnictwo.
Komplet	XVI — Dla młodzieży. Historia, przyroda, sport, technika.
Komplet	XXII — Społeczno-samorządowe.
Komplet	XVIII — Historia.

Treść książek popularnonaukowych starano się ściśle przystosować do potrzeb samokształceniowych młodzieży wiejskiej, a zarazem do aktualnie prowadzonych w terenie prac oświatowych. Spośród utworów beletrystycznych wybierano dzieła najbardziej wartościowe pisarzy polskich i obcych, klasycznych i współczesnych²⁵. Unikano książek zbyt trudnych w odbiorze i wielotomowych. Przeważały dzieła pisarzy polskich, a wśród nich utwory: Adolfa Dygasińskiego, Wacława Gąsiorowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Janusza Meissnera, Gustawa Morcinka, Elizy Orzeszkowej, Ferdynanda Ossendowskiego, Bolesława Prusa, Walerego Przyborowskiego, Marii Rodziewiczówny, Henryka Sienkiewicza, Wacława Sieroszewskiego, Andrzeja Struga, Jana Wiktora i Stefana Żeromskiego; z pisarzy obcych: Pearl Buck, Jamesa Coopera, Jamesa Curwooda, Karola Dickensa, Aleksandra Dumasa, Selmy Lagerlöf, Jacka Londona, Rudyarda Kiplinga, Michała Szolochowa, Aleksego Tołstoja, Marka Twaina, Sigrid Undset, Herberta Wellsa i Juliusza Verne'a²⁶.

Do każdego kompletu dobierano inne książki. We wszystkich kompletach umieszczano z reguły kilka książek naukowych lub powieściowych dla miejscowej inteligencji. Pomijano teksty teatralne dla scen amatorskich, gdyż znajdowały się one w specjalnych bibliotekach. Dla ułatwienia czytania i lepszego zrozumienia treści czytanych książek dodawano do każdego kompletu *Słownik wyrazów obcych* Michała Arcta. W kom-

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

pletach poświęconych zagadnieniom społecznym umieszczano książki pisarzy lewicowych, co nie uszło oku władz, o czym pisze ówczesny przewodniczący komisji bibliotecznej J. Steliga²⁷. W 1937 r. zmuszono LZPK, by zmienił skład komisji ustalającej komplety. W jej skład wszedł oddelegowany przez Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego zastępca naczelnika tegoż wydziału J. Szymański. Rozpoczęto wtedy przegląd na nowo wszystkich kompletów i usuwanie książek podejrzanych o sprzyjanie komunizmowi. Prac tych nie ukończono z powodu wybuchu wojny.

Książki przed opracowaniem poddawano zabiegom zabezpieczającym przed szybkim zniszczeniem. Oprawiano je w płótno, tzw. angielskie, grzbiety wykonywano z płótna lnianego „kanafas”, sznurki zaciągano sposobem półskórkowym. Każda książka wyposażona była w tasiemkę do zakładania miejsca czytania oraz obłóżki z papieru „Natron” dla ochrony i ze względów higienicznych²⁸.

Książki katalogowano według zasad instrukcji opracowanej przez Adama Łysakowskiego²⁹. Nie wypełniano ręcznie kart katalogowych i kontroli wypożyczeń, lecz je drukowano. Według obliczeń P. Maślankiewicza, przygotowanie kart katalogowych i kontroli wypożyczeń dla 5 kompletów przy ręcznym opisie kosztowałoby 2000 zł, a 10 osób musiałoby pracować przez 6 tygodni³⁰. Koszt druku wszystkich kart i katalogów ściennych, łącznie ze sporą ilością kart dodatkowych, wyniósł zaledwie 500 zł. Cena 1 karty katal. i kontroli wypożyczeń wynosiła 0,74 gr.

Wszystkie komplety zaopatrywano w klamrowe katalogi i kartoteki wypożyczeń. Klamrowy typ katalogów zapewniał w przyszłości, po wejściu kompletów na stałe do bibliotek, gotowe karty. Z tą myślą drukowano sporą ilość kart katalogowych.

Dla celów propagandowych sporządzano katalogi ścienne i tablice propagandowe, wykonane z wybranych okładek książek oraz zdjęć współczesnych pisarzy polskich, załączając je do każdego kompletu. Tak przygotowane biblioteki umieszczano w szafkach walizkowych i rozsyłano do powiatów. W pierwszym roku (1933/34) akcji wysyłano je do central bez instrukcji i regulaminów dla czytelników, kierując się chęcią jak najszybszego dostarczenia książek w teren. Instrukcje i regulaminy zamierzano opracować dopiero po zebraniu rocznych doświadczeń.

Na powiatowych centralach bibliotecznych spoczywał obowiązek wypożyczania kompletów dla punktów bibliotecznych, sporządzanie statystyki i utrzymywanie stałej łączności z Kuratorium.

²⁷ J. Steliga, l.c. s. 262.

²⁸ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 17.

²⁹ A. Łysakowski: *Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich*. Warszawa 1934.

³⁰ P. Maślankiewicz, op. cit. s. 17.

Przeciętny koszt kompletu biblioteki ruchomej wynosił 325 zł, instytucja zamawiająca płaciła 250 zł³¹. Koszty opracowania ponosiło Kuratorium.

Zbiorowe opracowanie było najbardziej racjonalnym wyjściem z trudnej sytuacji finansowej central powiatowych. Jedynie w woj. lubelskim stosowano ten sposób opracowania kompletów, gdy w pozostałych tworzeniem i opracowywaniem bibliotek ruchomych zajmowały się powiatowe centrale biblioteczne.

Zestawienie rachunkowe LZPK ze zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych za lata 1934/35—1936/37³² świadczy również o dużej ekonomiczności tego przedsięwzięcia (tab. 3)³³.

Tab. 3. Zestawienie rachunkowe LZPK ze zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych w latach 1934/35—1936/37

Rodzaj wydatków	Rok 1934/35		1935/36		1936/37	
	suma	% ogólnej sumy wydatków	suma	%	suma	%
Zakup książek	26 257	79,9	30 168	78,6	34 195	78,8
Urządzenia	2 683	9,2	4 138	13,8	4 747	13,8
Personalne	2 440	8,3	1 887	6,2	2 016	5,8
Ogólnoadministrac.	406	2,0	242	0,8	200	0,5
Opakowanie, przewóz	143	0,6	191	0,6	267	0,7
Razem	31 930		30 628		40 639	

Kwoty wpłacone w latach 1933/34—1937/38 na Fundusz Zbiorowego Opracowania Bibliotek Ruchomych umożliwiły opracowanie 427 kompletów zagadnieniowych oraz zakupienie dużej ilości luźnych książek dla bibliotek powiatowych (tab. 4)³⁴.

Zbiorowe opracowanie bibliotek ruchomych wpłynęło na przyspieszenie akcji bibliotecznej w całym woj. lubelskim, a także zapewniło udział w niej wszystkich powiatów.

³¹ *Życie Podlasia* R. 3: 1936 nr 8; B. Wajszczukowa, l.c. s. 7.

³² Za rok sprawozdawczy KOSL (LZPK) uważało rok budżetowy. Powiatowe centrale biblioteczne — rok szkolny. Biblioteki stałe — rok budżetowy.

³³ Opracowano na podstawie: *Sprawozdania z działalności (LZPK) za rok 1936*. Lublin 1937 s. 20; *Protokołu Komisji Rewizyjnej Związku Pracy Kulturalnej w Lublinie z 10 III 1938 r.*, z dokonanej lustracji Funduszu Zbiorowego Opracowania Bibliotek Ruchomych (WBP im. H. Łopacińskiego, rkps 2218 k. 349 v).

³⁴ Zestawiono na podstawie: *Sprawozdania z działalności (LZPK) za rok 1937*. Lublin 1938 s. 25; Wajszczukowej, l.c. s. 73.

Tab. 4. Ilość opracowanych kompletów w latach 1933/34—1937/38

Rok	Liczba opracowanych kompletów
1933/34	76
1934/35	85
1935/36	98
1936/37	78
1937/38	90
Razem	427

SAMORZĄDOWE BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Zasadniczym zadaniem akcji bibliotecznej było stworzenie takich warunków, aby każdy mieszkaniec województwa miał zapewniony łatwy dostęp do dobrej książki. Realizacja zadania zależała od rozwoju sieci bibliotecznej w terenie.

Plan akcji przewidywał w pierwszej kolejności utworzenie powiatowych central bibliotecznych, które miały się zająć sprawą bibliotek ruchomych. Po zaopatrzeniu wszystkich gromad w komplety ruchome miało przystąpić do zakładania stałych bibliotek gminnych, a następnie rejonowych. W miastach miały powstać stałe biblioteki publiczne.

Akcja biblieczna odbywała się przy braku ustawy bibliotecznej, która rozwiązałaby wiele problemów natury finansowej i organizacyjnej. Dyskusja nad projektem ustawy, rozpoczęta po odzyskaniu niepodległości, trwała nadal.

Samorządy powiatowe w woj. lubelskim, poza nielicznymi wyjątkami, przystąpiły w pierwszym roku trwania akcji do tworzenia powiatowych central i partycypowały w wydatkach na cele biblioteczne. Trudniej było pozyskać zarządy miast i gmin.

Samorządy miejskie i gminne znajdowały się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej z powodu nadmiernego zadłużenia budżetów. Deficytami najbardziej obciążone były budżety gmin. W r. budżet. 1930/31 przeznaczono na samorządy gminne dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli; w niektórych gminach o rozgałęzionej sieci szkół obciążenie to przekraczało kilkakrotnie budżety gminy³⁵.

W marcu 1935 r. Zarząd Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej urządził wojewódzkie zjazdy delegatów gmin wiejskich, na których poruszono sprawę bibliotek gminnych. Zjazdy, uznając aktualne dochody gmin za niewystarczające, wypowiedziały się za odłożeniem przy-

³⁵ J. Kołodziejska, op. cit. s. 53.

musu zakładania samorządowych bibliotek publicznych do czasu poprawy sytuacji gospodarczej z pozostawieniem tej sprawy dobrowolnej inicjatywie gmin³⁶. Zasadniczego rozwiązania nie przyniósł też okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 3 VI 1937 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej³⁷. Ministerstwo uznało bowiem udział samorządów w organizowaniu bibliotek publicznych za „ich własny nakaz moralny”³⁸.

Z pozytywnym skutkiem spotkał się apel ministerstwa tylko w pow. hrubieszowskim. Hrubieszowska Rada Powiatowa na posiedzeniu w dniu 29 III 1938 r. podjęła uchwałę w sprawie akcji bibliotecznej na terenie tego powiatu, obligując samorzady do zakładania bibliotek i finansowego ich wsparcia³⁹. Zgodnie z postanowieniami uchwały, koszty personalne i administracyjne Centralnej Biblioteki Powiatowej ponosił Wydział Powiatowy jako zwyczajny wydatek budżetowy. Natomiast zakup książek winien być dokonywany zarówno z funduszków Powiatowego Związku Samorządowego, jak i z funduszków gminnych. Rada Powiatowa zalecała, aby z sum, jakie samorzady przeznaczą na akcję, wydatki personalne i administracyjne nie przekraczały 25% preliminowanych kredytów, 75% winno być przeznaczone w całości na zakup nowych książek. Roczna kwota, jaką samorzady gminne mają przeznaczyć na cele biblioteczne w powiecie, winna być obliczana według liczby mieszkańców, w wysokości minimum 10 gr na mieszkańca powiatu, co przewidywał projekt ustawy bibliotecznej.

Uchwała hrubieszowska została wyprzedzona w Polsce podobną uchwałą Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej z 30 XI 1937 r.⁴⁰.

Za stronę organizacyjną i przebieg akcji bibliotecznej w woj. lubelskim odpowiedzialny był Wydział Oświaty Pozaszkolnej KOSL. W powiatach nad przebiegiem prac bibliotecznych czuwały powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej, jako organ opiniodawczy i doradczy w sprawach oświaty pozaszkolnej. W roku szkolnym 1934/35 działały już we wszystkich powiatach komisje oświaty pozaszkolnej, 4 podkomisje biblioteczne (w powiatach: biłgorajskim, krasnostawskim, łukowskim i zamojskim), 156 gminnych (tj. w 56,3% gmin) i 13 miejskich (na 33 miasta)⁴¹. Rozwój akcji powodował powstawanie nowych komisji bibliotecznych. W roku 1937/38 istniały one w 13 powiatach.

³⁶ Samorząd R. 17: 1935 nr 21 s. 346.

³⁷ Okólnik nr 31 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 3 VI 37 r. w sprawie popierania akcji bibliotecznej. Praca Oświatowa R. 3: 1937 nr 7 s. 385—386.

³⁸ Tamże, s. 386.

³⁹ Uchwała hrubieszowskiej Rady Powiatowej w sprawie akcji bibliotecznej na terenie pow. hrubieszowskiego powzięta na posiedzeniu w dniu 29 marca 1938 roku. Bibliotekarz R. 10: 1938 nr 1—2 s. 6—7.

⁴⁰ M. Stopa: Wołyniowi cześć. Bibliotekarz R. 9: 1937/38 nr 10 s. 149—150.

⁴¹ Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 2: 1934 s. 12—18.

W skład powiatowej komisji bibliotecznej wchodził: instruktor oświaty pozaszkolnej, kierownik centrali (biblioteki powiatowej) i 2—3 osoby zainteresowane sprawami czytelnictwa w powiecie. Komisja biblioteczna ustalała potrzeby w zakresie organizacji bibliotek i czytelnictwa, opracowywała i przedkładała powiatowej komisji oświaty pozaszkolnej plany akcji bibliotecznej w powiecie, projektowała budżet, a przede wszystkim czuwała nad prawidłowym rozwojem biblioteki powiatowej i stałych bibliotek gminnych, opiniowała zestawy książek przygotowane przez kierownika biblioteki powiatowej do zakupu, zajmowała się współpracą z bibliotekami organizacji społecznych oraz udzielała pomocy przy organizowaniu konferencji i kursów bibliotekarskich.

W gminach pieczę nad sprawami bibliotek i czytelnictwa sprawowały gminne komisje oświaty pozaszkolnej, z których tylko w nielicznych przypadkach wyłoniły się sekcje biblioteczne, np. w pow. hrubieszowskim⁴². W skład komisji bibliotecznej wchodził: wójt, jeden z członków Rady Gminnej, działacz społeczny spośród mieszkańców gminy, przedstawiciel nauczycielstwa oraz bibliotekarz gminnej biblioteki publicznej⁴³.

W sprawach bibliotek i czytelnictwa znacznej pomocy udzielały także inspektoraty szkolne.

Do tworzenia powiatowych central bibliotecznych przystąpiono w r. szk. 1933/34. Do zadań bibliotek powiatowych⁴⁴ należało kompletowanie bibliotek ruchomych (przejściowo korzystano z usług KOSL-LZPK, z wyjątkiem kilku powiatów: garwolińskiego, hrubieszowskiego, siedleckiego, potem chełmskiego i łukowskiego), wysyłanie ich w teren, zakładanie i opracowywanie gminnych bibliotek publicznych⁴⁵. Na powiatowych centralach spoczywał również obowiązek dokonywania zakupu książek do bibliotek publicznych w powiecie.

W r. 1933/34 udało się utworzyć 12 nowych central bibliotecznych, a w ciągu dwóch następnych lat dla pozostałych powiatów. Tylko w 5 innych województwach (łódzkie, nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie) zorganizowano centrale biblioteczne we wszystkich powiatach⁴⁶. Powiat garwoliński, aby ułatwić wypożyczanie kompletów dla wsi oddalonych od Garwolina, uruchomił filię biblioteki powiatowej w Żelecho-

⁴² Z. Rodziewiczowa: *Badanie terenu i organizacja sieci bibliotecznej w powiecie*. W: *Książka w pracy oświatowej*. Warszawa 1935 s. 57; B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁴³ W pow. hrubieszowskim.

⁴⁴ Powiatowe centrale biblioteczne nazywano też centralnymi bibliotekami powiatowymi. Dalej terminy te będą używane zamiennie.

⁴⁵ Powiaty: chełmski, hrubieszowski i łukowski korzystały także częściowo z kompletów opracowanych przez KOSL (LZPK).

⁴⁶ J. Janiczek: *Rozwój powiatowych central bibliotecznych*. Samorząd R. 21: 1939 nr 5 s. 70.

wie. W pow. hrubieszowskim podobne trudności pokonano organizując gminne centrale bibliotek ruchomych.

Kolejne ogniwo w sieci bibliotecznej miały stanowić stałe biblioteki gminne. Plan akcji przewidywał przystąpienie do ich tworzenia po obsłudze kompletami ruchomymi wszystkich gromad (punktów bibliotecznych w powiecie). W rzeczywistości, komplety ruchome wysyłano w pierwszej kolejności do gromad stanowiących rejony szkolne, a dopiero po ich obsłudze do pozostałych⁴⁷. W miejscowościach mających szkoły miały bowiem powstać stałe biblioteki publiczne, zwane rejonowymi⁴⁸. Ze względu na przewidywane trudności finansowe i organizacyjne realizację tego zadania rozłożono jednak na wiele lat. W pierwszym okresie akcji skoncentrowano się na tworzeniu stałych bibliotek publicznych w miejscowościach będących siedzibami władz gminnych.

Do zadań bibliotek gminnych należała opieka nad bibliotekami rejonowymi, na tym etapie akcji — nad punktami bibliotecznymi. O ile rozwój powiatowych central bibliotecznych odbywał się pomyślnie, to wiele trudności napotkano przy organizowaniu bibliotek gminnych. W r. 1935, na 313 gmin w woj. lubelskim, stałe biblioteki gminne znajdowały się tylko w 28 gminach⁴⁹. W następnych latach nastąpił niewielki wzrost liczby tych bibliotek. Na rok przed wybuchem wojny (1938 r.) w woj. lubelskim było łącznie 76 bibliotek samorządowych, w tym zaledwie 43 gminne⁵⁰. Tylko nieliczne gminy stać było na założenie stałej biblioteki publicznej, a tym bardziej na zapewnienie istniejącej bibliotece stałego budżetu rocznego w wysokości przynajmniej 300—500 zł, lokalu i personelu. Jednorazowa, poważniejsza nawet dotacja na zakupienie księgozbioru nie gwarantowała dalszego rozwoju biblioteki. Nie uzupełniany księgozbiór stawał się szybko wyczytany, a tym samym bezużyteczny.

W niektórych gminach trzeba było likwidować istniejące biblioteki. Najbardziej drastycznie zjawisko to wystąpiło w pow. włodawskim, gdzie w 1937/38 r. z 11 istniejących bibliotek pozostawiono tylko 3, posiadające odpowiedni budżet (powyżej 300 zł), natomiast z pozostałych włączono książki do biblioteki powiatowej⁵¹.

Należy dodać, że biblioteki gminne, ulegające likwidacji bądź borykające się z trudnościami, należały do bibliotek powstałych przed r. 1933. Do tego bowiem czasu powstało wiele bibliotek na skutek różnych oko-

⁴⁷ Rejon szkolny — miejscowość szkolna wraz z obsługiwanym terenem.

⁴⁸ Plan akcji przewidywał tworzenie stałych bibliotek gminnych w miejscowościach, w których znajdowały się szkoły powszechne 4-, 5-, 6-, 7-klasowe; w innych miały być biblioteki ruchome (Kronika Nadbużańska R. 5: 1937 nr 8).

⁴⁹ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin wiejskich*. Warszawa 1937 s. 8 (Odb. z Pracy Oświatowej R. 3: 1937 nr 6).

⁵⁰ B. Wajszczukowa, l.c. s. 74.

⁵¹ Tamże.

liczności, znacznie mniej w wyniku świadomej polityki bibliotecznej. Przy okazji różnorodnych uroczystości państwowych i narodowych zakładano biblioteki, którym przyznawano jednorazową dotację, nie martwiąc się o ich dalszy los. Sytuacja w tym względzie zmieniła się dopiero w czasie trwania planowej akcji bibliotecznej. Biblioteki gminne starano się zakładać tylko tam, gdzie istniały realne możliwości ich dalszego rozwoju. Najkorzystniejsze warunki do powstawania stałych bibliotek gminnych istniały w powiatach, które najwcześniej zorganizowały powiatowe centrale biblioteczne; dysponowały bowiem największą ilością kompletów ruchomych, a świadczenia samorządowe na cele biblioteczne stale wzrastały. Najwięcej bibliotek gminnych miały powiaty: garwoliński, hrubieszowski i siedlecki⁵². W celu zwiększenia liczby bibliotek gminnych przystąpiono do komasacji księgozbiorów organizacji społecznych. W 1932 r. jako pierwsze przystąpiły do komasacji powiaty garwoliński i hrubieszowski⁵³. Księgozbiory organizacji społecznych przejmowano na prawach depozytu, a po przeprowadzonej selekcji włączano je do organizowanych bibliotek gminnych. W ten sposób powstawały międzyorganizacyjne biblioteki gminne, przy których uruchamiano niekiedy świetlice-czytelnie. Dzięki komasacji uległy ożywieniu często martwe księgozbiory społeczne. W pozostałych powiatach, dopiero pod koniec 1935 r., rozpoczęto rejestrację wszystkich stałych bibliotek oświatowych bez względu na ich przynależność organizacyjną. Najczęściej ze skomasowanych zbiorów wydzielono komplety bibliotek ruchomych⁵⁴. Komasacja przyczyniła się do wzrostu księgozbiorów bibliotek gminnych, nie mogła jednak zapewnić ich dalszego rozwoju. Mógł on zostać zapewniony tylko przez stałe uzupełnianie zbiorów, poprzez zakup nowych książek i wycofywanie zdezaktualizowanych.

Największy przyrost bibliotek gminnych nastąpił w pow. hrubieszowskim; w połowie 1933 r. istniały one w 8 spośród 14 gmin w powiecie⁵⁵. Pow. hrubieszowski należał do nielicznych powiatów w Polsce, w których przywiązywano tak dużą wagę do problemu bibliotek gminnych⁵⁶. Płacówki te miały bowiem, według założeń władz państwowych, przyczynić się do polonizacji tych ziem oraz przeciwdziałać narastającej fali nacjonalizmu ukraińskiego.

Niezależnie od powiatowych central bibliotecznych (bibliotek powiatowych) istniały miejskie biblioteki publiczne. Stanowiły one własność Wydziałów Powiatowych, np. w Garwolinie, Hrubieszowie, bądź magistra-

⁵² Tamże, s. 77.

⁵³ Z. Rodziewiczowa, op. cit. s. 52; Samorząd R. 16: 1934 nr 34 s. 7.

⁵⁴ Głos Społeczny R. 6: 1938 nr 4.

⁵⁵ Bibliotekarz R. 10: 1938 nr 3—5 s. 46.

⁵⁶ Były to powiaty łódzki i konecki.

tów, np. w Białej Podl., Chełmie, Łosicach i Terespolu. Do zadań tych bibliotek należało zaspokajanie potrzeb czytelniczych ludności miejskiej. Liczba bibliotek miejskich wzrosła z 4 w r. 1932/33 do 15 w r. 1937/38 ⁵⁷.

Powiatowe centrale biblioteczne, biblioteki gminne i miejskie tworzyły sieć publicznych bibliotek samorządowych.

Udział finansowy w akcji bibliotecznej miały samorządy powiatowe oraz zarządy miast i gmin. Do udziału nie udało się jednak pozyskać wszystkich samorządów. W r. 1937/38 w świadczeniach brało udział 18 powiatów (100%), 15 miast (48%), 228 gmin wiejskich (75%) ⁵⁸. Rozpiętość świadczeń w poszczególnych powiatach była bardzo duża, od 0,7 gr do 17,2 gr na mieszkańca (tab. 5), podczas gdy projekt ustawy bibliotecznej przewidywał 10 gr na mieszkańca wsi i 30 gr na mieszkającego w mieście ⁵⁹. Zrealizowane łącznie świadczenia samorządowe na akcję biblioteczną wynosiły (tab. 5):

w r. 1936/37 — 60 784 zł 64 gr — 2,64 gr na mieszkańca

w r. 1937/38 — 81 126 zł 90 gr — 3,50 gr na mieszkańca

Znacznej pomocy finansowej udzielało MWRiOP, przyznając powiatom zbiorową subwencję na zakup książek. Z subwencji korzystały samorządy powiatowe, zarządy miast i gmin oraz organizacje społeczne, które uczestniczyły w zbiorowym zakupie i opracowaniu, bądź tylko zakupie książek przez KOSL (LZPK). MWRiOP przyznawało subwencję w wysokości 30% wpłaconej kwoty na fundusz zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych. Nadto niektóre powiaty (chełmski, tomaszowski, włodawski) korzystały z dotacji wyjednaných przez LZPK w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy, a w jednym przypadku (pow. lubelski) z dotacji Warszawskiego Biura Funduszu Pracy ⁶¹. Dotacje te przeznaczono na płace bibliotekarzy. Wiejskie organizacje młodzieżowe i zarządy gmin korzystały także z subwencji Ministerstwa Rolnictwa. Ogółem z wpłaconych przez samorządy i organizacje społeczne do KOSL (LZPK) — 144 861 zł, instytucje mające udział finansowy w akcji bibliotecznej otrzymały subwencję w wysokości 42 245 zł (tab. 1). Poza świadczeniami samorządowymi i zasiłkami państwowymi biblioteki czerpały pewien dochód z opłat abonamentowych, np. w r. 1936/37 powiatowe centrale biblioteczne uzyskały z tego źródła 6203 zł, przy zasiłkach państwowych wynoszących 1330 zł i świadczeniach samorządowych — 31 848 zł ⁶².

⁵⁷ J. Janiczek: *Udział samorządu terytorialnego...* s. 26; B. Wajszcukowa, l.c. s. 74.

⁵⁸ B. Wajszcukowa, l.c. s. 74.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ WBiP im. H. Łopacińskiego, nrkps 2218 k. 239 v.

⁶² J. Janiczek: *Samorządowe powiatowe centrale biblioteczne w roku szkolnym*

Tab. 5. Świadczenia samorządowe na akcję biblioteczną ⁶⁰

Powiat	Rok budżetowy 1936/37		Rok budżetowy 1937/38	
	zrealiz. świadcz. na bibl. samorz.	groszy na 1 miesz- kańca	zrealiz. świadcz. na bibl. samorz.	groszy na 1 miesz- kańca
Biała Podl.	4 660	4	4 180	3,6
Biłgoraj	1	—	1 110	0,9
Chełm	3 829	2,9	4 586	3,4
Garwolin	9 779	6	10 534	6,4
Hrubieszów	12 216	9,4	17 031	13,1
Janów Lub.	1 300	0,8	1 942	1,1
Krasnystaw	51	—	535	0,4
Lublin	4 250	2,6	4 350	2,6
m. Lublin	—	—	1 500	1,2
Lubartów	250	0,2	3 168	2,9
Łuków	4 138	3,2	6 368	5
Puławy	1 817	1,1	3 650	2,1
Radzyń	1 360	1,4	2 968	3
Siedlce	5 714	5	8 842	7,8
Sokołów	2 834	3,3	1 457	1,7
Tomaszów	2 458	2	3 139	2,6
Węgrów	1 250	1,4	1 280	1,4
Włodawa	1 944	1,7	2 526	2,3
Zamość	2 930	2	960	0,7
Razem	60 784	2,6	80 126	3,5

Mniejsze sumy otrzymywały biblioteki z darów prywatnych. Do kas bibliotek powiatowych wpłynęło z tego źródła w r. 1936/37 1066 zł ⁶³.

Biblioteki, zwłaszcza gminne, organizowały także różne imprezy: loterie fantowe, przedstawienia teatralne, zabawy, z których dochód przeznaczano na zakup nowych książek. Były to jednak sumy niewielkie, np. w r. 1935 wszystkie biblioteki gminne w woj. lubelskim otrzymały w ten sposób zaledwie 99 zł ⁶⁴. Biblioteki przeznaczały większość otrzymywanych sum na zakup nowych książek i personelu bibliotecznego. Potwierdza to poniższe zestawienie dochodów i wydatków powiatowych central bibliotecznych w r. 1936/37 ⁶⁵.

1936/37. Warszawa 1938 s. 25 (Odb. z Bibliotekarza R. 9: 1937/38 nr 11—12).

⁶³ Tamże.

⁶⁴ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 27.

⁶⁵ Tenże; *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 25.

Wpływy			
	ogółem	— 41 130 zł	
			w tym:
	pozostałości kasowe	— 68 zł	
	zasilki państwowe	— 1 330 zł	
	świadczenia samorządowe	— 31 848 zł	
	opłaty abonamentowe	— 6 203 zł	
	dary prywatne	— 1 066 zł	
	zwroty za zagubione książki	— 15 zł	
	inne	— 600 zł	
Wydatki			
	ogółem	— 37 728 zł	
			w tym:
	zakup książek	— 21 793 zł	
	oprawa	— 842 zł	
	prenumerata czasopism	— 455 zł	
	personel	— 11 851 zł	
	lokal i światło	— 1 205 zł	
	inne wydatki adm.	— 1 298 zł	
	wysyłka bibl. ruch.	— 57 zł	
	zakup sprzętu	— 163 zł	

O stanie finansowym bibliotek gminnych informuje kolejne zestawienie, odnoszące się do r. 1935 ⁶⁶.

Wpływy			
	ogółem	— 4694 zł	
			w tym:
	subwencje samorządowe	— 4241 zł	
	opłaty czytelników	— 354 zł	
	z imprez	— 99 zł	
Wydatki			
	ogółem	— 4675 zł	
			w tym:
	zakup książek	— 2818 zł	
	oprawa	— 401 zł	
	administracyjne	— 887 zł	
	inne	— 469 zł	

Stan źródeł uniemożliwia przedstawienie sytuacji finansowej bibliotek miejskich.

Rozwój bibliotek i czytelnictwa poważnie hamował brak odpowiednio przygotowanej kadry bibliotecznej. Większość prac fachowych wykony-

⁶⁶ Tenże: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 27.

wały osoby bez przygotowania do pracy w bibliotece, co najwyżej przeszkolone na krótkotrwałych kursach. Bibliotekarzami central w 1934/35 r. tylko w dwóch powiatach były kwalifikowane bibliotekarki, w pozostałych — pracownice płatne bez przygotowania, obwodowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej, urzędnicy Wydziałów Powiatowych i Rady Szkolnej Powiatowej, instruktor ZMW „Siew” oraz nauczyciel szkoły powszechnej⁶⁷. Sytuacja nie poprawiła się w ciągu następnych lat, bowiem w r. 1937/38 tylko w 8 powiatach byli to przygotowani bibliotekarze, w 6 powiatach nieprzeszkoleni pracownicy, w 4 pozostałych — urzędnicy Wydziałów Powiatowych⁶⁸. Najmniej przygotowany był personel bibliotek gminnych. W r. 1935 w żadnej spośród 28 bibliotek nie pracował kwalifikowany bibliotekarz, a funkcje te pełnili: sekretarz gminy, pomocnicy sekretarza gminy, nauczyciele szkół powszechnych, przodownicy oświatowi i pracownik fizyczny⁶⁹. Tylko 6 osób przeszło 1—3-dniowy kurs bibliotekarski.

Bibliotekarzami punktów bibliotecznych w r. 1936/37 byli — w 203 miejscowościach nauczyciele, w 64 — urzędnicy gminy, w 237 — przodownicy oświatowi, w 206 — członkowie organizacji młodzieżowych, w 40 — inne osoby, spośród wszystkich przeszkolenie bibliotekarskie posiadały 232 osoby⁷⁰. W 1935 r. zorganizowano pierwsze szkoleniowe konferencje i kursy dla bibliotekarzy z terenu woj. lubelskiego, które kontynuowano w następnych latach⁷¹. Były to 6-dniowe kursy przysposabiające do pracy w bibliotece. Bibliotekarze gminnych bibliotek i punktów bibliotecznych w powiatach garwolińskim i siedleckim, poza kursami, odbywali obowiązkową praktykę w powiatowych centralach bibliotecznych. Dobrego przygotowania fachowego wymagała szczególnie praca w bibliotekach miejskich, ze względu na wykonywanie wszystkich prac bibliotecznych na miejscu. Pracowali w nich często absolwenci Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarstwa Instytutu Oświaty Pracowniczej w Warszawie⁷².

Pracę bibliotek utrudniały poważnie warunki lokalowe. W r. 1934/35 tylko 4 centrale powiatowe posiadały własny lokal, większość korzystała z pomieszczeń Wydziałów Powiatowych, inspektoratów szkolnych, Rady

⁶⁷ Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 4: 1935 s. 74.

⁶⁸ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁶⁹ J. Janiczek: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 22.

⁷⁰ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 14.

⁷¹ J. Steliga, l.c. s. 261.

⁷² Kształcenie bibliotekarzy na Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Warszawa 1936 s. 19; *Bibliotekarz* R. 10: 1938 nr 8 s. 115.

Szkolnej Powiatowej i ZMW „Siew”⁷³. Nie posiadały własnych lokali biblioteki gminne, które korzystały przeważnie z pomieszczeń urzędów gminnych, szkół, świetlic, a niekiedy z lokali wynajętych specjalnie na ten cel⁷⁴. Punkty biblioteczne mieściły się najczęściej w budynkach szkolnych, gminnych i organizacyjnych⁷⁵. Poważne problemy lokalowe miały biblioteki miejskie, korzystające z pomieszczeń Wydziałów Powiatowych i magistratów.

Skoordynowany wysiłek samorządu i władz szkolnych, mimo wielu trudności, przyniósł poważne rezultaty, wyrażające się znacznym wzrostem księgozbiorów i czytelnictwa (tab. 6)⁷⁶.

Tab. 6. Biblioteki samorządowe w liczbach

Rok szkolny	Liczba				Wskaźnik obrotu księgozbioru	Wskaźnik aktywności czytelniczej
	bibl.	tomów	czyteln.	wypożyczeń		
1935/36	68	91 446	29 545	434 116	4,7	15,0
1936/37	73	96 764	29 202	341 545	3,7	12,0
1937/38	76	113 410	39 713	402 440	3,6	10,2

Gromadzeniu zbiorów w bibliotekach powiatowych starano się nadać racjonalne podstawy. Księgozbiory kompletowano prawie wyłącznie w drodze zakupów, których dokonywały same biblioteki lub korzystały z pośrednictwa KOSL (LZPK). Niewielka liczba książek napływała z darów. Przejmowane księgozbiory organizacji społecznych poddawano gruntownej selekcji. Podobnie starano się postępować przy gromadzeniu zbiorów w bibliotekach gminnych. Czuwały nad tym biblioteki powiatowe. Mniej racjonalnie przebiegał ten proces w bibliotekach miejskich. Wiązało to się ze sporą liczbą napływających darów. Doboru książek dokonywano w taki sposób, by odpowiadały one potrzebom środowiska czytelniczego i pracy oświatowej. Wybierano książki najbardziej wartościowe i dostosowane do możliwości percepcyjnych poszczególnych kategorii czytelników. Gromadzono przede wszystkim beletrystykę polską i obcą dla młodzieży i dorosłych, a także książki popularnonaukowe. Każda biblioteka starała się gromadzić księgozbiór podręczny złożony z atlasów, encyklopedii, monografii, podręczników i słowników. Poza bibliotekami miejskimi nie gromadzono lektur szkolnych. Biblioteki powiatowe kompletowały także niewielką liczbę książek naukowych, które wypożyczano

⁷³ Z oświaty pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Lubelskim R. 4: 1935 s. 74

⁷⁴ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 27.

⁷⁵ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 14.

⁷⁶ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

w teren na specjalne życzenie. Bardziej zróżnicowany księgozbiór gromadziły biblioteki miejskie. Znaczny odsetek stanowiły w nich książki naukowe, przeznaczone dla miejscowej inteligencji i uczącej się młodzieży.

Największym księgozbiorem dysponowały powiatowe centrale biblioteczne, które w 1937/38 r. posiadały łącznie 60 734 tomów na ogólną liczbę 113 410 tomów w bibliotekach samorządowych (tab. 6 i 7). Woj. lubelskie pod względem wielkości księgozbiorów w bibliotekach powiatowych zajmowało drugie miejsce w Polsce, po woj. wołyńskim⁷⁷. Przeciętnie na centralę w woj. lubelskim przypadało 3374 tomów, w Polsce — 2400 tomów⁷⁸.

Tab. 7. Działalność bibliotek powiatowych w latach 1935/36—1937/38⁷⁹

Rok	Liczba					Wskaźnik obrotu księgozbioru	Wskaźnik aktywności czytelniczej
	tomów	bibl. ruch.	obsłużonych punktów	czyteln.	wypożyczeń		
1935/36	43 292	474	474	16 915	96 668	2,2	5,8
1936/37	49 535	567	650	23 873	161 599	3,4	7,0
1937/38	60 734	760	718	30 147	222 409	3,7	7,6

Zbiory bibliotek powiatowych składały się z księgozbiorów ruchomych (zwanych też wydzielonymi) i stałych księgozbiorów podręcznych. Księgozbiór ruchomy central bibliotecznych przyjmując, że każdy komplet składał się z 75 tomów, liczył łącznie 52 050 tomów, stały — 8684 tomów.

Księgozbiory bibliotek powiatowych składały się w 60% z beletrystyki dla dorosłych, 10% stanowiły książki dla młodzieży, 30% — popularnonaukowe⁸⁰. Za niewystarczającą należy uznać liczbę książek dla młodzieży. Na łamach prasy bibliotekarskiej żądano zwiększenia udziału beletrystyki dla młodzieży do 25%, uważając, że stan czytelnictwa w przyszłości zależy od stopnia rozczytania w szkole powszechnej⁸¹. 28 stałych bibliotek gminnych posiadało w 1935 r. — 9453 tomów, 8 miejskich — 44 975 tomów i 10 kompletów⁸². W r. 1938, w 58 bibliotekach miejskich i gminnych było łącznie 52 676 tomów, gdy w r. 1935 — 54 428 tomów

⁷⁷ Woj. wołyńskie posiadało 62 755 tomów.

⁷⁸ J. Kołodziejska, op. cit. s. 135.

⁷⁹ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁸⁰ J. Janiczek: *Rozwój powiatowych central...* s. 70.

⁸¹ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 11.

⁸² Tenże: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 24; *Udział samorządu terytorialnego...* s. 26.

(tab. 6 i 7). Z podanych liczb wynika, że księgozbiory tych bibliotek zmniejszały się. W rzeczywistości jednak następował ich powolny wzrost. Do zmniejszenie księgozbiorów przyczyniła się ich selekcja. Bardzo powoli rósł księgozbiór bibliotek gminnych, np. w okresie od 1 V 1934 r. do 1 V 1935 r. w 25 bibliotekach przybyły zaledwie 74 książki⁸³. W analogicznym okresie księgozbiór 8 bibliotek miejskich zwiększył się o 804 tomy⁸⁴. Zasadniczą przyczyną małego wzrostu księgozbiorów w obu typach bibliotek był brak odpowiednich środków finansowych.

Powiatowe centrale biblioteczne udostępniały książki za pomocą kompletów ruchomych, które trafiały do punktów bibliotecznych w poszczególnych miejscowościach. Kompletu powierzano gminom, nauczycielstwu, organizacjom społecznym, a także różnym zespołom zorganizowanym, np. przysposobienia rolniczego.

Tab. 8. Liczba punktów obsługiwanych przez powiatowe centrale biblioteczne⁸⁵

Rok	Liczba				
	tomów	bibl. ruch.	rejonów szkolnych	rejonów obsługiwanych	gromad gromad obsługiwanych
1936/37	49 535	567	2352	650	4224 650
1937/38	60 734	694	2269	718	3979 718

Z kompletów korzystała przede wszystkim zorganizowana młodzież wiejska⁸⁶. W mieście wypożyczano komplety z inspektoratów szkolnych⁸⁷. Kompletu wypożyczano na 3 miesiące. Istniała możliwość przedłużania na dłuższy okres. Przeciętnie biblioteka ruchoma przebywała w punkcie bibliotecznym 5—6 miesięcy⁸⁸. Znacznie krótszy był czas pobytu bibliotek w powiatach zaawansowanych pod względem czytelnictwa. W powiecie garwolińskim i siedleckim wynosił on 2—3 miesiące⁸⁹. Za korzystanie z bibliotek ruchomych pobierano niewielkie opłaty. W

⁸³ Tenże: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 23.

⁸⁴ Tenże: *Samorządowe powiatowe centrale...* s. 24.

⁸⁵ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁸⁶ W pow. siedleckim w r. 1936/37 z punktów bibliotecznych korzystały: w 22 miejscowościach — koła ZMW, w 14 — oddziały Związku Strzeleckiego, w 7 — Ochotnicza Straż Pożarna, w 4 — kółka rolnicze, w 3 — Koła Gospodyń Wiejskich, w 1 — Liga Morska i Kolonialna, w 1 — Związek Rezerwistów, w 1 — Koło b. Wychowanków Szkoły Powszechnej, w 5 — Niedzielne Uniwersytetu Ludowe, w 5 — świetlice, w 1 — kurs wieczorowy (*Życie Podlasia* R. 4: 1937 nr 47).

⁸⁷ W Lublinie z bibliotek ruchomych Miejskiego Inspektoratu Szkolnego korzystał Uniwersytet Powszechny im. Stefana Żeromskiego oraz Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej.

⁸⁸ *Sprawozdanie z działalności (LZPK) za rok 1937*. Lublin 1938 s. 27.

⁸⁹ *Życie Podlasia* R. 4: 1937 nr 41; *Gazeta Powiatu Garwolińskiego* R. 1: 1930 nr 1.

r. 1937/38 jeden punkt biblioteczny otrzymał przeciętnie 82 tomy, miał 42 czytelników i 509 wypożyczeń⁹⁰. Liczba czytelników w powiatowych centralach zwiększyła się z 16 915 w r. 1935/36 do 30 147 w r. 1937/38, wypożyczonych tomów — z 96 668 do 222 409, wypożyczonych tomów przez jednego czytelnika — z 5,8 do 7,6, a obieg książki z 2,2 do 3,7 (tab. 7).

W związku z prawie dwukrotnym wzrostem liczby czytelników zmniejszyła się liczba tomów przypadających na jednego czytelnika z 2,6 do 2,06. W literaturze bibliotekarskiej uważano, że na jednego czytelnika w bibliotece ruchomej powinno przypadać 2 książki. Norma ta została więc zachowana.

Wraz ze wzrostem liczby kompletów ruchomych w bibliotekach powiatowych zwiększyła się liczba obsłużonych punktów bibliotecznych, z 474 w r. 1935/36 do 718 w r. 1937/38 (tab. 7). W r. 1935/36 udało się obsłużyć 20% rejonów szkolnych i 20% gromad, gdy w r. 1937/38 — 31,6% rejonów szkolnych i 18% gromad⁹¹.

60% ogółu czytelników w bibliotekach powiatowych stanowiły dzieci i młodzież do lat 22. Przeważali zdecydowanie mężczyźni, którzy stanowili 67% czytelników. Wśród grup zawodowych dominowali rolnicy (67%), 12% stanowili robotnicy i rzemieślnicy, 6% pracownicy umysłowi i 10% uczniowie⁹².

Największą poczytnością cieszyła się beletrystyka dla dorosłych. Stanowiła ona 61% przeczytanych książek, następnie beletrystyka dla młodzieży — 23% i książki popularnonaukowe — 16%⁹³.

Na podstawie danych z 13 powiatów wyliczono, że w r. 1937/38 obieg książek popularnonaukowych wynosił 2,4, beletrystyki dla dorosłych — 3,5, a beletrystyki dla młodzieży — 7,4⁹⁴. Wśród utworów beletrystycznych w pow. siedleckim największą poczytnością cieszyły się następujące dzieła: wszystkie powieści H. Sienkiewicza, M. Rodziewiczówny i S. Żeromskiego, A. Struga: *Ludzie podziemni*, *Mogiła nieznanego żołnierza*, *W twardej służbie*; B. Prusa: *Antek*, *Omyłka*, *Placówka*; W. Reymonta: *Pęknięty dzwon*, *Z ziemi chełmskiej*, *Ziemia obiecana*; W. Orkana: *Droga czwartaków*, *Herkules nowożytny*, *Listy ze wsi*; G. Morcinka: *W zadymionym słońcu*, *Wyrąbany chodnik*⁹⁵. Z książek popularnonaukowych najchętniej czytano literaturę legionową.

⁹¹ Sprawozdanie z działalności (LZPK) za rok 1937. Lublin 1938 s. 27.

⁹⁰ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁹² J. Janiczek: *Kilka uwag o czytelnictwie i czytelnikach w powiatowych centralach bibliotecznych*. Samorząd R. 21: 1939 nr 7 s. 105.

⁹³ Tamże, s. 106.

⁹⁴ B. Wajszczukowa, l.c. s. 75.

⁹⁵ *Życie Podlasia* R. 4: 1937 nr 41.

W większości punktów bibliotecznych odbywały się konkursy dobrego czytania, głośne czytanie oraz dyskusje i rozmowy indywidualne o książkach.

O wiele trudniej jest odtworzyć stan czytelnictwa w stałych bibliotekach publicznych. Zasadniczą przeszkodą jest stan źródeł.

W bibliotekach gminnych udostępniano książki głównie przez wypożyczanie do domu. Biblioteki mieszczące się w świetlicach udostępniały je również na miejscu.

W bibliotekach miejskich stosowano najczęściej oba sposoby udostępniania. Biblioteki w Garwolinie, Łukowie i Siedlcach udostępniały na miejscu czasopisma i książki z księgozbioru podręcznego, a także cenniejsze książki, których nie wypożyczano poza obręb biblioteki⁹⁶. Przy wypożyczaniu książek pobierano opłaty tak w bibliotekach gminnych, jak i miejskich. Regulamin dla bibliotek gminnych pow. hrubieszowskiego mówił, że „Korzystanie z bibliotek jest zasadniczo bezpłatne, jednak dla zasilenia funduszów, przeznaczonych na Gminną Bibliotekę Publiczną, można pobierać opłaty. Bezrobotni korzystają z Biblioteki bezpłatnie”⁹⁷. Biblioteki miejskie pobierały opłaty w różnej wysokości. Biblioteka publiczna w Garwolinie pobierała 20 gr wpisowego, a za wypożyczenie książek 50 gr miesięcznie od dorosłych i 10 gr od dzieci⁹⁸. Kaucja za książkę (3 zł) podlegała zwrotowi na każde żądanie. Od wpłaty kaucji można było uzyskać zwolnienie. Korzystanie z czytelni było bezpłatne. W Siedlcach opłata za korzystanie z wypożyczalni wynosiła 1 zł miesięcznie dla dorosłych i 50 gr dla młodzieży⁹⁹. Czytelnia dla korzystających z wypożyczalni była bezpłatna, inni wpłacali 50 gr miesięcznie lub 10 gr jednorazowo. Bardzo wysoką kaucję (5 zł) pobierała biblioteka miejska w Chełmie¹⁰⁰. Od wpłacania kaucji byli zwolnieni wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi, nauczyciele oraz pracownicy instytucji publicznych. Od osób, które nie mogły złożyć pełnej kaucji, można było pobierać tylko 3 zł. Z opłat byli zwolnieni bezrobotni¹⁰¹. Pobieranie opłat poważnie zmniejszyło liczbę czytelników. „Kronika Nadbużańska”, protestując przeciwko wysokim opłatom, zapytywała „Czy to jest takie otwarcie drogi do kultury”¹⁰².

Na stan czytelnictwa wpływał także czas otwarcia bibliotek. Biblioteki gminne (stan z grudnia 1935 r.) były w 10 miejscowościach otwarte

⁹⁶ *Gazeta Powiatu Garwolińskiego* R. 1: 1930 nr 1; *Nowa Gazeta Podlaska* R. 5: 1935 nr 21.

⁹⁷ Z. Rodziewiczowa, op. cit. s. 58.

⁹⁸ *Gazeta Powiatu Garwolińskiego* R. 1: 1930 nr 1.

⁹⁹ *Nowa Gazeta Podlaska* R. 2: 1932 nr 39.

¹⁰⁰ *Kronika Nadbużańska* R. 1: 1933 nr 22.

¹⁰¹ *Kronika Nadbużańska* R. 5: 1937 nr 39.

¹⁰² Tamże.

dorywczo, w 6 — raz w tygodniu, w 3 — dwa razy i w 9 — trzy razy¹⁰³. Z bibliotek miejskich można było korzystać prawie codziennie, przeważnie w godzinach popołudniowych¹⁰⁴.

W bibliotekach gminnych w 1935 r. było łącznie 2399 czytelników, którzy wypożyczyli 22 426 tomów¹⁰⁵. Na jednego czytelnika przypadało 3,9 tomów oraz 9 tomów wypożyczonych. Obieg księgozbioru wynosił 3,7.

W stałych bibliotekach samorządowych (gminnych i miejskich) w 1937/38 r. było łącznie 9566 czytelników i 180 031 wypożyczeń (tab. 6 i 7). Na jednego czytelnika przypadało 4,4 tomów oraz 10,4 tomów wypożyczonych. Obieg księgozbioru wynosił 4,2.

Skoordynowana akcja biblioteczna w woj. lubelskim, zainicjowana w 1932 r., przyniosła znaczące rezultaty. W r. 1937/38 było 76 bibliotek samorządowych, które miały 113 410 tomów oraz 39 713 czytelników, którzy wypożyczyli 402 440 tomów (tab. 6). Na jednego czytelnika przypadało 2,9 tomów i 10,2 tomów wypożyczonych, a obrót księgozbioru wynosił 3,6 (tab. 6). W tym samym roku było natomiast 550 bibliotek społecznych, które miały 341 077 tomów oraz 28 857 czytelników, którzy wypożyczyli 551 450 tomów¹⁰⁶. Na jednego czytelnika przypadało 11,9 tomów i 19,1 tomów wypożyczonych, a obrót księgozbioru wynosił 1,6¹⁰⁷. Księgozbiory bibliotek samorządowych składały się z dzieł nowych i bardziej cennych w przeciwieństwie do księgozbiorów bibliotek społecznych.

Z bibliotek oświatowych w 1937/38 r. korzystało 68 570 osób, tj. 3,1% ogółu ludności. Teren woj. lubelskiego zamieszkiwało 2 300 000 osób¹⁰⁸.

Wyniki prac bibliotecznych należy uznać za niewystarczające w stosunku do ogromu potrzeb. Nie wszystkie samorządy przystąpiły do akcji bibliotecznej, nie wszystkie mogły i chciały przyjąć z należytą pomocą finansową. Państwo nie kwapiło się do zwiększenia świadczeń na cele biblioteczne. Brak ustawy bibliotecznej, trudności kadrowe i lokalowe, wysoka cena książek — to następne zjawiska, które hamowały rozwój bibliotek i czytelnictwa. Można by wymienić wiele innych.

Największym osiągnięciem akcji bibliotecznej było zorganizowanie sieci bibliotek publicznych w województwie. Nie była to sieć pełna; istniały jednak szanse na jej stworzenie. Rozwijające się dzieło przerwał wybuch II wojny światowej. Trud nie poszedł jednak na marne. Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do organizowania sieci bibliotecznej według koncepcji wypracowanej przez KOSL.

¹⁰³ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 25.

¹⁰⁴ *Bibliotekarz* R. 6: 1934/35 nr 9—11 s. 111; *Kronika Nadbużańska* R. 3: 1935 nr 45 i in.

¹⁰⁵ J. Janiczek: *Biblioteki samorządowe gmin...* s. 24.

¹⁰⁶ B. Wajszczukowa, l.c. s. 74.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Tamże.

KARTOTEKA PIEŚNI LUDOWYCH Z LUBELSKIEGO NA KARTACH OBRZEŻNIE PERFOROWANYCH

Opracowywana w Zakładzie Języka Polskiego UMCS Kartoteka Polskich Pieśni i Wierszy Ludowych liczy około 100 000 tekstów folklorystycznych, które podzielone zostały na pięć grup.

W pierwszej grupie znajdują się teksty pochodzące ze zbiorów drukowanych przed 1842 r., tj. przed ukazaniem się „Pieśni ludu polskiego” O. Kolberga. Drugą grupę stanowią prace O. Kolberga; trzecią — zbiory wydane w latach 1842—1900. Czwartą grupę obejmować będą zbiory wydane w latach 1900—1945, a piątą — zbiory powojenne.

W niniejszej pracy przedstawię etapy budowania procesu mechanizacji przy wyszukiwaniu informacji w pieśniach z Lubelskiego.

Teksty pieśni z Lubelskiego należą do piątej grupy kartoteki Polskich Pieśni Ludowych. Teksty te nagrywane są w regionie lubelskim od 1960 r. na taśmach magnetofonowych, a następnie transkrybuje się teksty i melodię na karty dokumentacyjne wydrukowane na podkładce karty obrzeżnie perforowanej K₂BPN.

Są to karty z podwójną perforacją na czterech bokach. Karty są z nadrukiem tak dobranym, aby w miarę dokładnie charakteryzowały teksty folklorystyczne bez analizy treści danej pieśni (wyjątek stanowi pole „gatunek według zbieracza”). Karty przechowywane są w typowych skrzynkach metalowych bez żadnego uszeregowania.

Na kartę K₂BPN z nadrukiem przy transkrypcji (rys. 1) zostają przeniesione takie informacje jak:

1. Incipit.
2. Gatunek według zbieracza.
3. Gatunek według wykonawcy.
4. Region.
5. Województwo.
6. Gmina.
7. Wieś.
8. Numer pieśni z danej wsi.
9. Lokalizacja tekstu.
10. Imię i nazwisko nagrywającego.
11. Imię i nazwisko transkrybującego melodię.
12. Imię i nazwisko transkrybującego tekst.

13. Rok zapisu terenowego.
14. Typ nagrania.
15. Typ wykonania.
16. Imię i nazwisko wykonawcy.
17. Rok i miejsce urodzenia wykonawcy.
18. Zapis nutowy melodii.
19. Zapis tekstu.

Na obecnym etapie prac, zapisanych jest około 5 tysięcy kart. Przykładowe rozmieszczenie i zapis tekstu przedstawiono na rys. 1.

Pierwsze prace nad utworzeniem systemu wyszukiwania informacji w tych pieśniach autor rozpoczął przy użyciu emc R-32 wykorzystując program wyszukiwania informacji GRASP (Geologic retrieval and synopsis program) opracowany przez U.S. Geological Survey napisany w języku FORTRAN.

System ten został eksperymentalnie sprawdzony w Zakładzie Metod Numerycznych UMCS.

Zaprojektowany został formularz przedmaszynowy, na którym zostały uwzględnione, oprócz melodii i tekstu, wyżej wymienione pola. Pola te poszerzono o pewne dane liczbowe mające służyć do celów statystycznych.

Baza danych z opracowywanymi w ten sposób 600 pieśniami została

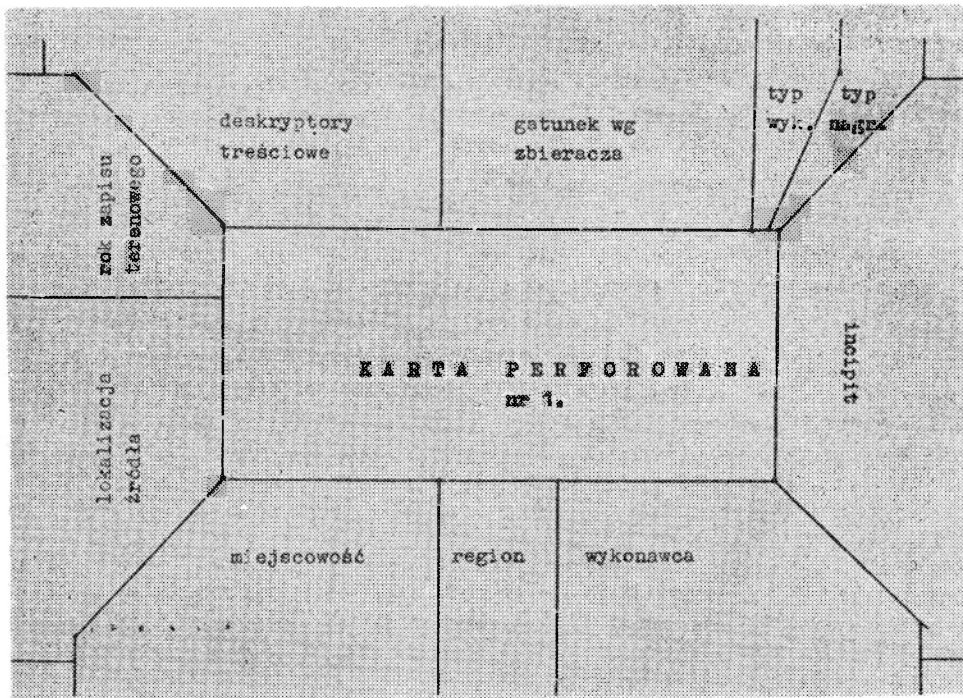
1. Kukaweczka kuka, w moim sercu huka					
2. tytuł					
3. Zbiorek wg zbieracza		wg wykonawcy		Stanin nr 23	
lubelskie					
4. region	5. woj.	6. nazwa	7. imię	8. nazwisko	9. rok i miejsce urodz.
TN 14-A	J. Białm.	S. Bł.	W. Szetki	J. Bartm.	
10. źródło lokalizacja	11. data	12. typ wykonania	13. rok i miejsce urodz.	14. rok i miejsce urodz.	15. rok i miejsce urodz.
1964	A-M	S-Bł	W. Szetki	1911	1911
16. rok zapisu teren.	17. typ nagrania	18. typ wykonania	19. rok i miejsce urodz.	20. rok i miejsce urodz.	21. rok i miejsce urodz.
<p>g[♯] 3/4 ♩ = 112</p>					
<p>1. Kukaweczka kuka, w moim sercu huka, nie jeden kawaler bo majątku nika.</p> <p>2. Sukajo, sukajo, same nie nie mają, bo jedne od drugich spodni pożyczają</p>					

zarejestrowana na dysku. Otrzymano pierwsze wydruki. Były to prace eksperymentalne mające na celu zarówno aspekt dydaktyczny (studenci UMCS kierunku „bibliotekoznawstwo i informacja naukowa” specjalizujący się w informacji naukowej, byli włączeni do budowy bazy zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej), jak też praktyczny (przykład formularza: rys. 2).

Baza danych z tak opracowanymi tekstami okazała się mało użyteczna. Wyszukiwanie informacji zakodowanych w polach (rys. 2), można również realizować przez zastosowanie kluczy kodowych na obrzeżu karty. Doświadczenia zdobyte podczas tworzenia bazy były przydatne przy doborze pól oraz ich kodowaniu na obrzeżu karty. Eksploatując system komputerowy należy również zwrócić uwagę na możliwość szybkiego uzyskania różnych danych liczbowych dotyczących bazy.

Obecnie zaprzestano dalszej budowy bazy danych, skupiając się nad analizą treści tekstów folklorystycznych. Równolegle prowadzone są prace nad budową systemu wyszukiwania informacji przy jednoczesnym wykorzystaniu do tego celu pola kodowego, jakim jest obrzeże karty.

Analiza treści tekstów folklorystycznych powinna doprowadzić do zbudowania słownika deskryptorów. Dopiero wówczas prace nad automatyzacją kartoteki pieśni ludowych będą miały rację bytu, głównie z punktu widzenia potrzeb użytkowników.



Problem wyboru informacji, sposobu ich rozumienia i zakodowania danych na obrzeżach karty perforowanej konsultowany był wielokrotnie z twórcami kartoteki, jak też z przyszłymi jej użytkownikami. Dużo doświadczeń uzyskano przy projektowaniu komputerowej bazy danych.

Opracowując system wyszukiwań informacji tekstów folklorystycznych na kartach obrzeżnie perforowanych przyjęto cztery ogólne założenia:

- 1) szybkie i pełne udostępnianie informacji;
- 2) możliwość łatwego opracowania treściowego tekstów według różnych aspektów wyszukiwania;
- 3) dobre pośrednictwo między źródłem jakim jest taśma magnetofonowa a komputerową bazą danych;
- 4) możliwość szybkiego przejścia na elektroniczne przetwarzanie danych.

Podstawą do omówienia poszczególnych pól oraz dobrania do nich poszczególnych kluczy będzie karta przedstawiona na rys. 3.

Do kodowania wybrane zostały następujące pola:

- 1) Deskryptor treściowy.
- 2) Gatunek według zbieracza.
- 3) Typ wykonania.
- 4) Typ nagrania.
- 5) Wieś.
- 6) Region.
- 7) Wykonawca.
- 8) Incipit.
- 9) Lokalizacja źródła.
- 10) Rok zapisu terenowego.

Przed wprowadzeniem zapisu na obrzeżu karty dokonywano wielu prób, zarówno wyboru hasła, jak też kluczy do poszczególnych haseł.

Ze względu na konieczność uzupełniania i poszerzania kartoteki o wszystkie teksty folklorystyczne nagrane do chwili obecnej na taśmy magnetofonowe, bardzo dużą rolę odgrywa (w tej fazie prac) hasło lokalizujące daną kartę z numerem taśmy (w początkowym okresie budowy systemu nie brane pod uwagę).

Większość haseł wyszczególnionych do kodowania ma być pomocą przy szybkiej selekcji poszczególnych grup tekstów. Robi się to do celów analizy treściowej. Postanowiono nie wykorzystywać części narożnych karty ze względów technicznych (nie trwałość karty oraz możliwość ułożenia całej kartoteki według ściętego prawego rogu).

Użyto kodowania pośredniego, dla którego zbudowano karty kluczowo-skorowidzowe. Przy doborze kluczy do kodowania kierowano się celem umiejętności samodzielnego posłużenia się przez użytkownika kartą-

FOL 1

1

INCIPIENT - 6

GATHGZG - 4

5

Powiedz. ubas, Marysia, zem ci wianek ukrade
 Widzial ksiade, widzial ksiade, widzieli panowie

101
 3134
 3141

GATWGWR - 6

Wyrzynas
 Wyrzynas

TYPTAS	WIELTAS	PRZESUM	REGION	WOJ	ID2
A	S	3,5	LBL	Lubelskie	3132
R	S	3,5	LBL	Lubelskie	3142

GMINA - 6

MIES - 3

Opole lubelskie
 Opole Lubelskie

Miezdow
 Miezdow

NRWYK	WZRTAS	NATASNY	STRASNY	METRZ	ID3
59	TN	102	A	150	3133
60	TN	102	A	150	3133

NRWYK

NAGRAL

TRMEL

TRTEKST

ROK ZAP

ID4

68

J. Bartminski

Z. Koter

J. Bartminski

1967

3134

69

J. Bartminski

Z. Koter

J. Bartminski

1967

3144

TYPWAGI

TYPWYK

WYKONAW

ROK UR

MIEJUR

ID5

A-M

S-b.

Zuzanna Kulaga

1944

Miezdow

3135

A-M

S-b.

Zuzanna Kulaga

1944

Miezdow

3145

Rys. 2.

-kluczem do wyszukiwania informacji. Trzymano się również zasady, aby w miarę prosto zakodować jak najwięcej informacji.

Wybrano, według autora najbardziej optymalne dla tego typu haseł, dwa rodzaje kluczy: klucz trójkątny oraz 1-2-4-7, stosując je w zależności od hasła jako klucze rozłączne lub złożone.

Przy nacinaniu otworów stosuje się wycinki ręczne. Wyszukiwanie, na obecnym etapie, gdy nie jest jeszcze zakodowany deskryptor tekstowy, dokonuje się ręcznie, przy pomocy igieł selekcyjnych. W Zakładzie znajdują się dwa selektory z wibratorem, jednak z uwagi na ich hałaśliwą pracę oraz jeszcze niezbyt duży zbiór, wyszukiwanie ręczne za pomocą igieł selekcyjnych jest wystarczająco efektywne i szybkie.

Poniżej przedstawiono sposób zakodowania poszczególnych haseł (tzw. aspekty wyszukiwania).

1. DESKRYPTOR TREŚCIOWY

Na obecnym etapie prac pole przeznaczone na deskryptor treściowy nie jest zakodowane z uwagi na prace prowadzone w tym zakresie — zarówno dla osób piszących prace magisterskie, jak też pracowników Zakładu. W tej grupie wyróżnia się następujące deskryptory: postaciowy, tematyczny, geograficzny, intencjonalny.

Zarezerwowano 14 par otworów. Przewiduje się utworzenie odwzorowania liczbowego na każdy rodzaj deskryptora, a następnie wykorzystanie klucza 1-2-4-7 do kodowania na obrzeżu karty.

Należy zauważyć, że istotnym problemem staje się zakodowanie więcej niż jednego deskryptora z jednej podgrupy (np. dość często w tekście można spotkać cztery i więcej postaci). Są to ograniczenia wynikające z niewielkiej pojemności kodowej karty obrzeźnie perforowanej.

Na pytanie: jaki deskryptor z tej grupy i w jakim stopniu szczególności zostanie zakodowany, odpowiedź powinna przynieść analiza pełnych opisów tekstów.

2. GATUNEK WEDŁUG ZBIERACZA

Przyjęto projekt klasyfikacji gatunkowej Jerzego Bartmińskiego i do tego schematu dobrano klucz złożony: prosty oraz 1-2-4-7.

Ze schematu wyciągnięto następujący model do kodowania:

- folklor I. 1. Wierszowany.
 - 2. Prozatorski.
- II. 1. Mówiony.
 - 2. Śpiewany.

- III. 1. W określonej sytuacji.
- 2. Bez określonej sytuacji.
- IV. 1. Obrzędowy.
- 2. Nieobrzędowy.
- 3. Kalendarzowo-zwyczajowy.
- 4. Okolicznościowy.
- 5. Związany z tańcem.
- 6. Nie związany z tańcem.
- 7. Fabularny.
- 8. Niefabularny.
- 9. Z fikcją.
- 10. Bez fikcji.
- V. 1. Powinszowanie noworoczne.
- 2. Przemowy weselne.
- 3. Teksty narodowe.
- 4. Oracje zapustne.
- 5. Zamówienia znachorskie.
- 6. Modlitewki.
- 7. Wyliczanki.
- 8. Przysłowia.
- 9. Przepowiednie kalendarzowe.
- 10. Zagadki.
- 11. Kolędy i pastorałki.
- 12. Pieśni postne.
- 13. Pieśni Wielkanocne.
- 14. Pieśni gaikowe.
- 15. Pieśni sobótkowe.
- 16. Pieśni żniwne.
- 17. Pieśni dożynkowe.
- 18. Pieśni chrzcinowe.
- 19. Pieśni weselne.
- 20. Pieśni pogrzebowe.
- 21. Pieśni zabawowe.
- 22. Kołysanki.
- 23. Pieśni pasterskie.
- 24. Pieśni żołnierskie.
- 25. Przyśpiewki.
- 26. Ballady.
- 27. Pieśni historyczne.
- 28. Pieśni dziadowskie.
- 29. Erotyki.
- 30. Pieśni buntu.

31. Bajki zwierzęce.
32. Baśnie magiczne.
33. Bajki łańcuskowe.
34. Anegdoty.
35. Opowieści o niezwykłych wydarzeniach.
36. Mity kosmogoniczne.
37. Legendy religijne i inne.
38. Podania.
39. Opowieści wierzeniowe.
40. Opowieści wspomnieniowe.

Dla punktów I, II i III zastosowano klucz prosty, w pozostałych dwóch przypadkach klucz 1-2-4-7. Przeznaczono na ten deskryptor 11 par otworów.

3. TYP WYKONANIA I TYP NAGRANIA

Na podstawie instrukcji nr 1 dotyczącej sposobu wypełniania kart dokumentacyjnych dla pieśni z Lubelskiego dla hasła — typ wykonania — stosuje się symbole:

- s — solowe
- z — zespołowe
- ss — dwóch solistów na zmianę
- zz — dwa zespoły na zmianę
- sz — solista i zespół na zmianę

oraz dodaje się informację o kapeli lub jej braku.

Dla hasła typ nagrania zapisuje się dwie informacje:

1. Zapis sztuczny reporterski A lub z podsłuchu B.
2. Zapis ręczny.

Dla tych haseł zarezerwowano 6 par otworów, wykorzystując klucz trójkątny hasła typ wykonania i klucz prosty hasła — typ nagrania.

4. INCIPIT

Incipit w tekstach folklorystycznych odpowiada pierwszemu wersowi, z tą różnicą, że podaje się go w wersji literackiej. Dla incipitu wykorzystuje się 22 pary otworów, kodując za pomocą klucza trójkątnego trzy jego pierwsze litery. W pieśniach, które zaczynają się od wykrzykników „Oj”, „Ej”, „Hej”, ze względu na ich dużą ilość koduje się pierwszą literę, a dwie następne z następnego wyrazu.

5. WIEŚ

Wykonano kartę klucz-skorowidz porządkując nazwy wsi alfabetycznie oraz numerując w ten sposób, iż każda wieś zaczynająca się na nową literę zaczyna się od nr 1. W ten sposób powstał zbiór otwarty. Teksty, które w przyszłości będą nagrywane z innych miejscowości, mają jednoznaczny klucz do kodowania czy dekodowania (istnieje możliwość zakodowania 60 miejscowości zaczynających się na tę samą literę). Do kodowania wybrano klucz złożony: alfabetyczny i 1-2-4-7.

Na obecnym etapie kartoteki na literę A jest 5 miejscowości, B — 10 miejscowości.

Przykładowe kodowanie ma następującą postać: (kodujemy miejscowość Opoczno). Miejscowości zaczynających się na literę O jest 8:

Okuninka 1, Opatkowice 2, Opoczno 3, Orchówek 4, Oseredek 5, Osowa 6, Ossówka 7, Olbiecin 8.

Opoczno ma nr 3. Kodujemy pierwszą literę oraz cyfrę 3, według klucza skorowidza sporządzonego dla tego aspektu wyszukiwawczego. Wykorzystuje się 13 par otworów. Wybrany klucz wydaje się najbardziej optymalny, stwarza bowiem możliwości porządkowania zbioru alfabetycznie według nazw wsi oraz wyszukiwania tekstów z podanej wsi.

6. REGION

Teksty folklorystyczne z Lubelskiego mogą pochodzić z regionów: lubelskiego, zamojskiego, chełmskiego, sandomierskiego, mazowieckiego, podlaskiego. Przeznaczono 4 pary otworów, przy zastosowaniu klucza 1-2-4-7.

7. WYKONAWCA

Układ nacięć został zaprojektowany analogicznie jak dla wsi. Zakodowano pierwszą literę nazwiska wykonawcy oraz jego numer identyfikujący go w całym zbiorze. Zbiór jest otwarty aż do wyczerpania 60 nazwisk zaczynających się na tę samą literę.

8. LOKALIZACJA ŹRÓDŁA

Zapis źródła na karcie jest różnorodny. Dla tekstów nagranych przez pracowników Zakładu Języka Polskiego przyjęto ogólny symbol TN, numer taśmy oryginalnej z uściśleniem miejsca na taśmie według wskazań

licznika magnetofonu. Używa się również zapisu określającego numer taśmy-kopii.

Kodowanie realizuje się na 13 parach otworów. Przyjęto do kodowania numer taśmy oraz stronę. Przewidziano możliwość zakodowania 999 taśm kluczem 1-2-4-7. Strona taśmy kodowana jest kluczem prostym. Hasło lokalizujące tekst jest bardzo istotne zarówno przy sprawdzaniu tekstu od strony merytorycznej, jak też przy uzupełnianiu brakujących tekstów.

9. ROK ZAPISU TERENOWEGO

Kartotekę zapoczątkowały nagrania z roku 1960 i ten rok jest uważany za początek przy kodowaniu; koduje się dwie ostatnie cyfry roku. Zastosowano podwójnie klucz 1-2-4-7, przy czym dla dziesiątek przyjęto 1 jako 60 i tak kolejno.

Rysunek nr 1 przedstawia gotową kartę z pełnym opisem i zakodowanymi danymi. Kartoteka jest na bieżąco uzupełniana poprzez transkrypcję tekstu i melodii pieśni z taśmy magnetofonowej na karty obrzeźnie perforowane. Dzięki kartotece możliwe jest szybkie udzielanie odpowiedzi w zakresie jednego zakodowanego aspektu, jak również dowolnego zestawienia aspektów wyszukiwania (suma, iloczyn i negacja logiczna tych aspektów). Np. pieśni weselne lub chrzcinowe śpiewane w miejscowości Bychawa.

Kartoteka będzie pełnić rolę informatora tekstów folklorystycznych z Lubelskiego, aż do momentu założenia bazy danych i przejścia na elektroniczne przetwarzanie.

LITERATURA

1. Kubasiewicz M.: *Kartoteka selekcyjna obrzeźnie perforowana*. Warszawa 1977.
2. Bartmiński J.: *Założenia deskryptorowej systematyki tekstów folkloru (maszynopis)*.
3. Instrukcja nr 1 dotycząca wypełniania kart dokumentacyjnych (perforowanych) dla „Lubelskiego”.

RECENZJE

**Vito Joseph Brenni: Teh Bibliographic Control
of American Literature 1920—1975. Metuchen, N. J.,
London 1979, 210 s.**

Nauka o literaturze i jej przedmiot sprawiają iż bibliografie specjalne służące badaniom literackim mają szereg rysów swoistych i są opracowywane odmiennie od spisów bibliograficznych innych dziedzin. Bibliografie ograniczone do literaturoznawstwa (obejmujące prace z zakresu historii literatury, teorii literatury, metodologii nauki o literaturze, uwzględniające krytykę literacką) nie zaspokajają w pełni potrzeb nauki o literaturze. Do badań literackich niezbędna jest bowiem rejestracja dokumentów piśmienniczych będących przedmiotem badań tej dyscypliny — utworów literackich. Jadwiga Czachnowska w swojej pracy¹ używa terminu „bibliografia literacka” jako pojęcia nadrzędnego w stosunku do spisów bibliograficznych o trzech różnych zakresach, obejmujących: 1) literaturę polską, 2) historię literatury polskiej i krytykę literacką, 3) literaturę polską oraz prace historyczno- i teoretycznoliterackie, krytykę literacką i materiały dotyczące życia literackiego. Tak pojęta „bibliografia literacka” stanowi tylko jeden człon całego systemu informatorów, które służą badaniom literackim. Na system ten składają się też inne rodzaje opracowań bibliograficznych i dokumentacyjnych o różnych zakresach i zasięgach jak: bibliografie osobowe pisarzy i badaczy literatury, bibliografie gatunków literackich, bibliografie zawartości czasopism literackich, bibliografie tematów.

Recenzowana publikacja daje przegląd bibliografii i wydawnictw informacyjnych z zakresu literatury pięknej za lata 1920—1975 w USA oraz zapoznaje odbiorcę z najważniejszymi problemami metodycznymi. Zawartość książki może więc zainteresować zarówno literaturoznawcę jak i bibliografa.

W obszernym wstępie autor dokładnie i szczegółowo informuje o przyjętych zasadach opracowania dzieła. Główne cele swego dzieła określa następująco: „...prześledzić wzrost i rozwój rejestracji bibliograficznej amerykańskiej literatury pięknej między 1920—1975 rokiem... zbadać kilka tytułów w celu wskazania na ich zalety, wady i braki” (s. 3). Te właśnie założenia znalazły odbicie w strukturze pracy: część pierwsza ma formę omówienia bibliograficznego, które zawiera analizy metodyki opracowania ważniejszych pozycji; część druga stanowi pełny wykaz bibliografii i wydawnictw informacyjnych z zakresu amerykańskiej literatury pięknej.

Publikacja zawiera wybór bibliografii, które Brenni uznał za reprezentatywne dla danego gatunku literackiego: powieść, nowela, dramat, poezja. Pominięte zostały natomiast zestawienia rejestrujące „...juvenile literature, dime novels, travel and capitivty narratives, anecdotes, folklore, esseys, biographies, manuscript, archival material and ethníc, immigrant literature”. Obok właściwych bibliografii odnotowane są inne wydawnictwa informacyjne: historie literatury, antologie, biografie i prace krytyczne zawierające bibliografie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Autor uznał za konieczne włączenie do swojego dzieła antologii i prac krytycznych, gdyż jego zdaniem mogą one być używane jako substytuty bibliografii, czy jako uzupełniająca pomoc do istniejącej bibliografii.

Co się tyczy zasięgów pracy, to przedstawiają się następująco:

- zasięg terytorialny ograniczony do Stanów Zjednoczonych
- zasięg językowy ograniczony: odnotowywane są prace w języku angielskim

¹ J. Czachowska: *Rozwój bibliografii literackiej w Polsce*. Wrocław 1979 s. 7.

— zasięg chronologiczny: rejestrowane są bibliografie, które ukazały się w latach 1920—1975

— zasięg formalno-wydawniczy nieograniczony: wykazywane są bibliografie opublikowane jako wydawnictwa zwarte i ciągłe, jak i publikacje niesamoistne pod względem wydawniczym — aż po bibliografie załącznikowe i fragmenty bibliografii.

W książce uwzględniono następujące formy piśmiennicze bibliografii:

- a) spisy bibliograficzne (enumerative bibliographies, descriptive bibliographies)²
- b) przeglądy bibliograficzne (bibliographic essays)
- c) biobibliografie (biobibliographies).

Po tej wstępnej charakterystyce dzieła należałoby bliżej przyjrzeć się jego kompozycji. Praca składa się z dwóch części. W obu częściach autor zastosował układ chronologiczny, dzieląc materiał na trzy okresy: 1920—1939, 1940—1959, 1960—1975.

Część pierwsza ma charakter omówienia bibliograficznego, w którym autor wylicza i charakteryzuje wybrane pozycje w toku wykładu. Zawiera ona krótsze lub dłuższe analizy kolejnych bibliografii pod względem zakresu, opisu, układu materiału. Część pierwsza składa się z czterech rozdziałów:

1. The Cambridge History of American Literature and Its Aftermath
2. The Literary History of the United States, the Bibliography of American Literature, and other Bibliographic Studies
3. The Golden Years, 1960—1975
4. A Backward Glance and Some Recommendations.

Krótkie wstępy do poszczególnych rozdziałów naświetlają rozwój historyczny bibliografii. W obrębie każdego okresu historycznego, bibliografie omawiane są w następującym porządku:

- narodowe ogólne bibliografie literatury
- narodowe bibliografie gatunków literackich
- bibliografie regionalne, stanowe, lokalne
- bibliografie osobowe
- bibliografie dotyczące mentalności amerykańskiej (humor).

Każdy spis omówiony jest szczegółowo, przy czym więcej uwagi autor poświęca wykazom o zasięgu narodowym, należącym do podstawowego warsztatu informacyjnego.

Charakterystykę pracy rozpoczyna jej tytuł — podkreślony linią ciągłą uzupełniony rokiem wydania. Następnie bibliografia jest omówiona pod względem formalnym. Podane są informacje o zakresie, zasięgu bibliografii, jej metodzie opisu (wyliczenie elementów, rodzaje adnotacji), układzie, indeksach i przeznaczeniu czytelniczym. Przy omawianiu bibliografii niesamoistnych wydawniczo podane są strony, na których się znajdują. Ponadto autor zamieszcza informacje o liczbie pozycji zarejestrowanych w bibliografii. Brenni często wykracza poza czysto formalną charakterystykę bibliografii. Cytuje fragmenty wstępów mówiące o celach i zadaniach omawianych prac oraz zamieszcza przykłady adnotacji treściowych, które zdaniem autora zasługują na odnotowanie ze względu na doskonałą charakterystykę merytoryczną analizowanych dzieł. Pełne opisy omawianych bądź zasygnalizowanych prac podawane są w przypisach, znajdujących się na końcu pierwszej części. Autor nie ogranicza się tylko do omówienia poszczególnych bibliografii, ale ustosunkowuje się do nich i do ich oceny. Wskazuje na wady i zalety oraz ocenia je z punktu widzenia wartości informacyjnej.

² W terminologii angielskiej enumerative bibliography oznacza spis bibliograficzny rejestracyjny; descriptive bibliography — spis bibliograficzny adnotowany.

Część pierwsza łączy harmonijnie elementy analizy i syntezy. Po szczegółowych charakterystykach dzieł (w rozdz. 1—3) następuje rozdział 4, który zawiera podsumowanie rozwoju bibliografii literatury pięknej w latach 1920—1975 w USA ze wskazaniem jej najbardziej charakterystycznych cech oraz ocenę możliwości i prognozę kierunków jej dalszego rozwoju.

Część druga publikacji (Appendix) zawiera pełny spis bibliografii i wydawnictw informacyjnych z zakresu amerykańskiej literatury pięknej. Analogicznie jak w części pierwszej, autor zastosował układ chronologiczny z podziałem na trzy okresy. W obrębie każdego okresu zastosowano układ według rodzajów bibliografii (narodowe, regionalne, stanowe, lokalne, osobowe). Następnie w ramach tego podziału pozycje są uporządkowane według kolejności następujących grup: ogólne bibliografie literackie, bibliografie gatunków literackich: dramat, powieść, poezja. W osobnej grupie odnotowane są bibliografie dotyczące humoru amerykańskiego. W obrębie poszczególnych grup opisy uszeregowano alfabetycznie według haseł autorskich bądź tytułowych. Opis bibliograficzny zastosowany w części drugiej jest rejestracyjny. Oceniając generalnie materiały bibliograficzne powyższego zestawienia trzeba powiedzieć, że są one starannie zebrane i sporządzone poprawnie pod względem merytorycznym. Jeśli zaś chodzi o wartość informacyjną należy wskazać, że zawiera ona bogate materiały świadczące wszechstronną pomoc w badaniach literackich. Jest to bibliografia spisów bibliograficznych z zakresu amerykańskiej literatury pięknej uzupełniona wydawnictwami informacyjnymi, które do pewnego stopnia mogą zastąpić właściwe bibliografie.

Poza walorami użytkowymi bibliografia stanowi interesujący przykład usystematyzowania materiału. Dzięki zastosowaniu układu chronologicznego, uzyskujemy obraz narastania dorobku wydawniczego, jego natężenia w różnych okresach historycznych. Natomiast podział na rodzaje bibliografii doskonale ilustruje rozwój i wzrost ilościowy określonego typu bibliografii.

Rozwiązanie typograficzne części drugiej jest bardzo korzystne. Duże odstępy i światło między poszczególnymi opisami bibliograficznymi, stosowanie różnych stopni czcionek wpływają pożytecznie na czytelność bibliografii.

Książkę zaopatrzone w wykaz źródeł bibliograficznych oraz indeks krzyżowy.

Pracę Brenniego należy ocenić pozytywnie, bowiem jest ona w równej mierze pożyteczna i interesująca tak dla literaturoznawcy, jak i bibliografa. Jako źródło informacji o istniejących wydawnictwach bibliograficzno-informacyjnych z zakresu literatury amerykańskiej, powinna znaleźć się w lekturze tych osób, które zajmują się historią literatury Stanów Zjednoczonych. Podkreślić należy sumiennosc opracowania, wnikliwość w dyskutowaniu problemów, erudycji autora. Bogactwo materiałów oraz ich szczegółowa charakterystyka są największą zaletą recenzowanej pracy.

Alicja Matczuk

Marija Atanasova Kajnarova: Obszcza bibliografija. Sofija: „Nauka i Izkustvo“ 1978, 165 s.

W ostatnich latach na rynku księgarskim pojawiło się wiele książek dotyczących problematyki bibliograficznej, ale znaczna ich część miała charakter informatorów i równocześnie podręczników¹. Jedną z takich pozycji jest publikacja M. A. Kajnarowej *Bibliografija ogólna* (Sofia 1978). Książka ta przeznaczona jest zarówno dla studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej uniwersytetu sofijskiego, dla bibliografów praktyków, jak i wszystkich tych, którzy interesują się tą dyscypliną.

We wstępie autorka charakteryzuje pojęcie „bibliografii ogólnej” bardzo szeroko i to zarówno pod względem zakresu, zasięgów, jak i formy. Według autorki w zakres pojęcia „ogólna bibliografija” wchodzi wszystkie formy bibliograficzne, obejmujące całokształt dokumentalnej produkcji ze wszystkich dziedzin wiedzy (s. 5). Całość problematyki „ogólnej bibliografii” została ujęta według chronologii powstawania poszczególnych bibliografii, z historycznego punktu widzenia. Jak Kajnarowa zauważyła w zakończeniu wstępu, historia bibliografii (zwłaszcza współczesnej) powinna być rozpatrywana decentralistycznie (w myśl założeń National Information System) i centralistycznie zarazem (zgodnie z ideą Universal Bibliographic Control), gdyż oba te współzależne systemy gwarantują powodzenie w postaci Universal Availability of Publication.

Książka dzieli się na dwie główne części. Pierwsza dotyczy historycznego rozwoju oraz stanu współczesnego bibliografii w wybranych krajach świata: Bułgarii, ZSRR, NRD, RFN, Francji, Wielkiej Brytanii i USA. Poszczególne rozdziały uzupełnione są wykazami synchronicznymi wymienionych w tekście bibliografii. Wydaje się, że zabrakło w tym ujęciu bibliografii Włoch i Hiszpanii — państwa którego bibliografija narodowa z racji uwarunkowań politycznych i historycznych obejmuje rozległe terytoria Południowej i Środkowej Ameryki. Druga część zatytułowana „Ogólne bibliografie międzynarodowe” została podzielona przez autorkę na trzy rozdziały: a) ogólna bibliografija międzynarodowa (uniwersalna) produkcji dokumentalnej — począwszy od Gesnera, a na idei UBC skończywszy; b) ogólne bibliografie międzynarodowe różnych form piśmienniczych (obejmuje periodyki, wydawnictwa urzędowe, dysertacje i przekłady); c) wykaz ogólnych bibliografii bibliografii o zasięgu międzynarodowym (od Philippe Labbe do ukazania się *Bibliographische Berichte*). Całość opatrzona jest indeksem autorskim i wykazem wykorzystanej literatury (ok. 40 pozycji).

Krótki wstęp zaznajamia czytelnika z podstawowymi pojęciami i terminami bibliograficznymi, takimi jak: bibliografija, bibliografija narodowa (w ujęciu językowym, terytorialnym wraz z kwestią eksterioryków), bibliografija retrospektywna oraz bieżąca. Autorka nie przeprowadza dokładnej systematyki i dlatego w dalszym ciągu informatora spotyka się tylko powyższe terminy. Kończąc uwagi wstępne, autorka wysuwa tezę, która trafnie charakteryzuje odmiennosć dróg rozwojowych bibliografii na Zachodzie i w państwach demokracji ludowej (s. 14). Wskutek bowiem odmiennosć uwarunkowań kulturowych i politycznych wytworzyły się współcześnie dwa modele strukturalnego funkcjonowania bibliografii: zdecentralizowany i scentralizowany (przyjmując ten podział w dużym uproszczeniu). Ten pierwszy (występujący na Zachodzie) zakłada mnogość instytucji opracowujących poszczególne czony bibliografii narodowej (biblioteka narodowa, firmy wydawnicze, inne instytucje). Natomiast w krajach socjalistycznych tworzenie bibliografii narodowej koncentruje

się niemal wyłącznie w bibliotekach narodowych. Pomimo istnienia różnych rozwiązań, potrzeby szybkiej informacji preferować będą raczej model scentralizowany.

Po tym krótkim omówieniu treści można przejść do rozważań natury ogólniejszej. Już wstępna lektura książki nasuwa wniosek że autorka przedstawiła rozwój i stan dzisiejszy bibliografii w różnych krajach w sposób niejednorodny. Uwaga ogólna, która odnosi się do wszystkich ujęć, dotyczy faktu, że Kajnarowa powinna była przedstawić swoje wywody bardziej w oparciu o produkcję typograficzną rozpatrywanych okresów, gdyż, jak wiadomo, bibliografia jest tylko pochodną tego pierwotnego zjawiska.

Zadawalająco została przedstawiona historia rozwoju bibliografii w Bułgarii i Rosji (ZSRR) i to zarówno do 1945 roku, jak i później. Jednak w odniesieniu do bibliografii bułgarskiej można było wspomnieć o zasługach profesora uniwersytetu charkowskiego J. Sweznarskiego, który już w 1846 r. przedstawił krótki zarys rozwoju bibliografii bułgarskiej, i dopiero później przejść do omówienia zasług Iwana Szopowa. Interesująco natomiast została naszkicowana historia bibliografii rosyjskiej z uwagi na fakt, iż dotychczasowe opracowania były albo niekompletne², albo zbyt szczegółowe. Słuszność ma autorka (s. 32) twierdząc, że główna trudność w interpretacji bibliografii rosyjskiej tkwi w jej wielkiej niejednorodności, nierytmiczności rozwojowej i specyfice politycznej kraju. Z tego też powodu ciągłości rozwojowej należy szukać w licznych formach informatorów jak katalogi biblioteczne i księgarskie oraz bibliografiach sensu stricto, bardzo zróżnicowanych pod względem zakresu i zasięgu, nawzajem się zazębiając, dublując i uzupełniając. W oparciu o prace N. Zdobnowa³, M. Briskmana⁴ i A. Ejchengolca⁵ autorka poradziła sobie z tym problemem.

Nie można natomiast wyrazić pozytywnej opinii o sposobie ujęcia bibliografii pozostałych państw, a zwłaszcza Niemiec i Francji. Historia bibliografii w Niemczech ma wielkie tradycje i specyficzny swoisty ciąg rozwojowy od form bibliografii księgarskiej — Katalogów Willera poprzez komasacje Basségo, Drauda, Clessa i innych księgarzy, aby przejść w formę wykształconą równolegle występujących bibliografii Wilhelma Heinsiusa, Christiana Gottloba Kaysera, systemu bibliografii Hinrichsa i Schlagwort — katalogu Georga i Osta. Tymczasem temat ten o kapitalnym dla bibliografii w ogóle, został potraktowany niezwykle pobieżnie, marginalnie, a przecież ta wielopostaciowość bibliografii niemieckiej jest czynnikiem wyjaśniającym przyczyny powstania zdecentralizowanego modelu organizacji bibliografii na Zachodzie. Nawet tak nowoczesna i użyteczna forma bibliografii, jaką był Schlagwort-katalog Georga i Osta (1883—1912), nie została przez autorkę wspomniana.

Podobne zastrzeżenia można mieć wobec ujęcia rozwoju bibliografii we Francji, w którym to kraju jak słusznie podkreśliła autorka (s. 70) — motorem rozwoju bibliografii były cenzura, ruch wydawniczy i księgarski. Podłoża i naturalnej przyczyny rozwoju bibliografii należy jednak szukać w istocie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i ruchu bibliofilskim⁶, dzięki któremu metoda opisu bibliograficznego osiągnęła wyjątkową precyzję i poziom naukowy. Właśnie bibliofilstwo, które wzięło swój początek z Francji, było obiektywną przyczyną sprawczą podjęcia się przez Joseph-Marie Querarda pracy nad *La France littéraire...*, która ukazała się w 12 tomach w Paryżu (1827—64). Podróże po Niemczech były przyczyną bezpośrednią podjęcia decyzji. Należało także choćby nadmienić że Francja była pierwszym krajem, który wprowadził ustawę o egzemplarzu obowiązkowym (za Françoiszka I w 1537 r.), w którym po raz pierwszy ukazała się bieżąca bibliografia narodowa (1811 r.) i w którym po raz pierwszy ukazał się periodyk naukowy z działem referującym nowości rynkowe (*Journal des sçavans*). Nie powinno zabraknąć tak pod-

stawowych wiadomości w publikacji mającej pełnić funkcję podręcznika dla studentów.

Równie zdawkowo potraktowana została historia bibliografii w Anglii i USA, a przecież i tam wytworzyły się cechy swoiste, charakterystyczne dla tych państw. I tak na terenie Stanów Zjednoczonych firmy Bowkera i Wilsona, a w Anglii Lova i Whitakera, były właściwymi stymulatorami rozwoju bibliografii, i to zarówno na polu teorii, jak i praktyki. Model zdecentralizowanej organizacji bibliografii wcześniej zapoczątkowany utrzymał się w Stanach po dziś dzień.

Aktualne i kompletne dane przedstawiła autorka w rozdziałach poświęconych bieżącej bibliografii narodowej wybranych krajów, których wykazy przedstawione są według form wydawniczych i piśmienniczych występowania dokumentów. Tylko dane dotyczące bibliografii RFN są nieaktualne. Kajnarowa wymieniła Reihe A, B, C, jako aktualnie obowiązujące, tymczasem już w 1972 dodatkiem do nich były Reihe T (Schallplatten), od 1975 Reihe N (Neurscheinungen-Sofortdienst), od 1976 Reihe M (Musiknoten) a najwcześniej, bo w 1971 ukazała się Reihe H (Hochschul-schriften).

Słusznym rozwiązaniem jest umieszczenie tablic porównawczych (s. 105—111), dzięki czemu czytelnik uzyskuje syntetyczny całokształt istniejących bibliografii. W przedstawionych tablicach zabrakło choćby wzmianki o postępach automatyzacji przygotowania bibliografii (np. oznaczenie bibliografii zautomatyzowanych gwiazdką) i choćby kilku zdań dotyczących problematyki Cataloging-in-Publication.

Także i w stosunku do drugiej części tego podręcznika-informatora możnaby zgłosić parę uwag. I tak Kajnarowa rozwój historyczny idei bibliografii uniwersalnej rozpoczyna od osoby C. Gesnera (s. 117). Jest to pogląd utarty, stereotypowy, gdyż w celu pełniejszego ukazania samej idei uniwersalizmu można było sięgnąć do omówienia Pinakes Aleksandryjskich. Taki zabieg byłby zgodny z ostatnimi ustaleniami na polu teorii bibliografii⁷, a także korespondowałby z podobnymi stwierdzeniami najnowszych aktualnie informatorów⁸. Pomimo że Pinakes były osadzone w innych realiach historycznych, zrealizowały ideę uniwersalnego rejestru w sposób jak najbardziej planowy i długofalowy, przypomina dzisiejsze założenia UBC.

Rozdział dotyczący najważniejszych bibliografii bibliografii zawiera szereg danych obecnie już przestarzałych i niepełnych. I tak na przykład należało przy bibliografii Th. Bestermana wymienić wyciągi z jego dzieła⁹ a zwłaszcza kontynuację A. Toomey¹⁰. A. J. Walford ma już nowe, uzupełnione wydanie¹¹, Totok/Weitzel obok nowego wydania niemieckiego (6-te) ma także włoskie, Schneider ma wydanie z 1969 itd.

Oceniając całość, trzeba stwierdzić, że zawiera wiele potrzebnego i przydatnego dla studenta materiału. Jednocześnie należy też podkreślić, że forma i sposób podawania informacji merytorycznych są tradycyjne i suche. Ostatnie publikacje W. A. Katza¹², H. Allischewskiego¹³ czy E. Bartscha¹⁴ wskazują, że nawet podręcznikowy sposób prezentacji materiału informacyjnego może być zrealizowany w nowoczesnej i bardziej komunikatywnej formie. Trzeba także uwzględnić fakt, że Bułgaria nie miała dotąd większej tradycji na polu tego rodzaju informatorów i trud Kajnarowej zasługuje na uwagę. Bardzo słaba szata graficzna, kiepski papier, mało zróżnicowany krój czcionki obniżają wartość estetyczną tego skądinąd pożytecznego dzieła.

Adam Nowak

¹ H. J. Koppitz: *Grundzüge der Bibliographie*. München 1977, F. Nestler: *Bibliographie*. Leipzig 1977; D. Simonescu: *Cours de théorie a bibliografie*. București 1976; L. Balsamo: *Introduzione alla bibliografia*. Parma 1978; K. Ruttkayová: *Vyvoj bi-*

biografie od staroveku po šučasné národné bibliografie. Bratislava 1977; E. Munch-Petersen: *Kilder til litteratursøgning: et annoteret udvalg af bibliografier og kataloger*. 2 rev. ud. København 1979.

² Przykładowo można wymienić: M. Coldin-Tax: *The Russian Bibliographical Society: 1889—1930*. *Libr. Quart.* T. 46: 1976 s. 1—17; taż: *Three Early Russian Bibliographers*. *Libr. Quart.* T. 44. 1974 s. 1—28. F. de Bonnières: *Histoire de la bibliographie russe des origines à 1917*. Paris 1978.

³ N. V. Zdobnov: *Istoria ruskoj bibliografii do načala XX veka*. Izd. 2e. Moskva 1951.

⁴ *Bibliografija*. Pod red. M. Briskmana i A. Ejchengol'ca. Moskva 1969.

⁵ *Obščaja bibliografija*. Pod red. A. Ejchengol'ca. Moskva 1957.

⁶ I. Gudovščikova, K. Ljutova. *Obščaja inostrannaja bibliografija*. Moskva 1978 s. 43—45.

⁷ E. Bartsch: *Die Bibliographie*. München 1979 s. 184—189.

⁸ R. Blum: *Kallimachos und die Literaturverzeichnung bei den Griechen*. *Archiv für Geschichte des Buchwesens*. T. 18: 1977 s. 1—360.

⁹ Th. Besterman: *Periodical publication*. T. 1—2 Totowa 1971; tenże: *Bibliography*. *Library science and reference books*. Totowa 1971.

¹⁰ A. Toomey: *A world bibliography of bibliographies*. 1964—1974. T. 1—2 Totowa 1977.

¹¹ A. Walford: *Guide to reference material*. 4 ed. London 1980 T. 1: *Science and Technology*.

¹² Rec. Adam Nowak *Prz. Bibl. R.* 49: 1981 s. 116—120.

¹³ H. Allischewski: *Bibliographienkunde*. Wiesbaden 1976.

¹⁴ Rec. Adam Nowak *Prz. Bibl. R.* 52: 1984 s. 74—78.

Brigitte Galsterer, Werner Grebe: Nucleus bibliographicus specialis Fachbibliographisches Grundwissen. Köln: Graven Verlag 1980, 110 s. Bibliographische Hefte 8

Ciekawą formą pomocy dydaktycznej dla studenta niemieckiego, a jednocześnie niejako uzupełnieniem informatorów, znanych i u nas w kraju, jak H.-J. Koppitz¹, Totoka/Weitzela², jest praca Brigitte Galsterer i Wenera Grebe, pracowników Bibliothekar-Lehrinstitut w Kolonii, *Nucleus bibliografii specjalnych*. Pożyteczna ta książka — wobec ubóstwa opracowań dotyczących dydaktyki bibliografii w Polsce, jak i ze względu na przejrzystość układu i fachowe przeprowadzoną selekcję materiału — zasługuje na choćby krótkie omówienie.

Jak utrzymują autorzy (s. 1), ich doświadczenie praktyczne, jak i wieloletnie obserwacje poczynione podczas procesu dydaktycznego zrodziły przeświadczenie o konieczności ułożenia informatora, który w formie najprostszej i najporeczniejszej dałby uczącemu się niezbędne podstawy wiedzy o bibliografii specjalnej (rozumianej jako wiedza o spisach). Taki podręcznik, będący jednocześnie podstawą do pozytywnego złożenia egzaminu bibliotekarskiego, mógłby być w każdym momencie uzupełniony i pogłębiony przez już istniejące pomoce, np. H. Allischewskiego³. Autorzy słusznie dowodzą, iż każdy, kto miał do czynienia z dydaktyką bibliografii, wie, że nadmiernie rozbudowane w treści i formie informatory są przydatne dla służb informacyjnych, ale jednocześnie mało komunikatywne i poręczne dla poznającego podstawy bibliografii. Z tego więc powodu autorzy postanowili skonstruować podręcznik oparty na bazie 75 wybranych, zdaniem autorów najistotniejszych bibliografii specjalnych, przy wyraźnej preferencji niemieckojęzycznych, omówionych

według najbardziej komunikatywnego klucza, stanowiących podstawę do wszelkich działań heurystycznych.

Nucleus składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera podstawowe wiadomości z zakresu systematyki bibliograficznej, tzn. rozumienie pojęcia „bibliografia”, jej formy, czynności opracowującego i wydawcy, rodzaje bibliografii, układy w bibliografiach, indeksy, formy zapisu bibliograficznego. Podrozdział drugi omawia pojęcia słowników leksykalnych, biobibliografii, ważniejsze podręczniki bibliograficzne itd. Liczne przykłady ilustrujące przytaczane zjawiska, są zaopatrzone w odsyłacze cyfrowe do trzonu głównego, gdzie podawane są pełne opisy bibliografii.

Część druga jest zrebem głównym, zawierającym 75 bibliografii, rozmieszczonych w trzech częściach: nauki humanistyczne (s. 18—69), prawo, gospodarka, socjologia (s. 69—81) i nauki przyrodnicze, matematyka, medycyna, technika, rolnictwo, sport (s. 81—110). Każda z 75 wymienionych bibliografii została opisana w sposób skrótowy, ale w pełni umożliwiający jej identyfikację: tytuł cytowany (najczęściej skrót), tytuł pełny, częstotliwość ukazywania się, chronologia przedmiotowa, zawartość, układ, indeksy, cechy swoiste.

Przyjęty układ, przejrzystość formy, trafnie dobrane przykłady, zróżnicowana typografia, w pełni umożliwiają posługiwanie się tym informatorem przez początkującego bibliografa. Powstanie tej pozycji mogło być możliwe dzięki istnieniu i funkcjonowaniu pozycji macierzystych (Koppitz, Totoka/Weitzela, Allischewskiego), w których uczący może w każdej chwili znaleźć szczegółowsze informacje. Wyrazić należy podziw dla uporządkowania, z jakim zachodni Niemcy bibliografowie dążą do unowocześnienia i uprzystępnienia tej obszernej ale potrzebnej dyscypliny.

Adam Nowak

¹ H.-J. Koppitz: *Grundzüge der Bibliographie*. München 1977.

² W. Totok, R. Weitzel, K. H. Weimann: *Handbuch der bibliographischen Nachschlagwerke*. Wyd. 6. Frankfurt a. M. 1984.

³ H. Allischewski: *Bibliographienkunde*. Wiesbaden 1976; tenże: *Abbildungen zur Bibliographienkunde*. Wiesbaden 1978.

Heinz Hoehne: Die internationale Entwicklung auf dem Gebiete der alphabetische Katalogisierung seit der Internationalen Katalogisierungskonferenz von Paris 1961. Leipzig: Deutsche Bücherei 1979, II, 155, L1—L57 s.

Rozwój nauki i techniki, a w związku z tym narastająca w szybkim tempie produkcja wydawnicza sprawiły, że stało się konieczne stworzenie światowego systemu informacji naukowej, którego zadaniem byłaby lepsza organizacja przepływu informacji w skali globalnej. Wychodząc naprzeciw temu zadaniu, UNESCO — przy współpracy IFLA, ISO, FID i innych organizacji międzynarodowych — powołało do życia program współpracy międzynarodowej UNISIST (Universal System for Information in Science and Technology), program budowy infrastruktur narodowych w zakresie dokumentacji, bibliotek i archiwów NATIS (National Information

Systems) i uniwersalną rejestrację bibliograficzną UBC (Universal Bibliographic Control). Jednym z istotnych warunków realizacji tych programów jest ujednoczenie zasad opisu katalogowego i opisu bibliograficznego oraz stosowanie ich w bibliografiach narodowych wszystkich krajów w postaci ustalonej w skali międzynarodowej.

Obradująca w Paryżu w 1961 roku Międzynarodowa Konferencja IFLA na temat zasad katalogowania (International Conference on Cataloguing Principles) stała się punktem zwrotnym w pracach nad ujednoczeniem opisu katalogowego i opisu bibliograficznego. Od tej pory na całym świecie prowadzone są prace nad opublikowaniem nowych zasad katalogowania, które odpowiadałyby zaleceniom międzynarodowych komisji IFLA, dotyczącym ich unifikacji w skali międzynarodowej. Mimo ogromu prac włożonych w dzieło unifikacji, nie udało się do końca rozwiązać istotnych problemów: stosowania hasła osobowego, autora korporatywnego, tytułu rzeczowego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tym, że komisje opracowujące w poszczególnych krajach narodowe instrukcje katalogowania starają się uwzględnić własną specyfikę.

Omawiana książka daje nam możliwość prześledzenia prac szerokiego grona bibliotekarzy nad unifikacją zasad katalogowania od konferencji w Londynie w 1959 roku do dostosowania norm opisu bibliograficznego NRD i RFN do *Regeln für Alphabetischen Katalogisierung (RAK)*. Jest to praca doktorska, napisana w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie, a jej autor jest dyrektorem Oddziału Katalogów Deutsche Bücherei. Autor postawił przed sobą zadanie przedstawienia rozwoju zmian w ciągu ostatnich 17 lat w dziedzinie alfabetycznego katalogowania, dokonanie ich krytyki i oceny. Na pierwszy rzut oka zmiany te wydają się mieć charakter bibliotekarski, przyczyn ich jednak należy upatrywać w rozwoju nauki i techniki, a w związku z tym w ilościowym wzroście literatury. Ujednoczenie zasad katalogowania daje możliwość szybszego dostarczenia użytkownikowi dokumentów poprzez zaoszczędzenie wielokrotnego powtarzania tych samych czynności bibliotekarskich.

Treść książki podzielił autor na dziewięć rozdziałów. W pierwszym pokazuje zmiany jakie zaszły w katalogowaniu alfabetycznym od konferencji paryskiej w 1961 roku. Zalecenia teże konferencji (Statement of Principles) stały się punktem wyjścia do opracowania nowych zasad katalogowania alfabetycznego. Na ich skutki nie trzeba było długo czekać. W ZSRR opracowano *Edinye pravila. Anglo-American Cataloguing Rules* był wynikiem wspólnych prac bibliotekarzy USA, Kanady i Wielkiej Brytanii. Bibliotekarze NRD, RFN, Austrii i Szwajcarii opracowali *Regeln für Alphabetischen Katalogisierung (RAK)*. Opracowanie w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie programu katalogowania zbiorowego znanego jako *Shered Cataloguing Program* wykazało, jak wiele istnieje rozbieżności utrudniających wprowadzenie do praktyki ujednoczonych zasad katalogowania. Nie ustalono bowiem jednoznacznie, jakich danych należy używać w opisie głównym, kiedy powinno się stosować hasło osobowe, a kiedy autora korporatywnego, transliterację czy transkrypcję przy opracowywaniu dokumentów obcojęzycznych. Dużo miejsca poświęca autor dyskusji nad ujednoczeniem haseł dla anonimów klasycznych, ustaleniem listy nazw państwowych, ujednoczeniem haseł dla ciał zbiorowych oraz międzynarodowej normie opisu bibliograficznego.

Treść dwóch następnych rozdziałów pracy dotyczy międzynarodowej normy opisu bibliograficznego. Podstawą do jego unifikacji stał się wydany w 1974 roku *International Standard Bibliographic Description for Monographic Publications — ISBD(M)*, znowelizowany w 1978 roku. Autor pokazuje recepcję ISBD(M) w poszcze-

gólnych krajach: NRD, RFN, Austrii, ZSRR, Czechosłowacji, Polsce, Australii i Francji. Charakteryzuje również analogiczne przepisy dotyczące wydawnictw ciągłych i innych rodzajów dokumentów.¹ Najwięcej problemów mają opracowujący nowe zasady z jednolitym stosowaniem autora korporatywnego, wątpliwości nasuwa już sama definicja tego pojęcia.

W rozdziale piątym autor omawia problem katalogowania książek w toku ich procesu publikacyjnego (Cataloguing in Publication), wprowadzonym do praktyki bibliotekarskiej przez Bibliotekę Kongresu. Zwraca uwagę, iż ta forma katalogowania umożliwia szybsze dotarcie nowej książki do użytkownika, obniża koszty poprzez zmniejszenie liczby osób zatrudnionych przy opracowywaniu dokumentów i ujednocenia opis katalogowy. Tego rodzaju działalność jest prowadzona również w ZSRR, Australii, Brazylii, RFN, Wielkiej Brytanii, Indiach, Japonii, Kanadzie, Szwecji, Polsce i NRD.

W następnym rozdziale pokazuje autor rozwój i stan katalogowania alfabetycznego w bibliotekach niemieckiego obszaru językowego, w krajach socjalistycznych ze szczególnym uwzględnieniem ZSRR i krajów anglojęzycznych. Zagadnieniem, na którym autor skupia uwagę są opracowane przez bibliotekarzy NRD, RFN, Austrii zasady katalogowania alfabetycznego RAK. NRD wprowadziła je do praktyki bibliotekarskiej, natomiast w RFN i Austrii nie stosuje się RAK we wszystkich bibliotekach z uwagi na różną sytuację konstytucyjną i społeczną tych państw. W Szwajcarii prowadzone są prace nad własną instrukcją.

Ostatni rozdział dotyczy zagadnienia elektronicznego przetwarzania danych i jego wpływu na metodę katalogowania alfabetycznego oraz formę katalogu alfabetycznego. Jest to niewątpliwie problem bardzo ciekawy, podnoszący nowe aspekty, ale potraktowany przez autora zbyt pobieżnie. Zwraca on uwagę na to, iż nastąpi niejako powrót do książkowej formy katalogu, powstaną katalogi mikrofilmowe. Należałoby w tym miejscu wspomnieć o opracowanym w Bibliotece Kongresu projekcie katalogowania na taśmach magnetycznych (Machine Readable Cataloging MARC)². Całość wywodów została uzupełniona wykazem skrótów i spisem wykorzystanej literatury (475 pozycji).

Mimo znacznych sukcesów w omawianej dziedzinie, we wszystkich państwach nadal prowadzi się prace nad opracowaniem nowych zasad katalogowania alfabetycznego i unifikacji ich w skali międzynarodowej oraz ujednoczenia opisu katalogowego i opisu bibliograficznego. Ukazując wysiłki poszczególnych państw nad rozwiązaniem istniejących problemów pominął autor prace prowadzone we Francji, ograniczając się tylko do podania informacji o zastosowaniu ISBD w *Bibliographie de la France*, a przecież bibliotekarze tego kraju czynnie uczestniczą w międzynarodowych komisjach IFLA do spraw katalogowania³. Podobnie potraktował Włochy, które także mają duży wkład w dzieło unifikacji zasad katalogowania alfabetycznego.

W piśmiennictwie polskim nie ma podobnej publikacji, która ukazywałaby w sposób kompleksowy prace nad ujednoczeniem zasad katalogowania alfabetycznego w skali międzynarodowej, co jest z pewnością dużą stratą dla środowiska bibliotekarskiego. Problematykę tę podejmuje w swych publikacjach Maria Lenartowicz, Jan Baumgart, Jadwiga Kołodziejska, Janina Pelcowa. Brakuje jednak takiego studium jak recenzowana tutaj praca i w tym leży jej wielka wartość dla polskiego użytkownika.

Maria Juda

¹ ISBD(S) *International Standard Bibliographic Description for Serials*. London 1977; ISBD(CM) *International Standard Bibliographic Description for Cartographic*

Materials. London 1977; *ISBD(NBM) International Standard Bibliographic Description for Non-Book-Materials*. London 1977; *ISBD(Music) International Standard Bibliographic Description for Printed Musik* (w opracowaniu); *ISBD(Old Books) International Standard Bibliographic Description for Old Books* (w opracowaniu); *ISBD(AN) International Standard Bibliographic Description Analytics* (w opracowaniu).

² J. Pelcowa: *Uniwersalna rejestracja bibliograficzna (Universal Bibliographic Control — UBC)*. *Przegląd Biblioteczny* 1976 R. 44 z. 2 s. 150.

³ J. Baumgart: *Sesja Rady Naczelnej IFLA w Kopenhadze w 1969 r.* *Przegląd Biblioteczny* 1972 R. 40 z. 2 s. 211.

Autorstwo wieloosobowe w jugosłowiańskiej instrukcji katalogowania

Dziewięć lat po Międzynarodowej Konferencji IFLA na temat zasad katalogowania (Paryż 9—18 października 1961 r.), Društvo Bibliotekara Hrvatske wydało pierwszą część nowej instrukcji katalogowania, zgodnej z ustalonymi na konferencji zasadami. *Instrukcję i podręcznik*¹ opracowała Eva Verona, przewodnicząca jugosłowiańskiej komisji katalogowania, referentka konferencji paryskiej i autorka wielu publikacji o tematyce katalogowania i o międzynarodowych pracach na ten temat.

Dwa główne problemy hasła katalogowego — wybór i forma hasła — zostały tu rozwiązane w sposób zgodny z ustaleniami międzynarodowymi. Nieznaczne odstępstwa od zaleceń międzynarodowych, dotyczące zagadnień marginesowych, autorka wyjaśnia i uzasadnia w części podręcznikowej *Pravilnika* zawierającej dodatki do instrukcji.

Instrukcja składa się ze 175 paragrafów; problemy autorstwa wieloosobowego omawiane są w ośmiu paragrafach: § 11 — publikacje zawierające dzieło dwóch lub trzech autorów; § 12 — publikacje zawierające dzieło czterech lub większej ilości autorów; § 13 — publikacje zawierające dzieło z dodatkiem innego autorstwa; § 50 — zbiory dzieł różnych autorów, względnie dzieł anonimowych opublikowane pod wspólnym tytułem; § 51 — zbiory dzieł różnych autorów, względnie dzieł anonimowych opublikowane bez wspólnego tytułu; § 54 — antologie dzieł różnych autorów względnie dzieł anonimowych; § 55 — zamknięta wydawniczo całość (wydawnictwo zwarte), składająca się z samoistnych wydawniczo części zawierających dzieła różnych autorów; § 57 — prace zbiorowe.

Ogólne zasady wyboru hasła dla opisu publikacji wieloosobowych obrazuje poniższa tabela. Używany tu termin „autor” oznacza zarówno osobę fizyczną, jak i ciało zbiorowe.

Przedmiotem opisu katalogowego według Verony jest publikacja (publikacja). W tekście *Zasad*² przedmiot opisu określany jest terminem „dzieło” (work, oeuvre). Verona wyraźnie rozgranicza te dwa terminy nadając im ściśle określony zakres pojęciowy. Dzieło (djelo) w rozumieniu *Pravilnika* jest jednostką literacką, natomiast publikacja — to „drukami lub inną techniką powielony duchowy produkt w jednej lub więcej częściach wydawniczych, względnie jednej lub wielu luźnych kartach”³. Precyzyjne ustalenia terminologiczne w omawianym przedmiocie mają, niewątpliwie, źródło w dyskusji, która toczyła się na konferencji paryskiej, w spr-

Grupy publikacji zawierających —	W haśle opisu głównego —	W haśle opisu dodatkowego —
— dzieło dwóch lub trzech autorów (§ 11)	— nazwa 1-go autora	— nazwa 2-go autora — nazwa 3-go autora
— dzieło czterech lub większej ilości autorów (§ 12)	— pierwsze wyrazy tytułu	— nazwa 1-go autora
— dzieło z dodatkiem innego autorstwa (§ 13)	— (dane z tytułatury dzieła) nazwa autora lub nazwa 1-go autora lub pierwsze wyrazy tytułu	— nazwa autora dodatku
— dzieła różnych autorów opublikowane pod wspólnym tytułem (§ 50)	— pierwsze wyrazy tytułu	— (opisy analityczne)
— zbiory dzieł różnych autorów opublikowane bez wspólnego tytułu (§ 51)	— (dane z tyt. 1-go dzieła) nazwa autora lub nazwa 1-go autora lub pierwsze wyrazy tytułu	— (opisy analityczne)
— antologie dzieł różnych autorów (względnie części dzieł różnych autorów) (§ 54)	— pierwsze wyrazy tytułu	— nazwa wydawcy naukowego jeśli wymieniona na stronie tytułowej
— samoistne wydawniczo części, z których każda zawiera dzieło innego autora (§ 55)		— (opisy analityczne)
— jeśli autorów jest dwóch lub trzech	— nazwa 1-go autora	
— jeśli autorów jest więcej niż trzech	— pierwsze wyrazy tytułu	
— dzieło zbiorowe (§ 57) (praca zbiorowa)	— pierwsze wyrazy tytułu	— nazwa redaktora jeśli wymieniona na stronie tytułowej — jeśli jej brak — nazwa 1-go z wymienionych na stronie tyt. autorów

wie roli opisu głównego⁴. Stanowisko, jakie reprezentowała tam Verona, znalazło praktyczne zastosowanie w instrukcji jej autorstwa.

Rozwiązania merytoryczne problemów autorstwa wieloosobowego są szczególnie interesujące w tych zagadnieniach, które w naszych tradycjach katalogowania były dotychczas odmiennie traktowane. Spośród nich uwagę zwracają zagadnienia: zasada wyboru hasła dla opisu publikacji dzieła dwóch lub trzech autorów, sposób traktowania autora głównego, wykorzystanie opisów dodatkowych.

Publikacje dzieła dwóch lub trzech autorów otrzymują w haśle opisu głównego nazwę pierwszego autora, dla nazw pozostałych autorów sporządza się opisy dodatkowe. W konsekwencji, w katalogu alfabetycznym opisy prac współautorskich szeregowane są w jednym ciągu alfabetycznym z opisami prac indywidualnych określonego autora. Zastosowanie takich metod możliwe jest jedynie przy kompleksowym przyjęciu zasad międzynarodowych, tzn. zasad wyboru hasła, struktury katalogu, zaleceń ISBD.

Problem autora głównego nie jest obcy naszym przepisom katalogowania⁵, których zalecenia w tej sprawie zgodne są w zasadzie z ustaleniami międzynarodowymi. *Zasady* zalecają: „jeśli jeden z autorów występuje w książce jako główny, a pozostali pełnią rolę podrzędną lub pomocniczą, opis główny powinien być sporządzony pod nazwą autora głównego”. Verona, zachowując zgodność z zaleceniem *Zasad*, rozwija i pogłębia problem, przewidując wypadki dwóch lub trzech autorów głównych i każąc ich traktować analogicznie, jak publikacje dwóch lub trzech autorów. Dla autorów pełniących podrzędną lub pomocniczą rolę *Pravilnik* nie każe sporządzać opisów dodatkowych. Opis dodatkowy w instrukcji Verony pełni określone funkcje informacyjne i margines swobody w operowaniu tym środkiem informacji jest ograniczony. *Pravilnik* określa jednoznacznie sytuacje, w których opisy takie należy lub też nie należy sporządzać. „Skrócone przepisy...” (§ 6) określają ogólne zasady stosowania odsyłaczy szczegółowych, wskazując przy poszczególnych przepisach sytuacje, w których są one niezbędne.

Stosunkowo najdalej idące odstępstwa od zaleceń *Zasad* autorka *Pravilnika* wprowadza w przepisach dotyczących opisów publikacji prac zbiorowych. Według zaleceń *Zasad* opis główny dla zbioru prac, składającego się z dzieł samodzielnych lub części dzieł różnych autorów, powinien być sporządzony „pod tytułem zbioru, jeśli został wydany pod tytułem wspólnym; 10.32 pod nazwą autora lub tytułem pierwszego dzieła w zbiorze, jeśli nie ma tytułu wspólnego”. W drodze wyjątku *Zasady* pozwalają na inne rozwiązania: „opis główny może być sporządzony pod nazwą wydawcy, jeśli jest ona uwydatniona na stronie tytułowej...”. *Pravilnik* przyjmując zalecenia *Zasad* w punkcie 10.31, 10.32, odrzuca możliwość wyjątku proponowaną w punkcie 10.34, uznając ją za niekonsekwentną w stosunku do postanowień ogólnych w sprawie wyboru hasła dla opisu publikacji dzieł wieloosobowych. *Zasady* proponują również tekst alternatywny przepisu 10.3, za którym opowiedziała się znaczna mniejszość uczestników konferencji. Tekst ten zaleca sporządzanie opisu głównego dla zbioru prac pod nazwą wydawcy, jeśli jego nazwa jest uwidoczniiona na stronie tytułowej publikacji. Tego tekstu Verona celowo nie brała pod uwagę ustalając przepisy *Pravilnika*.

Jadwiga Olczak

¹ Eva Verona: *Pravilnik i priručnik za izradbu abecednih kataloga. Prvi dio: Odrednice i redalice*. Zagreb, Društvo Bibliotekara Hrvatske 1970 475 s.

² International Federation of Library Associations: *International Conference on Cataloguing Principles, Paris 9th—18th October 1961. Report*. London 1963 293 s.; Fédération Internationale des Associations de Bibliothécaires: *Conférence internationale sur les principes de catalogage*. Paris, 9—18 octobre 1961. Rapport officiel préliminaire. *Bulletin de l'UNESCO a l'Intention des Bibliothèques* 1962 Vol. 16 nr 2 s. 57—68; Międzynarodowa Konferencja IFLA na temat zasad katalogowania. Paryż 9—18 października. *Przegląd Biblioteczny* 1962 nr 6 s. 81—94.

³ Eva Verona *Pravilnik i priručnik...* s. 442.

⁴ The function of the main entry in the alphabetical catalogue. One approach by Seymour Lubetzky; second approach by Eva Verona; a study of the views put forward by Lubetzky and Verona — by Leonard J. Jolley. W: *International Fede-*

ration of Library Associations: International Conference on Cataloguing Principles... s. 139—163.

⁵ Józef Grycz, Władysława Borkowska *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*. § 36. Właściwa liczba autorów jednego dzieła. Warszawa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1946 i wydania następne: 1949, 1961, 1970, 1971, 1975.

Edward Potkowski: Produkcja książki rękopiśmiennej w Polsce w XV stuleciu. W: Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi. T. 4. Książka rękopiśmienna XV—XVIII w. Pod red. Barbary Bieńkowskiej. Warszawa 1980 s. 9—67

Polskie studia rękopisoznawcze, pomimo odległej tradycji (J. Lelewel) i wielu wartościowych prac (m.in. A. Birkenmajera, W. Semkowicza, M. Hornowskiej, H. Zdzitowieckiej-Jasińskiej, B. Miodońskiej) są nadal tylko marginesem badań prowadzonych nad poznaniem kultury dawnej Polski. Wydawane od 1975 r. prace ośrodka warszawskiego nie tylko tę lukę starają się wypełnić, ale także sygnalizują całe pola badawcze ledwo ruszone lub zupełnie nietknięte, których poznanie warte jest wysiłku zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego.

Studium E. Potkowskiego również należy odczytać jako próbę zakreślenia problematyki badań. Daje ono obraz funkcjonowania książki rękopiśmiennej w Polsce późnośredniowiecznej w fazie jej powstawania. Źródeł do ukazania i wyjaśnienia tego zagadnienia szukał autor w informacjach zawartych w samych książkach (chodzi przede wszystkim o kołofony), chociaż nie pominął źródeł archiwalnych i ikonograficznych. Tak zakreślona podstawa źródłowa stanowi istotne uzupełnienie badań kodykologicznych, chociaż pełne poznanie podjętego problemu nie może rezygnować ze źródła, jakim jest sama książka w sensie bibliologicznym. W jej strukturze tkwią bowiem ważne informacje o procesie jej powstawania.

Ważną uwagę poświęcił autor na określenie warunków, w jakich książka była produkowana, słusznie uznając miasto za najważniejszy ośrodek jej funkcjonowania. Dlatego też przede wszystkim scharakteryzowano wytwórczość miejską; natomiast obraz produkcji klasztornej jest raczej wynikiem braku zainteresowania autora tymi ośrodkami a nie ich podrzędnego znaczenia. Obecny stan badań nad książką klasztorną nie pozwala na przedwczesne porównania.

Podstawowy wysiłek skoncentrował autor na rozpoznaniu środowisk społecznych, z których rekrutowali się pisarze książek. Obserwacja ta, włączająca skutecznie prozopografię jako jedną z metod badawczych, umożliwiła poznanie szeregu nowych osób parających się przepisywaniem książek. Reprezentowały one różne grupy społeczne i zawody: profesorów i studentów Akademii Krakowskiej, nauczycieli szkół miejskich, ubogich duchownych, notariuszy publicznych oraz pisarzy miejskich i kancelaryjnych. Istotną nowością metodyczną tych badań jest dokonane zróżnicowanie produkcji rękopisów: na użytek własny i na zamówienie. Pozwala ono lepiej poznać mechanizm powstawania książki już na etapie jej inicjowania. Wydaje się, że określenie podmiotów sprawczych, chociaż źródłowo nie zawsze możliwe do wykonania, ułatwia pełniejsze poznanie odbiorców książek i ich zainteresowań czytelniczych.

Po krótkim komunikacie Z. Kozłowskiej-Budkowej¹ dopiero w tym artykule

został szerzej omówiony problem zawodowej grupy kopistów-katedralistów. Byli oni przede wszystkim związani z Krakowem (w tym także z dworem królewskim), chociaż wzmianki o nich wiążą ich także z Poznaniem, Płockiem, Warszawą, Lwowem i innymi środowiskami miejskimi. Najwcześniejsza wzmianka o nich pochodzi z 1399 r., natomiast zmierzch ich następuje na przełomie XV i XVI w. Inne grupy zawodowe pracujące przy wytwarzaniu książki (iluminatorzy, introligatorzy, pergamiści) zostały już tylko krótko omówione przez autora, który zwrócił uwagę na ich aktywność w organizacji produkcji i handlu książką.

Już tylko marginesowo zostały potraktowane zagadnienia techniczne produkcji rękopiśmiennej, chociaż wydaje się że jest to oddzielne pole badawcze, którego rozpoznanie jest także istotne dla problemów bardziej eksponowanych przez autora. Brak w polskiej literaturze studiów kodykologicznych wiele zagadnień związanych z produkcją książki pozostawia nadal otwartymi.

Wartościowym elementem pracy E. Potkowskiego jest załączona w przypisach bogata dokumentacja bibliograficzna, która odsyła do wielu wykorzystanych po raz pierwszy źródeł. Ponadto stanowi ona dobry przegląd obcych badań rękopisoznawczych, które być może znajdą oddźwięk w polskiej literaturze. Jest nim na pewno recenzowany artykuł, który zawiera bogatą propozycję badawczą i inspiruje do traktowania polskiej książki rękopiśmiennej jako wcale nie zamkniętego rozdziału badań nad rodzimą kulturą.

Piotr Dymmel

¹ Z. Kozłowska Budkowa: *Cathedralis. Sprawozdania PAN* T. 52: 1951 nr 4 s. 289—290.

Joanna Papuzińska: Inicjacje litrackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką. Warszawa: Wydaw. Szkol. i Pedagog. 1981, 216 s.

Prezentowana publikacja jest wynikiem badań prowadzonych na Uniwersytecie Wrocławskim w ramach problemu węzłowego „Polska kultura narodowa”. Głównym przedmiotem zainteresowań autorki są relacje zachodzące w układzie dziecko—literatura oraz stosunki i działania społeczne, jakie wytwarzają się wokół tego układu. Za najważniejszy cel uznano ukazanie procesu wrastania dziecka w kulturę literacką społeczeństwa współczesnego.

Metodologiczne założenia są wynikiem współpracy tradycyjnego literaturoznawstwa z innymi dziedzinami wiedzy: semiotyką, antropologią kulturalną, a także z czytelnictwem. Konsekwencją tego stanowi, jak głosi autorka, różnorodność metod oraz wykorzystywanie pojęć różnych dyscyplin. Przyjęte przez J. Papuzińską cele rzutują na układ pracy. Jej pierwszy rozdział poświęcony został głównie zagadnieniom teoretycznym inicjacji litrackiej rozumianej jako proces kształtowania potrzeb czytelniczych. Kolejne rozdziały omawiają sytuację kontaktów dziecka w kręgu rodziny oraz poprzez instytucje wychowawcze, co uzupełnia rozdział siódmy omawiający wyniki badań nad opiniami o literaturze dziecięcej wśród pedagogów. Specyficzne zagadnienia pojawiają się przy analizie treści i funkcji literatury w grupie rówieśniczej. Odmienne, chociaż logicznie uzasadnioną problematykę podejmuje

autorka w piątym rozdziale. Prezentuje on tekst uczestniczący w omawianym procesie komunikacji poprzez przedstawienie dyskusji nad statusem dziecięcej literatury i społecznych przemian w recepcji książki dziecięcej.

Po tej krótkiej prezentacji treści poszczególnych rozdziałów omówmy szerzej problemy w nich zawarte. J. Papuzińska, pojmując inicjację literacką jako proces kształtowanie potrzeb czytelnicznych dąży do określenia zawartych w tym stwierdzeniu pojęć. W tym celu konstruuje definicję „dojrzałości czytelnicznej”, którą przedstawia jako złożony proces obejmujący wiele sprawności: 1 zaistnienie potrzeb czytelnicznych, 2 umiejętność przewidywania dalszego toku fabuły, 3 techniczna umiejętność czytania ze zrozumieniem, 4 umiejętność doboru lektury zgodnie z potrzebami psychicznymi (zamykanie się na pewne lektury i otwieranie na inne), 5 różnicowanie się potrzeb czytelnicznych, elastyczność odbioru i skłonność do rozwijania sprawności czytelnicznych (s. 15—17).

Obszerna ta definicja w niektórych punktach nasuwa pewne wątpliwości. Pojawiają się one szczególnie po zapoznaniu się z treścią punktu trzeciego, którego sformułowanie jest niejasne i dyskusyjna może być jego przydatność. Pewne wątpliwości budzi także treść punktu 4 w zestawieniu z 5. Autorka pisze o umiejętności „zamykania się” na pewne lektury, a następnie o konieczności różnicowania się potrzeb czytelnicznych, krytykując czytelników, którzy „odnajdują swój patent na czytanie” (s. 17). Zachodząca tu sprzeczność jest wynikiem albo niezręcznego sformułowania, lub też trudności w wyjaśnianiu tak złożonego zjawiska. Trudności te być może zostałyby umniejszone, gdyby Autorka zechciała wykorzystać propozycje definicji dojrzałości czytelnicznej dotychczas funkcjonującej, a które zwięźlej i niekiedy trafniej określają to pojęcie. Ciekawym źródłem inspiracji może być praca W. S. Graya i B. Rogersa¹. Na gruncie polskim koncepcję tę omawiają E. Krasniewska i K. Siekierycz². Wiele ciekawych rozważań na temat motywacji i potrzeb czytelnicznych przedstawiają E. i E. Wnuk-Lipińscy³, a jak wynika z zebranej bibliografii żadne z wymienionych tu opracowań nie zostało przez Autorkę wykorzystane.

Przedmiotem kolejnych rozważań autorki jest charakterystyka kontaktu czytelniczego. Jako elementy charakterystyczne podaje możliwość posiadania własnej taktyki czytania, regulowania tempa czytania, a nawet opuszczania nieciekawych fragmentów (s. 19). Należy zwrócić uwagę, iż umiejętność doboru tempa czytania do rodzaju tekstu występuje u dojrzałych czytelników. Często dorośli podobnie jak dzieci nie potrafią różnicować tempa lektury. Wiele ciekawych informacji na temat ten może dostarczyć praca M. A. Tinkera⁴. Podobnie zbyt optymistyczne wydaje się sformułowanie: „Doniosłość tych wszystkich cech kontaktu czytelniczego polega przede wszystkim na tym, iż stwarzają one możliwość synchronicznej z odbiorem treści refleksji odbiorczej, jednoczesnego aktu odbioru treści i ustosunkowywania się do nich” (s. 20). Należy uzupełnić, iż faza krytyki i refleksji nie zawsze występuje w procesie recepcji u dorosłych a jedynie u dojrzałych czytelników, co podkreśla T. Gołaszewski⁵. Podobnie nie wiemy, na jakiej podstawie autorka twierdzi, że „w kontakcie z książką najsilniej występuje u odbiorcy aspekt instrumentalny” (s. 21).

Na tle wspomnianych rozważań zostały wyodrębnione cechy kontaktu czytelniczego dzieci. J. Papuzińska słusznie podkreśla rolę pośrednika w tym układzie, ukazując różne możliwości inicjacji literackiej, co stanowi już wstęp do kolejnych rozdziałów pracy.

Rola rodziny jako ważnego pośrednika w układzie tekst-dziecko została przedstawiona szeroko z podkreśleniem pewnych przemian jej funkcji w XIX w., po

II wojnie światowej i współcześnie. Ciekawe te rozważania oparte są w części na analizie pamiętników, biografii i publicystyki literackiej, a następnie wypowiedziach retrospektywnych studentów. Nie wiemy jednak na ile wykorzystane źródła są reprezentatywne, jaka jest ich ilość. Autorka nie dołącza również kwestionariusza rozmów i wywiadów, na których opiera wnioski dotyczące lat powojennych.

Odmierna sytuacja czytelnicza, inne funkcje książki występują w momencie umieszczenia dziecka w kręgu instytucji wychowawczych. Dobór tekstu zostaje podporządkowany zasadom wychowawczym, a mały odbiorca staje się częścią audytorium. Pojmowanie pracy z tekstem jako obowiązku pojawia się we wczesnoszkolnej komunikacji literackiej. Autorka podkreśla jednocześnie sprzeczność pomiędzy często ludycznym charakterem literatury a dydaktycznymi metodami pracy z nim. Postuluje także, w związku z antynomicznym charakterem procesu upowszechniania kultury i jego wewnętrznej spójności ujednolicenie systemu przymusu lekturowego obejmującego szkołę, bibliotekę i pośrednio rodzinę (s. 95). Autorka zapomina jednak, iż różnorodność procesu upowszechniania kultury może dać bogatszy rozwój odbiorcy, a wobec niedoskonałości „przymusowej” drogi niebezpieczne jest zachęcanie do przeniesienia tego modelu na teren biblioteki i domu.

Specyficzne funkcje pełni tekst w sytuacji komunikacyjnej grupy rówieśniczej. Występują tu zjawiska typowe jedynie dla podkultury środowiska dziecięcego, specyficzne są też przekazywane treści i ich odbiór, które stanowią istotny moment w kształtowaniu późniejszych umiejętności recepcji. Nieco miejsca zajmuje omówienie repertuaru literatury przedszkolnej i prezentacja dyskusji nad dziećmi literaturą. Krytycznie oceniono dobór repertuaru z literatury dziecięcej ze szkodą dla światowej klasyki, a z przewagą utworów nasyconych treściami dydaktycznymi o niskiej wartości artystycznej.

Kolejne problemy pojawiają się przy analizie współczesnych dróg upowszechniania literatury. Autorka zalicza do nich film, prasę i telewizję. Mówiąc o filmie sięga często do literatury młodzieżowej 17–18-latków, co wykracza już poza interesujące nas ramy wiekowe.

Z racji pedagogicznego charakteru pracy podjęte zostały także rozważania dotyczące odbioru i oceny literatury dziecięcej przez pedagogów: nauczycieli i bibliotekarzy. Wyniki tych badań potwierdzają tradycyjny stosunek wielu pedagogów do funkcji lektury, gdzie po zaspokojeniu potrzeb estetycznych literatura powinna dostarczać wzorów zachowań. Podobnie stereotypowe były odpowiedzi dotyczące wyborów literackich wychowawców, co dowodzi słabego przygotowania do kierowania procesem wszechstronnej inicjacji literackiej dzieci. Pozytywnie wyróżniły się jedynie niektóre odpowiedzi bibliotekarzy.

Różnorodność problematyki podjętej przez autorkę pozwoliła na zasygnalizowanie istotnych kwestii nie podejmowanych dotychczas w literaturze. Jednocześnie skłoniła J. Papuzińską do pewnych skrótów, czego przykładem jest pominięcie roli biblioteki szkolnej a przede wszystkim publicznej w kształtowaniu kontaktów dziecka z literaturą. Kontakt ten ma specyficzne cechy odmienne od szkolnego przymusu, oparty jest na dobrowolnym uczęszczaniu młodego czytelnika do biblioteki.

Praca uzupełniona jest bibliografią, która jednak nie może zadowolić czytelnika, gdyż pomija szereg interesujących pozycji dotyczących czytelnictwa i recepcji.

Niemniej zasługą „Inicjacji literackich” jest wyjaśnienie, a przede wszystkim podjęcie i wskazanie wciąż mało spenetrowanej problematyki kontaktów dziecka z książką, co stanowi fragment szerszego problemu kultury i podkultury dziecięcej.

Anna Dymmel

¹ W. S. Gray, B. Rogers: *Maturity of Reading*. Chicago 1956.

² K. Kraśniewska, K. Siekierycz: *Metody badań jakościowych czytelnictwa w USA*. *Rocznik Biblioteki Narodowej* T. 5: 1969 s. 71—86

³ E. i E. Wnuk-Lipiński: *Problematyka kształtowania się potrzeb czytelniczych*. Warszawa 1975 *passim*.

⁴ M. A. Tinker: *Podstawy efektywnego czytania*. Warszawa 1980 *passim*.

⁵ T. Gołaszewski: *Książka popularnonaukowa i jej recepcja*. *Studia o Książce* T. 2: 1971 s. 61—91.

Książka i biblioteka w społeczeństwie. Materiały międzynarodowego seminarium Warszawa—Radziejowice, czerwiec 1980. Warszawa, Bibl. Nar. Inst. Ks. i Czyt. 1982, 343 s.

Celem publikacji jest zaprezentowanie najnowszych tendencji w badaniach socjologicznych czytelnictwa. Ogólne hasło „książka-biblioteka” pozwoliło na dużą dowolność tematyczną, od problemów metodologicznych i teoretycznych czytelnictwa, poprzez zagadnienia praktycznego wykorzystania wiedzy o czytelniku w bibliotekach, do problemów kształcenia bibliotekarzy. Różnorodność tradycji badawczych i sposobów omawianych problemów (w konferencji uczestniczyli przedstawiciele 10 krajów) umożliwiła konfrontację poglądów.

Pierwsze referaty dotyczyły teoretycznych problemów badań czytelnictwa. Wystąpienie R. Escarpita *Metody badań czytelnictwa* poświęcone zostało w głównej mierze zagadnieniom otrzymywania wiarygodnych danych i wypracowaniu stosownych metod. Autor kwestionuje przydatność dotychczasowych metod bibliometrycznych do badań odbioru literatury pięknej i sposobów interpretacji danych. Widzi on natomiast możliwość wykorzystania teorii komunikacji Claude'a Shannona w wyjaśnianiu zjawisk czytelniczych. Propozycja R. Escarpita, idąca dalej od dotychczas przez niego głoszonych a koncentrujących się na produkcji i obiegu książki, przesunęła punkt ciężkości badań z książki na samego czytelnika, dążąc do wyjaśnienia mechanizmów odbioru.

Konieczność uporządkowania pojęć czytelnictwa i jego teorii, podobnie jak w wielu innych wystąpieniach, postuluje J. Ankudowicz w referacie *Teoretyczne i metodologiczne problemy badań czytelnictwa*. Twierdzi on, iż z racji wielości perspektyw badawczych należy dążyć do uporządkowania i konsekwencji w badaniach głównego problemu, jakim jest ustalenie rzeczywistej społecznej funkcji książki. Jako korzystną perspektywę badawczą czytelnictwa proponuje autor teorię wartości i postaw. Propozycje te z pewnością wynikają z obserwowanej dotychczas dowolności i często przypadkowego konstruowania pojęć czytelnictwa, co pomniejszało wartość przeprowadzanych badań.

Bardziej szczegółowe kwestie przedstawił M. Kling w *Zachowaniach czytelniczych dorosłych*. Omawia on główne uwarunkowania czytelniczych zachowań w USA, ich zasięg, motywację i typy. Związane są z tym poszukiwania badawcze w celu lepszego wyjaśnienia tych problemów. Propozycje autora, zwolennika liberalizmu metodologicznego, idą w kierunku wykorzystania perspektyw badawczych socjologii, psychologii i antropologii kulturowej z zamiarem przejścia na etap analizy wyjaśniającej obserwowane zjawiska.

Problemy recepcji podejmuje J. Karwowski w *Wybranych problemach uwarun-*

kowań odbioru. Mimo iż oparte na jednym zespole danych empirycznych, rozważania te stanowią ciekawą propozycję.

Problemy empirycznych badań współczesnego czytelnictwa poruszone są w wielu kolejnych wystąpieniach. Ich cykl rozpoczyna H. Steinberg omawiający *Badanie czytelnictwa w RFN i innych krajach*, W. Stelmach *Miejsce książki i czytelnictwa w życiu ludzi radzieckich* oraz H. Gohlre prezentujący *Metodologiczne problemy badania czytelników i użytkowników bibliotek w NRD*. Szczegółowe problemy badań czytelnictwa dzieci i młodzieży we Francji podjęła natomiast D. Escarpit.

W nurcie empirycznych badań na uwagę zasługuje obszerniejsze wystąpienie Z. Balogha i I. Kamarasa *Gust literacki użytkowników bibliotek węgierskich*. Z racji ulotności czytelnictwa i zmienności psychologicznych czynników je kształtujących, wiedzę o tym zjawisku, zdaniem autorów, można uzyskać jedynie poprzez badania empiryczne. Niesłusznie negując rolę teorii, rezygnują oni z etapu ogólnej refleksji metodologicznej i jedynie wycinkowo mogą poznawać zjawiska czytelnicze. Przykładem wykorzystania badań empirycznych w celu wzbogacenia teorii jest referat *Problematyka kompetencji czytelniczych — perspektywa typologii publiczności czytającej* A. R. Zielińskiego. Propozycje te mogą świadczyć o korzyściach z tak przyjętego postępowania badawczego i wzbogacają teorię czytelnictwa.

Odmierna problematyka pojawiła się w referacie *Spoleczno-zawodowe uwarunkowania kształtowania się publiczności literatury profesjonalnej* G. Strausowej. Czytelnictwo pojmowane jest tu raczej jako sposób zdobywania informacji, specyficzne czynniki decydują także o recepcji i zainteresowaniach literaturą fachową.

W nurcie badań empirycznych pojmowanych jako punkt wyjścia do teoretycznych uogólnień można umieścić propozycję B. Luckhama. Referat *Oczekiwania i doświadczenia czytelników* unika stosowania a priori modeli teoretycznych, lecz dąży do wnिकnięcia w specyficzne sposoby identyfikacji lektury przez czytelników.

Odminną grupę zagadnień podejmują dwa referaty: J. Kosteckiego *Model badań nad historią czytelnictwa* i E. Słodkowskiej *Problemy badań nad historią książki*. Szczególnie pierwsza propozycja odbiega od tradycyjnego pojmowania omawianej dyscypliny, obydwie zaś mają na celu uporządkowanie pojęć i zakreślenie pola badawczego wybranych nauk.

Następne wystąpienia powracają do głównego nurtu badań współczesności. W części tej dominuje problematyka biblioteczna, a rozpoczął ją L. Vladimirov: *Biblioteki wobec światowej produkcji wydawniczej*. Głoszone przez autora twierdzenia o zależnościach między wzrostem księgozbiorów a produkcją wydawniczą wydają się jednak zbyt uproszczone wobec złożoności tego zjawiska. Problematykę księgarską kontynuował R. Cybulski w *Badaniach rynku księgarskiego a badania czytelnictwa*.

Bibliotece poświęcone zostały kolejne wystąpienia R. Usherwooda: *Biblioteka i książka w stosunku do innych środków komunikacji społecznej*, J. Kołodziejkiej *Biblioteka jako przedmiot badań naukowych*, K. W. Humpreysa *Książka i biblioteka w społeczeństwie* oraz O. Harbo *Korzystanie z biblioteki — aktualne wyniki badań oraz kilka uwag metodologicznych*. Referaty te koncentrują się na określeniu czynników wywierających główny wpływ na współczesne bibliotekarstwo i określeniu roli bibliotek wśród innych instytucji upowszechniania kultury. Przeprowadzono porównanie bibliotek ze środkami masowego komunikowania oraz omówiono wzajemne ich relacje. Szczególne problemy pojawiły się przy kwestiach organizacji i technologii prac bibliotek, rozpiętości pomiędzy ilością informacji a możliwością ich wykorzystania. Szerzej to zagadnienie omawia na przykładzie Danii ostatni z wymienionych referatów.

Zmiany w pojmowaniu roli biblioteki we współczesnym świecie i sposobach informacji znalazły swoje odbicie w poglądach na temat kształcenia bibliotekarzy. Propozycje P. Kaegbeina *Model studiów bibliotekoznawczych* (na przykładzie Uniwersytetu w Kolonii) oraz B. Rugaasa *Wiedza o książce i bibliotece w programach nauczania szkół bibliotekarskich* i F. N. Hogga *Uwagi na temat najważniejszych zadań w kształceniu bibliotekarzy* mówią o konieczności nabycia, obok sprawności typowo bibliotekarskich, znacznie szerszych umiejętności przez przyszłych pracowników bibliotek.

Referaty te zamykają rozważania o współczesnej roli książki i biblioteki. Uzupełnienie publikacji stanowi omówienie przez W. Stankiewicza *Kierunków prac badawczych prowadzonych w Bibliotece Narodowej w Warszawie* oraz omówienie dyskusji, której punkty w głównej mierze wyznaczają problemy zawarte w referatach. Zebrane wystąpienia (niektóre opublikowane skróto), dają dobry przegląd najnowszych tendencji w badaniach roli książki i biblioteki, ukazując jednocześnie nowe, jeszcze nie w pełni wyjaśnione problemy.

Anna Dymmel

Tradycja w historii kultury. Moskwa: „Nauka“ 1978, 259 s.

Jak wskazuje tytuł dzieła, generalnym problemem występującym we wszystkich artykułach jest zagadnienie wpływu przeszłości na kształtowanie kultury. Recenzowana książka wydana pod redakcją W. A. Kampuszina stanowi zbiór 24 artykułów napisanych przez cenionych radzieckich badaczy kultury: filozofów, filologów, językoznawców, literaturoznawców, estetyków oraz historyków. Została wydana z okazji 85 rocznicy urodzin i 60 rocznicy pracy naukowej znakomitego teoretyka kultury, prowadzącego nad nią badania na różnych obszarach dyscyplin naukowych: językoznawstwa, literaturoznawstwa, logiki, filozofii oraz estetyki — Aleksieja F. Łosiewa.

Szczególną uwagę zagadnieniu tradycji w kształtowaniu kultury poświęcają w swoich artykułach: S. S. Awierincew, W. W. Byczkow, Sz. W. Chidaszeli, A. J. Gurewicz, L. M. Batkin, P. P. Gajdenko, N. P. Michalskaja, W. W. Korzinow, A. A. Tacho-Godi. W książce tej rozpatrywane są różnorakie problemy, jakimi się zajmuje teoria kultury.

J. G. Spirkin podkreśla wzajemne powiązanie pomiędzy zastaną przez człowieka społeczną rzeczywistością a jego aktywnością w tworzeniu nowych fenomenów kultury. Autor wywodzi, iż kultura może być tworzona przez człowieka jedynie w takim stopniu, w jakim on uprzednio został przez nią ukształtowany. Im bardziej kultura oddziałuje na człowieka, tym większe jest jego w niej uczestnictwo oraz wpływ na dalszy rozwój.

J. M. Dawydow przypisuje kulturze decydującą rolę w kształtowaniu ludzkiej osobowości. Wywodzi, że kultura jest dla człowieka nie tylko źródłem inspiracji twórczych, ale dostarcza mu kryteriów wartościowania, hamuje popędy i emocje, a także ukazuje kierunki postępowania, zarówno w aspekcie jednostkowym jak i społecznym. Ponadto pozwala człowiekowi rozwiązywać odwieczne występujący konflikt pomiędzy nim, a przyrodą oraz ukazuje prawidłowości rządzące rozwojem spo-

lęcznym prowadząc człowieka na płaszczyzny systemów politycznych, prawnych, filozoficznych, etycznych, estetycznych, naukowych i religijnych.

W. A. Karpuszin wskazuje na przydatność kultury dla celów kształtowania człowieka oraz na uzależnienie tej funkcji kultury od stopnia zawartego w poszczególnych kulturach ładunku humanizmu.

Zagadnienia znaku w kulturze interesują I. M. Nachowa. Czyni on wywody na temat przenikania starożytnego alegoryzmu do Biblii i wpływu tego zjawiska na specyficzną interpretację znaku w religii oraz światopoglądzie chrześcijańskim. Jakby uzupełnieniem pod koniec wątku są wywody Sz. Chidaszelego na temat relacji, jakie się zrodziły pod koniec antyku między neoplatonizmem, a trzema wielkimi systemami religijnymi: judaizmem, chrześcijaństwem i islamem.

Problematykę sprzeciwu jednostek związanych z tradycją kulturalną wobec nowej kultury rozważa S. S. Awierincew. Na przykładzie negatywnego stosunku Juliana Apostaty do chrześcijaństwa, autor ukazuje bezsens sprzeciwu wobec nowej kultury, kiedy dynamika jej rozwoju posiada silne impulsy.

W. W. Korzinow snuje ciekawe rozważania o wpływie klasycznej filozofii niemieckiej, a zwłaszcza estetyki na rosyjską literaturę piękną XIX wieku. Wywodzi, iż literatura ta dzięki recepcji myśli Kanta, Hegla, Schellinga, Goethego i Schillera, stała się przodującą w świecie. Ten sam autor prowadzi wywody na temat wpływu klasycznej filozofii niemieckiej na charakter twórczości artystycznej Bacha oraz Brahmsa. Wypowiada się także o wpływie tej filozofii na charakter sztuki rosyjskiej. Dzięki temu zjawisku sztuka rosyjska zyskała nie występujący nigdzie dotychczas charakter filozoficzny, w przeciwieństwie do sztuki innych krajów posiadających charakter artystyczny.

Wzajemne relacje mogące występować między literaturą i sztuką ukazuje N. P. Michalskaja na przykładzie Anglii z XVIII wieku. Wywodzi, iż na twórczość malarzką Hogartha wpływ wywarli pisarze: Swift, Defoe, Fielding oraz Smollet. Z kolei Thackeray uprawiał twórczość literacką pod wpływem angielskiego malarstwa rodzajowego. To samo przypisuje Dickensowi, czerpiącemu do pisania powieści inspiracje od angielskich karykaturzystów. Na tej podstawie autorka czyni generalizację o możliwości wyjścia odbiorcy dzieła poza przypisywane mu dotychczas konwencje artystyczne. Dzięki nowatorstwu artystycznemu dzieła malarskiego Hogartha, do jakiego on doszedł pod wpływem czytania literatury, obrazów jego nie ogląda się lecz czyta. Czerpanie impulsów przez jedne dyscypliny kultury od innych skłania autorkę do wniosku o możliwości przekształcenia jednego dzieła kulturalnego w inne. Powołując się na rozważania Galsworthy'ego Michalskaja pisze: „Każdy rodzaj sztuki wymyka się z zakreślonych mu granic. Powieść chce być pieśnią, a pieśń powieścią. I jedno i drugie poszukuje inspiracji w malarstwie. Muzyka chce być opowiadaniem, a opowiadanie muzyką. Malarstwo pretenduje do roli filozofii”.

Zagadnieniu relacji różnych rodzajów sztuki poświęcony jest artykuł G. S. Dunajewa pt.: *Plastyka i muzyka w tradycji sztuki*. Autor wywodzi, iż muzyka XX wieku zaczęła przejmować nowe formy od plastyki, co wzbogaciło jej dotychczasowe formy wyrazu. Z kolei w XX-wiecznym malarstwie np. u P. Klee i P. Picassa zaczęły pojawiać się kontrasty, powtórzenia i zmiany harmonii będące na gruncie muzyki.

W książce występują inne różnorakie zagadnienia, np. wpływu matematyki na koncepcję naukowego poznania u Platona, Proklosa i Kanta czynione przez Gajdenkę. O wpływie literatury światowej na postawę pisarską i światopogląd Anny Achmatowej dowiadujemy się z artykułu Lichaczewa, itp.

W wywodach licznych autorów przejawiają się wielokrotnie różnorakie kategorie, np. harmonia i dysharmonia w kulturze, alegoryzm, symbolizm, kosmos, przestrzeń w kulturze, czas w kulturze, dobro, piękno, prawda, moralność, rozum, iluzja, wymysł, fantazja, personifikacja, mitologizacja itp.

Praca zawiera biografię Łosiewa wraz z imponującą bibliografią jego twórczości, dotyczącą jedynie lat 1973—78 i obejmującą aż 90 pozycji. Bibliografia nie obejmuje dorobku z lat poprzednich.

Artykuły zawarte w omawianej książce, ze względu na interesujące wywody, poświęcone różnym zagadnieniom z teorii kultury, a także ze względu na zasłużonego radzieckiego uczonego A. F. Łosiewa, powinny być przetłumaczone na język polski.

Antoni Krawczyk

Z KRONIKI BIBLIOTEKI

Jan III Sobieski w literaturze pięknej i ikonografii

WYSTAWA W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ UMCS

Postać Jana III Sobieskiego i odsiecz wiedeńska są przedmiotem wielkiej ilości omówień naukowych, utworów literackich i prac artystycznych. Biblioteka Główna UMCS, czyniąc przedmiotem wystawy dwa ostatnie rodzaje dokumentów, zrezygnowała z założeń dydaktycznych, a więc i ukazania problematyki w jakimś jej aspekcie, na rzecz przybliżenia niejako postaci i wydarzeń, które przed trzystu laty odegrały tak znamienne rolę. By owo przybliżenie uczynić bardziej sugestywnym, uwidoczniło zawarte w literaturze pięknej wypowiedzi i refleksje, uzupełniając je reprodukcjami obrazów ilustrujących okres i jego bohaterów. Tak więc wystawa, towarzysząca sesji naukowej zorganizowanej przez Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS i Towarzystwo Łączności z Zagranicą „Polonia” w Warszawie, otrzymała tytuł: „Jan III Sobieski w tekstach literackich i ikonografii” (listopad 1982).

Książkowa część wystawy reprezentowana była wyłącznie przez pozycje znajdujące się w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS. Szeroko pojęte teksty uszeregowane zostały w następujące działy: „Literatura epistolarna i pamiętnikarska”, „Beletrystyka” i „Twórczość wierszowana”, w której wyodrębnia się, obok poezji znanych autorów, anonimowa poezja polityczna (paszkwilancka) i twórczość ludowa.

W dziale pierwszym, obok współczesnych nam wydań *Listów do Jana Sobieskiego* Marii Kazimierzy d'Arquien¹ i *Listów do Marysieńki* Jana Sobieskiego², znalazły się (wydane w roku 1883) *Listy Jana Trzeciego króla polskiego pisane do Królowej Kazimiery... w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*³. Edycja ta ma charakter okolicznościowy, związana jest bowiem z uczczeniem dwusetnej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem i została oparta na poprzedzającym ją pierwszym wydaniu Edwarda Raczyńskiego, który swoje przedsięwzięcie przygotował na podstawie archiwum rodzinnego. Pokazane na wystawie drugie wydanie wykorzystuje również uzupełnienie sporządzone na podstawie materiałów Jerzego S. Bandtkiego (wierne odpisy z archiwów Sobieskich) przez A. Z. Helcla. Ciekawym elementem, nie zapowiedzianym w tytule, są trzy listy uczestniczącego w wyprawie królewicza Jakuba. Warto zaznaczyć, że w wydaniu tym znajduje się mapka wyprawy wiedeńskiej, fakksimile listu króla oraz przedruk przedmowy Raczyńskiego do wydania, które było pierwowzorem; całość opatrzona jest licznymi przypisami.

Przegląd listów z epoki Jana III nie zamyka się na pozycjach, które posiadają określenie zawartości w tytule. Bardzo często odwołuje się do nich literatura pamiętnikarska. Znajdujemy je w *Zbiorze pamiętników historycznych* przygotowanym przez U. Niemcewicza. Rozdział *O ostatnich chwilach Króla Jana III*⁴ stanowią listy biskupa Załuskiego do kardynała Radziejowskiego, bądź innych, nie ziden-

¹ Maria Kazimiera, królowa Polski: *Listy do Jana Sobieskiego*. Warszawa 1966

² Jan III Sobieski, król Polski: *Listy do Marysieńki*. Warszawa 1970.

³ Jan III Sobieski, król Polski: *Listy Jana III króla Polskiego pisane do królowej Kazimiery...* Lwów 1883.

tyfikowanych adresatów. Autor tych listów, jako bezpośredni świadek wydarzeń z czerwca 1696 roku, w sposób bardzo sugestywny przedstawia atmosferę otaczającą króla oraz sytuację, która wynikała tuż po jego śmierci.

Zawarte w innym rozdziale *Zbioru...* listy Marii Kazimiery do siostry Sobieskiego, księżnej Radziwiłłowej, obrazują krąg problemów domowo-rodzinnych, zaś list ks. Lubomirskiego do Jana III porusza zagadnienia natury politycznej. Sygnałem o intrygach władców Europy jest list Marii Kazimiery do ks. Radziwiłła, który to list napisany został po uwięzieniu przez Augusta II synów królewskich, Jakuba i Konstantego. Wspomniana korespondencja bardzo rzadko opatrzona jest datami, stąd kojarzenie faktów będących treścią listów wymaga pewnej wiedzy historycznej.

Bogatą dokumentację zawiera tom 5 *Pamiętników...*⁵, a mianowicie: list króla do papieża po zwycięstwie pod Wiedniem, odpowiedź króla na breve Innocentego III, który prosił o pomoc dla Wiednia, fragmenty korespondencji prowadzonej przez sekretarza Koźmę Brunettiego z księciem tokańskim Koźmą III. Zdecydowanie literacką część *Pamiętników* stanowi *Dyaryusz Wiedeńskiej okazyi*⁶, spisany przez Mikołaja Dyakowskiego. Na wystawie można było obejrzeć również dwa samostne wydania *Dyaryusza...* Jedno z nich, które ukazało się nakładem Józefa Czecha⁷, w miniaturowym formacie, nie przedstawia większych wartości bibliofilskich. Ciekawa jest natomiast edycja S. Lewentala⁸, wzbogacona sześcioma ilustracjami Juliusza Kossaka, przygotowana na jubileusz dwóchsetlecia zwycięstwa pod Wiedniem.

Tematyka związana z Sobieskim zajmuje niemało miejsca w „Bibliotece starożytnej pisarzy polskich”. W tomie I znajduje się poemat nieznanego autora sławiący męstwo króla, „podczas hetmana”⁹. Opublikowane w t. II *Pamiętniki do panowania Jana III Sobieskiego*¹⁰ obejmują 10 dokumentów ilustrujących ówczesne życie polityczne (m. in. listy króla do senatorów).

Spśród pamiętników we współczesnym pojmowaniu tego określenia warto odnotować *Pamiętnik* Jana Chryzostoma Paska¹¹. Rozdział „Rok Pański 1683” jest znacznie obszerniejszy od pozostałych i dopełniony partiotyczną *Apostrophe*.

Pewien wkład w rysunek epoki mają *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego* Kazimierza Sarneckiego¹², obejmujące ostatnie sześćdziesiąt lat panowania Jana III. Ich autor, szlachcic litewski, był rezydentem Stanisława Radziwiłła (siostrzeńca króla) na dworze panującego. Spełniając życzenie swego mocodawcy składał szczegółowe relacje codzienne o panujących tam stosunkach i w ten sposób stworzył plastyczny, chociaż wyraźnie ukierunkowany, obraz. Prezentowane wydanie z 1958 r. zawiera aparat pomocniczy w postaci wykazu dostojników i urzędników wymienionych w tekście oraz wykazu nazwisk i nazw geograficznych.

Z powieści poświęconych Janowi III, bądź dotyczących postaci króla tylko częściowo utworów beletrystycznych, większość powstała w oparciu o źródła lub studia historyczne. Do takich należą dwie powieści J. I. Kraszewskiego: *Adama Polanow-*

⁴ Niemcewicz J. U.: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce...* Lipsk. 1839 T. 4 s. 232—339.

⁵ Op. cit. T. 5 1840.

⁶ Op. cit. s. 163—202.

⁷ Dyakowski M.: *Dyaryusz wiedeńskiej okazyi*. (bm.) 1861.

⁸ Dyakowski M.: *Dyaryusz wiedeńskiej okazyi*. Warszawa 1883.

⁹ *Markuriusz Nowy 1662 Wygranej Sobieskiego podczas Hetmana*. W: *Biblioteka Starożytna pisarzy polskich*. Warszawa 1843 T. 1 s. 19—29.

¹⁰ *Pamiętniki do panowania Jana III Sobieskiego*. W: Op. cit. T. 2 s. 265—293.

¹¹ Pasek J. Ch.: *Pamiętniki*. Lwów 1857.

¹² Sarnecki K.: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*. Warszawa 1958.

skiego, dworzanina króla JMci Jana III notatki¹³ i *Cet, czy lichy*¹⁴. „Jeżeli skonfrontuje się rzeczywistość historyczną z interpretacją Kraszewskiego trzeba stwierdzić, że obraz przez niego podany jest dość wierny. Wymienione przez niego nazwiska niemal wszystkie odnaleźć można na kartach historii, podobnie jak większość wydarzeń, których zaufany dworzanin imci króla Jana III, pan Adam Polanowski brał udział” — pisze w posłowie prof. St. Arnold¹⁵. Odnosić się to może również do drugiej powieści Kraszewskiego, przedstawiającej burzliwy okres przygotowań do wojny z Turcją, przebieg bitwy pod Wiedniem i Parkanami, oblężenie twierdzy jazłowieckiej oraz odwrót spod Żwańca. Bitwy pod Wiedniem dotyczą dwie inne powieści: W. Przyborowskiego *Namioty Wezyra. Powieść historyczna z czasów Jana III*¹⁶ oraz B. Malinowskiego *Zwycięzca spod Wiednia czyli walka Polaków z Turkami*¹⁷. Dużymi walorami literackimi odznacza się szkic powieściowy K. Szajnochy pt. *Mściciel*¹⁸, „prześliczny wstęp do opowiadania o Janie III” — jak pisze w słowie wprowadzającym B. Kalicki. Ciekawa, o założeniach poznawczych jest powieść B. Heyduka *Janina znak Sobieskich*¹⁹, nawiązująca do ostatnich lat życia króla. Główną uwagę skupił w niej autor na przedstawieniu zabiegów dyplomatycznych króla polskiego wobec Francji, z której chciał uczynić swego sojusznika w polityce międzynarodowej.

Dużo wiedzy o czasach i postaci Sobieskiego zawiera biograficzna powieść T. Boya-Zeleńskiego *Marysiénka Sobieska*²⁰. Wśród licznych materiałów źródłowych wykorzystał w niej autor przede wszystkim listy Marii Kazimiery i Jana III. „Tak oto w tych listach — pisze Zeleński w odniesieniu do korespondencji króla — odbija się najautentyczniej ówczesne życie polskie, widziane oczami człowieka, który z racji swych wysokich szarż wszystko znał, we wszystkim był wmieszany, na dworze i w obozie, w wojnę i politykę i o wszystkim mówił swojej Marysiénce, tak szczerze, jak księdzu na spowiedzi.”²¹

Do powieści biograficznych zaliczyć należy również popularną, w niektórych partiach zbeletryzowaną pracę T. Twarogowskiego *Bibliotekarz króla Jana*²², której bohaterem jest wybitny matematyk Adam Kochański, pełniący na dworze króla funkcję bibliotekarza. Całkowicie zbeletryzowany charakter mają, zamykające omawianą część wystawy, powieści K. Korkozowicza: *Pierścień Wezyra, Wilcze tropy, Koło fortuny, Oślepie żrenice, Laur i kadzidło* — składające się na cykl powieściowy pt. *Ostatni zwycięzca*²³.

W grupie tekstów poetyckich zwracał uwagę zbiorek przygotowany przez Władysława Bełzę, zawierający „głosy poetów polskich o bohaterskim obrońcy Wiednia”²⁴. Wydany w księgarni F. H. Fichtera we Lwowie w dwusetną rocznicę zwy-

¹³ Kraszewski J. I.: *Adama Polanowskiego dworzanina króla Imci Jana III notatki*. Wyd. 2. Warszawa 1954.

¹⁴ Kraszewski J. I.: *Cet, czyli lichy. Powieść historyczna z końca XVII wieku*. Warszawa 1961.

¹⁵ Kraszewski J. I.: *Adama Polanowskiego...* (op. cit.) s. 219.

¹⁶ Przyborowski W.: *Namioty Wezyra. Powieść historyczna z czasów Jana III*. Warszawa 1957.

¹⁷ Malinowski B.: *Zwycięzca spod Wiednia czyli walka Polaków z Turkami*. Lwów 1892.

¹⁸ Szajnocha K.: *Mściciel. Z opowiadań o królu Janie III*. Lwów 1892.

¹⁹ Heyduk B.: *Janina znak Sobieskich*. Wyd. 2. Warszawa 1969.

²⁰ Zeleński T. Boy: *Marysiénka Sobieska*. Wyd. 8. Warszawa 1976.

²¹ Op. cit. s. 7.

²² Twarogowski T.: *Bibliotekarz króla Jana*. Warszawa 1965.

²³ Korkozowich K.: *Pierścień Wezyra*. Warszawa 1979; *Wilcze tropy*. 1979; *Koło fortuny*. 1980; *Oślepie żrenice*. 1981; *Laur i kadzidło*. 1982.

²⁴ Bełza W.: *Sobieski w poezji polskiej*. Lwów 1883.

cięstwa, odznacza się układem tekstów według chronologii przedmiotowej: lata pacholece, pan hetman, elekcja, na tronie, znaki na niebie, obrońca Wiednia, sen proroczy, król i Marysienka, Polska w żałobie, hymny i pieśni. Usystematyzowana w ten sposób prezentacja, przy bardzo ładnym opracowaniu graficznym, tworzy godne uwagi wspomnienie „bohaterskiej przeszłości naszej”, jak mówi Bełza w dedykacji.

Na wystawie znalazło się także jubileuszowe opracowanie A. Bełcikowskiej *Król Jan III Sobieski*²⁵, bogato ilustrowana książka, zawierająca popularnie potraktowany przekrój szerokiej problematyki związanej z postacią Sobieskiego.

Prócz książek w całości poświęconych Janowi III pokazano liczne tomiki i czasopisma zawierające pojedyncze utwory.

Obok publikacji tekstów poetyckich udostępniono na wystawie dużą ilość ich fragmentów w postaci umieszczonych na planszach fotokopii. Wśród uwidoczni-nych w ten sposób autorów sporo miejsca zajmowali: Wespazjan Kochowski, Andrzej Morsztyn, Wacław Potocki, Franciszek D. Kniężnin, Julian U. Niemcewicz, Adam Mickiewicz, Teofil Lenartowicz, Wincenty Pol oraz Maria Konopnicka.

Obok poezji przywołującej lata chwały i ich bohatera, organizatorzy wystawy sięgnęli również po twórczość paszkwilancką, prezentując, za pośrednictwem pracy R. Kalety *Oświeceni i sentymentalni*²⁶, paszkwile po raz pierwszy drukowane w niej, a pochodzące z zapisów archiwalnych. Utwory te inspirowane były przez fakt odsłonięcia w dniu 14 września 1788 roku w Warszawie Łazienkowskiego pomnika Jana III Sobieskiego, które zostało przygotowane ze szczególną troską o wykorzystanie zasług wojennych Jana III do aktualnych potrzeb polityki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Niezadowolenie opozycjonistów królewskich znalazło tymczasem wyraz w licznych satyrycznych, często wręcz paszkwilanckich, wierszykach, rozrzucanych w tym dniu po Warszawie, a potem wędrujących w odpisach na prowincję.

Prezentowany na wystawie materiał pozwala na wyciągnięcie wniosku, że znana i opracowana jest już ludowa opinia o królu Janie III Sobieskim, zarówno w polskiej twórczości ludowej, jak też w ludowej pieśni czeskiej, serbochorwackiej, białoruskiej, ukraińskiej, a także w twórczości ludowej narodu niemieckiego.

Polska twórczość ludowa ukazana została głównie poprzez zanotowane przez naszych zbieraczy — etnografów i folklorystów — pieśni dziadowskie o wiktorii wiedeńskiej.

Z prac badawczych znalazły się na wystawie trzy bardzo dla tematu istotne: J. S. Bystronia *Historia w pieśni ludu polskiego*²⁷, Cz. Hernasa *Z epiki dziadowskiej. Polskie i czeskie pieśni o obronie Wiednia*²⁸ oraz A. Żygoty *Z ludowej legendy o Janie III Sobieskim*.

Obecności postaci Sobieskiego w literaturze innych narodów dotyczą publikacje: B. Grabowskiego *Jan Sobieski w poezji starochochowskiej*²⁹, A. Chodźki *Trzy bułgarskie pieśni, dwie o zgonie Jana Warneńczyka i jedna o Sobieskim pod Wiedniem*³⁰, A. Żygoty *Z ludowej legendy o Janie III Sobieskim*³¹ oraz dwie prace J. Słizińskiego: *Jan III Sobieski i odsiecz wiedeńska w folklorze narodów słowiań-*

²⁵ Bełcikowska A.: *Król Jan Sobieski i odsiecz Wiednia*. Warszawa 1933.

²⁶ Kaleta R.: *Turniej paszkwilancki z okazji odsłonięcia pomnika króla Jana III Sobieskiego w Łazienkach*. W: Kaleta R.: *Oświeceni i sentymentalni*. Wrocław 1971.

²⁷ Warszawa 1925.

²⁸ *Pamiętnik Literacki* 1958 T. 2.

²⁹ *Tygodnik Ilustrowany* 1880 nr 153/154.

³⁰ *Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Filologicznego AU*. Kraków 1880 T. 8 s. 340—349.

³¹ *Literatura Ludowa* 1974 nr 6 s. 18—26.

skich³² i *Jan III Sobieski w niemieckiej literaturze beletrystycznej*³³. W zamykającym książkową część wystawy fragmencie powyższej pracy Słiziński informuje, że: „Zwycięstwo króla polskiego sławili nie tylko Słowianie; opiewano je we Włoszech, w Hiszpanii, Portugalii, Francji, Anglii, w krajach skandynawskich. Również w piśmiennictwie narodów, które stały wtedy po drugiej stronie barykady, między innymi u Węgrów, Rumunów, a nawet samych Turków — zwycięstwo nie pozostało bez oddźwięku”.³⁴

Pokazany na wystawie materiał ikonograficzny w postaci zdjęć portretów, obrazów, obiektów architektonicznych i ich fragmentów, malarstwa ściennego, płasko-rzeźb, wnętrz, przedmiotów oraz grobu i pomników króla, ułożony został w cztery działy: Sobieski i jego rodzina, Odsiecz wiedeńska, Wilanów, Grób i pomniki.

Szczególnie bogato reprezentowany był dział pierwszy, skupiający liczne podobizny króla z różnych okresów jego życia oraz portrety malarzy późniejszych, autoryzowane i anonimowe. Rodzina królewska pokazana została na portretach grupowych i portretach poszczególnych jej członków.

Ciekawy był również ostatni dział ikonografii, tj. grób i pomniki króla. Zdjęcia tych obiektów są rzadko publikowane, a same obiekty, poza krakowskimi i warszawskimi, znajdują się we Lwowie, w Żółkwi, w Padwie oraz na Górze Kahlenberg pod Wiedniem, na której, obok obelisku wzniesionego na pamiątkę zwycięstwa Jana III nad Turkami, widnieje na murach tamtejszego klasztoru kamedułów tablica pamiątkowa ku czci króla polskiego.

Całość wystawy stanowiła przyczynek do wiedzy o recepcji Jana III Sobieskiego na gruncie polskim, a także, w miarę możliwości, w twórczości artystycznej innych narodów.

Teresa Gaworczyk, Stanisława Wojnarowicz

³² Op. cit. 1976 nr 4 s. 43—55.

³³ *Przegląd Zachodni* 1976 nr 3 s. 33—40.

³⁴ Słiziński J.: *Jan III Sobieski w niemieckiej literaturze beletrystycznej*. Op. cit. s. 33.

Halina Maliszewska (1926—1983)

W pierwszych dniach lipca 1983 r. liczni przedstawiciele pracowników UMCS i jego biblioteki, a także przedstawiciele innych bibliotek lubelskich, przyjaciele, koleżanki i koledzy z wielkim żalem odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu przy ul. Lipowej mgr Halinę Maliszewską, wieloletnią kustosz Biblioteki Głównej UMCS. Więcej niż połowę swego życia (ponad 30 lat) poświęciła niestrudzonej, sumiennej, przykładnej pracy dla dobra Uczelni, a zwłaszcza dla Biblioteki UMCS i jego bibliotek zakładowych, do końca żyjąc sprawami swego środowiska, mimo długiej i ciężkiej choroby, po której zmarła 5 lipca.

Urodziła się 25 listopada 1926 r. w wielodzietnej rodzinie mistrza krawieckiego w Grodnie nad Niemnem (wówczas woj. białostockie), gdzie spędziła swoje dzieciństwo. W 1932 r. przeniosiła się z rodziną do Białegostoku. W 7 lat później ukończyła tam szkołę powszechną. Pod koniec okupacji niemieckiej (1943—44) pracowała przymusowo w białostockiej fabryce tytoniowej. Po wyzwoleniu uczęszczała do gimnazjum ogólnokształcącego, potem — po jego ukończeniu — do Państwowego Liceum Pedagogicznego, które ukończyła w 1948 r. otrzymując świadectwo dojrzałości. Wkrótce rozpoczęła pracę jako nauczycielka w szkole podstawowej w Czyżach na Podlasiu. Wtedy też wyszła za mąż (za nauczyciela tej samej szkoły). Nie wystarczała Jej praca pedagogiczna ani interesowanie się życiem swoich uczniów; brała więc czynny udział w życiu społecznym swego środowiska, angażowała się w jego sprawy, reagowała na ludzką krzywdę. W 1950 r. przeniosiła się do Lublina, gdzie kontynuowała pracę pedagogiczną w szkołach podstawowych nr 23, a potem nr 15.

Rozpoczynając 1 września następnego roku pracę w Bibliotece UMCS, weszła w nowe środowisko, w którym mogła się wykazać innymi zdolnościami i zainteresowaniami. Początkowo w Oddziale Gromadzenia i Opracowania zajmowała się opracowaniem „zbiorów zabezpieczonych” (inwentarz i katalogowanie). W następnym roku (1952) pełniła obowiązki podreferendarza. W listopadzie tegoż roku zaczęła pracę — jako laborantka, później jako pracownik naukowo-techniczny — w ówczesnej Katedrze Geografii Fizycznej na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. Prowadziła bardzo sumiennie i pracowicie sekretariat katedry, pełniąc w nim różne funkcje organizacyjne. Pracy tej często poświęcała długie wieczory. Żyła wówczas wszystkimi zagadnieniami dydaktycznymi i organizacyjnymi nie tylko katedry, lecz także całej sekcji studiów geograficznych. To dzięki Jej staraniom pracownicy naukowo-dydaktyczni mieli zawsze przygotowane na zajęcia odpowiednie instrumenty i materiały.

Przez pewien czas prowadziła też sekretariat Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego, mieszczący się w lokalu katedry geografii. Brała również czynny udział m.in. w organizacji V Ogólnopolskiego Zjazdu Geo-



graficznego w Lublinie (1954). Oprócz pracy w sekretariacie zajmowała się biblioteką katedry, inwentaryzowaniem i katalogowaniem jej zbiorów. Nie zaniedbywała pracy społecznej, przez kilka lat pracując w zarządzie Ligi Kobiet przy UMCS.

Mimo licznych zajęć miała dość silnej woli, by studiować zaocznie pedagogikę w UMCS, uzyskując bardzo dobre wyniki.

Z powodu znacznego pogorszenia się stanu zdrowia, w 1964 r. musiała zrezygnować z pracy w sekretariacie katedry i przejść do pracy w Bibliotece UMCS. W latach 1964—1970 pracowała (jako bibliotekarz) w bibliotece Zakładu Geografii Fizycznej. Zajmowała się tam opracowaniem i udostępnianiem księgozbioru, udzielaniem różnych informacji. Po przeprowadzonej reorganizacji UMCS przez trzy lata (wrzesień 1970—sierpień 1973) kierowała biblioteką Instytutu Nauk o Ziemi, do której weszły zbiory zlikwidowanych katedr geograficznych. Przejęcie tych zbiorów, zorganizowanie i postawienie na dobrym poziomie biblioteki instytutowej wymagało z Jej strony wiele pracy, poświęcenia, dobrej woli i taktu, którą to cechą (wraz z innymi) wyróżniała się w swoim otoczeniu. Wykazywała również wiele inicjatywy i pomysłowości, np. wydając instytutowy wykaz nabytków (*Biuletyn Nowości Instytutu*). Część prac wykonywała w wolnym czasie, by nie zakłócać pracy biblioteki.

Za swoją wieloletnią pełną poświęcenia pracę w instytucie, a zwłaszcza w jego bibliotece, w 1973 r. została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Za zgodą ministra szkolnictwa wyższego awansowała na stanowisko starszego bibliotekarza (I I 1973) mimo braku dyplomu magisterskiego. Dyplom ten (w zakresie pedagogiki) uzyskała w październiku następnego roku na podstawie pracy dyplomowej, napisanej w Zakładzie Andragogiki i Pedeutologii UMCS pod kierunkiem doc. dr. Mieczysława Marczuka pt.: *Czytelnictwo książek przez dorosłych mieszkańców osiedla spółdzielczego im. Adama Mickiewicza w Lublinie*. Pracę tę oparła na wynikach przeprowadzonych przez siebie badań (m. in. ankiety). W latach późniejszych również interesowała się tą tematyką, pisząc artykuły i wysyłając je do czasopism (parę z nich zostało opublikowanych w *Bibliotekarzu*).

1 września 1973 r. przeszła do pracy w Oddziale Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów, zaś w lutym 1975 r. — do Oddziału Prac Naukowych i Dydaktycznych, w którym pracowała do końca niemal swego życia. Powierzono Jej wielce odpowiedzialną i żmudną pracę, w którą włożyła swoje wieloletnie doświadczenie, wysokie kwalifikacje etyczne i zawodowe (I I 1975 r. awansowała na stanowisko kustosa), energię, cierpliwość — zbieranie i opracowywanie materiałów do kolejnych roczników uczelnianego wydawnictwa *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akad. ...* Efektem Jej wytężonej pracy były cztery roczniki (za lata 1972/73—1975/76, które ukazały się dnukiem w ciągu 2 lat 1976—1977 (po dwa roczniki w każdym roku). Roczniki od 1974/75 były redagowane przy współpracy ówczesnego dyrektora Biblioteki Głównej UMCS, dra Zdzisława Kowalskiego. Dwa roczniki (1979/80 i 1980/81) pozostały w maszynopisie.

W 1979 r. Halina Maliszewska została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, a przedtem — Medalem UMCS „Nauka w Służbie Ludu”.

W ostatnich latach interesowała się żywo nie tylko sprawami swego środowiska, lecz także sprawami społecznymi i politycznymi. W środowisku znana była z odważnego poruszania nawet „drażliwych” spraw na zebraniach ogólnobibliotecznych, że nie raz zadawała prelegentom „kłopotliwe” pytania. Na Jej głos w dyskusji zawsze można było liczyć. Nieraz bardzo krytyczna wobec istniejącej rzeczywistości, umiała być zarazem lojalną wobec wyższych przełożonych.

Chętnie brała udział w różnych pracach Oddziału Prac Naukowych (popołudniowe dyżury w czytelni bibliologicznej, zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów). Była bardzo życzliwa i uprzejma wobec czytelników, starała się przyjść im z pomocą iub przynajmniej z dobrą radą. Koleżanki i koledzy zawsze mogli liczyć na Jej dyskrecję, życzliwość i zrozumienie. Odznaczała się dużym zdyscyplinowaniem, ogromną pracowitością, wielkim poczuciem odpowiedzialności, a także — umiejętnością koncentrowania się podczas wykonywania konkretnych zadań. Przejawiała aspiracje naukowe. Miała duże poczucie własnej wartości. Mimo życzliwości była krytyczna i wymagająca wobec innych, a także wobec siebie samej.

Nieubłagana śmierć wyrwała z naszego środowiska Człowieka — prawego, odważnego, cieszącego się wielką sympatią i uznaniem kolegów i koleżanek oraz przełożonych, Bibliotekarza oddanego sprawom czytelnictwa zwłaszcza młodzieży.

Zdzisław Dobrzański

Irena Wolniewicz

Irena Wolniewicz, z domu Ryl, wieloletnia pracownica Oddziału Bibliotek Zakładowych Biblioteki Głównej UMCS, urodziła się w rodzinie robotniczej dnia 14 sierpnia 1932 roku, w miejscowości Holendry na Wołyniu. W latach 1939—43 uczęszczała do tamtejszej szkoły powszechnej. Warunki panujące na ówczesnych pol-



skich ziemiach wschodnich zmusiły Ją do przerywania nauki i zmiany miejsca zamieszkania. W roku 1945 znalazła się wraz z matką w Lublinie, gdzie kontynuowała naukę.

Z powodu ciężkich warunków materialnych zmuszona była już w wieku 14 lat podjąć pracę zarobkową. Jej pierwszym zakładem pracy była Biblioteka Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Jednocześnie uczęszczała do szkoły wieczorowej, a następnie do Technikum Finansowego, które ukończyła w 1952 r.

Już wtedy postanowiła związać się na stałe z zawodem bibliotekarskim. W 1951 roku ukończyła miesięczny kurs bibliotekarski w Jarocinie, a w 1952 r. zmieniła pracę, zatrudniając się w Bibliotece Technicznej w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Pracowała tam do grudnia 1961 r. W czasie pracy w FSC ukończyła roczny kurs korespondencyjny dla pracowników fachowych bibliotek zakładowych.

Dnia 1 kwietnia 1963 r. została zaangażowana do pracy w Bibliotece Głównej UMCS, na stanowisku bibliotekarza. Po wstępnym przeszkoleniu, w latach 1964—1967 prowadziła wypożyczalnię podręczników w Chatce Żaka. Po zlikwidowaniu tej placówki pracowała w bibliotece Zespołu Katedr Matematyki. Jednocześnie podjęła studia eksternistyczne z zakresu filologii polskiej, których nie ukończyła z powodu trudnych warunków rodzinnych i złego stanu zdrowia.

1 sierpnia 1971 r. została awansowana na starszego bibliotekarza. W listopadzie 1974 r. przeszła do pracy w bibliotece Instytutu Nauk Politycznych. W tym czasie zaczęła podupadać na zdrowiu i z tego względu w październiku 1980 roku przeszła na rentę inwalidzką. Zmarła w czerwcu 1983 r.

Irena Wolniewicz była pracownikiem bardzo zaangażowanym, pełnym zapału i zamiłowania do pracy bibliotekarskiej. Na szczególne podkreślenie zasługuje Jej miły, bardzo życzliwy stosunek do czytelników i współpracowników. Oto jak pisał w 1968 roku w swojej opinii o Niej prof. A. Bielecki: „Ze swej strony mogę stwierdzić, że z obowiązków wywiązuje się znakomicie. (...) Jest bardzo operatywna, pracuje szybko i bezszmerowo. Objawia dużo zapału i zamiłowania w pracy bibliotekarskiej. Jest nader uczynna i koleżeńska. Wzbudziła wiele sympatii i uznania wśród pracowników Katedry i osób korzystających z czytelni. Z całego biegu spraw w bibliotece wnioskuję, że jest naprawdę pod względem fachowym przygotowanym i wyszkolonym pracownikiem”.

Nie jest to odosobniona opinia o Irenie Wolniewicz. Podobne zdanie mieli o Niej profesorowie i pracownicy Uniwersytetu, którzy zetknęli się z Nią i Jej pracą w okresie, kiedy cieszyła się dobrym zdrowiem. Byli to: prof. Włodzimierz Żuk, prof. Jan Krzyż, a także dyrektorzy Biblioteki Głównej UMCS.

Dowodem uznania dla pracy Ireny Wolniewicz były liczne, przyznawane Jej niemal co roku, nagrody rektorskie.

Ciężka, szybko postępująca choroba odebrała Jej siły i zmusiła do rozstania się z umiłowaną pracą, a następnie — z życiem.

Krystyna Biłska

Zofia Wyszńska



Dnia 26 lutego 1984 roku odeszła na zawsze koleżanka Zofia Wyszńska, długoletni pracownik Biblioteki Głównej UMCS, starszy bibliotekarz.

Urodziła się dnia 25 X 1900 r. w Kijanach, położonych w ówczesnym powiecie lubartowskim. Posiadała wykształcenie rolnicze jako absolwentka słynnego w Polsce międzywojennej dwuletniego Seminarium Gospodarczego w Snopkowie koło Lwowa. Ukończyła je w 1921 roku.

Swoim zainteresowaniem humanistycznym Z. Wyszńska dała wyraz studiując filologię polską na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL w latach 1922—1925. Zdobyła również znajomość kilku języków obcych, co jest zrozumiałe, gdy się zważy, że była żoną polskiego dyplomaty w okresie międzywojennym.

Z Biblioteką UMCS związała się od 1 II 1953 r., kiedy to rozpoczęła swą działalność — początkowo w ramach prac zleconych w pełnym wymiarze godzin, a od 1 X 1955 r. jako pracownik etatowy w Oddziale Opracowania Druków. Zadaniem Jej było w pierwszym rzędzie wyselekcjonowanie i scalenie wydawnictw ciągłych, pochodzących z terenu Ziemi Zachodnich i Lubelszczyzny. Tę ciężką fizyczną i intelektualną pracę wykonywała często samotnie w zimnym, nie odrestaurowanym poklasztorzym lokalu, po sufit wypełnionym książkami, przeważnie obcojęzycznymi. Następnie zajęła się ich opracowaniem, od 1 VIII 1964 r. już jako kierownik nowo utworzonego Oddziału Opracowania Wydawnictw Ciągłych. W czasie swej działalności na tym stanowisku (do 30 IX 1971 r.) przeważnie sama sporządzała karty główne i sama prowadziła inwentarz. Opracowała 11 405 tytułów czasopism, nie mając ani wystarczającego personelu, który osobiście kształciła i wiele od niego wymagała, ani (do lipca 1968 r.) odpowiednich warunków lokalowych. Przy opracowywaniu wydawnictw ciągłych stosowała instrukcję pruską z 1899 r., podając w szerokim zakresie autorstwo korporatywne, co wzbogacało tytuł czasopisma, np.: Biuletyn informacyjny (Komitetu Frontu Jedności Narodu). Metody tej trzymała się do końca swej pracy w Oddziale Opracowania Wydawnictw Ciągłych, mimo późniejszych odmiennych zasad wprowadzonych przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej. Uważała, że konsekwencja w stosowaniu dawnych rozwiązań jest lepsza od wprowadzania zmian, a co za tym idzie — od meliorowania katalogu.

W stosunkach z ludźmi była równie niekonwencjonalna. Nie ukrywała swoich sądów o nich, o ich zaletach i wadach. Cięte i dowcipne powiedzenia Pani Zofii znali i cenili prawie wszyscy koledzy. Pozostała w ich pamięci jako zaprzeczenie szarzyzny życia, a Jej entuzjastyczny stosunek do pracy, w gruncie rzeczy nieefektywnej, przerodził się w legendę.

Sabina Barbara Flanczewska

Publikacje pracowników Biblioteki Głównej UMCS w roku 1981

ADRIANEK MIECZYŚLAWA

1. Losy książek szkolnych w Królestwie Polskim po powstaniu listopadowym. *Rocz. bibl.* 1980 druk 1981 R. 24 z. 1 s. 221—256, il., rez.
2. Podstawowy zasób filologiczny w bibliotekach szkolnych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831. *Studia o Książ.* 1981 T. 11 s. 41—70, rez., rés.
3. Rola i miejsce księgozbiorów szkolnych w systemie oświaty Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do roku 1831. *Prz. hist.-ośw.* 1981 R. 24 s. 43—68.
4. Z dziejów handlu książką w Lublinie. *Księgarz* 1981 R. 25 nr 3 s. 18—25.

KOWALSKI ZDZISŁAW

5. Był kronikarzem tamtych lat (Alojzy Sroga). *Inf. UMCS* 1980/1981 druk 1981 nr 3/4—1/2 s. 7, 11 (Z cyklu:) Z perspektywy 36-lecia UMCS.
6. Redakcja: *Informator. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej* (Przewodn. Kom. Red.) 1980/1981 druk 1981 nr 3/4—1/2 16 s., il.
7. Redakcja: *Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-*

-Skłodowskiej w roku akademickim 1978/1979. Lublin, UMCS 1981 8° 324 s., 8 tabl., il., bibliogr., powiel.

8. Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1978/1979. *Oprac. ...*, Halina Maliszewska. Lublin, UMCS 1981 8° 324 s., 8 tabl., il., bibliogr., powiel.

MALISZEWSKA HALINA

9. Odnowa w Bibliotece (UMCS)? *Solidarność uniw.* 1981 nr 44 s. 3—5.
10. Sprawozdanie z Działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1978/79. *Oprac.:* Zdzisław Kowalski, ... Zob. poz. 8.

MILANIUK ZOFIA

11. Bibliografia piśmiennictwa o UMCS za rok 1978/79 (w wyborze). *Sprawozd. z Dział. UMCS 1978/1979* druk 1981 s. 243—256

NOWAKOWSKA-CIEPLAK ALICJA

12. 10 (Dziesięć) lat Biblioteki Filii UMCS. W: 35 (*Trzydzieści pięć*) lat bibliotek miasta Rzeszowa (*Materiały z sesji w dn. 4 II 1980*). Rzeszów 1981 s. 69—81, il., powiel.

BIBLIOTEKA
U M C S